BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 40 600 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 4-6 MARCA 2005 NR 45 (15715) CENA 1,60 zł

REGION. Obowiązkowe windy w piętrowych budynkach, przychodnie rodzinne wyposażone w izolatki, wózkarnie i filtry, a także poradnie ginekologiczne tylko na parterze to niektóre zapisy rozporządzenia Ministra Zdrowia, jakie będą obowiązywać od lipca tego roku. Wymogów tych nie spełnia zdecydowana większość poradni w województwie i po 30 czerwca mogą przestać istnieć.

Czytaj na str. 5.



BIAŁYSTOK. Coraz więcej osób protestuje przeciwko wycięciu białostockiego lasu pod budowę lotniska na Krywlanach. Do komitetu protestacyjnego, stworzonego przez białostoczan, chcą teraz dołączyć mieszkańcy Dojlid Górnych.

Czytaj na str. 3.

DZIŚ TYDZIEŃ w magazynie

Usłyszeć własne serce



Kilkudziesięciu płetwonurków wskoczyło do lodowatej wody Krutyni. Walczyli z zimnem i własną słabością. Kayko, pies Tadeusza Wardziukiewicza, został maskotką tegorocznego spływu twardzieli. Bo nurkom nie brakowało fantazji – niektórzy zjawili się na starcie w krzyżackich płaszczach narzuconych na kombinezony... Czego szukają w lodowatej wodzie? Dlaczego decydują się na ryzyko?

A ponadto w Magazynie:
- Świat zatańczył na głowie
- Urodzą za pieniądze
- Kobiety z gwizdkiem

Podlascy naukowcy znajdują się na samym końcu polskiego rankingu wynalazców

PATENT NA PUSTYNIĘ

BIAŁYSTOK. Profesorowie białostockich uczelni od lat zajmują ostatnie miejsca w kraju, zarówno pod względem zgłaszanych wynalazków, jak i otrzymywanych patentów. Winę za ten stan rzeczy zwalają na słabe „ssanie" podlaskiego przemysłu.

– Nauka w Polsce jest scentralizowana i ponad 70 proc. naukowców pracuje w Warszawie, stąd też tutaj jest najwięcej wynalazców – wyjaśnia Joanna Kulesza z Ministerstwa Nauki i Informatyzacji. – W województwie mazowieckim naukowcy stanowią prawie 7,3 proc. mieszkańców, a w podlaskim – zaledwie 1,3 proc. W podkarpackim i świętokrzyskim jest ich co prawda jeszcze mniej, ale to Podlasie w dziedzinie wynalazków znajduje się na szarym końcu.

Przemysł słabo „ssie"

Podlascy profesorowie tłumaczą, że praca nad wynalazkami jest wynikiem „ssania" przemysłu.

– A „ssanie" podlaskiego przemysłu na innowacje jest żadne! – stwierdza prof. Lech Chyczewski z Akademii Medycznej w Białymstoku. – Nie ma tu żadnych firm farmaceutycznych, więc i nie mamy zamówień. Zdarzają się pojedyncze wynalazki, np. w dziedzinie ortopedii. Ostatnio prof. Skowroński z AMB dostał patent na urządzenie do stabilizacji kręgosłupa.

Prof. Michał Bołtryk, rektor Politechniki Białostockiej, dodaje, że również firmy budowlane i mechaniczne nie zamawiają żadnych technologicznych nowości, a najwyżej zlecają opracowanie detali potrzebnych do utrzymania dotychczasowej produkcji.

– Podlascy przedsiębiorcy wolą ściągać stare technologie z zachodu Europy niż zamawiać nowe – wyjaśnia prof. Bołtryk. – A przecież jak nie ma zamówień, to nie będziemy tworzyć na półkę.

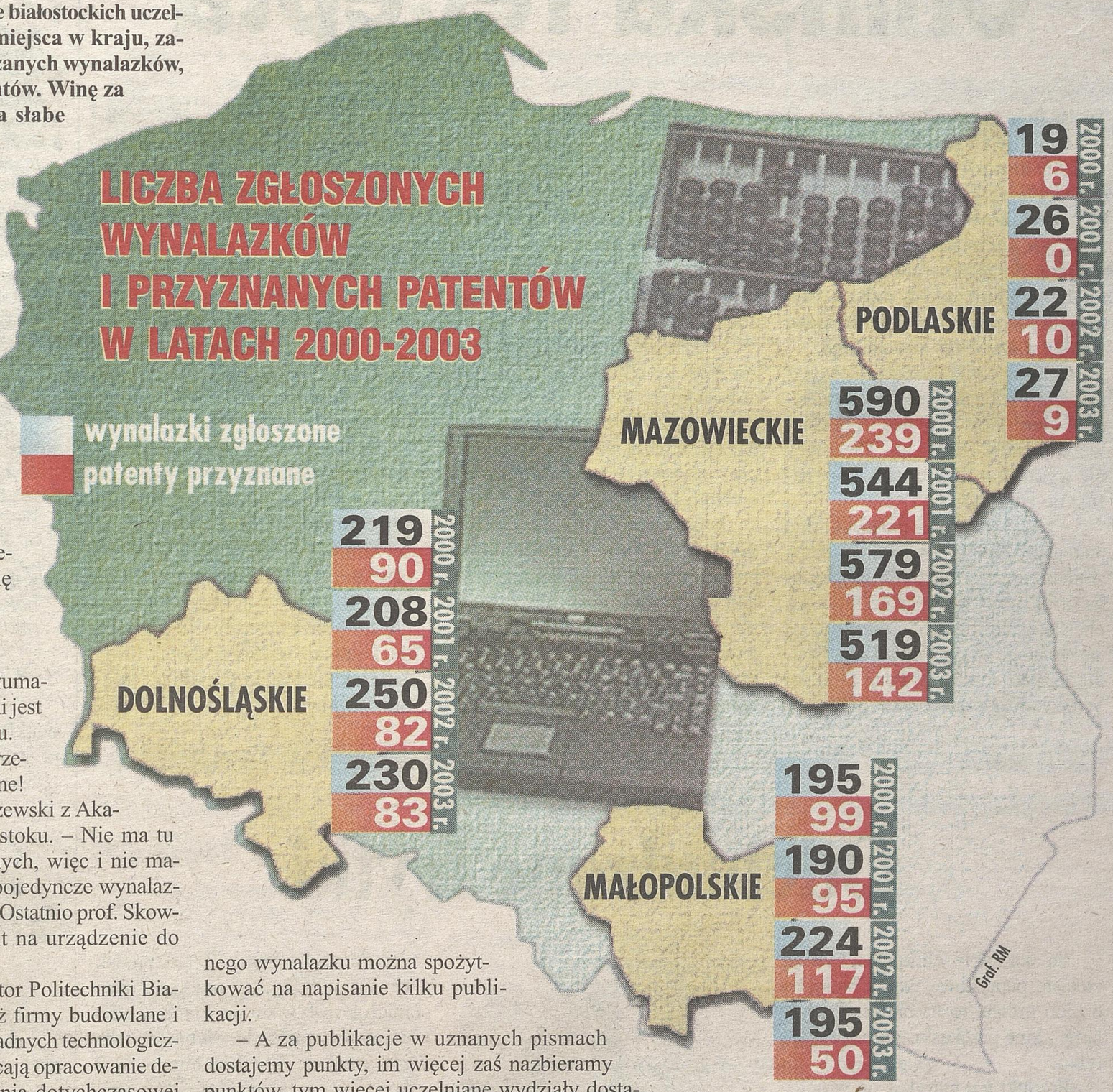
Publikacja opłaca się bardziej

Profesorowie białostockich uczelni patentowanie wynalazków porównują do drogi przez mękę. Twierdzą, że zajmuje to tyle czasu, że lepiej poświęcić go na nauczanie studentów lub publikowanie artykułów w zagranicznych pismach. Tym bardziej, że czas potrzebny na opracowanie jednego wynalazku można spożytkować na napisanie kilku publikacji.

– A za publikacje w uznanych pismach dostajemy punkty, im więcej zaś nazbieramy punktów, tym więcej uczelniane wydziały dostaną pieniędzy – wyjaśniają. – Za zdobycie patentu nie dostajemy zaś żadnych gratyfikacji finansowych.

Prof. Bołtryk wspomina, jak cztery lata temu wynalazł – razem ze swoją doktorantką – nowy rodzaj materiału budowlanego: lekki beton produkowany przy użyciu odpadów przemysłowych.

– Bardzo się przy tym napracowaliśmy, zgłosiliśmy to do Urzędu Patentowego i... ciągle czekamy na odpowiedź – podsumowuje. – Jednak nawet jak dostaniemy patent, to sami będziemy musieli szukać firmy, która zechce wdrożyć ów wynalazek.



Zbyt drodzy naukowcy

Podlascy przedsiębiorcy przyznają, że często bardziej opłaca się ściągać technologie z Zachodu niż zamawiać u podlaskich naukowców.

– Czasami zlecamy białostockim uczelniom przygotowanie jakiegoś oprzyrządowania czy detalu potrzebnego do utrzymania produkcji, a i to kosztuje znacznie więcej, niż gdybyśmy zlecili to jakimś prywatnym firmom – podsumowuje Mariusz Maliborski, prezes Zarządu Spółki „NIBE-BIAWAR" produkującej m.in. elektryczne ogrzewacze wody. – A technologie produkcji kupujemy za granicami kraju.

Dorota Naumczyk

Piszemy do ministra!

Ponad 150 protestów do ministra Jerzego Hausnera jest już w naszej redakcji! Czekamy na następne można je przynieść najpóźniej w poniedziałek, bo już we wtorek pojedziemy z nimi do Warszawy. Przypominamy trwa wielka akcja wszystkich mieszkańców woj. podlaskiego. Chcemy razem zaprotestować przeciwko pomysłowi rządowych ekspertów, którzy zamierzają wyrzucić Białystok z sieci polskich metropolii. To ogromne zagrożenie jeśli propozycja zostanie przyjęta, cały region otrzyma w najbliższych latach mniejsze dotacje unijne na rozwój nowych technologii i innowacyjność. Przez decyzję ekspertów ze stolicy możemy stracić miliony złotych!

Wzór listu na str. 3.

Pożegnanie z pensją posła

PODLASIE. Eugeniusz Czykwin wróci do Przeglądu Prawosławnego, Józef Mioduszewski przejdzie na emeryturę, a Marek Zagórski będzie zarządzał prywatną firmą. Takie są plany podlaskich posłów na przyszłość oczywiście tylko wówczas, jeśli nie zostaną oni ponownie wybrani do parlamentu. Zapytaliśmy podlaskich parlamentarzystów o ich plany na przyszłość.

Czytaj na str. 4.

Lekarz indeksowany

REGION. Podlascy lekarze mają obowiązek szkolenia się, a efekty tego mają zapisywać w specjalnym indeksie. To efekt nowego rozporządzenia Ministra Zdrowia o kształceniu ustawicznym, jakie obowiązuje w całym kraju. Według założenia, im więcej punktów w indeksie, tym łatwiej będzie lekarzowi o pracę.

Czytaj na str. 5.

OSOBOWOŚĆ ROKU
GAZETA współczesna 2004
Czytaj na str. D.

SPORT NA WEEKEND NA STRONACH A-D

jk

KARTKA Z KALENDARZA

4

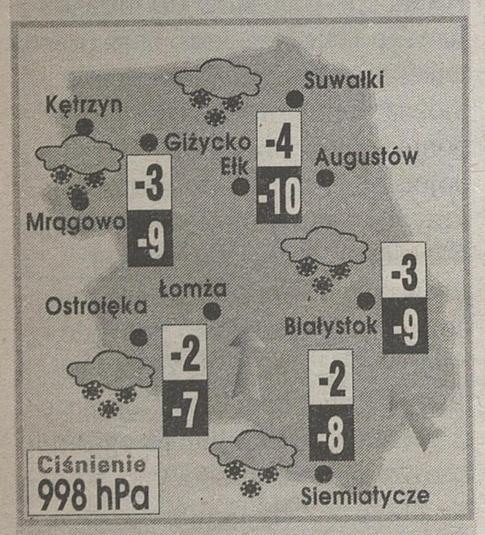
MARCA 2005
PIĄTEK
63. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 6.08 ZACHÓD 17.11

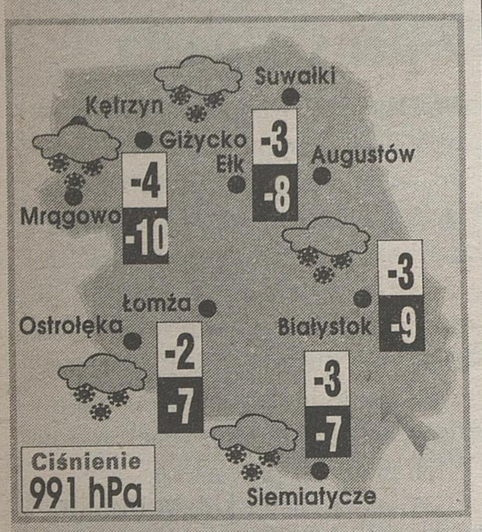
ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Kazimierzowi, Eugeniuszowi
W SOBOTĘ – Adrianowi, Frederykowi
W NIEDZIELĘ – Róży, Wiktorowi

POGODA

PIĄTEK. *Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami słabe opady śniegu. Temp. maks. od -4 do -2 st., min. od -10 do -7 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni i południowy.*



SOBOTA. *Zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego aż do wystąpienia opadów śniegu, okresami intensywne. Temp. maks. od -4 do -2 st., min. od -10 do -7 st. Wiatr słaby i umiarkowany, chwilami porywisty, powodujący zawieje i zamiecie śnieżne, południowo-wschodni.*



NIEDZIELA. *Pochmurno z opadami śniegu, okresami dość intensywnymi. Temp. maks. od -3 do -6 st. Temp. min. w nocy od -6 do -8 st. Wiatr północno-wschodni i wschodni, umiarkowany i dość silny, w porywach do 15-20 m/s, powodujący zawieje i zamiecie śnieżne.*



Na rybkę

Że warzywa zdrowe są, to wiadomo. A że ryby są zdrowe, to również wiadomo. Dlatego dziś, w naszym cyklu gotowania weekendowego, proponujemy połączenie „zdrowe plus zdrowe", czyli ryby z warzywami. Danie to przyrządza się szybko i sprawnie, a co najważniejsze, jest ono pyszne. Życzymy smacznego.

(ew)

Filety rybne z warzywami

Składniki: 6 filetów rybnych, 1 cebula, 1 czerwona papryka (może być konserwowa), 1 puszka kukurydzy, sok z cytryny, curry, sól, pieprz.

Filety rybne podsmażyć na oleju, po 2 minuty z każdej strony. Cebulę zeszklić, dodać do ryb. Paprykę pokroić w paseczki, kukurydzę odsączyć. Wymieszać. Na głęboką patelnię przełożyć najpierw warzywa, potem podsmażone filety. Przyprawić z wierzchu sokiem cytrynowym, solą, pieprzem i curry. Całość przykryć, dusić około 15-20 minut. Podawać z ryżem lub ziemniakami.



Członkowie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Czyżewie. Zdjęcie wykonano przed remizą w 1935 roku. Nadesłała je Henryka Załuska z Wysokiego Mazowieckiego i to właśnie jej przyznajemy nagrodę w naszym konkursie. Aby wziąć udział w naszym konkursie, wystarczy nadesłać zdjęcia, na których utrwalono interesujące sytuacje sprzed lat. Raz w tygodniu nagradzać będziemy autora najlepszej fotografii. Redakcja odeśle zdjęcia. Uwaga, najciekawsze fotki trafią do Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, gdzie zostaną zarchiwizowane. Być może w przyszłości w oparciu o nie uda się zorganizować wystawę.

Dzięki Feng Shui można dowiedzieć się o swojej firmie więcej niż ktokolwiek by się spodziewał

Chińska recepta

Twoja firma nie najlepiej się rozwija? Brakuje Ci pomysłów? Chcesz zmienić atmosferę w swoim przedsiębiorstwie? Na te wszystkie problemy lekarstwem może być Feng Shui. Ale nie to rozumiane wyłącznie jako porządkowanie przestrzeni. Feng Shui, jakim dzisiaj zajmują się znawcy, ma w sobie sporo wiedzy z dziedziny psychologii.

Chińska sztuka aranżacji wnętrz przeszła w ostatnich latach spore zmiany. I choć nadal aktualne są podstawowe zasady Feng Shui, fachowcy nie wymieniają dziś zasad, które pasują do każdego:

– Niezbędne jest indywidualne podejście. Zanim powiem, co trzeba zmienić, muszę wiedzieć, czego dana firma oczekuje, w jakim kierunku chciałaby się rozwijać i dlaczego jej się nie udaje – wymienia Alicja Dudko, ekspert Akademii Feng Shui we Wrocławiu, która mieszka i pracuje w Białymstoku. – Sprawdzam więc, kiedy zaczęły się jej kłopoty, analizuję ich przyczynę i dopiero na końcu podpowiadam, co należałoby zmienić.

A zmian może wymagać wiele rzeczy, choćby stosunek kierownictwa do personelu. Jeśli pracownicy są zestresowani i spięci, firma nigdy dobrze się nie rozwinie.

– Czasami wystarczy, że szef zacznie się uśmiechać do swoich podwładnych – odpowiada Alicja Dudko. – Oczywiście zmiany nie przyjdą natychmiast, ale uśmiech jest przecież zaraźliwy. A jedne zmiany wywołują następne zmiany.

Rzecz może dotyczyć też ustawienia mebli w firmie. Jeśli biurko stoi przodem do ściany, a tyłem do drzwi, taki pracownik nigdy nie wykorzysta wszystkich swoich możliwości – jego rozwój zablokuje ściana! Jeśli natomiast to szef na biurko ustawione w ten sposób, powinien je natychmiast przestawić, bo nigdy nie uzyska pełnej kontroli nad swoją firmą.

Ekspertyza prowadzona w firmie przez kilka miesięcy może odpowiedzieć nie tylko na pytanie, jak przyciągnąć do firmy pieniądze, ale też, dlaczego pracownicy nie lubią swojego szefa.

– Warto się także zastanowić, czy wizerunek zewnętrzny firmy odpowiada jej potencjałowi wewnętrznemu – podpowiada pani Alicja. – Często zdarza się, że przedsiębiorstwo ma profesjonalnie przygotowane materiały reklamowe, papiery firmowe, wizytówki i świetnych reprezentantów. Klient jest więc nastawiony na to, że otrzyma równie wysoki poziom usługi i zostanie bardzo dobrze obsłużony w odpowiednio zaaranżowanej siedzibie firmy. Jeśli tak nie jest, więcej do tej firmy nie przyjdzie. **(ka)**

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu nagrodę przyznajemy **Justynie Jaroszewskiej**. Oto żarty nadesłane przez laureatkę:

- *– Mamusiu, mam już 16 lat. Czy mogę zacząć nosić stanik?*
  – Nie zawracaj mi głowy, Jędrek!
- *Rozmawiają dwa ślepe konie:*
  – Startujesz w zawodach?
  – A wiesz... nie widzę przeszkód.
- *Blondynka u weterynarza uspokaja swego psa:*
  – Azor, nie szczekaj tak. Zobacz, tam czeka kotek na pana doktora i nie szczeka!
- *Ojciec uczy syna jazdy na rowerze i mówi:*
  – Dobrze Jasiu, a teraz postaw nogi na geje.
- *– Panie doktorze, mój mąż strasznie mnie obraził! – mówi zdenerwowana kobieta.*
  – I dlatego musi mnie pani budzić w środku nocy?
  – Tak, bo teraz go trzeba będzie pozszywać!
- *Niedźwiedź chciał zagadać do jeżyka. Widzi, że ten je śniadanie, więc mówi:*
  – Co jesz?
  – Co niedźwiedź? – odpowiada jeżyk.
  Niedźwiedź zgaszony odchodzi na bok. I myśli sobie: „Podejdę i zagadam jeszcze raz".
  – Co jesz, jeżyku?
  – Co niedźwiedź, misiu?

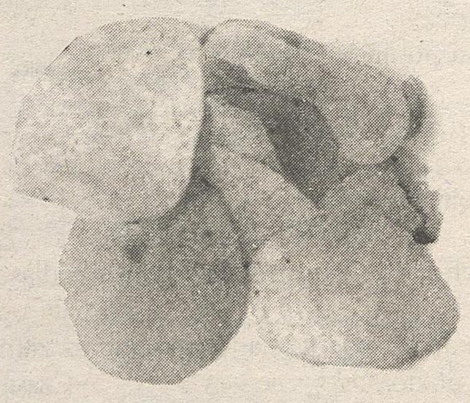
W konkursie raz w tygodniu (w piątki) wybieramy kawalarza, który przysłał nam najzabawniejszy żart i przesyłamy mu 10 zł.

Wynalazki kulinarne

Odchudzone frytki

Są cieniutkie, chrupiące, bywają złociste, paprykowe, max. Chipsy, bo o nich mowa, to najbardziej popularne słone przekąski w Polsce i nie tylko.

Produkt ten narodził się w połowie XIX wieku. Na pomysł przyrządzenia chipsów wpadł George Crum, kucharz z Moon`s Lake House w Saratoga Springs w USA. Zgodnie z wersją podaną przez Jonathana Robertsa w książce „Powab jabłka. Fascynujące dzieje owoców i warzyw", pewien gość wciąż odsyłał frytki Cruma, twierdząc, że są zbyt grube. Zdesperowany kucharz pociął ziemniaki na cieniutkie jak papier plasterki, usmażył je i podał. Można się spodziewać, że nowe danie zostało przyjęte owacją na stojąco, a Georg Crum nie przegapił swojej życiowej szansy. Po kilku latach otworzył własną restaurację, której specjalnością były oryginalne frytki.



Chipsy długo pozostawały tylko lokalnym daniem. Dopiero w latach 20-tych, gdy wprowadzono maszyny do obierania ziemniaków, zaczęto je produkować na większą skalę. Boom rozpoczął się po drugiej wojnie światowej. W latach 60-tych i 70-tych produkcja tej ziemniaczanej przekąski dynamicznie rosła w krajach Europy Zachodniej, pod koniec lat 80-tych zaczęto ją wytwarzać w krajach Europy Środkowej. Crum był pomysłodawcą przemysłu przynoszącego obecnie ponad 5 miliardów dolarów w samych Stanach Zjednoczonych. Chipsy ziemniaczane stanowią niemal połowę wszystkich solonych, paczkowanych przekąsek sprzedawanych w Ameryce.

Przeciętny Polak zjada rocznie około 1,7 kg chipsów. By zaspokoić nasze apetyty, przerabia się na nie od 100 do 120 tys. ton ziemniaków rocznie. Czołowy producent chipsów na rynku polskim, firma Frito Lay (chipsy Lay`s) sprzedaje rocznie średnio prawie 38 tys. ton chipsów.

(ew)

PRASA SPRZED LAT

KOLEJKA PO MIESZKANIA

Nie było tłumów przed listami przydziału mieszkań. Wielu członków spółdzielni (z lat 1974-75) miała wcześniej zapewnienia, że znajdą się na listach. Aczkolwiek nie wszyscy zostali tu ujęci, to jednak – jak nas poinformowano – każda decyzja była rozpatrywana indywidualnie. Nawet w „Wielkoblokowej" nie wszyscy członkowie oczekujący po 10 lat zostali zakwalifikowani do otrzymania własnego lokum z tegorocznej puli.

Janina Ch. czeka na mieszkanie od 10 lat. W tym roku wyszła za mąż. On mieszka u obcych, ona u siostry. Ma wpłacone pieniądze na M-3, ale teraz chce większe. Nie znalazła siebie na liście. Jest poważnie chora. Będzie się odwoływać.

„Gazeta Współczesna" z 4 marca 1985 roku

Rośnie liczba osób, które nie zgadzają się na wycinkę pod budowę lotniska na Krywlanach

Las a nie pas



Kiedy M. Kondratowicz dowiedziała się, że las obok jej domu ma zostać wycięty, postanowiła walczyć o jego zachowanie. FOT. A. ZGIET

BIAŁYSTOK. Coraz więcej osób protestuje przeciwko wycięciu białostockiego lasu pod budowę lotniska na Krywlanach. Do komitetu protestacyjnego, stworzonego przez białostoczan, chcą teraz dołączyć mieszkańcy Dojlid Górnych.

– Szykujemy pismo z protestem. Chcemy je przesłać do Rady Miejskiej Białegostoku, Regionalnej Dyrekcji Pasów Państwowych, Ministerstwa Środowiska i wojewody podlaskiego – wylicza Halina Wasiak, przewodnicząca Grupy Inicjatywnej, walczącej o przyłączenie Dojlid Górnych do Białegostoku. Grupa właśnie rozszerzyła swoją działalność. – Ponieważ protest może przynieść efekt tylko jeśli będziemy działać razem, zamierzamy dołączyć się do komitetu protestacyjnego białostoczan.

Tymczasem w środę wieczorem na spotkaniu z Podlaskim Klubem Biznesu Karol Tylenda, członek zarządu województwa, i Marian Blecharczyk, wiceprezydent Białegostoku, po raz pierwszy publicznie potwierdzili, że do wybudowania pasa startowego na Krywlanach niezbędna będzie wycinka lasu. Co prawda Karol Tylenda nazywa tę czynność zmianą użytkowania drzewostanu, ale leśnicy nie pozostawili wątpliwości – las musi być wycięty.

Białostoczanie zebrali już ponad 400 podpisów mieszkańców, sprzeciwiających się temu pomysłowi. Wśród tych, którzy nie chcą mieć lotniska zamiast lasu, najwięcej jest biegaczy, narciarzy i rowerzystów, którzy często korzystają z Lasu Solnickiego.

– Rozmawiamy też z fundacją „Zielone Płuca Polski", by nas wsparli. Napiszemy również do dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, by wziął pod uwagę nasze stanowisko – mówi Małgorzata Kondratowicz, jedna z założycielek komitetu.

Protestujący nie przejęli się zbytnio niemiłymi określeniami, jakie padły pod ich adresem podczas środowego spotkania w Podlaskim Klubie Biznesu.

– Słyszeliśmy, że zostaliśmy nazwani kołtunami, ale nie zamierzamy się obrażać. Komuś po prostu puściły nerwy – mówi Małgorzata Kondratowicz. – Niezbyt to było miłe, ale przecież świadczy o tym, że nasze działania zostały zauważone!

Protestujący podkreślają, że nie występują przeciwko budowie lotniska. Chcą jednak, by jego modernizacja została ograniczona do budowy pasa startowego dla awionetek i lądowiska dla helikopterów. Wówczas nie trzeba by było wycinać lasu.

– Poza tym wszyscy wiemy, że Krywlany to prowizorka, która za kilka lat przestanie miastu wystarczać. Czy warto więc wydawać kilkanaście milionów złotych na prowizorkę? Skoro wciąż brakuje nam pieniędzy, wydawajmy je sensownie – argumentuje Małgorzata Kondratowicz. **(ka)**

Mlekpol zamiast eksportować do Rosji, bedzie szukać innych rynków zbytu

Blokada to nie koniec świata

REGION – Nie wprowadziliśmy do zakładu żałoby z powodu blokady eksportu do Rosji – powiedział Edmund Borawski, prezes SM Mlekpol z Grajewa. - Poszukamy po prostu innych rynków zbytu.

W czwartkowym wydaniu „Gazety Współczesnej" opublikowaliśmy rozmowę z posłem Piotrem Krutulem, który skrytykował listę stworzoną przez rosyjskie władze weterynaryjne. Znajdowały się na niej zakłady mleczarskie, które uzyskały certyfikat umożliwiający eksport mleka i produktów mlecznych do Rosji. Posłowi nie podobało się to, że na liście znajdowało się tylko osiem zakładów mleczarskich z województwa podlaskiego. Jego zdaniem przyczyną takiego stanu było to, że firmy takie jak np. Mlekpol z Grajewa są zakładami z polskim kapitałem. Kwestionował również zasadność wybierania firm po przeprowadzonych kontrolach.

– Również nie rozumiemy, dlaczego nasza firma nie została wybrana - powiedział Edmund Borawski, prezes Mlekpolu. – Inspekcja przebiegła pomyślnie. Protokół pokontrolny nie wskazywał żadnych uchybień.

Firmę umieszczono również na liście intencyjnej stworzonej przez polski resort rolnictwa. Nie znalazło to jednak potwierdzenia na finalnej liście stworzonej przez Rosjan.

– To nie jest koniec świata – powiedział Edmund Borawski. – Nie cieszy nas taka decyzja, jednak nie eksportowaliśmy tak dużo do Rosji, żeby z tego powodu się załamywać.

Za to powody do zadowolenia ma inna duża firma z regionu północno-wschodniego – Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego. Już niedługo trzy jej zakłady, z Wysokiego Mazowieckiego, Bielska Podlaskiego i Mrągowa, będą mogły eksportować swoje produkty do Rosji. **(bisu)**

Wydłuża się lista samorządowców z wyrokami

Czternasty „parszywy" z Siemiatycz

REGION. Nasza „parszywa trzynastka", czyli lista skazanych przez sądy karne samorządowców, którą opublikowaliśmy w środowym wydaniu, powiększa się. Znajduje sie na niej bowiem także Zbigniew R., burmistrz Siemiatycz.

Po naszej środowej publikacji, w której pokazaliśmy twarze samorządowców z wyrokami sądowymi, w redakcji rozdzwoniły się telefony. Czytelnicy podawali nam nazwiska skazanych, których nie zamieściliśmy na swojej liście. Sprawdziliśmy wszystkich. Okazało się, że w przypadku kilku osób sprawy sądowe jeszcze się nie skończyły, dlatego nie można ich uznać za skazanych.

Nie dotyczy to jednak Zbigniewa R., burmistrza Siemiatycz. Ma on na swoim koncie wyrok cywilny za zniesławienie mieszkańca miasta. W tej samej sprawie sąd karny uznał go zaś winnym, ale karę warunkowo umorzył.

Bardzo dziękujemy Czytelnikom za wszystkie sygnały. Także następne będziemy dokładnie sprawdzać. **(ka)**

Liczymy na Was!

REGION. Ponad 150 protestów do ministra Jerzego Hausnera jest już w naszej redakcji! Czekamy na następne – można je przynieść najpóźniej w poniedziałek, bo już we wtorek pojedziemy z nimi do Warszawy.

Przypominamy – trwa wielka akcja wszystkich mieszkańców woj. podlaskiego. Chcemy razem zaprotestować przeciwko pomysłowi rządowych ekspertów, którzy zamierzają wyrzucić Białystok z sieci polskich metropolii. To ogromne zagrożenie – jeśli propozycja zostanie przyjęta, cały region otrzyma w najbliższych latach mniejsze dotacje unijne na rozwój nowych technologii i innowacyjność.

Na szczęście w walce o przyszłość Podlasia nie jesteśmy osamotnieni. W tej samej sprawie protesty do władz centralnych przesłali już białostoccy radni, zarząd województwa, politycy PiS oraz PO. W czwartek do akcji włączyła się też Barbara Kudrycka, podlaska eurodeputowana, która przesłała swoje stanowisko do ministra Hausnera i polskiej komisarz w Unii Europejskiej Danuty Hübner.

Nam zależy jednak, by w stolicy usłyszano głos mieszkańców regionu. By rząd, gdy będzie decydował o tym, jak ma wyglądać sieć metropolii, wiedział, jakie zdanie na ten temat mają mieszkańcy północno-wschodniej Polski.

Dlatego apelujemy do wszystkich osób, którym zależy na własnej przyszłości: piszcie listy do Jerzego Hausnera, ministra gospodarki i pracy (przykładowa treść listu - obok). To w jego ministerstwie przygotowywany jest Narodowy Plan Rozwoju, którego częścią będzie koncepcja polityki zagospodarowania przestrzennego kraju i sieć metropolii.

Nie mamy wątpliwości, że im więcej osób zaprotestuje, tym większą będziemy mieli szansę na to, że eksperci zmienią zdanie lub że rząd weźmie pod uwagę naszą opinię. Dlatego czekamy na listy w naszej redakcji - chcemy je zawieźć do Warszawy i wręczyć przedstawicielom ministra. Zostało nam mało czasu, ponieważ 9 lub 10 marca zbierają się eksperci, którzy mają przyjąć koncepcję zagospodarowania kraju i przedstawić ją rządowi. **(ka)**

Jak wysłać protest:

- pocztą - na adres: Jerzy Hausner, Ministerstwo Gopsodarki i Pracy, Plac Trzech Krzyży 3/5, 00-507 Warszawa
- internetem: na stronie internetowej www.mgip.gov.pl trzeba kliknąć w ikonkę w lewym górnym rogu z napisem e-mail i wpisać treść protest.
- można go też przynieść do naszej redakcji: Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, V p. Czekamy do 7 marca. Wszystkie dostarczone do nas listy 8 marca zawieziemy do Warszawy

Białystok, dn. .....

Minister Jerzy Hausner
Ministerstwo Gospodarki i Pracy
Plac Trzech Krzyży 3/5
00-507 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze!

Jako mieszkaniec/mieszkanka Białegostoku/województwa podlaskiego wyrażam zaniepokojenie planami wykreślenia Białegostoku z sieci metropolii polskich. Propozycja ta jest częścią przygotowywanej właśnie Koncepcji Polityki Przestrzennego Zagospodarowania Kraju.

Białystok od lat uczestniczy w pracach Unii Metropolii Polskich i jako największy ośrodek miejski w północno-wschodniej Polsce ma bardzo duży wpływ na rozwój całego regionu. Obawiam się, że wykreślenie go z listy metropolii zahamuje rozwój województwa i ograniczy możliwości tworzenia nowych miejsc pracy.

Dlatego wyrażam swój sprzeciw wobec takiej propozycji.

Z wyrazami szacunku

.....

EKSPRESEM

W czwartek ok. godz. 7 koło miejscowości Brzóski Gromki kierowca lanosa stracił panowanie nad kierownica, zjechał na pobocze i wpadł do rowu.

W czwartek ok. godz. 11 w Białobrzegach policja zatrzymała kierowcę skody fabi, który przewoził ponad 4 tys. paczek papierosów bez znaków akcyzy.

(bisu)

REKLAMA

PMB-MARKET
NAJLEPSZA CENA W MIEŚCIE!
Karkówka wieprzowa*
tylko 9,49 zł/kg
*Oferta ważna do wyczerpania zapasów
D65005gwbh
SIEĆ SKLEPÓW PMB MARKET ZAPRASZA NA ZAKUPY !!!!

Podlascy parlamentarzyści nie obawiają się bezrobocia po zakończeniu kadencji Sejmu

Pożegnanie z pensją posła

BIAŁYSTOK. Eugeniusz Czykwin wróci do „Przeglądu Prawosławnego", Józef Mioduszewski przejdzie na emeryturę, a Marek Zagórski będzie zarządzał prywatną firmą. Takie są plany podlaskich posłów na przyszłość – oczywiście tylko wówczas, jeśli nie zostaną oni ponownie wybrani do parlamentu.

Już za dwa miesiące posłowie będą głosować nad rozwiązaniem Sejmu. Dla wielu z nich decyzja o ogłoszeniu wyborów będzie oznaczała poważną zmianę w życiu. Część z nich pożegna się zapewne z Sejmem i wysokimi poselskimi pensjami. Co wtedy zrobią? Zapytaliśmy podlaskich parlamentarzystów o ich plany na przyszłość.

Ani emerytura, ani praca w niewielkiej redakcji nie przyniosą jednak posłom takich poborów, jakie mają obecnie. Ich miesięczna pensja wynosi dziś 9526,9 zł brutto plus 2381 zł diety. Czy zrezygnują z takich pieniędzy dobrowolnie? Przekonamy się o tym podczas głosowania 5 maja.

Powrót do gospodarstwa...

– Jeszcze nie wiem, czy będę kandydował w najbliższych wyborach czy nie. Na razie po prostu pracuję w Sejmie, dużo czasu poświęcam też swemu dziewięciomiesięcznemu synkowi Juliuszkowi – mówi Piotr Krutul z Koła Parlamentarnego „Dom Ojczysty". – Ale gdybym nie został w następnej kadencji posłem, na pewno nie wrócę do gminy. Byłem już przez 10 lat wójtem i burmistrzem – i wystarczy. Mam 25-hektarowe gospodarstwo, mogę być więc praktykującym rolnikiem.

Genowefa Wiśniowska z Samoobrony nie ukrywa, że wystartuje w najbliższych wyborach.

– Wielu spraw w Sejmie jeszcze nie skończyłam – tak tłumaczy swoją „wolę" kandydowania. Ale zapewnia, że nie będzie rozpaczać, jeśli nie trafi do Sejmu następnej kadencji:

– Jestem taką osobą, która w każdej sytuacji potrafi się znaleźć – podkreśla. – Na pewno dalej działałabym na rzecz Samoobrony, tylko teraz zawodowo. Jestem z tą organizacją związana już 15 lat!

...emerytura lub...

Nazwisko Józefa Mioduszewskiego z PSL prawdopodobnie także zobaczymy na listach wyborczych.

– Gdybym się do Sejmu nie dostał, nie byłoby jednak tragedii. Jestem w takim wieku, że po prostu przeszedłbym na emeryturę – Józef Mioduszewski nie ukrywa swoich planów.

Także Eugeniusza Czykwina (SLD) nie martwi ewentualna przegrana:

– Mam dokąd wracać – podkreśla. Rzeczywiście, przez całą kadencję Sejmu pracował on jako redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego". Robił to społecznie, ale etat wciąż na niego czeka.

...dość już tego Sejmu

O pożegnaniu się z Sejmem poważnie myśli natomiast Marek Zagórski (niezrzeszony).

– Gdybym miał dziś decydować o kandydowaniu, powiedziałbym: nie. Bardzo negatywnie oceniam pracę Sejmu – mówi. – Po zakończeniu kadencji na pewno będę pracował. Zamierzam zajmować się tym, co najlepiej umiem – czyli zarządzaniem, zapewne w jakiejś prywatnej firmie.

(ka)

Nieżyciowych wytycznych ministra nie spełnia większość podlaskich przychodni

Kobiety w ciąży windą nie jeżdżą

REGION. Obowiązkowe windy w piętrowych budynkach, przychodnie rodzinne wyposażone w izolatki, wózkarnie i filtry, a także poradnie ginekologiczne tylko na parterze – to niektóre zapisy rozporządzenia ministra zdrowia, jakie będą obowiązywać od lipca tego roku. Wymogów tych nie spełnia zdecydowana większość poradni w województwie i po 30 czerwca mogą przestać istnieć.

– W mojej przychodni nie ma wózkarni, izolatki, podjazdu dla inwalidów, odpowiednio szerokich drzwi i korytarza, oświetlenia, wentylacji – wylicza Włodzimierz Bołtruczuk, lekarz rodzinny z Trzciannego. – Pomijając fakt, że część tych wymogów jest nieżyciowa, bo po co nam np. wózkarnia, gdy większość dzieci przyjeżdża do nas samochodem, ale mieścimy się w budynku, który jest własnością starosty i to w jego gestii powinno być dostosowanie do tych wymogów. I tak płacę horrendalny czynsz, mnóstwo pieniędzy włożyłem w wyposażenie i remont przychodni. Nie widzę dalszej możliwości inwestowania.

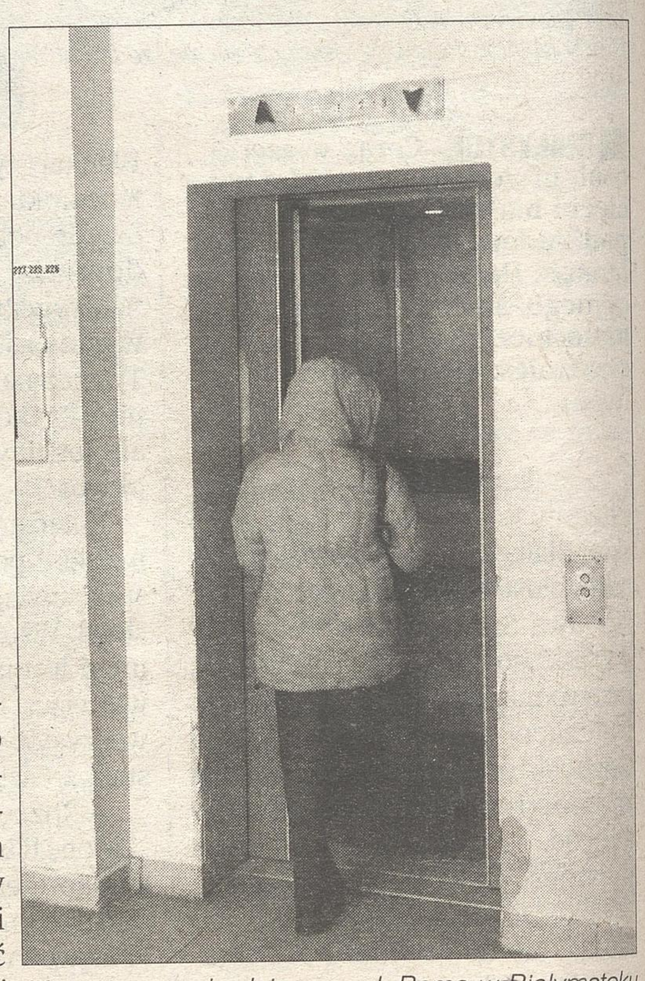
Sporo emocji budzi tez zapis zezwalający na działalność poradni ginekologiczno-położniczych tylko na parterze, nawet jeśli w budynku jest winda.

– To delikatnie mówiąc nierozsądne, bo nie ma żadnych przeciwwskazań, aby kobieta ciężarna jeździła windą – mówi Zbigniew Kowalczuk, białostocki ginekolog. – Większość białostockich poradni ginekologicznych mieści się na piętrze, ich przeniesienie na parter wiązałoby się z olbrzymimi problemami. Mamy za to obietnicę pomocy w zainstalowaniu wind ze strony miasta, które jest właścicielem większości budynków.

Poradnie specjalistyczne w białostockim szpitalu klinicznym budowano kilka lat temu. Spełniają wszelkie wymogi ministra, poza tym, że ginekolog przyjmuje tam na I piętrze.

– Może byśmy byli w stanie przenieść poradnię na parter, ale jaki to ma sens? To zupełnie nieżyciowe i niepraktyczne rozwiązanie, związane z dodatkowymi kosztami – mówi Tomasz Koronkiewicz, kierownik poradni specjalistycznych w szpitalu. – Bo niby czemu np. do poradni ortopedycznej można wchodzić na piętra, a do ginekologa już nie?

(luk)



Mimo że przychodnia przy ul. Bema w Białymstoku ma windę, ginekolodzy zgodnie z rozporządzeniem, powinni przenieść się z piętra na parter

FOT. A. ZGIET

Uśmiechnięty urząd

BIAŁYSTOK. Podlaskie instytucje mogą się ubiegać o tytuł „Podlaski Urząd Przyjazny Przedsiębiorcom". Warunkiem zdobycia wyróżnienia jest sprawna obsługa tej grupy petentów.

Tytuł „Podlaskiego Urzędu Przyjaznego Przedsiębiorcom" przyznawany będzie urzędom administracji publicznej, które podniosą jakość obsługi swoich klientów. Powinny też poprzez swoją działalność przyczyniać się do rozwoju lokalnej przedsiębiorczości. Chodzi o zniesienie biurokratycznych barier oraz wprowadzanie ułatwień w działalności gospodarczej. O tytuł można się ubiegać z inicjatywy własnej, bądź na wniosek kapituły go przyznającej. Odznaczona instytucja będzie miała prawo do korzystania z tytułu i umieszczenia jego logo na swoich wydawnictwach prze dwa lata od jego przyznania. Jednak kapituła ma prawo cofnięcia tytułu w razie np. naruszenia warunków jego przyznania.

Odznaczenie dla urzędów to część programu „Podlaska administracja przyjazna przedsiębiorcom" wdrażanego w woj. podlaskim od końca 2002 r. Realizacji tego projektu podjęło się kilka instytucji, m.in. Podlaski Urząd Wojewódzki, Izba Skarbowa w Białymstoku oraz Izba Celna.

(sm)

Ważniejsze drogi i muzeum

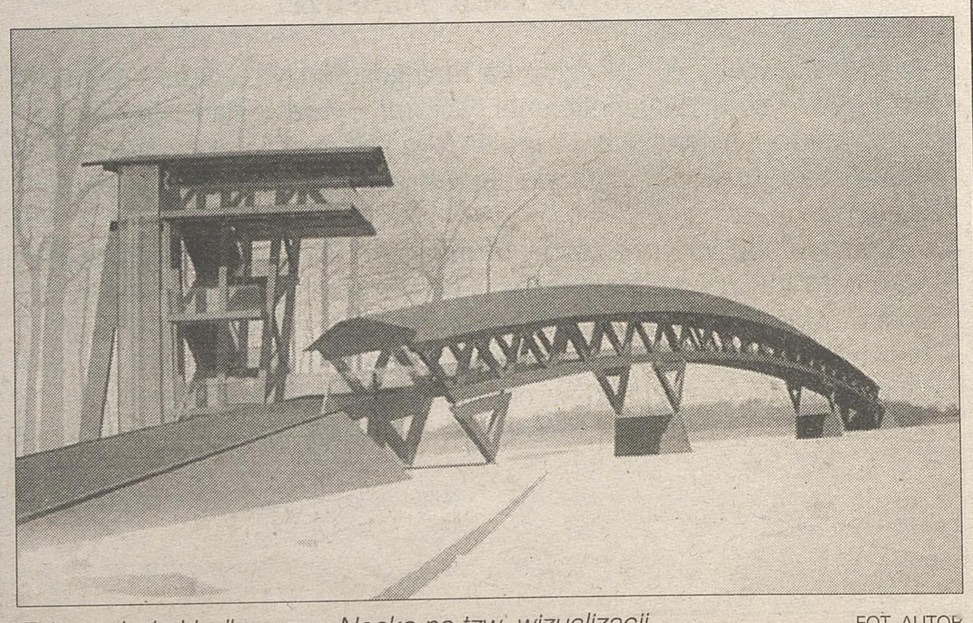
Kładka później

AUGUSTÓW. Budowa kładki z ciągiem dla pieszych i rowerów, łączącej brzegi jeziora Necko szybko nie doczeka się realizacji. Choć pomysł spodobał się mieszkańcom, władze postanowiły zmienić plany.

Kładka może więc powstać dopiero za trzy lata. Projekt obiektu zachwycił wielu augustowian. Konstrukcja mostku ma być wykonana z drewna, a barierki ze szkła. Dodatkowo, zadaszona budowla, wzbogacona zostanie o elementy kamienne. Między nimi biec będzie szeroki na dwa metry ażurowy pas, dzięki któremu osoby korzystające z drogi zobaczą znajdujące się pod ich stopami jezioro. Kładka przez jez. Necko ułatwiłaby życie nie tylko miejscowym, ale i letnikom. Aby z Borek, turystycznej dzielnicy Augustowa, dostać się na plażę miejską, trzeba bowiem pokonać około 5 km. Dzięki kładce, odległość ta zmniejszyłaby się do 170 m.

To wszystko jednak, na razie pozostaje w sferze planów. Burmistrz Leszek Cieślik, wyjaśnia bowiem, że miasto musi najpierw zmodernizować drogi i wybudować Centrum Kultury i Tradycji.

(ola)



Tak wygląda kładka przez Necko na tzw. wizualizacji

FOT. AUTOR

Psycholog fałszował swoją datę urodzin

Chory na odmładzanie

BIAŁYSTOK. O dwa lata postanowił odmłodzić się przed laty Paweł B. Swojej przyszłej żonie przedstawił się jako nieco młodszy mężczyzna. I tak brnął w kłamstwie, że fałszował w różnych dokumentach swój rok urodzenia. Wpadł w białostockim Urzędzie Stanu Cywilnego. W czwartek stanął przed białostockim Sądem Rejonowym. Odpowiada za fałszerstwa dokumentów.

– To było nierozsądne, ale nie umiałem się z tego wycofać – wyjaśniał w śledztwie Paweł B.

Paweł B. (urodzony w Łodzi, z zawodu psycholog) w latach 80. w Kanadzie poznał ukochaną kobietę. Powiedział jej, że ma dwa lata mniej niż w rzeczywistości. I tej wersji trzymał się nawet po ślubie.

Kiedy Paweł B. wrócił do Polski, wyrobił sobie dowód osobisty i w nim przerobił swój rok urodzenia z 1946 na 1948 oraz PESEL. Nawet, gdy jego małżeństwo się rozpadło, nie wyjawił swojego sekretu. Przerobił rok urodzenia w odpisie aktu małżeństwa i urodzenia, które przedłożył w sądzie w czasie sprawy rozwodowej.

Kiedy Paweł B. postanowił zawrzeć kolejny związek małżeński, znów przerobił rok urodzenia w odpisach aktu urodzenia i byłego małżeństwa. Te dokumenty i sfałszowany dowód okazał w kwietniu 2004 r. w białostockim USC. I tu wykryto jego fałszerstwa.

Obrońca Pawła B. chce, aby sprawa została umorzona. Sąd ma ogłosić wyrok w poniedziałek.

(mr)

Kształcenie praktykujących lekarzy pod nadzorem

Lekarz indeksowany

REGION. Podlascy lekarze mają obowiązek szkolenia się, a efekty tego mają zapisywać w specjalnym indeksie. To efekt nowego rozporządzenia ministra zdrowia o kształceniu ustawicznym, jakie obowiązuje w całym kraju. Według założenia, im więcej punktów w indeksie, tym łatwiej będzie lekarzowi o pracę.

- Do tej pory lekarz kończył studia i tylko od jego dobrej woli zależało, czy się dalej kształcił, czy też poprzestawał na wiedzy zdobytej w czasie studiów czy specjalizacji - mówi prof. Jan Stasiewicz, przewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku. - Zapisy o ustawicznym szkoleniu były też w kodeksie etyki lekarskiej i ustawie o zawodzie lekarza, ale nie był to obowiązek. Teraz każdy lekarz będzie miał indeks, z którym co cztery lata będzie musiał rozliczać się ze zdobycia 200 punktów. To oznacza, że rocznie trzeba będzie zdobyć średnio 50 punktów.

Punkty przysługują za zdobycie tytułu naukowego, udział w szkoleniach, konferencjach, wygłaszanie referatów czy napisanie artykułów naukowych. Każde takie zdarzenie przynosi od kilku do kilkudziesięciu punktów.

- Dla niektórych lekarzy zdobycie tych 200 punktów w cztery lata to bardzo dużo, ale są i tacy, którym to nie sprawi większego kłopotu - mówi prof. Stasiewicz. - Wymóg ustawicznego szkolenia ma zdopingować lekarzy do nauki. Lekarz, który sprosta temu obowiązkowi, będzie miał łatwiej przy staraniu się o pracę i różne stanowiska. Wykształcenie lekarza będzie też odgrywać rolę przy kontrolach z NFZ.

Na razie po indeks do OIL zgłosiło się niewielu lekarzy. **(luk)**

Patronalne święto Metropolii Białostockiej

Miłosierny Kazimierz

BIAŁYSTOK. Uroczystości ku czci św. Kazimierza obchodzone będą w piątek w Białymstoku.

Nabożeństwo z tej okazji zostanie odprawione o godz. 18 w kościele św. Kazimierza na os. Dziesięciny. Mszy przewodniczyć będzie arcybiskup Sławoj Leszek Głódź, biskup warszawsko-praski, były biskup polowy Wojska Polskiego. Uroczystość zostanie połączona z inauguracją obchodów XXV rocznicy powstania „S".

Św. Kazimierz jest głównym patronem białostockiej prowincji kościelnej. Był on synem króla Polski - Kazimierza Jagiellończyka. Urodził się w 1458 r. w Krakowie. Odznaczył się szczególnym miłosierdziem względem ubogich. Po długotrwałej chorobie płuc zmarł w 1484 r. Został pochowany w Wilnie, gdzie do dziś znajdują się jego relikwie. Kiedy po 118 latach otwarto grobowiec, ciało Kazimierza było nienaruszone. Polacy oddawali mu cześć, uważając, że dzięki niemu wygrywano różne bitwy . Został kanonizowany w 1604 r. **(KP)**

Przygotowania do Wielkiego Postu w Cerkwi

Niedziela mięsopustna

BIAŁYSTOK. Najbliższa niedziela w Cerkwi prawosławnej będzie niedzielą przygotowawczą do postu. Zwana ona jest niedzielą mięsopustną, ponieważ od tego czasu, przez cały tydzień zwany maslenicą, nie można spożywać mięsa, a jedynie nabiał.

Niedziela ta zwana jest również niedzielą o Strasznym Sądzie. Z tego powodu w sobotę wspomina się zmarłych. Wierni przynoszą do cerkwi kartki z imionami zmarłych krewnych. W tym dniu wyznawcy prawosławia modlą się za zmarłych i do zmarłych, aby dostąpili oni Bożego Miłosierdzia.

Za zmarłych wierni modlą się także w drugi albo trzeci dzień po Wielkanocy. **(KP)**

Broń ozdobna ale nielegalna

MOŃKI. Policjanci zatrzymali 43-letniego rolnika ze wsi Brzozowa w podmonieckiej wsi Jaświły, u którego znaleziono dubeltówkę z nabojami, na którą nie miał pozwolenia oraz 120 litrów zacieru do produkcji bimbru.

- Broń była sprawna i ładna. Miała rzeźbioną rękojeść. Ustalamy, czy nie została komuś skradziona - mówi mł. insp. Jacek Biernacki, komendant KPP w Mońkach.

Zdaniem funkcjonariuszy, wszystko wskazuje na to, że rolnik używał dubeltówki do kłusowania. Miał spory zapas naboi - 35 sztuk **(jg)**

19-latek zaatakował 64-letnią białostoczankę

Nożem w plecy

BIAŁYSTOK. Policjanci zatrzymali w środę wieczorem 19-letniego białostoczanina, który zadał kilka ciosów nożem 64-letniej kobiecie, zerwał jej z szyi dwa złote łańcuszki oraz zrabował dwa pierścionki.

Do zdarzenia doszło w nocy z wtorku na środę w jednym z mieszkań przy ul. Wierzbowej. 19-latek o godz. 3 w nocy zapukał do drzwi ofiary. Kobieta wpuściła go do środka, sądząc, że czegoś potrzebuje - w przeszłości odwiedzał ją bowiem ze wspólnymi znajomymi.

- Mężczyzna bez słowa rzucił się na nią - mówi komisarz Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji. - Dwukrotnie uderzył ją nożem w pierś i zrabował biżuterię.

Kobieta upadła, a gdy wstawała, oprawca zranił ją jeszcze w rękę. Udało jej się uciec na klatkę schodową. Chłopak biegł za nią i uderzał ją w plecy nożem. Potem uciekł, a ranna wróciła do domu i wezwała policjantów. Na szczęście rany nie okazały się groźne. Funkcjonariusze następnego dnia podczas zasadzki zatrzymali nożownika. Był pijany.

Tego samego dnia w Mońkach policjanci zatrzymali recydywistę, który na miejscowym bazarze okradł, a następnie straszył nożem jednego z kupców. **(jg)**

Pięć lat odchudzania

BIAŁYSTOK. W sobotę Klub Puszystych „Super Linii", działający w osiedlowym Centrum Stok przy ul. Stromej 33, będzie obchodzić swoje pięciolecie. Z tej okazji klubowa rekordzistka odchudzania dostanie specjalną statuetkę Wiktorii.

- Nasz klub skupia około 40 pań, głównie po trzydziestce - mówi Barbara Bartosiewicz, szefowa klubu. - Niektóre osoby mają na koncie spore sukcesy w walce z nadwagą. Obchody pięciolecia rozpoczną się o godz. 11. Wszyscy, którzy odwiedzą klub, będą mogli skorzystać z szeregu atrakcji: prelekcji o zdrowym odżywianiu, degustacji potraw wegetariańskich, pomiaru ciśnienia, pulsu i tkanki tłuszczowej, a także obejrzeć modę z salonu „Puszysta Pani" oraz pokaz ćwiczeń aerobowych i występy dzieci ze świetlicy środowiskowej. **(luk)**

REKLAMA

www.volkswagen.pl Infolinia: 0801 200 400 (opłata jak za jednostkę taryfikacyjną połączenia lokalnego)



Sprawdź ofertę na Volkswageny z rocznika 2004.

Wyjątkowe rabaty lub kredyt 0% Volkswagen Bank Polska z ubezpieczeniem w cenie samochodu.
Golf 10 000 zł mniej
Golf Variant i Bora 17 500 zł mniej
Touran 12 500 zł mniej
Passat i Passat Variant 20 000 zł mniej
Wybierając kredyt, wpłacasz 40% ceny.
Reszta w 36 ratach przez trzy lata bez odsetek i prowizji.

Modele z rocznika 2005 z pakietem ubezpieczeniowym w cenie samochodu.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:
Auto Hańcza, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110d, tel. (087) 566 52 49
Sieńko i Syn, Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 664 41 14

N374205gwbo

Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Ofert promocyjnych nie można łączyć. Nie dotyczy modeli: Touareg, Phaeton.

5 maja samorozwiązanie Sejmu, 19 czerwca wybory – twierdzi premier Marek Belka

Polityczny teatr trwa

WARSZAWA. – Piątego maja podejmę decyzję o swojej przyszłości politycznej; zrobię wszystko, aby 5 maja Sejm zdecydował o samorozwiązaniu – zapowiedział w czwartek premier Marek Belka. Premier uważa, że wybory do parlamentu odbędą się 19 czerwca, a prezydenckie 25 września wraz z referendum konstytucyjnym.

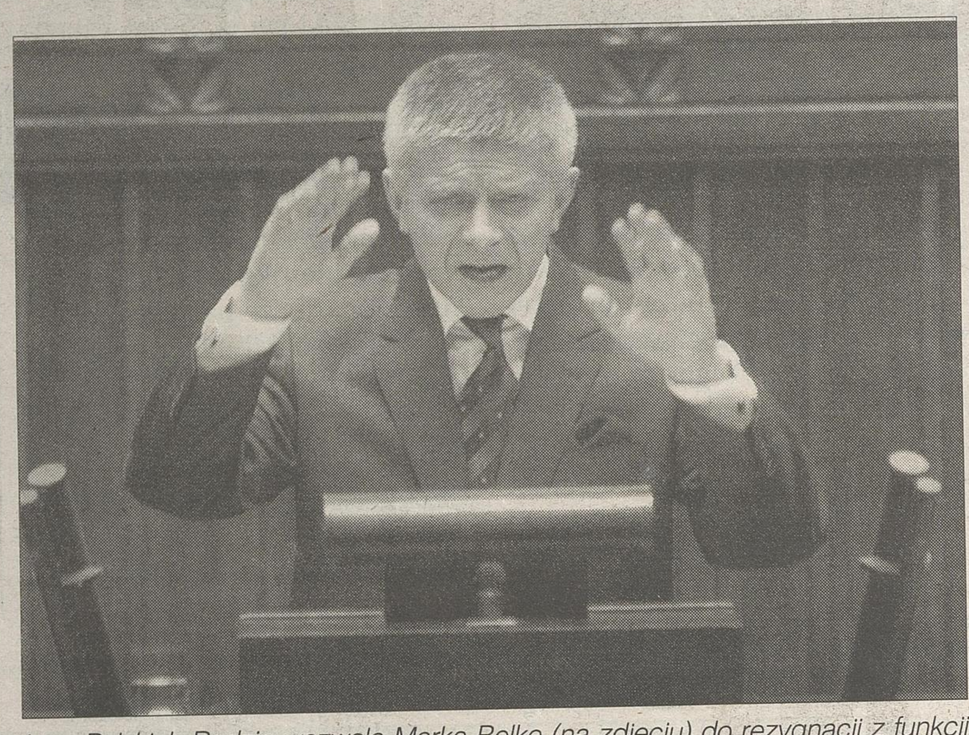
W czwartek w Sejmie odbyła się debata nad projektem uchwały wzywającej premiera Marka Belkę do ustąpienia. Sejm nie przyjął wniosku o odrzucenie projektu uchwały wzywającej premiera do rezygnacji i przystąpił do drugiego czytania.

– Wy chyba żyjecie ma innej planecie. Polacy patrząc na życie polityczne nie mogą być optymistami – wytykał posłom premier Belka przemawiając w Sejmie. – Koniec teatru politycznego, do roboty – wzywał.

Wbrew oczekiwaniom, Belka nie powiedział jednoznaczenie, czy zamierza przystąpić do Partii Demokratycznej, do której zaprosił go Władysław Frasyniuk. Ale, jak stwierdził: „powiem bezczelnie – nie byłem zaskoczony tym apelem" (o akces do PD).

– Co by się nie stało 5 maja, obojętnie od tego czy Sejm postanowi tak, czy inaczej, ja uznam, że misja mojego rządu będzie wypełniona. Z sukcesem, ale wypełniona – oświadczył Belka, który w czwartek w Fundacji Batorego wygłosił wykład z cyklu „O naprawie Rzeczpospolitej". Z tego też powodu – jak powiedział – opuścił wcześniej Sejm. – 5 maja – bardzo ważną datą w najbliższym kalendarzu politycznym – oświadczył, kończąc swoje wystąpienie. Premier poświęcił wiele ciepłych słów nowej formacji tworzonej przez Władysława Frasyniuka i wicepremiera Jerzego Hausnera. Uznał, że wcale nie jest ona opozycyjna, bo partia opozycyjna nie zapraszałaby urzędującego premiera do swoich szeregów.

Marszałek Sejmu Wł. Cimoszewicz zapowiedział na 5 maja głosowanie w sprawie samorozwiązania Sejmu. Jednak 5 maja Sejm może nie podjąć takiej decyzji i nawet jeśli premier poda się do dymisji, będą obowiązywały trzy kroki konstytucyjne, by powołać nowy rząd, co może potrwać do połowy lipca. Na pytanie czy przewidział taki rozwój wydarzeń, Belka odpowiedział: Nie chciałbym na ten temat spekulować". ■



Liga Polskich Rodzin wezwała Marka Belkę (na zdjęciu) do rezygnacji z funkcji premiera

FOT. A.WIKTOR / FOTORZEPA

OPINIE



Roman Giertych, LPR:
– Wniosek Ligi ma tylko jeden cel: doprowadzenie do dymisji rządu i do przyspieszonych wyborów parlamentarnych. Przyspieszone wybory pomogą skonstruować normalny rząd i pozwolą zająć się krajem. Takiego rządu jak obecnie nie było. To rząd śmieszny. Skończyło się tak, jak musiało się skończyć – kpiną, groteską, śmiechem.



Zbigniew Wassermann, PiS:
– Postawę premiera można porównać do trudnej gimnastyki. Premier wykonał szpagat – jedna noga wyciągnięta mocno w stronę formacji lewicowej, a druga noga zmierza w stronę przeciwną. Gimnastyka, którą wykonuje premier, to zastanawiająca i rozpaczliwa próba ratowania pozostałości partii lewicowych. Premier i rząd nie wytrzymają długo tego dziwnego szpagatu.



Jerzy Hausner, wicepremier:
– Debata nad projektem uchwały Sejmu autorstwa Ligi Polskich Rodzin była gorąca, ale stricte polityczna, partyjna. Chodziło w niej o spór, którego przedmiotem nie była Polska, lecz elektorat i wybory. Rząd chce trwać do maja i ani chwili dłużej. Do tego nie jest potrzebna uchwała LPR – potrzebne jest głosowanie. Jest to uczciwa deklaracja.

Prezes IPN Leon Kieres stawia warunki

Teczki dla komisji? Tak, ale osobno!

WARSZAWA. Sejmowa komisja śledcza ds. PKN Orlen dostanie od IPN teczki służb specjalnych PRL 35 osób, ale pod kilkoma warunkami. Prezes IPN Leon Kieres powiedział po czwartkowym spotkaniu z komisją, że te jego warunki komisja zaakceptowała. Oświadczył, że kierował się tylko prawem i nie boi się zarzutów utrudniania prac komisji. Pytany, czy poda się do dymisji, odparł, iż „to się okaże w najbliższym czasie".

Wiceprzewodniczący sejmowej komisji śledczej ds. PK Orlen Roman Giertych (LPR) uważa, że decyzja szefa IPN „jest pokrętna".

– Niby chce coś zrobić, ale się boi. Mam wrażenie, że na prezesa IPN były jakieś mocne naciski – powiedział PAP Giertych.

– Decyzja prezesa IPN Leona Kieresa, żeby komisja występowała o każdą teczkę świadków osobno i szczegółowo uzasadniała każdy wniosek opóźni prace komisji śledczej ds. PKN Orlen – uważa jej szef Józef Gruszka (PSL). ■

Pięć warunków IPN-u w sprawie przekazania teczek komisji śledczej:

- Komisja będzie się zwracała o teczkę każdej osoby osobno
- Każdy wniosek będzie musiał być oddzielnie uzasadniony i opatrzony podpisem przewodniczącego komisji z zapewnieniem, że wykorzystanie informacji z teczek nie naruszy niczyich dóbr osobistych
- Dana osoba musiała już być wcześniej przesłuchana przez komisję lub co najmniej – wezwana jako świadek
- Komisja będzie się zapoznawać z teczkami tylko w siedzibie IPN
- Materiały osób, wobec których zapadły prawomocne orzeczenia lustracyjne, nie będą wykorzystywane w celu oceny decyzji sądu (Sąd Lustracyjny uznał, że m.in. prezydent A. Kwaśniewski i były premier J. Buzek – o których akta zwracała się m.in. komisja, nie byli agentami służb specjalnych PRL – przyp. Polskiej Agencji Prasowej)



– Decyzja prezesa IPN-u opóźni prace komisji – uważa Józef Gruszka (drugi z prawej)

FOT. A. WIKTOR / FOTORZEPA

Rana papieża się goi

RZYM. Papież wraca do zdrowia, rana pooperacyjna po zabiegu tracheotomii goi się – poinformował w czwartek rzecznik Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro-Valls.

Oświadczył, że Jan Paweł II chce wrócić jak najprędzej do Watykanu, ale nie wiadomo, kiedy będzie to możliwe. Następny komunikat o stanie zdrowia ma zostać ogłoszony w poniedziałek, 7 marca. – Papież bardzo chce opuścić klinikę, ale słucha rad lekarzy – powiedział Navarro-Valls. Zapytany o to, jaki przebieg będą miały w tym roku w Watykanie obchody Wielkiego Tygodnia i świąt, odparł, że program uroczystości nie zmienia się, zaś Jan Paweł II po powrocie zdecyduje, w jakich ceremoniach weźmie udział. Można zatem wyciągnąć z tego wniosek, że papież wróci do Pałacu Apostolskiego przed Wielkanocą. ■

Wyrok w sprawie katastrofy „Heweliusza"

Odszkodowanie za śmierć

STRASBURG/POLSKA. Europejski Trybunał Praw Człowieka przyznał w czwartek odszkodowania za straty moralne w wysokości 4.600 euro każdemu z 11 powodów, krewnych i członków rodzin ofiar katastrofy promu „Heweliusz", który zatonął w 1993 r. Trybunał stanął na stanowisku, że Izby Morskie w Szczecinie i Gdyni, jako zależne od Ministerstwa Gospodarki Morskiej, nie rozpatrzyły sprawy zatonięcia promu w sposób bezstronny. Winą częściowo obarczono wtedy załogę, zarzucając jej m.in. niedbalstwo i złą koordynację działań.

Prom zatonął podczas sztormu na Bałtyku, w pobliżu niemieckiej wyspy Rugia. To najtragiczniejsza katastrofa w historii polskiej floty handlowej. Zginęło wówczas 55 osób: 35 pasażerów, w tym dwoje dzieci, i 20 członków załogi. Zginęli obywatele Polski, Austrii, Węgier, Szwecji, Czech i Norwegii. Wrak promu spoczywa na głębokości 25 metrów.

Do Trybunału w Strasburgu sprawę skierowało Stowarzyszenie Wdów i Rodzin Marynarzy z Promu „Jan Heweliusz". Główną skarżącą jest Irena Brudnicka. – To bardzo satysfakcjonujący wyrok – powiedziała w czwartek. ■



W każdą rocznicę katastrofy „Heweliusza" przed pomnikiem w Szczecinie rodziny ofiar składają kwiaty

FOT. M. PIASTA / FOTORZEPA

KRÓTKO

WISŁA. Narodowy Zespół Zabytkowy – tak nazywać się będzie rezydencja prezydenta w Wiśle. Skrzętnie ukrywane przed dziennikarzami wnętrza prezydenckiego pałacu zostało w czwartek uroczyście otwarte. Przez ostatnie kilkanaście miesięcy rezydencja była remontowana. Kosztowało to podatników ponad 20 milionów złotych. ■



KATOWICE. *Największy na świecie samolot transportowy AN-225 Mrija, zdolny przewieźć na grzbiecie prom kosmiczny, a w ładowni około stu samochodów osobowych, wylądował w czwartek na podkatowickim lotnisku w Pyrzowicach. Przyleciał po trzy śmigłowce, które posłużą do opryskiwania pól w Algierii.*

FOT. FOTORZEPA

PRACA

ZATRUDNIĘ

BUDOWLAŃCÓW - wykończenia, zatrudnię. ☎0-691-289-562.

BUDOWNICTWO - wykończeniówka, zatrudnię. ☎0661-454-946.

CHAŁUPNICTWO - składanie długopisów- adresowanie kopert, wiele innych. ☎(0-87)615-95-77.

DORABIAJ w domu. 1200 zł. Umowa. ZUS. ☎0-609-475-111 (7,63 zł/ min.)

FABRYKA Okien i Drzwi „Dobroplast" Laskowiec stary 4 ZATRUDNI: osoby do pracy w biurze (studia wyższe lub w trakcie) pracowników fizycznych przy produkcji, kierowców z kat. C z doświadczeniem. ☎(086)276-35-83.

LEKARZA weterynarii, spec. konie. ☎0601-143-076.

MAJSTRA na spawalnię, wykształcenie wyższe lub średnie, doświadczenie min. 2 lata. ☎74-11-636.

MECHANIKA - chętnie emeryta - Łomża, ☎0698-641-678.

MĘŻCZYZNA- gospodarstwo rolne k. Grajewa. ☎0-602-106-693.

MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa rolnego, zamieszkanie, wyżywienie, wynagrodzenie. ☎(0-85)737-71-46.

PILNIE poszukujemy do pracy w dziale handlowym: Łomża, 8.00-16.00. ☎(086)216-94-71.

POTRZEBNA odpowiedzialna pani do opieki całodobowej nad starszą osobą. ☎0601-807-708.

PRACA na terenie Szwecji. Wymagania: niekaralność, wiek do 35 lat. ☎0888-041-816.

PRACA w gospodarstwie - zakwaterowanie, wyżywienie. ☎0691-424-301.

PROWADZIŁEŚ działalność gospodarczą, zadzwoń! Minimum średnie. ☎(0-87)567-74-21, ☎(0-85)652-57-99, (12.00-15.00).

PRZEDSTAWICIELI Tele2 (Suwałki). ☎0505-444-478.

PRZEDSTAWICIELI Tele2. ☎(085)740-61-24.

PRZEDSTAWICIELI Tele2. ☎(087)566-29-56.

SALON PEUGEOT POSZUKUJE SPRZEDAWCY SAMOCHODÓW I ELEKTROMECHANIKA SAMOCHODOWEGO. OFERTY KIEROWAĆ DO DZIAŁU KADR, SEJNEŃSKA 24, ☎566-08-37.

SKŁADANIE długopisów 80 zł/500 sztuk. ☎0-606-957-928 (7,64 zł/min).

SOLIDNA firma handlowa zatrudni doświadczonego przedstawiciela na teren Łomży i okolic. Tel./fax (086)218-47-58, e-mail:biuro@retmark.pl

ZAKŁAD mięsny Potoczyzna zatrudni wykwalifikowanych pracowników do uboju trzody. ☎(085)716-20-37.

ZATRUDNIĘ kierowców C+E (TIR) z doświadczeniem. ☎(086)472-08-07, (086)2177-014.

ZATRUDNIĘ pracownika do salonu telefonii komórkowej na terenie miasta Kolna. ☎0509-111-444.

ZATRUDNIMY mężczyzn do produkcji okien z PCV. Suwałki, ul. Wojska Polskiego 114N, ☎(087)566-08-54.

ZATRUDNIMY rencistów z III grupą. Suwałki, Platynowa 5, ☎(087)565-49-01

ZATRUDNIMY sprzedawcę do biur handlowych w Sokólce, Zambrowie, Białymstoku. PPHU DELTA, 16-300 Augustów, ul. Wojska Polskiego 47, tel. ☎0603-072-836.

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. ☎(071)385-20-18.

SZUKAM PRACY

EMERYTOWANA NAUCZYCIELKA KLAS MŁODSZYCH ZAOPIEKUJE SIĘ DZIECKIEM, POMOŻE W NAUCE. ☎(0-87)567-34-17.

AUTOMOTO

KUPIĘ

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

AUDI 1.9TDI (1996), 33.000 zł. Ford transit składak (1997), 12.000 zł. ☎(0-86)273-87-81.

AUDI 80 (1991) s.bdb, 10.900 zł. ☎(085)741-09-68.

AUDI 80 B4 1.9TD (1992), 15.500 zł. ☎(0-87)644-93-28.

AUDI A4 1.9TDI avant (1998), bezwypadkowy, pełna opcja bez skóry, 36.000 zł. ☎0-604-061-875.

BMW 528i (1997), salon zamiana na diesla, 52.000 zł. ☎0-601-802-444, ☎(0-85)654-21-33.

BMW E36 318 (1991), zielony metalik, 12.500 zł. ☎0-501-529-499.

CARO 1,6 (1992) + hak. ☎(086)2170-643.

CITROEN xsara kombi 1,4 (2000), homologacja, faktura. 19.000,- ☎(087)569-17-28.

FIRMA z Sejn sprzeda polonez truck (1997), instalacja gazowa, 3.400 zł. ☎0-604-115-730, ☎(0-87)516-28-33.

FORD escort 1,6 (1998), 15.500 zł. ☎(087)566-48-28.

FORD fiesta 1,1 (1996), 6.000 zł. ☎(087)566-48-28.

FORD mondeo 1998 r., tel. (085)675-57-21.

FORD transit (1994) 2.5D, dopel kabina, sprowadzony, 13.500 zł. ☎0-603-792-678.

IVECO S3510, 2.5TD, (1993), SPROWADZONY W 2002, SIEDMIOOSOBOWY, SKRZYNIA, DWA HAKI, FAKTURA VAT, LUB ZAMIANA NA BUSA, ☎0-604-073-783.

KRAZ 256B wywrotka, oryginalny, sprawny, zarejestrowany, 14.000 zł. ☎0-604-271-803.

LAND rover frielander 1.8B (1998/99), 44.000 zł. ☎0-502-566-129.

MATIZ (2000), I właściciel, garażowany, 12.500 zł. ☎(0-87)610-76-08.

MB 100 (1991), wspomaganie. ☎0500-587-089.

MITSUBISHI carisma 1.6, (1996), gaz, ABS, klima, salon, serwisowany. 21.000 zł. ☎0880-343-767.

OPEL astra 1,4+ gaz (1998), 16.500 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL astra 1,4MPi (1995), 15.200 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL astra kombi 2 1,6 benzyna (2002 XI) szyby elektryczne, czerwony, przebieg 40.000 km, 4 poduszki; 33.000,-. ☎(086)219-64-12.

OPEL combo 1.7D isuzu (1995), bezawaryjny, wspomaganie, poduszki, 8.300 zł. ☎0-693-278-905.

OPEL corsa 1,4 (1997) bogate wyposażenie, stan bdb, 15.000 zł. ☎0695-055-219.

OPEL movano 2.2DT (2000) serwisowany. ☎0604-507-997.

OPEL vectra (1998), bogate wyposażenie, 25.000. ☎(085)738-51-35.

PEUGEOT 206XR 1,1 2004 r., tel. (085)675-57-21.

PEUGEOT partner 2,0HDi (2001/02), 25.800 + VAT. ☎0508-773-370.

PRASA kostkująca niemiecka K442, ścinacz zielonek Orkan - 2, 5.000 zł. ☎711-63-06.

RENAULT clio II 1,2 (1998). ☎0602-631-501.

ROVER 620SI, powypadkowy, tanio. ☎0502-539-080, (085)653-42-88.

SEAT toledo 1,8+ gaz (1992), 10.900 zł. ☎(087)566-48-28.

SEICENTO 0,9 (2001) +opony letnie, 11.900 zł. ☎0503-371-895.

SEICENTO 900, (1998), gaz, zadbany, serwisowany. ☎0608-771-996.

SIANO, 2,5,-/szt., ☎(0-87)569-34-06.

SIENA, 1.2+ GAZ, (2001), ☎0-600-374-988.

SPAWARKĘ bester 380V, 750 zł, ☎0604-076-957

TOYOTA corolla 1.3 16V (1995/96), 108.000 km, sprowadzony, 13.300 zł. ☎0-501-529-499.

VOLVO 440, 1,9TD (1996), zielony, ABS, SRS, elektr. szyby, lusterka. ☎0604-381-919.

VW GOLF IV, 1.9TDI, KOMBI, (2002), I REJESTRACJA 2003, BOGATE WYPOSAŻENIE, SALON, FAKTURA VAT, LUB ZAMIANA NA BUSA, ☎0-604-073-783.

VW passat (1999), 1.9 TDI, 115 KM, opcja full bez skóry, srebrny metalik, 40.500 zł. ☎0600-38-35-86.

VW transporter 1.6 (1990), 1700 euro. ☎(086)273-89-76.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do samochodów zachodnich. ☎0-692-118-493.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

INNE

IMPORT wózków widłowych 8.000-30.000 zł - gaz, diesel, elektryczne; terenowe. Łomża, ☎0698-641-678.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

OBSZYWANIE skórą kierownic. ☎0888-896-346.

WIDLAK LINDE gaz (1990), 1,5 t, wysokość podnoszenia 3,30, przesuw - stan bdb. - 20.000 zł: Łomża, ☎0698-641-678.

ZAKUPY

HURTOWNIE

„AMAGER" hurt - detal: nasiona, folie, nawozy, środki ochrony roślin, trawy. ☎(085)713-09-90.

PANELE PODŁOGOWE ŚCIENNE MDF SIDING PŁYTA OSB
PANEL-MAX
Białystok, ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) tel.(085) 743-41-64
25305gwbhc

MEBLE I URZĄDZENIA UŻYWANE do sklepów i gastronomii z bezpośrednich dostaw z Niemiec. MIG.

KOMIS WYPOSAŻENIA sklepów i gastronomii. MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.

NOWA HURTOWNIA ANGIELSKIJ ODZIEŻY UŻYWANEJ. ☎0608-200-924.

ODZIEŻ używana -bezpośrednie dostawy z Danii, Szwecji, Anglii, Niemiec. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11.

NOWY ADRES FIRMY
Białystok, ul. Nowowarszawska 32b
panel styl s.j.
(wjazd od Branickiego)
tel. (085) 743-41-60
fax (085) 732-18-85
www.panelstyl.com.pl
Największy wybór:
PŁYTY OSB
PANELI PODŁOGOWYCH
PANELI ŚCIENNYCH
SKŁAD FABRYCZNY KRONOPOL - ŻARY Kronopol
33305gwbh

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, 27 Lipca 42/2, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

PŁYTA kontrukcyjna OSB w ciągłej sprzedaży, grubość: 6, 8, 10, 12, 15, 18, 22, 25, hurt - detal. Skład fabryczny Kronopol. Najniższe ceny. Panel- Styl, Nowowarszawska 32b (wjazd od Branickiego), ☎(085)743-41-60.

SKLEPY

Termitech
CENTRALNE OGRZEWANIE
przy zakupie - centralny odkurzacz GRATIS
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
D67105gwbh

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B, K. BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

KROKWIE, łaty, stachety, itp. ☎0504-182-295.

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, www.andrewex.net.pl

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

PODŁOGI, szalówki, tarcica sucha, ☎(086)476-15-46.

PROMOCJA! BLACHODACHÓWKA TRAPEZ. CENY OD 18.60 MKW. OCYNKOWANA 14 MKW. ALUCYNK 17.95 MKW. CENY NETTO. ☎(085)712-17-04.



NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ - wydzierżawię sklep spożywczy 100-150 mkw. ☎0604-065-623, 0606-24-98-63.

M-2 - Grajewo, Ełk, I p., parter. ☎(086)272-62-59.

TRZYPOKOJOWE do III piętra. ☎(085)661-76-08.

ZIEMIĘ, siedlisko - do 25 km od Białegostoku. ☎0604-262-288, ☎(085)651-11-35.

SPRZEDAM

„CHILDAB" Sp. J. sprzeda komfortowe mieszkania 42, 47, 80 mkw. na III piętrze, w nowym budynku, Białystok, Kraszewskiego 17/1. ☎0501-387-887.

3 pokoje, 61 m2, salon z aneksem kuchennym + 2 sypialnie, łazienka widna, 2 tarasy 60 m2, + piwnica, II piętro, 2-letnie, do wprowadzenia. ☎745-38-63 po 19.00, ☎0694-729-748.

3-POKOJOWE, II p., 63 m2, Sikorskiego 6A + garaż. ☎0695-656-197

4-POKOJOWE, centrum, Sukienna, agencje wykluczone. ☎0503-513-690.

59 m2 +balkon +garaż. ☎718-33-06.

BACIECZKI III p., 36,7 cegła, 73.000. Amicus (085)869-11-71.

DOJLIDY Górne 40 zł/mkw., WEREL, tel. (085)744-66-10.

DOM do remontu. ☎0509-133-200.

DOM, Piątnica. ☎(086)219-26-55.

DUBOIS III p. 36,46, 75.000. Amicus (085)869-11-71.

DWIE działki budowlane po 12 arów, uzbrojone: Jeziorko k.Łomży. ☎0602-10-44-82.

DZIAŁKA budowlana, linia brzegowa, 2.000 mkw., Koziki k. Ełku. ☎0693-024-010.

DZIAŁKĘ budowlaną 815 mkw.: Kupiski Stare k. Łomży. ☎0602-104-482.

DZIAŁKI k. Białegostoku. ☎0-504-913-274.

DZIAŁKI leśne, gmina Wyszki. ☎0601-501-704 po 18.00.

FABRYCZNA, 41,95 po remoncie, 65.000. Amicus (085)869-11-71.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE - tanio. ☎0505-126-033.

GARAŻE, tanio. ☎(0-22)799-53-79, ☎0-506-900-520, ☎(0-41)263-27-42.

GRAJEWO, Kopernika 42A, działka budowlana 4.000 mkw. Grajewo - Augustów, 45.000 zł. ☎(0-86)261-91-15.

GRAJEWO, magazyn 360 mkw., media. ☎0-604-480-106.

GRABÓWKA 909 mkw., 62.000 zł, działka budowlana, WEREL, tel. (085)744-66-10.

GRUNTOWA, III p., 46,7, cegła, 73.000. Amicus, (085)869-11-71.

KALINOWA, II p., 48,2 96.000. Amicus, (085)869-11-71.

KIOSK - bazar Suwałki. 3.500,- ☎(087)569-17-28.

LOKAL (bar, sklep) - z powodu wyjazdu. ☎0507-436-484.

MAZURY, siedlisko 10 ha, 80.000 zł. ☎0-660-973-788.

MIESZKANIE 36 mkw., I piętro: Czerwony Bór 64/18, dom. (086)216-55-59, 0507-362-224.

OKAZJA. Jastrzębia Góra, 1 ha, pod zabudowę, media, 400 m. od morza. ☎0-508-434-789.

ORZESZKOWEJ, III p., trzypokojowe, 50 mkw., 88.000. ☎(085)741-54-60 po 18, 0603-659-122.

PILNIE. 10 ha z linią brzegową. ☎0-503-328-000.

POGODNA II p. 30,9, cegła, 79.000. Amicus, (085)869-11-71.

PROLETARIACKA, Ip., 37,54 cegła, 77.000. Amicus, (085)869-11-71.

PUŁKOWA, III p., 55,5 cegła, 90.000. Amicus, (085)869-11-71.

RUMIANKOWA, I p., 50,5, 85.000. Amicus, (085)869-11-71.

SOKÓLSKA, I p., 71,8, 4 pokoje, blok trzypiętrowy, 107.000. Amicus, (085)869-11-71.

TANIO! Gospodarstwo 738 ha, Szczecin. ☎0604-666-667.

TANIO. 50 ha, Jastrzębia Góra, media, 400 m. od morza, 9 zł/mkw. ☎0-508-434-789.

THEO Nieruchomości Augustów dom superlokalizacja. ☎(0-87)643-06-72, ☎0-605-737-567.

WARYŃSKIEGO, II p., 50,21, po remoncie, 118.000. Amicus (085)869-11-71.

WYDZIERŻAWIĘ dom, działka na komis maszyn rolniczych, Grajewo - Białystok, 47.000 zł. ☎0-692-135-616.

ZAGÓRNA 54 mkw., 3-pokojowe do zamieszkania 78.000 zł, WEREL, tel. (085)744-66-10.

ZAKŁAD fryzjerski, wyposażony, Białystok-Dziesięciny. ☎0-889-79-11-68.

POSZUKUJĘ

FIRMA HANDLOWA poszukuje pomieszczenia magazynowego w Białymstoku. Pow. 100 m2, ☎(085)730-13-33, 0601-29-94-54

WYNAJMĘ

2- i 3-pokojowe. ☎0889-105-695, po 18.00.

CENTRUM 2-pokojowe do wynajęcia, Białystok. ☎602-360-270.

DO wynajęcia 3-pokojowe, Daszyńskiego. ☎(0-87)567-70-25 po 16.00.

FIRMA handlowa poszukuje w Łomży lokalu 600-800 mkw. z parkingiem. ☎0693-893-601.

GARAŻ do wynajęcia: Łomża, Przykoszarowa. ☎2180-713.

ODSTĄPIĘ pub. ☎0500-254-242.

UCZCIWYM 2-pokojowe. ☎(085)651-50-43, ☎0605-366-555.

ZAKŁAD produkcyjno-mechaniczny, biurowo -mieszkaniowy. ☎(085)743-10-16.

STANCJE

WYNAJMĘ 2-pokojowe. ☎0694-451-203.

NAUKA

www.profesja.edu.pl
PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
2-LETNIE I ROCZNE POLICEALNE STUDIUM LO DLA DOROSŁYCH
NAJLEPSZA OFERTA
POSIADAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI PN-EN ISO 9001:2001
MIĘDZYNARODOWE CERTYFIKATY ZAWODOWE CITY&GUILDS
STYPENDIA NAUKOWE, POŚREDNICTWO PRACY
INTERNET GRATIS, KINO, TEATR ZNIŻKI
ZAŚW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA
ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU, ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO DIETETYKA, DZIENNIKARSTWO, EKONOMIA FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FOTOGRAFIA REKLAMOWA FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMACJA NAUKOWA INFORMATYKA, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA INSTRUKTOR REKREACJI RUCHOWEJ INTEGRACJA EUROPEJSKA, KELNER, BARMAN KOSMETYKA, LOGISTYKA, OCHRONA OSÓB I MIENIA OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA OPTYK, PLASTYKA, PRACOWNIK SOCJALNY, PROJEKTOWANIE MODY, ADMINISTRACJA PROJEKTOWANIE MODY, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA SEKRETARKA - ASYSTENTKA, SPEDYTOR, TECHNIK PRAC BIUROWYCH, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE, USŁUGI POCZTOWE I TELEKOMUNIKACYJNE, ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI
D66205gwbh
NOWOŚĆ
MASAŻ I INSTRUKTOR TERAPII UZALEŻNIEŃ
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel. (085) 732 26 80, 732 71 31
Z TYM KUPONEM DO 7.03
BEZ WPISOWEGO

KORESPONDENCYJNE liceum dla dorosłych. ☎(085)654-19-60.

KURSY

KASJER walutowo-złotowy, obsługa komputera, Zwycięstwa 8. ☎(085)652-65-03, 652-65-02.

OŚRODEK Szkolenia Stekop - Ochrona organizuje kurs członkom służb porządkowych imprez masowych. ☎(085)745-56-62, ☎(085)742-00-39, ☎0695-050-114.

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
A64205gwbh

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!
A64405gwbh

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Siankiewicza 44, tel. 743-54-69
N44805gwbh

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
A52105gwbh

TURYSTYKA

****BELGIA!** czwartek, sobota, poniedziałek - sprinter, video. Borowik. ☎(085)661-37-78, ☎0604-355-395.

***MAXIM** sobota, niedziela - Belgia, Niemcy, Holandia - klimatyzacja, DVD. ☎(085)662-16-00, ☎0694-230-025.

BELGIA, Niemcy, sobota wieczorem, niedziela, DVD. ☎(0-85)74-74-375.

***FRANKFURT** n/M, Mainz, Wiesbaden, Darmstat -środa, sobota, TV -Video, klimatyzacja. ☎(085)747-43-63.

***WTOREK,** czwartek, sobota -Belgia, sprinter, DVD. ☎(085)663-56-24 Ostrowski.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA- niedziela. ☎(0-85)716-91-84.

BELGIA, Ełk- piątki. ☎0-505-188-557, ☎(0-87)619-76-25.

CZWARTEK- Belgia. ☎(085)719-46-27, ☎0604-327-008 -Adam.

FRANKFURT nad Menem, okolice, przewóz osób. ☎0507-792-946, 0501-581-978.

NIEMCY - tanio! ☎(087)643-41-35.

NIEMCY, Bruksela -sobota, niedziela, sprinter. ☎(085)663-34-13, ☎0608-536-788.

NIEMCY: wtorek, sobota -odbiór, dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, ☎0601-386-034.

OKĘCIE -vanem. Najtaniej! ☎0692-565-140.

OKĘCIE -Warszawa, codziennie. ☎(085)663-56-24.

OKĘCIE -Warszawa, codziennie. ☎0507-752-447.

PRZEWÓZ osób, iveco - Austria, Włochy, Grecja. Grajewo, ☎0-501-233-760, ☎0-504-573-001.

USA, Kanada. ☎0-505-589-722.

USA, pośrednictwo wizowe, doradztwo emigracyjne, ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl

USA. ☎0-603-400-277 (pielęgniarki).

W góry na Mazury- Zajazd „Jurand", Gołdap. ☎(087)615-49-35, ☎0502-644-599.

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

INŻ. rolnictwa na Włościach, lat 50 poszukuje partnerki. ☎(0-85)749-20-63.

ZWIERZĘTA

AMSTAFF. ☎0695-947-665.

KLACZ 1 rok hc/kuc; beagle. ☎0504-074-953.

KLACZ WYŹREBIONĄ, SZEŚCIOLATKA. ☎(0-87)568-57-37.

KOZY, baranki sprzedam. ☎(085)732-02-39.

KRÓLIKI hodowlane 20-40 szt. ☎(086)274-10-13.

LOSZKI hodowlane pbz, wbp. Knury krzyżówkowe ras mięsnych. ☎(087)644-63-26.

OWCZARKI niemieckie 6 -miesięczne, rodowodowe. ☎(086)272-83-37.

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

SZNAUCERKI MINIATUROWE CZARNO-SREBRNE PO CHAMPIONACH. ☎(085)712-40-44, 0602-680-322.

ZGINĘŁY 2 psy: sznaucer duży, jamnik szorstkowłosy. Czeka nagroda, tel. (085)653-79-33, ☎0602-68-55-50.

BIZNES

FUNDUSZE EUROPEJSKIE, BIZNESPLANY, ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

NAWIĄŻĘ kontakt z dużymi producentami bydła, posiadam ok. 100 ha użytków zielonych. ☎(0-87)429-95-35, 0609-733-070.

SPRZEDAM lub wynajmę dobrze prosperujący Zakład Blacharsko-Lakierniczy w Zambrowie. ☎0603-389-893.

WINDYKACJA. ☎0501-680-622.

KREDYTY

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne bez opłat i poręczycieli: Białystok, Sienkiewicza 2/2, ☎(0-85)653-77-35, Bielsk Podlaski, Mickiewicza 58/7, ☎(0-85)730-65-05, Łomża, Legionów 7, ☎(0-86)215-20-60, Zambrów, pl. Sikorskiego 15, ☎(0-86)271-26-28.

ROLNICTWO

KUPIĘ

KUPIĘ ziemniaki Irys, Irga. ☎0608-622-919.

SKUP bydła pourazowego. ☎0888-802-792.

TARE knury. ☎(0-85)685-22-45, ☎0-692-212-230.

TRZCINĘ dachową. ☎(087)428-91-01, ☎0601-703-029.

SPRZEDAM

*HURTOWNIA: nasion traw, kukurydzy, pasz, środków ochorny roślin. Czyżew Stacja, Przytorowa (obok stolarni), ☎275-59-20. Wysokie Mazowieckie, Ludowa 91, ☎275-91-40. Klukowo, Mazowiecka, ☎277-45-96.

***MATY** legowiskowe pod bydło i trzodę na płótnie. ☎(086)477-10-27.

***NACZEPA,** paszowóz 10 ton ładowności GP-102, jednoosiowy. ☎(086)271-26-57, 0600-602-419.

39 mkw. parter, centrum, bezczynszowe, 73.000 zł. ☎(0-85)652-58-51.

6 ha ziemi ornej, okolice Nowogród. ☎(085)742-46-32.

ALFA Laval 430, 550, 650, 850, 1000, 1500, 2000 l. ☎(087)423-41-39.

BECZKOWOZY, belarki, inny sprzęt rolniczy. ☎(086)474-36-32. ☎0507-615-072, 0661-066-294.

BECZKOWOZY, paszowozy, belarki, przyczepy samozbierające, Zetor 120-45, Deutz DX140. ☎0501-408-363.

BECZKOWOZY, pługi, sieczkarnie jednorzędowe, wycinaki, inne maszyny. ☎(0-86)272-41-65, ☎272-24-54.

BECZKOWÓZ 6000 l ocynkowany dwuosiowy, 11.000 zł. ☎(0-86)273-67-36.

CIĄGNIK Fortschnitt 4x4,(1986), 11.000,-. ☎0-606-98-57-18.

CIĄGNIK Johndeere 2040s 4x4 z tur (1987), 45.000 zł. ☎0661-472-612, ☎(086)476-88-27.

CIĄGNIK rolniczy DEUTZ DX85 SAME laser 110, prasa CLAAS ROLAND 66, TUR hydrauliczny - stan idealny. ☎0-502-3376-73.

CIĄGNIKI importowane: zetory, ursusy, MTZ-ty. Ładowacze czołowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW. MTZ. C-385. ZETOR, URSUS, TEL. (085)662-77-57.

DMUCHAWĘ STOJĄCĄ, SNOPOWIĄZAŁKĘ, KOPACZKĘ 10, SPAWARKĘ DWUFAZOWĄ - STAN BDB. ☎(0-87)568-57-37.

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, zbiornik do mleka, zgarniaki obornika, budowy i kompleksowe wyposażenia obór, AUTORYZOWANY DEALER „WESTFALIA SURGE" - „ROLSTAL", ADAM ZAWADZKI, ROMUALD ZAWADZKI. ☎(0-87)619-63-82 (fax), 0605-295-444, 0606-403-800.

DOJARKI, hale udojowe, schładzarki. ☎0504-027-752.

DOJARNIE rurociagowe, schładzalniki mleka - montaż, gwarancja, raty, zamiana. ☎(0-87)423-48-77, ☎423-07-54, ☎0-603-860-885.

DYMKA - producent. ☎(022)785-22-53.

GOSPODARSTWO rolne 13 ha + budynki. Romany 37. ☎(086)278-58-30.

JAŁOWICE hodowlane holenderskie cielne. ☎0660-762-761, ☎0604-195-688.

JAŁOWICE HODOWLANE WYSOKO CIELNE: Holandia, Niemcy, Dania; krajowe (sprzedaż ratalna). PH „KONRAD", ul. Nowogrodzka 159, Łomża, (086)216-93-92, 215-10-27.

JAŁÓWKĘ wysoko cielną. ☎(086)217-83-83.

JAŁÓWKI hodowlane HF czeskie. ☎0691-693-448.

JOHN Deere 2040S, 80 KM (1984), 37.000 zł, sprowadzony; ☎0505-975-221.

JOHN Deere 3140, 110 KM (1984), 48.000 zł, sprowadzony; ☎0505-975-221.

JOHN Deere 4350 (1987), tuz; cena 48.000; ZETOR 6340, 75 KM, stan idealny - 49.000 zł. ☎0505-975-221.

KLACZ zimnokrwistą, gniada, 5 lat. ☎(085)710-87-60.

KOMBAJN MF 187, 2,5 m; łubin Zeus słodki 15 ton. ☎(086)219-23-66.

MASZYNY rolnicze, beczkowozy, przyczepy, rozrzutniki, siewniki, kombajny. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

MATY DLA BYDŁA: TEL. 0602-322-883.

MOCZNIK 800,- ☎(087)517-35-96, ☎0604-108-111.

MTZ82 z turem. ☎(089)751-31-24, ☎0603-604-127.

NAPRAWA ciągników w domu klienta. Grajewo. ☎0661-780-396.

OPONY ROLNICZE - PROMOCJA: (085)662-77-57.

OTRĘBY żytnie. ☎0503-114-670.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.

PŁUGI Kverneland 3-, 4-, 5-skibowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

PRASY belujące Claas 46, szeroki podbierak (1998), Deutz Fahr 121 (2002), inne. ☎(085)650-19-14.

PRASY belujące, beczkowozy, zetory, ładowarki, wycinaki, agregaty uprawowe. ☎(0-85)749-27-03.

PRASY belujące, sieczkarnie 1-rzędowe. ☎(085)650-19-13.

PSZENŻYTO 5T, słomę prasowaną. ☎0660-581-900.

SADZONKI wierzby energetycznej. ☎(029)71-75-926, ☎0606-402-100.

SCHŁADZALNIK mleka 1600 l. Muller, agregat 4 lata, 6.500 zł. ☎(085)663-32-70, ☎0880-715-382.

SCHŁADZALNIK mleka 1800 l. Alfa Laval, 1996 r. 8.500 zł. ☎(085)663-32-70, ☎0880-715-382.

SIANO, sianokiszonka belowana, k. Grajewa. ☎(0-86)273-12-12.

SIANOKISZONKA (ciuki), sianokiszonka belowana, wyprzedaż. Kapice k. Grajewa. ☎0-609-851-013.

SIANOKISZONKA (lucerna, koniczyna), 70 zł/szt., słoma 20 zł/szt., agregat uprawowy 3,2 m. ☎0-601-089-745.

SIANOKISZONKA belowana 200 szt. 80 zł/szt. ☎0-604-247-715, ☎(0-86)273-88-78.

SIEWNIK buraczany 12-rzędowy. ☎0504-985-278.

SIEWNIK kukurydzy punktowy Omega. ☎0-602-106-693.

SIEWNIKI do kukurydzy. ☎(085)650-19-14.

SIŁNIKI, podnośniki, osie, zwolnice - wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.

SPRZEDAM paszociąg 80 m długości, 4.000 zł. ☎0-606-937-986.

SPRZEDAŻ jałówek cielnych HF, import z Niemiec, wycielenia - marzec - maj. ☎0601-896-972.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, ☎(086)279-15-65.

URSUS 912 (1989), I właściciel. Przyczepa HŁ -7T. ☎(086)273-13-59.

WAŁY pierścieniowo-kolczaste i pługi półzawieszane 5, 6, 7. ☎(0-86)275-25-87, ☎0-508-243-550.

ZAMIANA „Władymirec", stan idealny na C-360 lekko uszkodzony. ☎0696-175-006.

ZBIORNIK do mleka 1000 litrów. ☎0506-332-704.

ZETOR 7245 (1989), sprowadzony - cena 37.000. ☎0505-97-52-21.

ZETOR 7745 turbo (1993), sprowadzony - cena 43.000. ☎0505-97-52-21.

ZETOR 7745 + TUZ (1991). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

ZETOR 8145 (1988), szybka skrzynia. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

ZETOR 8540 (1997); C-360 (1990); Zetor 9540 (1997). ☎0691-776-300.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB w dłużycy. ☎0602-797-034.

DĄB, dłużycę. ☎(085)651-73-38.

DRZEWO tartaczne, olchowe, sosnowe, świerkowe w dużych ilościach, płatne gotówką. ☎(085)718-61-54 po 19.00.

KUPIĘ każdy rodzaj papierówki, las. ☎0696-028-581.

KUPIĘ las z wycinką. ☎0692-092-525.

LAS do wycinki (wycinka własna), drewno stosowe. ☎0-693-030-681, ☎(0-86)272-71-65.

OLCHĘ, iglaste, dłużyce. ☎(0-87)566-62-93.

SOSNĘ, brzozę, olszynę, ☎(086)2172-213.

TOPOLE grube z wycinką - 90 zł/mszesc. ☎(086)216-24-61.

TOPOLĘ, las. ☎0-692-763-419.

ZDECYDOWANIE dłużycę, papierówkę, las. ☎(085)718-09-69, ☎0694-426-665.

SPRZEDAM

BAL jesionowy wysezonowany. ☎(086)212-60-60, 0606-819-091.

CZYŚCIWO sprzedam, 1,-/kg. ☎(0-87)563-18-93.

DREWNO opałowe sosnowe. ☎(0-85)681-55-53.

GARAŻE blaszane zimowa promocja. Transport, montaż - gratis! ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499.

PRZYCZEPY i domki kampingowe. ☎(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.

SIATKA ogrodzeniowa - produkcja. ☎(085)868-37-47.

SIATKA ogrodzeniowa, słupki, akcesoria. ☎0609-83-43-43.

SPRZEDAŻ tarcicy. ☎(085)741-82-52, ☎0602-536-545.

SZTACHETY. ☎(0-85)681-55-53.

WANNA narożna. ☎(085)746-41-18.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

STOMATOLOGIA - przystępnie, komfortowo. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

GINEKOLOG

GINEKOLOG dr Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

GINEKOLOG specjalista. ☎0-504-627-763.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(085)661-53-33, ☎0698-335-897.

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta. ☎0-694-657-868.

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE. ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE W DOMU, CAŁODOBOWO). ESPERAL (CHIRURG). PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35, 0502-445-555.

DERMATOLOG

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(85)745-19-60.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

NEUROLOG

NEUROLOG dziecięcy. ☎(0-85)732-75-15.

PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman - Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)745-19-60.

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni, bólu, stresu. ☎(0-85)868-45-91, 0606-944-841.

USTALANIE ojcostwa ☎(601)21-43-88.

USTALANIE ojcostwa ☎(601)21-43-88.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

MIXOKRET spalinowy 3-cylindrowy Brinkman (1995); Agregat tynkarski. ☎(086)219-85-01. ☎0602-473-355.

RĘBAKI gałęzi. ☎0696-068-889.

URSUS 1614 Bizon Z-056, 80.000 zł. ☎(0-86)275-54-66.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

PŁYTA konstrukcyjna OSB, panele podłogowe, ścienne - największy wybów, niskie ceny. Hurt detal, możliwość negocjacji cen. PANEL MAX, Wiewiórcza 1, ☎(0-85)743-41-64.

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. ☎(0-61)867-87-13, 0605-588-595.

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

AUTOHOLOWANIE, transport samochodów, maszyn rolniczych, kraj, zagranica. ☎0504-930-328.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

PRZYWIOZĘ samochód z Niemiec na lawecie. ☎0602-371-918.

WYJAZDY do Niemiec po samochody, tanio. ☎0501-925-933.

WYJAZDY po samochody do Holandii, Niemiec. ☎0509-255-159.

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, posadzki mikso-kretem, okolice Grajewa. ☎0508-131-482.

TYNKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38.

TYNKI gipsowe maszynowo. Zamówienia. ☎0608-474-270.

TYNKI gipsowe, szpachlowanie, adaptacja poddaszy. ☎0692-589-717.

TYNKI. ☎(0-85)719-34-53 po 18:00.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.

BUDOWLANO-REMONTOWE. ☎(0-87)610-76-30, 0509-319-750.

BUDOWY, remonty - Suwałki. ☎(087)567-85-33, ☎0604-263-444.

DOCIEPLENIA, elewacje. ☎(085)675-14-40, ☎0606-312-666.

DŹWIGAMI, KOPARKĄ GĄSIENICOWĄ, RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

GLAZURNIK, remonty. ☎(085)661-89-21.

KOMINKI - fachowiec. ☎(087)516-37-58, ☎0506-310-169.

KOMPLEKSOWO remontowo-budowalne. ☎0505-213-112.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)663-26-39

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe, suche tynki, szpachlowanie, malowanie; faktury VAT. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38, (0-85)717-12-24.

POMNIKI, grobowce. ☎(0-85)718-89-48, 0509-733-430.

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.

REMONTOWO-budowlane. ☎0600-485-510.

REMONTY, malowanie, szpachlowanie. ☎0609-885-058.

REMONTY, solidnie. ☎(0-85)712-51-06, 0603-424-784.

REMONTY, wykończenia, glazura. ☎0-506-927-224.

STANY surowe - wykończeniówka, remonty - elewacje. Projekty. Suwałki - okolice, ☎0602-861-635.

STANY surowe, remonty, elewacje; Suwałki, okolice. ☎0603-420-224.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366, (0-85)716-35-20.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, elektroinstalacje, odgromowe, domofony, napędy do bram i rolet. ☎0502-773-368.

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK - konserwator, naprawa, wymiana, nowe instalacje. ☎(085)664-00-15, 0887-424-361.

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. ☎(085)65-17-640.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

INDECO

SZAFY

- GARDEROBY
- POKOJE DZIECIĘCE

RABATY

MEBLE KUCHENNE

Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty

IMEX www.imex.bialystok.pl

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (Ip.)
tel. 0602-835-174

161004gwbh

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

SZAFY, kuchnie, zabudowy, nietypowe, projekt gratis. ☎0509-679-623.

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65.

SZAFY, wnęki, przedpokoje, inne. Solidnie, tanio. ☎0508-422-564.

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0606-747-482.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

PRZEPROWADZKI, transport, tanio, Białystok, okolice. ☎0606-716-555, (0-85)653-83-82.

REMONTY

GLAZURA, terakota, remonty. ☎0660-745-282.

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

REMONTOWE. ☎(0-85)749-15-17, non-stop.

SZPACHLOWANIE, malowanie. ☎0694-977-831.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY DO 40%, ☎(085)652-58-56.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty, schody; raty. ☎(0-85)654-39-54.

KOWALSTWO, balustrady, elementy. ☎(0-85)741-96-56.

SCHODY, balustrady, ogrodzenia. ☎0603-339-982.

TRANSPORT

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

BUSEM, kraj, zagranica. ☎0609-331-443.

CIĘŻAROWY do 23 t +HDS. ☎0602-337-987, (0-85)661-16-40.

OKĘCIE, inne. ☎0501-703-269.

PRZEWOZY busem osób, rzeczy, kraj, zagranica. ☎0602-423-529.

TRANSPORT busem. ☎0606-481-253.

WYNAJEM mikrobusów 9-, 12-, 18-osobowe. ☎(085)747-43-63.

INNE

NAGROBKI GRANITOWE 20% TANIEJ. ☎0660-860-930.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181.

NAGROBKI - WYPRZEDAŻ. ☎0692-996-556,

OGRODZENIA klinkierowe. ☎0-606-816-533.

PARKIET, schody, elementy, wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, www.andrewex.net.pl

PRZYWIOZĘ drewno opałowe, od 45 zł/mp. ☎(0-85)745-44-78, 0603-266-179.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

SZYCIE, przeróbki futer. ☎0888-896-346.

ŚCINANIE drzew. ☎0605-560-743.

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

USŁUGI geodezyjne, Augustów. ☎(0-87)643-06-72, ☎0-605-737-567.

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

ROLNICTWO

KOREKCJA racic u bydła. ☎0600-433-901.

NAPRAWA ciągników, maszyn rolniczych u klienta. ☎0509-947-575.

NAPRAWA, ciągników, maszyn rolniczych. ☎0506-769-582.

NAPRAWA, części maszyn, ciągników zachodnich. ☎(0-87)516-28-00, 0509-414-787.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

APB - zespół muzyczny. ☎(0-87)523-91-57.

IMPREZY okolicznościowe, wypoczynek rodzinny (zimowiska) w Szelmencie, ☎(087)568-32-71, 606-414-166.

KULIGI, ognisko, kiełbaski, bigos, 30 zł/os. ☎0505-855-164.

LIMUZYNA. ☎0508-076-763.

OBSŁUGA cateringowa wesel. ☎(0-85)741-35-04.

ZESPÓŁ, wesela. ☎0507-543-940.

ZESPÓŁ. ☎0693-342-193.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0692-379-366.

VIDEO

WESELA, videofilmowanie, profesjonalnie. ☎0691-041-108.

MUZYKA

STROJENIE, naprawy, renowacja pianin, fortepianów: 0698-656-995, ☎(086)219-60-57.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

EURO DENT - SUWAŁKI ZATRUDNI STOMATOLOGÓW (UPRAWNIENIA DO PROWADZENIA INDYWIDUALNEJ PRAKTYKI. ☎(0-87)565-71-73. ☎(9.00-16.00).

AUTOMOTO

SPRZEDAM

AUDI B4 (1992). ☎(086)219-48-23.

OPEL VECTRA 1,6 BENZYNA 92 ROK BORDO METALIK STAN IDEALNY. SPROWADZONY ZAREJESTROWANY. CENA 9,8 TYS. DO UZGODNIENIA. ☎(85)711-56-79 LUB ☎0506-177-946.

OPEL vectra B 1,6 gaz (1996) tanio, 16.500,- ☎(086)218-20-89. ☎0503-929-079.

SKODA felicia 1,3 (1997) 117 tys. km, autoalarm, centralny zamek, radio, 10.500. ☎0501-502-075.

VW kombi 2,0 + gaz (1992), cena do uzgodnienia. ☎(087)566-55-27.

ZAKUPY

HURTOWNIE

HURTOWNIA Odzieży Używanej „Bagor" (sort, niesort) - Suwałki, Wesoła 59. ☎(087)566-79-91, 0509-049-880.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

STARY dom drewniany do rozbiórki z okolic Białegostoku, Czarnej Wsi Kościelnej. ☎0-696-048-079.

SPRZEDAM

MIESZKANIE 61 mkw., os. Północ. ☎(0-87)567-18-10.

WYNAJMĘ

LEGIONOWA 30, lok. 210, Sienny Rynek, 43 m2, łazienka, ciepła - zimna woda, klimatyzacja, - TANIO. ☎(085)742-07-51.

TURYSTYKA

BILETY LOT-nicze, promowe, internetowe. ☎(085)746-67-89, 742-91-58.

STANY Zjednoczone. ☎0-603-400-277.

BIZNES

CZY WIESZ ŻE: RÓŻNICA W ODSETKACH MOŻE BYĆ MNIEJSZA DO 68%! ZAMIEŃ NA TANI KREDYT W SKOK-U! (RATA Z 18000 ZŁ NETTO WYNOSI: 634 ZŁ NA 36 M-CY). (085)744-58-42

PITY. ☎(085)654-26-21.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

ROLNICTWO

KUPIĘ

KUPIĘ limity uprawy buraka cukrowego w ramach cukrowni podległych Krajowej Spółce Cukrowej S.A. Płacimy gotówką. Plantatorów zainteresowanych sprzedażą prosimy o kontakt telefoniczny: ☎0602-617-173 lub ☎0604-444-583 lub ☎(085)741-83-52 lub fax (085)740-27-15.

SPRZEDAM

AGREGAT uprawowy + siewnik Poznaniak, 8.000,-. ☎(0-87)644-92-11.

ANNA, 9.500 zł. ☎(0-86)271-76-70.

CIĄGNIK rolniczy Zetor 7211 (1988), kombajn zbożowy Claas. ☎(086)216-97-80.

ŚCINACZ ZIELONEK, CENA 22.000, ROK 2002. ☎0506-120-426.

RÓŻNE

SPRZEDAM

DWUPIŁA, wielopiła, kapówka, oflisiarka, wentylator trocin - Suwałki. ☎0693-234-252, ☎0605-761-923.

INNE

ZAMIENIĘ DWA TELEFONY SIMENS C62 NA NOKIE 6210I. JEDEN Z ROCZĄ GWARANCJĄ DRUGI JESZCZE NA 3 MIESIACE. SPRAWNE TECHNICZNIE Z SIMLOKIEM, PIERWSZY WŁAŚCICIEL. ☎0694-908-879.

ZAMIENIĘ SIEMENS C62 NA NOKIĘ 6100. ☎0608-281-117.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

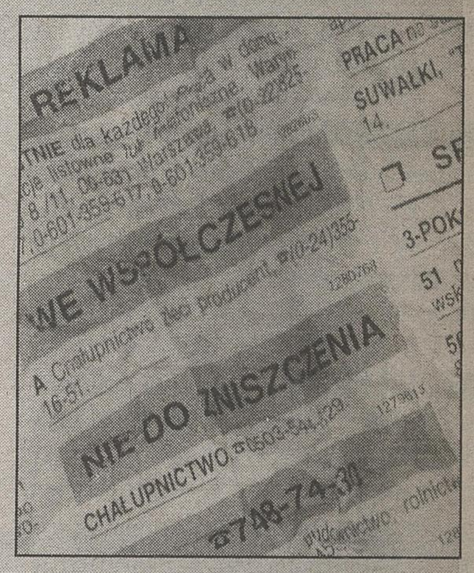
CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

DACHY

KRYCIE dachów - tanio. ☎0602-333-644.

INNE

NAGROBKI GRANITOWE - PRODUCENT - PODWÓJNY KRYTY JUŻ OD 5200 ZŁ, STRZEGOM, ☎0601-924-904



INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

GAZETA Współczesna

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

odm050912N

Panu
ANDRZEJOWI KARNEMU
I RODZINIE
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci
MATKI

składają:
Zarząd i Pracownicy PEC w Mońkach

Wybierz się w tym tygodniu do Łap

Siedem dni dla młodego teatru

ŁAPY. Siedem dni i dziesięć spektakli, takich, które mogą zainteresować dzieci, które spodobają się widzom dorosłym, a i młodzieży pozwolą na miłe spędzenie czasu. Na takie atrakcje już od piątku mogą liczyć mieszkańcy łap, gdyż zaczyna się tutaj VIII Łapski Tydzień Teatru.

Prezentację sztuki teatralnej w Łapach rozpoczyna – jakże by inaczej – spektakl „Sztuka" Teatrú Dramatycznego w Białymstoku. Krzysztof Ławniczak, Robert Ninkiewicz i Maciej Stępniak łapską publiczność bawić będą w piątek, o godz. 18.00, na scenie Kina Domu Kultury.

Następnego dnia zaprezentuje się pierwszy reprezentant gospodarzy, Teatr „Pstryk" z Łap, który wystawi humoreskę „Wygnańcy Ewy" wg tekstu Jana Sztaudyngera. Później zapowiada się zdecydowana zmiana klimatu – Teatr „Na Forum" z Gimnazjum nr 1 w Łapach pokaże „Syna Marnotrawnego", historię będącą współczesną wersją biblijnej opowieści.

Niedzielną odsłonę przeglądu rozpocznie spektakl „Aksamitka córka diabła" grupy Teatralnej „Klucz" z Juchnowca Koś. Przedstawienie to zostało nagrodzone na Podlaskim Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej i wyróżnione na ogólnopolskiej edycji tej imprezy. Po nich na scenę wejdą aktorzy teatru działającego przy Ośrodku Wychowawczym w Czarnej Białostockiej. Pokażą oni spektakl „I tego trzymać się trzeba" w reż. Ewy Jakubaszek.

Kolejna odsłona przeglądu odbędzie się we wtorek. Tego dnia będzie można zobaczyć „Balladynę '04" oraz spektakl „Ludzie listy piszą". Wszystkie spektakle odbywają się w Domu Kultury w Łapach i rozpoczynają się o g. 18.00.

(ada)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Kolejne spotkanie z cyklu „Wieczory moniuszkowskie w Pałacyku Gościnnym" odbędzie się w sobotę o godz. 19, przy ul. Kilińskiego 6. Wystąpią: Irena Szawiel – sopran, Roman Zieliński – fortepian i zespół instrumentalny. W programie: Koncert pieśni i Kwartet smyczkowy nr 2. Wstęp wolny. **(a)**

BIAŁYSTOK. Orkiestra Kameralna Filharmonii Brzeskiej wystąpi w niedzielę o godz. 18 w Filharmonii Białostockiej. W programie: utwory Corelliego, Mozarta, Boccheriniego, Haendla, Rossiniego, Piazzoli. Bilety w cenie 30 zł są do nabycia w kasie FB. **(a)**

BIAŁYSTOK. Warsztaty flamenco odbędą się w sobotę i niedzielę w Klubie „Zenit" w Białymstoku. Zapisy i szczegółowe informacje pod numerem tel. 741-31-14, w godz. 14-20. **(a)**

BIAŁYSTOK. Koncert galowy zespołów z Lidy, Grodna i Ejszyszek oraz Kiermasz Kaziukowy znajdują się w programie VI Dni Kultury Kresowej. Koncert odbędzie się w sobotę o godz. 17 w Filharmonii Białostockiej, a kiermasz w niedzielę w godz. 10-14 na placu przed Archiwum Państwowym. **(a)**

SUPRAŚL. Wieczór wspomnień poświęcony Czesławowi Niemenowi odbędzie się w najbliższą sobotę w Klubie „Alkierz" w Supraślu (ul. Piłsudskiego 11). Wystąpi Ewa Koronczewska. Początek o g. 19. Bilety (w cenie 5 zł) można kupić przed koncertem. **(ada)**

HAJNÓWKA. Otwarcie wystawy fotograficznej Marka Waśkiela „Podlasie. Opowieści Niedokończone" odbędzie się w sobotę o godz. 18.00 w galerii Hajnowskiego Domu Kultury. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Ostatnie spektakle „Płaszcza" w BTL-u odbędą się w najbliższy weekend. Spektakl będzie grany od piątku do niedzieli o g. 18. **Dla naszych Czytelników mamy wejściówki na każdy dzień. Dzwońcie w piątek o g. 12.00, tel. 748-74-65. (ada)**

BIAŁYSTOK. W ramach „Biała łegosztuku #2" w sobotę o g. 16 będzie można zobaczyć spektakl „Monologi nieznane", a o 20 – „Latającego Holendra" (oba w Akademii Teatralnej) . O godz. 17 rozpocznie się spotkanie z Krzysztofem Bizio, dramaturgiem młodego pokolenia, a o 22 w AT rozpocznie się dyskusja na temat białostockiego teatru offowego. **(ada)**

Zobacz „Komplety" Julity Wójcik w Galerii Arsenał

Codzienność zrobiona na drutach



Julita Wójcik już w piątek rozłoży swoje niezwykłe „robótki ręczne" w Arsenale. Są wśród nich bałwanki. FOT. B. MALESZEWSKA

BIAŁYSTOK. Obierała ziemniaki w Galerii Narodowej. Zrobiła karmnik dla ptaków, który był miniaturką tego przybytku sztuki. Założyła i prowadziła ogród warzywno-kwiatowy w centrum miasta, malowała na wodzie, a jako „prowincjonalna dziewczyna" zmieniła zwykłe mieszkanie w niezwykłą galerię. A co Julita Wójcik pokaże w najbliższy piątek w Białymstoku?

– Przepiękną wystawę – zapewnia Monika Szewczyk, dyrektor Arsenału, gdzie w piątek zostanie otwarta ekspozycja Wójcik zatytułowana „Komplety". Zobaczymy na niej urocze bałwanki, świąteczne kurczaki, butelki przystrojone w ozdobne „kubraczki", wszystko wyszywane i dziergane. Artystka zaprosiła do współpracy swoje koleżanki po fachu – artystki ludowe, kobiety, które z kolorowych włóczek igłą i szydełkiem wyczarowują najróżniejsze cuda.

– Cieszę się, że wystawę udało nam się zrobić teraz, w okresie przedświątecznym, bo ona jest niezwykle klimatyczna, ciepła, mądra, dotyka sztuki, ale i życia codziennego – mówi M. Szewczyk.

A codzienność jest właśnie tym, co Julita Wójcik lubi najbardziej. Cała jej twórczość skupia się na eksponowaniu codzienności, tego co zwykłe, naturalne, proste. Określa się ją mianem „akcjonistki" – od akcji, które gotowa jest robić zawsze i wszędzie. W jej przypadku nie ma sensu dokonywanie podziałów na to, co jest sztuką, a co zwykłym życiem, gdyż ona skutecznie granice te zaciera – np. obierając przez kilka godzin ziemniaki w galerii „Zachęta".

– Robiąc swoją sztukę nie robię nic innego niż codziennie każdy człowiek – mówiła w jednym z wywiadów artystka.

Białostoczanie zdążyli już poznać J. Wójcik. Jej prace były pokazywane w Arsenale na wystawach zbiorowych „Relaks" i „Spojrzenia". Wójcik urodziła się w 1971 r. w Gdańsku. Studiowała na rzeźbę na gdańskiej ASP. Jest laureatką wielu nagród i wyróżnień. Wernisaż wystawy w Arsenale odbędzie się w piątek o 18.00. Można ją oglądać do 4 kwietnia.

(ada)

JULITA I...

- ZIEMNIAKI – w warszawskiej galerii „Zachęta" Julita Wójcik przez kilka godzin obierała 50 kg ziemniaków. Jak mówiła później, chodziło jej o stworzenie jednorazowej, prostej akcji, po której nie zostanie nic... poza obierkami.
- PROWINCJONALNE DZIEWCZYNY – razem z Pauliną Ołowską oraz Lucy McKenzie Wójcik wprowadziła się na jakiś czas do prywatnego mieszkania w Sopocie, należącego do pewnego prawnika. Dziewczyny pomalowały ściany, napaliły w piecu, muzykę ze starego adaptera puszczał 11-letni DJ X, brat Pauliny Ołowskiej. Przyjść tu mógł każdy – wizytę złożył im prezydent Sopotu, ale i sąsiadki z tego samego bloku. Przedsięwzięcie było drugą akcją projektu „Marzenia prowincjonalnej dziewczyny".
- OCZKO WODNE – Julita Wójcik zbudowała przed budynkiem Galerii BWA w Zielonej Górze niewielki zbiornik wodny, tzw. „oczko" ogrodowe (zgodnie z wszelkimi zasadami tworzenia takich kompozycji ogrodowych), otoczony krasnalami z gipsu, pełen roślin, z pływającymi w środku karasiami.

RADIO

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 4 marca 2005 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę - wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 10.30, 12.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45. 5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Wiesław Szymański; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień jak żaden inny, prow. Wojciech Kujałowicz; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.40 Piętno księżobójcy – książka Zbigniewa Branacha, czyta Jerzy Zelnik, odc. 18; 11.15 Czy opera marzeń, aud. Andrzeja Danilczuka; 11.55 Europa od środka; 13.10 W domu najlepiej, prowadzi Iza Serafin; 14.15 Poradnik językowy – Słowo o słowie, prof. Jerzy Bralczyk; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 16.00 Fakty i Muzyka – wydanie popołudniowe, prow. Lech Pilarski; 17.05 Zestaw głośno mówiący, prow. B. Maj, Andrzej Ryczkowski; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Jarosława Iwaniuka; 19.05 Wieczór inny niż wszystkie, prow. Dorota Sokołowska; 19.15 Piętno księżobójcy – książka Zbigniewa Branacha, czyta Jerzy Zelnik, odc. 18; 19.30 Czy opera marzeń, aud. Andrzeja Danilczuka; 20.15 Kram z książkami, aud. Doroty Sokołowskiej; 21.30 Muzyczna strefa Nadgraniczna, aud. S. Sawczuka; 22.00 Reflektor Program BBC; 22.50 Muzyczny oddech; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.45 Instytut Badania Rzeczywistości /powt./; 23.55 Europa od środka.

Sobota, 5 marca 2005 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 10.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Wojciech Kujałowicz; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Tramp – magazyn ekologiczny, prowadzi Aneta Gałaburda; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 10.05 Instytut Badania Rzeczywistości; 10.30 Rokowirówka, prow. Marcin Kozłowski; 14.30 KIWI Magazyn satyryczny; 15.10 Strefa Dobrej Muzyki, prow. Wojciech Kujałowicz; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 17.40 Koncert Życzeń; 18.05 Pożadalnaja pieśnia, opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Marka Zabrockiego; 18.45 Duchowe spotkania, opr. ks. Włodzimierz Misiejuka; 19.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK, prow. Kamil Kalicki; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.30 Instytut Badania Rzeczywistości /powt./.

Niedziela, 6 marca 2005 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00.5.05 Wszystkie strony świata, aud. Adama Beręsewicza; 6.05 A to ciekawe, aud. Janusza Papaja /powt./; 6.30 Pocztówka z Wilna, Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy, aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy, aud. Zyty Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi, aud. ks. Włodzimierz Misiejuka; 8.00 Ukraińska dumka, aud. Sławomira Sawczuka; 8.30 Pad znakam Pahoni, aud. Jerzego Leszczyńskiego; 9.15 Muza, prow. Dorota Sokołowska; 11.05 KIWI Magazyn satyryczny; 11.35 Spotkanie z reportażem – 2 godz. 40 min 15 sek. byłem z narzeczoną, rep. Krystyny Melion; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa, odc. 526; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapiśnika – fel. Jana Leończuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie - magazyn katolicki, ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu, prow. Wojciech Kujałowicz; 18.35 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa, odc. 526 /powt./; 19.05 Sportowy wieczór, prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Wszystkie strony świata; 21.05 Bach & Roll, aud. Magdaleny Gajl; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show, aud. Sławka Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

RADIO AKADERA

6.05-10.00 „PORANEK Z RADIEM AKADERA" – prezentuje (piątek) Krzysztof Połubiński, (sobota) – Krzysztof Sadowski; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.05 Horoskop, Power Play; 9.30 Propozycje kulturalne na dziś; 9.45 Porady prawnika; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień" – prezentuje (piątek) – Anna Kasacka, (sobota) – Wojciech Kujałowicz; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Serwis informacyjny; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo; 16.00 Serwis informacyjny; 16.05-22.00 Popołudnie i wieczór z Akaderą" – prezentuje (piątek) – Krzysztof Sadowski, (sobota) – Ewa Drążek; 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Horoskop, Power Play; 18.00 Serwis informacyjny; 19.30 Lista Przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05-1.00 „Radio Party"– prezentuje (piątek) DJ HRYNIO, (sobota) Ula Sienkiewicz; 20.10-21.50 Szafa Gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.00 Serwis informacyjny; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Piotr Tomaszuk zaprasza na nową premierę Teatru Wierszalin

Goło i niewesoło

SUPRAŚL. Najpierw musi być show: głośno, kolorowo, goło. A wtedy jest biznes. Show Piotr Tomaszuk na scenie Teatru Wierszalin zamierza robić już w niedzielny wieczór. Czy będzie z tego także biznes, to się dopiero okaże. Ale na pewno będzie się sporo mówiło o show-biznesie.



Rafał Gąsowski wciela się w różne postacie show-biznesu

FOT. A. ZGIET

Takiego teatru Tomaszuk jeszcze w Supraślu nie pokazywał: stroboskopy, dyskotekowe światła, głośna, rytmiczna muzyka, błyszczące stroje. Ale też takiego spektaklu jeszcze nie robił. Tym razem na warsztat reżyser wziął „Zwierzenia pornogwiazdy" Erica Bogosiana (w Teatrze Dramatycznym można było oglądać swego czasu jego „Sex, prochy i rock`n`roll").

Nowy monodram Bogosiana to rzecz o wątpliwych urokach show-biznesu. Nie od dziś wiadomo, że „nie wszystko złoto, co się świeci", więc choć u Tomaszuka jest kolorowo i błyszcząco, to jednak w istocie poruszamy się wśród gęstych mroków duszy ludzkiej, gotowej na wszystko w pogoni za sukcesem, pieniędzmi, sławą. W spektaklu padają słowa: „odsłonić duszę, obnażyć ciało". Właśnie to robi Tomaszuk - pozbawia odzienia różne ciała (prawdziwe i sztuczne), by w istocie odsłonić to, co skryte jest najgłębiej.

- Zdecydowałem się na ten tekst, bo chciałbym robić teatr dyskutujący, jakiego jeszcze w Białymstoku nie było. Teatr, który mówi o współczesnym świecie, który będzie jak „kij w mrowisko" - wyjaśnia Piotr Tomaszuk.

Widz rzeczywiście będzie świadkiem zwierzeń pornogwiazdy, ale też i innych postaci: reżysera pornosów, producenta filmowego, aktora, autora scenariusza. We wszystkie te role wciela się Rafał Gąsowski (znakomity w „Świętym Edypie"). A jakby tego było mało - gra też samego siebie. Premiera: niedziela, g. 19; kolejne spektakle: pn.-wt., g. 20. Rezerwacja biletów: 710-84-63.

(ada)

Muzyka jazzowa i klezmerska w Białej Synagodze

Trąbka po chasydzku

SEJNY. Już w piątek, 4 marca, w Sejnach wystąpi nowojorsko-berlińska formacja Paul Brody`s Sadawi. - Jedyny taki koncert w północno-wschodniej Polsce! - zachęcają organizatorzy i zapraszają na godz. 19.00 do Białej Synagogi. Wstęp wolny.

- To, co się stanie w piątek wieczorem w sejneńskiej synagodze, będzie naprawdę niesamowite. Ważne, aby jak najwięcej ludzi miało okazję to zobaczyć - zapewnia Michał Moniuszko z Ośrodka „Pogranicze".

Według wielbicieli lidera grupy, Paul Brody i jego muzyka jest ucieleśnieniem tradycji klezmerskiej, sięgającej do najcenniejszych pokładów ludowej kultury chasydzkiej. Mówi się o nim „Klezmer jazzu XXI wieku. Trąbka przyszłości". Lider Paul Brody jest nie tylko uznanym trębaczem, ale także kompozytorem i aranżerem. Urodził się w Berlinie, mieszka w San Francisco, skąd przyjechał do Sejn. Ośrodek Pogranicze wyraża się o nim z największą atencją. Docenia jego poszukiwania uniwersalizmu i wielogłosu.

Paul Brody komponował dla Ziggy'ego Ellmana i muzyków Duke'a Ellinghtona, występował z klasykami gatunku, tej miary co Barry White, Shirley 'Bassey, The Supremes". John Zorn - lider zespołu Masada - uważa go za jedną z najważniejszych postaci nagrywających w jego wytwórni Tzadik. Jest liderem wielu grup, do Sejn przyjeżdża z Sadawi.

(ira)

Chcesz żyć lepiej? Spotkaj się z Ewą Foley!

Tapping na zdrowie

BIAŁYSTOK. Nietypowy wieczór autorski odbędzie się w Białymstoku w najbliższy czwartek, 10 marca, o godz. 18, w Sali Różowej Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury, ul. Kilińskiego 8. Nasze miasto odwiedzi Ewa Foley, trenerka „świadomego życia", doradca rozwojowy i charyzmatyczna liderka seminariów.

Ewa Foley napisała trzy książki - każda z nich dotyczy rozwoju osobistego i oparta jest na jej własnych doświadczeniach. Nie ma w nich teoretycznych rozważań o istocie życia, a jedynie proste, ale jakże skuteczne wskazówki, które poprawiają nasze samopoczucie. Ewa Foley prowadzi w Warszawie swój instytut, w którym uczy innych, jak cieszyć się życiem i jak realizować swoje marzenia. Słynie z niezwykłej pogody ducha i wewnętrznej siły.

Osoby, które chciałyby nie tylko posłuchać Ewy Foley, ale też skorzystać z jej umiejętności, zapraszamy na weekendowe warsztaty. Pierwsze odbędą się w piątkowe popołudnie (początek o godz. 17, Sala Różowa, cena 50 zł), a dotyczyć będą terapii metodą tappingu. To niezwykle skuteczna metoda uzyskania kontroli nad swoimi emocjami, zdrowiem i życiem. Jest nieco podobna do akupunktury, ale tu w wybrane punkty uderza się palcami, jest to więc zupełnie bezbolesne.

Warsztaty sobotnie (ul. 27 Lipca 27, godz. 10, cena: 99 zł) zatytułowano „Postawa życiowa twoją nadzieją na lepszą przyszłość". Adresowane są do ludzi, którzy chcą lepiej siebie poznać, a niemożliwe uczynić możliwym. Uczestnicy dowiedzą się, jak medytować, poznają praktyki relaksacyjne i oddechowe. Będą też ćwiczyć swoją wyobraźnię. Więcej informacji - tel. 0608 320 641, 0691 388 779.

(ka)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Komplety" - instalacje (otwarcie 4 marca, godz. 18).

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Duda Gracz", „To czego nie ma" (otwarcie 7 marca g. 18).

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty - Alfons Karny. Wystawa czasowa: „O, staroświecka młoda pani z Krakowa!" - Rzecz o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Białystok - makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki" - archeologiczna. Wystawy czasowe: „Wojownicy przeszłości", „Mongolia - Kraina Przestrzeni".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w., „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawy czasowe: „Broń biała XVIII-XX wiek", „IV Pułk Ułanów Zaniemeńskich", „Katyń, Starobielsk, Ostaszków".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70), g. 10-17 oprócz sobót.

Galeria BTPSP, ul. Warszawska 27C (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w g. 10-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo Albina Waczyńskiego.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17.

Galeria Autorska „Obuch", ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88.

Galeria pod Arkadami, Rynek Kościuszki 5A, tel. 74-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15.

Galerie Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 - Rzeźby Kazimierza Krupińskiego, czynna w godz. 9-16 prócz sobót i niedziel.

Spodki, ul. św. Rocha 14 - Litografie Marii Dmitruk. Czynna w dni powszednie w godz. 10-17.

BIAŁOSTOCZEK K. KURIAN

Muzeum Regionalne, zwiedzanie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym, 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawy czasowe: „Kresowe dewocjonalia rodzinne", „W stronę secesji".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75), codziennie w godz. 9-16.30. Wystawy czasowe: „Powrót imperatora", Fotografie prof. Andrzeja Strumiłły.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: Ludowa rzeźba sakralna.

CHOROSZCZ

Muzeum, (tel. 719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych. Wystawa czasowa: Akwarele Albina Waczyńskiego - „Tryptyk na 500-lecie Choroszczy cz. I Pejzaż".

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-3016), pon.-pt. g. 9-14, sobota-niedziela godz. 12-17. Wystawy czasowe: Poplenerowa „Puszcza Białowieska - geniusz przyrody, talent człowieka na styku kultur", Sztuka ludowa dekoracyjno-użytkowa - prace studentów Uniwersytetu Kultury w Mińsku, „Szlakiem Kołosa i Kupały" - fotograficzna, „Kobiece spojrzenie na świat" - gobeliny, batiki, akwarele, grafika, rzeźby Michała Koca, „Oko i obiektyw" - przegląd prac hajnowskich fotografików, „Chleb położono na stole" - etnograficzna.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86-476-48-11), od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: Pamiątki wojenne mieszkańców Tykocina, „Kruche piękno" - rzemiosło artystyczne.

(a)

TEATRY I FILHARMONIA

Białostocki Teatr Lalek

„Płaszcz" - spektakl dla dorosłych, piątek, godz. 10.00, 18.00; „Sklep z zabawkami" - sobota, niedziela, godz. 11.00, „Płaszcz" - spektakl dla dorosłych, sobota, niedziela, godz. 18.00.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki

„Tango", piątek, godz. 10.00, (scena duża), „Kolacja na cztery ręce", piątek, sobota, niedziela, godz. 18.00, (scena mała), „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci", sobota, niedziela, godz. 20.00, (scena nocna foyer teatru).

Na wszystkie spektakle osoby bezrobotne mogą wykupić bilet za 2 zł. Warunkiem nabycia jest przedstawienie dokumentów uprawniających do ulgi.

Filharmonia Białostocka

Koncert w piątek o godz. 19 - Orkiestra Filharmonii Białostockiej, Piotr Wajrak - dyrygent, Grigorij Żyslin - skrzypce.

W programie: G. Puccini - Preludium symfoniczne, L. van Beethoven - Koncert skrzypcowy D-dur op. 61, S. Rachmaninow - III Symfonia a-moll op. 44.

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
GAZETA współczesna
IZBA WYDAWCÓW PRASY

- dziennik regionalny. **Wydawca: „KRESY BO"** sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, skr. poczt. 193; **Infolinia - dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, 745 59 87 (przy ul. Suraskiej), fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

ZARZĄD „KRESY BO": **Prezes** Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski - tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** - tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl - **Sekretarz Redakcji** Jarosław Jabłoński, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Dariusz Klimaszewski, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 - **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Magazynu** tel. 748 74 58 - **kierownik** Agnieszka Tyszkiewicz; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 - **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 - **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81- **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY**: Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Mariola Knap, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Grażyna Mikłaszewicz, Tadeusz Mućkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a - **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 16 - **kierownik** Ewa Sznejder; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b - **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 - **kierownik** Tomasz Kubaszewski.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; KRAMIK tel. 748 74 48; Ogłoszenia na telefon tel. 748 74 30; Przedstawiciele Handlowi tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24.
Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Lucky Luke", „Egzorcysta – początek", „Marzyciel", „Hitch" i „Czasem słońce, czasem deszcz". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. św. Mikołaja 1, V piętro) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Marzyciel

BIAŁYSTOK „Ton". Słynny szkocki dramaturg James Matthew Barrie (Johnny Depp) po porażce jednej ze swoich sztuk przeżywa twórczy kryzys. Geniusz źle się czuje ograniczony sztywnymi ramami kultury Anglii początku XX stulecia. Inspirację do nowego dzieła odnajdzie podczas spaceru w londyńskim Kensington Gardens. Spotyka tam rodzinę Llewelyn Davies: czterech chłopców oraz Sylvię, ich piękną, owdowiałą matkę (Kate Winslet). Związku Jamesa i Sylvii oraz jego przyjaźni z dziećmi nie akceptuje ani matka Sylvii: Emma du Maurier (Julie Christie) ani żona Jamesa – Mary (Radha Mitchell).

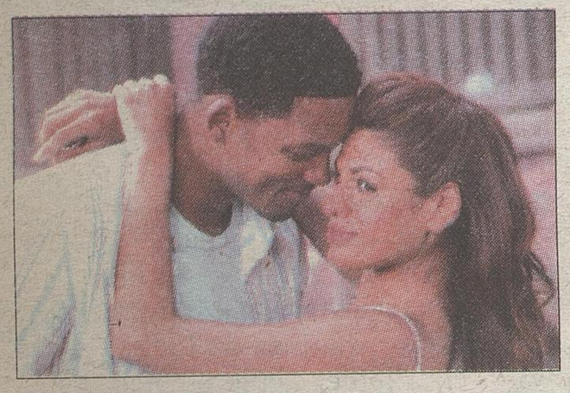
Częste spotkania Jamesa z rodziną Llewelyn Davies, zabawy z chłopcami i rozkwit uczucia wobec ich matki pozwolą pisarzowi stworzyć nową, niezwykłą sztukę. Producent inscenizacji dzieł J.M. Barrie`ego – Charles Frohman (Dustin Hoffman) zrazu sceptycznie odnosi się do „Piotrusia Pana". Sukces premiery w Londynie zapoczątkuje legendę o chłopcu, który postanowił na zawsze zachować dziecięcą wrażliwość.



Marzyciel. Wielka Brytania, USA, 2004. Reż. Marc Forster. Wyk. Johnny Depp, Kate Winslet.

Hitch

BIAŁYSTOK „Forum". Alex „Hitch" Hitchens (Will Smith) to słynny – i anonimowy nowojorski „lekarz serc", który za odpowiednią opłatą pomaga nieśmiałym facetom zdobyć kobiety ich marzeń. Podczas spotkań ze swoim klientem, Albertem (Kevin James), łagodnym księgowym, porażonym urodą gwiazdy towarzystwa Allegry Cole (Amber Valletta), Hitch odnajduje swoją połówkę w osobie Sary Melas (Eva Mendes), dziennikarki plotkarskiej kolumny śledzącej każdy krok Allegry. Z pozoru zatwardziały kawaler, Hitch niespodziewanie dla samego siebie zakochuje się w Sarze, rasowej reporterce, której kolejnym celem równie dobrze może być zdemaskowanie słynnego na Manhattanie doradcy ds. randek.



Hitch. USA, 2005. Reż. Andy Tennant. Wyk. Will Smith, Eva Mendez

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742–38–82) – 4 marca (piątek) – „Lucky Luke", godz. 14.45, 16.15, bilety w cenie:13 i 15 zł; „Piła", godz. 16.30, 20.15, bilety w cenie: 14 i 16 zł; „Egzorcysta – Początek", godz. 12.00, 14.00, 18.15, 20.30, bilety w cenie: 14 i 16 zł; „Za wszelką cenę", godz. 18.00, bilety w cenie: 14 i 16 zł; 5, 6 marca (sobota i niedziela) – „Lucky Luke", godz. 10.00, 11.45, 13.30, 15.15, bilety w cenie: 13 i 15 zł; „Piła", godz. 16.30, 20.15, 22.00 (tylko w sobotę), bilety w cenie: 14 i 16 zł; „Egzorcysta – Początek", godz. 12.30, 14.30, 18.15, 19.30, 21.30 (tylko w sobotę), bilety w cenie: 14 i 16 zł; „Za wszelką cenę", godz. 17.00, bilety w cenie: 14 i 16 zł (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743–53–82) – (piątek, sobota) – „Marzyciel", godz. 13.30, 20.30, czas trwania: 106 min, (USA, l. 10), bilety w cenie: 13 i 16 zł, (bilety na seans o 13.30 – 12 zł); „Zatańcz ze mną", godz. 15.30, czas trwania: 106 min., (USA, l. 15), bilety w cenie: 13 i 16 zł; „Aviator", godz. 17.30, czas trwania: 166 min., (USA, l. 15), bilety w cenie: 13 i 16 zł; (niedziela) – „Pasja", godz. 11.15, czas trwania: 125 min, (USA, l. 15), bilet w cenie: 10 zł.

„FORUM" (tel. 742–23–70) – „Hitch" (USA), czas trwania: 115 min., bilety w cenie: 12 i 14 zł, piątek, sobota, niedziela, godz. 13.45, 16.00, oraz premiera: godz. 20.30; „Poznaj moich rodziców" (USA), piątek, sobota, niedziela, godz. 18.15, czas trwania: 115 min, bilety w cenie: 12 i 14 zł.

„SYRENA" (tel. 744–58–96) – 4 marzec (piątek) – „Kubuś i Hefalumpy", czas trwania: 68 min, bilety w cenie: 12 i 10 zł, godz. 14.30, 15.45; „Czasem słońce, czasem deszcz", czas trwania: 210 min, bilety w cenie: 18 i 20 zł; „Dziwka", czas trwania: 90 min, godz. 20.40, bilety w cenie: 12 i 14 zł; 5-6 marca (sobota, niedziela) – „Iniemamocni", godz. 11.15, czas trwania: 120 min, bilety w cenie: 10 i 12 zł; „Kubuś i Hefalumpy", godz. 13.15, 14.30, 15.45, czas trwania: 68 min, bilety w cenie: 10 i 12 zł; „Czasem słońce, czasem deszcz", godz. 17.00, czas trwania: 210 min., bilety w cenie: 18 i 20 zł; „Dziwka", godz. 20.45, czas trwania: 90 min, bilety w cenie: 12 i 14 zł.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – „Wesele" (tragifarsa) (Polska, l. 15), sobota, niedziela.

Bielsk Podlaski „Znicz" – „Upadek" (Niemcy, l. 15), piątek, godz. 18.30, sobota, niedziela, godz. 16.15, 19.00; „Iniemamocni" (USA, b.o.), sobota, niedziela, godz. 14.00.

Czeremcha „TOR" – kino nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – „Pamiętnik Księżniczki 2: Królewskie zaręczyny" (USA, l. 12), niedziela.

Drohiczyn „Daniel" – brak seansów.

Hajnówka – „Aleksander" (historyczny) (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Łapy – Dom Kultury – „Zatoichi" (Japonia, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Łosice Dom Kultury – „Immortal – kobieta pułapka" (Francja/ Włochy/ WB, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Międzyrzec Podlaski „Sława" „Apartament" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela; „Powrót do Garden State" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

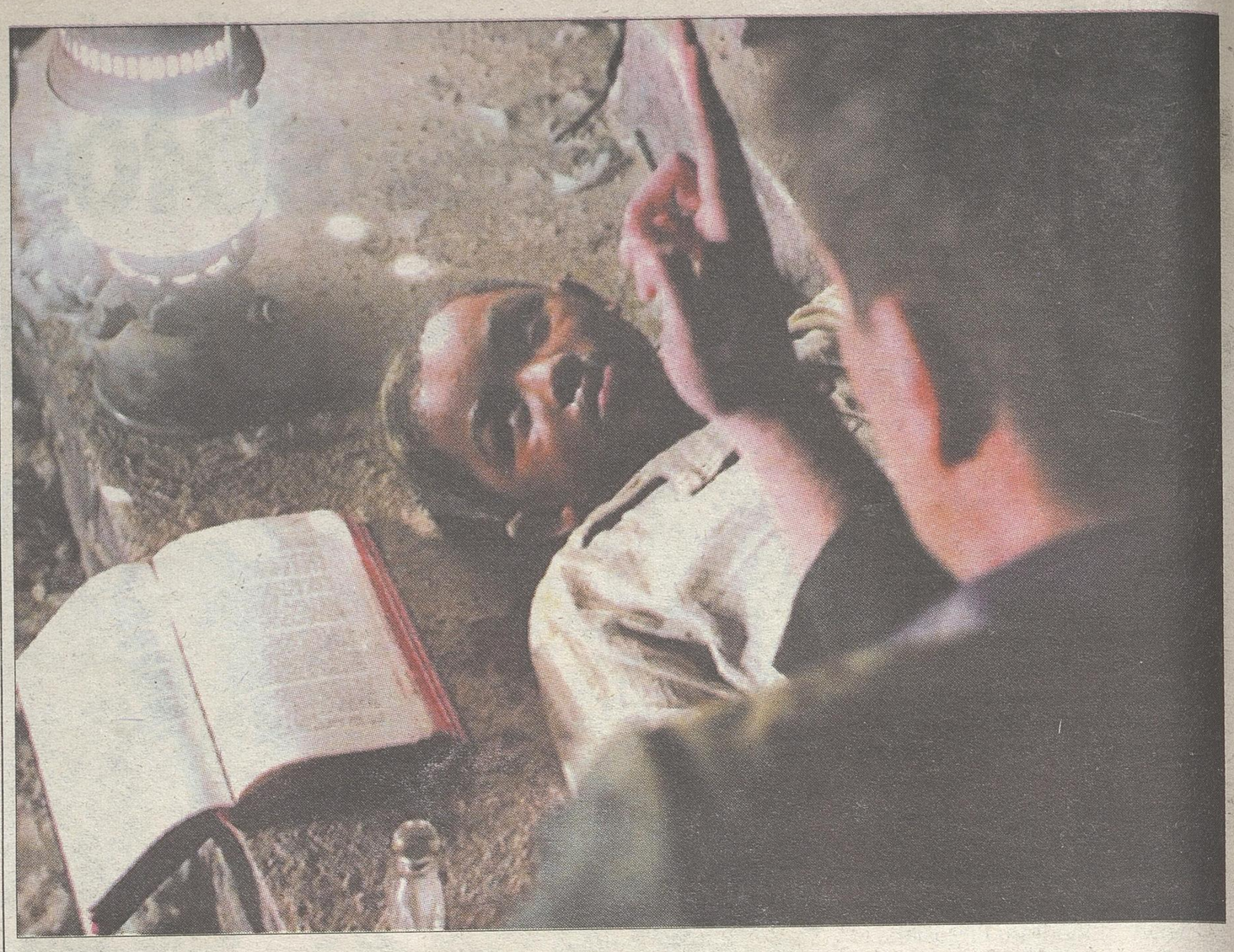
Sokółka „Sokół" – „Atrakcyjny pozna panią" (Polska, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Siemiatycze „Kameralne" – brak seansów.

Suchowola „Kometa" – „Aleksander" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.



Egzorcysta – Początek

BIAŁYSTOK „Pokój". Film „Egzorcysta" z 1973 r. uważany jest za jeden z najbardziej przerażających filmów wszech czasów. Scenariusz, napisany przez Williama Petera Blattiego, jest makabryczną historią 12-letniej Regan – dziewczynki, która zostaje opętana przez demona. Jedynym ratunkiem na uwolnienie jej z mocy zła są egzorcyzmy, odprawiane przez Ojca Lankestera Merrina w szalonym rytuale, który prawie zabija ich obydwoje.

Film „Egzorcysta: Początek" zabiera zaś widzów w podróż w czasie, 25 lat w głąb przeszłości Ojca Merrin`a po to, aby ukazać potworne wydarzenia, które najpierw odsunęły go od Boga, a później sprawiły, że stał się egzorcystą.

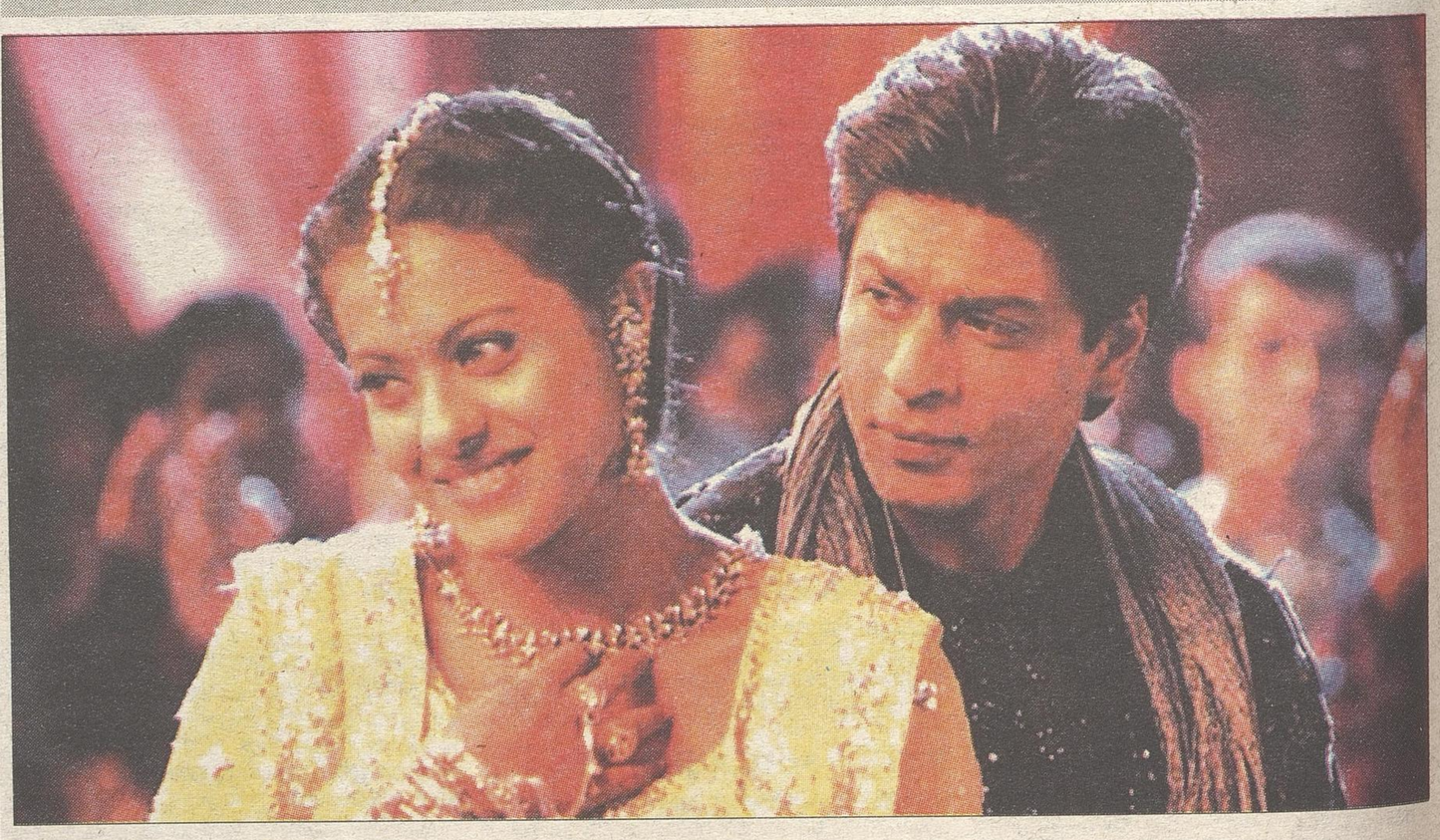
Reżyser Renny Harlin mówi: „Jestem wielkim fanem horrorów. Jest to gatunek, który zawsze mnie fascynował. „Egzorcysta" jest jednym z najsłynniejszych horrorów kiedykolwiek nakręconych. Jest to mój ulubiony film. Ja w swoim filmie starałem się odpowiedzieć na te pytania, które w „Egzorcyście" zostały bez odpowiedzi".

Egzorcysta – Początek. USA, 2003. Reż. Paul Schradeer. Wyk. Stellan Skarsgard, Izabella Scorupco.

Lucky Luke

BIAŁYSTOK „Pokój". Joe i Avarell, najstarszy i najmłodszy z braci Daltonów, bandy najgłupszych rabusi na Dzikim Zachodzie, mają wielki problem. Ich ubóstwiana mama nie może już znieść nieudolności swoich synów, należy ją zatem czymś udobruchać. Czemu nie napaść na bank? Bracia organizują spektakularną ucieczkę z więzienia, po czym kierują się do Meksyku w poszukiwaniu sombrero-niewidki, które pomoże im zrealizować niecne plany. Droga pełna jest jednak pułapek, a na dodatek po ich śladach podąża Lucky Luke...

Lucky Luke. Francja, Niemcy, Hiszpania, 2004. Reż. Philippe Haim. Wyk. Til Schwaiger.



Czasem słońce, czasem deszcz

BIAŁYSTOK „Syrena". „Czasem słońce, czasem deszcz" to najkosztowniejsza indyjska produkcja ostatnich lat, a zarazem największy przebój indyjskiej kinematografii. Jest to zrealizowana z ogromnym rozmachem, pełna humoru opowieść o uczuciu, które pokonuje wszelkie przeszkody. Już półtora miliarda widzów dało się uwieść historii bohaterów, granych przez gwiazdy Bollywood: piękną Kajol i ubóstwianego przez całe Indie Shak Rukh Khana. W „Czasem słońce, czasem deszcz" przeplatają się intymne wyznania i zapierające dech w piersiach sceny taneczne. To pochwała życiowego optymizmu i podstawowych wartości: rodziny, przyjaźni, lojalności.

Czasem słońce, czasem deszcz. India, Wielka Brytania, 2001. Reż. Karan Johar. Wyk. Amitabh Bachchan, Jay Bhaduri.

ISSN 0137-9488

9 770137 948353

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA, 4-6 MARCA 2005
REDAKTOR WYDANIA: JOLANTA GADEK

TYDZIEŃ magazyn



Rodzice i znajomi się z nich śmiali, panie z Domu Kultury – wyganiały. Bo Karol i Wojtek dziwnie wyglądali i kręcili piruety na głowie. Teraz wszystko się zmieniło, bo dwaj Grajewianie występują na scenie Teatru Muzycznego w Gdyni. Jak to się stało, że trafili na dużą scenę?

– Str. VIII

ŚWIAT ZATAŃCZYŁ NA GŁOWIE

FOT. A. ZGIET



Amfetamina w biustonoszu

Pewna pani usiłowała przemycić do aresztu telefon komórkowy ukryty w... drogach rodnych. Inna kobieta telefon schowała w koku. Kolejna pani kontrabandę ukryła pod podpaską, a inna wnosiła do aresztu pod spódnicą woreczki foliowe wypełnione wódką... Przemytem do aresztu zabronionych towarów zajmują się wszyscy: adwokaci, staruszki, panowie w kwiecie wieku, a nawet – nieświadomie – niemowlęta. Nie ma jak narkotyk ukryty w biustonoszu lub... pampersie.

– Str. IX

Usłyszeć własne serce

Sensację wzbudzali pływacy, którzy pod gołym niebem, przy minusowej temperaturze, zaczęli przebierać się w nurkowe pianki. Niektórym nie można było odmówić fantazji. Można było spotkać kilka osób przebranych w paskowane stroje kąpielowe z początku wieku, był też rycerz zakonu krzyżackiego w płaszczu, kartonowej przyłbicy i z drewnianym mieczem w dłoni. Faworyt spływu Tadeusz Wardziukiewicz przechadzał się ze swoim pieskiem Kaykiem, który na szyi nosił miniaturowe koło ratunkowe.

– Str. X

Proszę piwo! Trzy pięćdziesiąt

Od czterech lat gra Irkę w serialu „Plebania". Kreowana przez nią postać jest kobietą ciężko doświadczoną przez los. Mało kto wie, że 23-letnia Małgorzata Teodorska, bo o niej mowa, też wiele przeżyła. Ma 7-letnią córkę (!) i nieudane małżeństwo za sobą. Jak to się stało, że trafiła do jednego z najpopularniejszych polskich seriali, gdy miała zaledwie 19 lat i żadnego aktorskiego doświadczenia? Jaki jest jej ideał mężczyzny?

– Str. XI

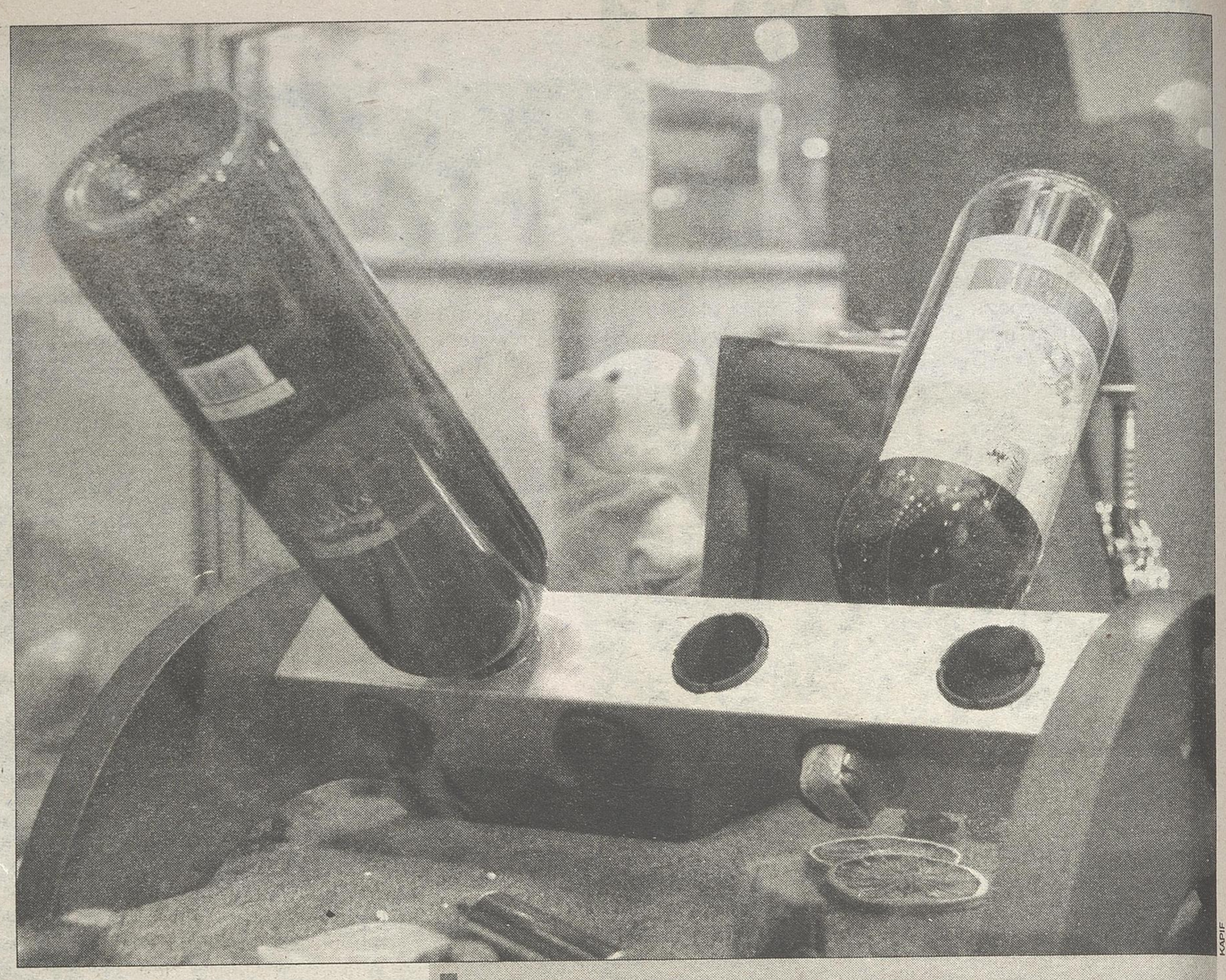


ZIMA

Tegoroczna zima coraz bardziej przypomina każdy kolejny polski rząd. Na początku jest jesień. Wybory, zmiana pory roku, nowe nadzieje i nowe oczekiwania. Niektóre ptaki odlatują jak najdalej, ale nie wszystkie.

Liczymy na piękne, zimowe widoki i zdrowy klimat. Zima się opóźnia, jest niezdecydowana, w końcu przychodzi pierwszy śnieg. Jest radość, sanki, narty, zabawa, ale pierwszy śnieg szybko topnieje. Pojawia się breja, chlapa i tak zwane „błoto pośniegowe". Pojawiają się pierwsze wątpliwości co do uczciwości zimy. Od czasu do czasu potrafi ona pozytywnie zaskoczyć, ale są to tylko przebłyski. Z czasem zaczyna denerwować swoją niestałością. W lutym uderza ponownie. Zaczynamy już być znudzeni tym przedłużającym się stanem i wszyscy czekamy na wiosnę Ale zima zadomowiła się na dobre i nie chce opuścić swego stołka. Jest początek marca a nic nie wskazuje na zmianę. Wszyscy zaczynają narzekać, opozycja działa coraz śmielej, pojawia się coraz więcej artykułów w mediach. „Precz z zimą! To nie tak miało być, pora na zmianę". Presja jest coraz silniejsza, do akcji wkraczają piaskarki i solarki. Ale siłą zimy się nie weźmie, ma ona solidne podstawy i nieraz stosuje chwyty poniżej pasa. Jest po prostu bezczelna. Śnieg pada nocą, pojawiają się wiatry. Afera goni aferę. A gdy zima już się nachapie, sama widzi, że więcej panoszyć się nie da. Dochodzi do odwilży, zalewa nas woda, czyli skutek uboczny zimy. Będzie dobrze, jeżeli nie dojdzie do klęski żywiołowej. Zima odchodzi w niesławie, a my podliczamy straty. Niestety, w naszym klimacie nie ma co liczyć na poprawę. Ocieplenie klimatu postępuje zbyt powoli. A jesienią kolejne wybory i wszystko zacznie się od początku – najpierw nadzieje, a w końcu totalna klapa. Przepraszam – chlapa.

Jacek Janowicz



W Pałacu Kultury i Nauki rozpoczęły się III Międzynarodowe Targi Artykułów Reklamowych PSI Warszawa 2005. W tegorocznych targach uczestniczy niemal 70 wystawców z 14 krajów. Na stoiskach przekonać się można, że artykułem reklamowym może być niemal wszystko. Poczynając od tradycyjnych długopisów-reklamówek, poprzez torby, baloniki i koce plażowe, na gustownych gadżetach ze skóry czy drewna kończąc. Wśród tych ostatnich wrażenie robią zwłaszcza zestawy biurowe, etui na cygara lub komplety do golfa.

KAPIF

MOIM ZDANIEM

Świat kobiet



Już za kilka dni panowie pobiegną do kwiaciarni kupować dla swych wybranek kwiaty z okazji „Dnia Kobiet". Święto to – choć okrzyknięte przez niektórych świętem komunistycznym – ma się dobrze, a nawet można rzec – coraz lepiej. Nic dziwnego, czasami bowiem można odnieść wrażenie, że niemal wszystko zależy od kobiet. **„Euro-Białystok albo skansen** ostrzegają samorządowcy i dziennikarze. Stolicy Podlasia grozi skreślenie z listy metropolii, co może zahamować rozwój. Status metropolii zgodnie z założeniami mają mieć miasta liczące 500 tys. mieszkańców. Do nich trafią pieniądze. Nic dziwnego, że miejskie władze postanowiły zachęcić białostoczanki do rodzenia dzieci. Czy kobiety **„Urodzą za pieniądze"**? Radni proponują gratyfikację finansową w wysokości 1 tys. zł za dziecko. Tylko faceci potrafią przeliczyć bóle porodowe na pieniądze, nie wiadomo więc jak ten pomysł spodoba się białostoczankom. Mimo wszystko może zaczną rodzić więcej dzieci, a w ślad za nimi pójdą pozostałe mieszkanki Podlasia, które coraz częściej protestują, bo nie podobają im się **Szkoły zamknięte na kłódkę**. Z powodu niżu demograficznego gminy likwidują kolejne szkoły i w związku z tym te dzieci, które się urodziły, mają do szkół coraz dalej.

Panie z Michałowa postanowiły pokazać, że chociaż ich miasteczko nie ma co marzyć o statusie metropolii, to jednak może stać się sławne dzięki nim. I założyły drużynę piłkarką. Potem stwierdziły, że to za mało i zapisały się na kurs sędziowski. **Kobiety z gwizdkiem"** już budzą postrach pośród piłkarzy płci męskiej. Sprawy we własne ręce biorą też panie, które są gotowe popełnić przestępstwo byle tylko zrealizować swój cel. **Amfetamina w biustonoszu**? – bardzo proszę. Telefon komórkowy w koku? – jak najbardziej. Wszystko dla ukochanego. Bo jak wiadomo, w więzieniu pełno jest twardzieli. Twardzieli lubią nie tylko podlasianki, do takich skłonności przyznaje się też Małgorzata Teodorska znana z roli Irki w popularnym serialu „Plebania". Aktorka w rozmowie (**Proszę piwo! Trzy pięćdziesiąt** przyznaje, że lubi facetów praktycznych, z blizną, a romantykami gardzi. Szkoda zatem że tydzień temu nie przyjechała nad rzekę Krutynię. Było tam bowiem pełno twardzieli, którzy weszli do lodowatej wody, żeby **Usłyszeć własne serce**. Tylko facet musi się pchać po to do zimnej wody...

Jolanta Gadek

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Rządowi eksperci pracujący nad Narodowym Planem Rozwoju chcą wyrzucić z sieci metropolii miasta wschodniej Polski, w tym Białystok. Jeśli tak się stanie Białystok i Podlasie dostaną w następnych latach mniej pieniędzy, gdyż większość środków unijnych będzie kierowana do tzw. metropolii. Rozpoczęliśmy więc wspólną walkę o uznanie naszego miasta za metropolię. Lokalni działacze Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwość już przyłączyli się do tych starań. Mamy czas tylko do 9 marca, wówczas bowiem zostanie przyjęty projekt NPR z Białymstokiem lub nie. Musimy do tego czasu zarzucić ministra Jerzego Hausnera protestami.

EŁK

W czwartek rozpoczął się, organizowany już po raz 14. jarmark Kaziuka. Radosne wiosenne święto przyszło na Mazury z Wileńszczyzny wraz z mieszkańcami kresów Wschodnich i na stałe wpisało się do kalendarza ełckich imprez. Jarmark Kaziuka to tradycyjny jarmark rzemiosła. W historii tego jarmarku na Kaziuka przyjeżdżali najlepsi garncarze, wikliniarze, tkacze oraz muzycy. Najpopularniejszym towarem były zazwyczaj okazałe palmy wielkanocne. W tym roku jednak radosne wiosenne święto może się odbyć w typowo zimowej scenerii.

AUGUSTÓW

Zarządcy osiedli mieszkaniowych traktują dłużników ulgowo. Nie eksmitują i nie straszą eksmisją, raczej rozkładają dług na raty. Osobom dotkniętym eksmisją lokale zastępcze musiałoby zapewnić miasto, a władze miasta dobrze wiedzą, że lokali brakuje. Stąd zarządy spółdzielni wysyłają do dłużników ponaglenie z propozycją rozłożenia długu na raty i to bez konieczności zapłaty odsetek. Prezesi spółdzielni tłumaczą, iż rozumieją, że ludzie znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i dlatego chcą im pomóc, a o uregulowanie należności po prostu proszą. I często owe prośby odnosza skutek.

HRYNIEWICZE DUŻE

Mieszkańcy tej miejscowości, położonej w pobliżu Bielska Podlaskiego, nie mogą się doczekać budowy drogi. Żaden z bielskich samorządów – miasto, gmina, powiat – nie czuje się odpowiedzialny za jej brak. Sołtys twierdzi, że mieszkańcy zebrali kilka lat temu pieniądze na projekt przebudowy drogi i... na tym się skończyło. Kierownik Powiatowego Zarządu Dróg w Bielsku Podlaskim tłumaczy, że projekt wykonano w poprzedniej kadencji władz samorządowych i „niepotrzebnie zrobiono tylko ludziom nadzieję". No tak, kończy się kadencja i kończy się odpowiedzialność.

BIAŁYSTOK

Lekarze z Kliniki Otolaryngologii AM wyjęli z głowy mieszkańca podbiałostockiej miejscowości ostrze noża o długości 12 centymetrów. 63-letni mężczyzna chodził z owym nożem w głowie przez cztery dni. Twierdził, że upadł w mieszkaniu i poczuł, że coś go ukuło. Gdy zorientował się, że w jednym z domowych noży brakuje ostrza, domyślił się, że siedzi w jego głowie. Ale do lekarza zgłosił sie dopiero po czterech dniach. Zadziwiający był fakt, że ostrze nie zahaczyło o żadne naczynia czy nerwy.

ŁAPY

Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe uznała, że nie ma powodów by uznać, że komendant łapskiej policji pobił przed barem dwóch mieszkańców. Zarzucili mu pobicie w październiku ubr. Prokuratura miała do oceny dwie wykluczające się wersje tego samego zdarzenia, a na dodatek kilka wersji podawanych przez świadków. Pikanterii dodaje fakt, że jeden z pokrzywdzonych podał różne wersje wydarzeń. Widocznie prokurator uznał, że nie da się tego dalej słuchać.

ŁOMŻA

Ponad trzy miesiące starał sie o 19 tys zł kredytu w miejscowym banku mieszkaniec Łomży. Chodziło kredyt studencki dla syna. Mężczyzna złożył stosowne dokumenty, a potem był wielokrotnie wzywany, by stopniowo uzupełniać wniosek o kolejne dokumenty. Potem okazało się, że potrzebny jest żyrant, Następnie bank stwierdził, że zaproponowany przez wnioskodawcę poręczyciel jest niewystarczający. Dwóch żyrantów też nie wystarczyło. I tak dalej toczy się ta historia, dopóki bank nie odstręczy klienta, albo klient nie straci cierpliwości.

DOWSPUDA

Osoby, które mają gospodarstwo rolne, a brakuje im dyplomu, mogą ten brak uzupełnić. Taką szansę stwarza rolnikom Zespół Szkół w Dowspudzie. Jak wyjaśnia dyrektor szkoły placówce zależy głównie na umożliwieniu zdobycia wykształcenia średniego młodym rolnikom. Z łatwością będą sie mogli wówczas ubiegać o pieniądze z Unii Europejskiej. Na razie nie wiadomo z jakim odzewem spotkała się ta propozycja.

SEJNY

Wniosek o dymisję Elżbiety Falejczyk ze Społecznej Rady SP ZOZ starosta uzasadniał sprzecznością interesów. Elżbieta Falejczyk jest bowiem współwłaścicielką konkurencyjnego niepublicznego ZOZ. Sama zainteresowana nie zamierza rezygnować z pracy w radzie. Twierdzi, że od czasu wyboru do społecznej rady, obowiązki wykonuje rzetelnie. Jednakże decyzję w tej sprawie podejmą radni na następnej Sesji Rady Powiatu. I ciekawe co postanowią...

STAWISKI

Wojewoda podlaski uznał, że uchwała dotycząca podatków mieszkaniowych dla nauczycieli w gminie Stawiski została podjęta z naruszeniem prawa. Wojewoda zarzucił burmistrzowi, że w kwestii dodatków mieszkaniowych zabrakło uzgodnień ze związkami. Burmistrz zapowiada, że zaskarży decyzję wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Jego zdaniem stosowne uzgodnienia były, a zaoszczędzone na nauczycielskich dodatkach 30 tys zł powinny być przeznaczone na inwestycje.

BIAŁYSTOK

Prokuratura Apelacyjna nie uwzględniła zażalenia ks. Henryka Jankowskiego. Prałat złożył zażalenie na to, że zostało umorzone śledztwo w sprawie m.in. przecieku do mediów informacji z postępowania w głośnej sprawie dotyczącej rzekomego molestowania ministranta z bazyliki św. Brygidy w Gdańsku. Teraz gdański sąd musi rozważyć, czy owo umorzenie zostanie utrzymane w mocy. W Gdańsku sie działo, Białystok umorzył, a Gdańsk zadecyduje.

(aż)

REGIONAŁKI

– Marszałek (woj. podlaskiego – przyp. red.) Janusz Krzyżewski zszedł wczoraj do podziemi szpitala zespolonego i tam spotkał się z jego pracownikami. Tematem rozmów były oczywiście pieniądze. Jednak co chwila pojawiała się sprawa transparentu z napisem: „Marszałkowie obiecali, a szpitalom g... dali" – „Kurier Poranny".

Jak się dowiedzieliśmy, po burzliwych negocjacjach w podziemiach ustalono, że marszałkowie na dali „g...", tylko „nic".

■■■

– Nie orientuję się, co znajduje się w oświadczeniu byłego dyrektora, bo ja nie mam natury psa tropiącego i nie czytam cudzych oświadczeń – Karol Tylenda, wicemarszałek województwa podlaskiego.

To się akurat zgadza, bo wicemarszałek ma naturę strusia – chowa głowę w piasek.

■■■

– Radni PiS chcieliby, aby każda przyszła kandydatura, np. do tytułu honorowego suwalczanina była zlustrowana. Zastanawiają się też, czy nie zwrócić się o przejście tego typu procedury do trzech obecnych „honorowych", czyli: Edwarda Szczepanika (...), Andrzeja Strumiłły i Andrzeja Wajdy – „Kurier Poranny".

Prawdziwy kłopot zacznie się wtedy, kiedy honorowe obywatelstwo Suwałk będą chcieli przyznać papieżowi. Czy on też zostanie poddany lustracji?

■■■

– Nie umieliśmy wypełnić wniosku na poważne pieniądze, dlatego wystaliśmy prostszy, dotyczący ulic osiedlowych na Bacieczkach – Alicja Pilecka z wydziału rozwoju miasta w białostockim UM, w odpowiedzi na pytanie dlaczego Białystok dostał dwa razy mniej pieniędzy niż Łomża i Suwałki z UE na modernizację dróg.

Sprawdziło się stare przysłowie: „Dlaczegoś biedny?! Boś głupi!!!

■■■

– Żałujecie mi odrobiny miłości, więc dajcie mi cykuty, skoro już nie ma dla mnie nadziei – ogłoszenia w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego".

Nadzieja jest. Nazywa się Ksantypa. Tyle, że jest to taka sekutnica, że cykuta chyba rzeczywiście będzie lepsza.

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Sam tego chciałeś, Dyndało!

Trwa u nas spór narodowy. W imieniu narodu toczą go Lech Wałęsa i Radio Maryja. Padły w nim już takie określenia jak „psychole" i „małpy z brzytwą", ale po mordzie nikt nikomu jeszcze nie dał, co oznacza, że jest to spór raczej intelektualny. Tak się bowiem w Polsce teraz porobiło, że główny nurt życia intelektualnego przebiega przez Radio Maryja.

Rzecz jest fundamentalna, a dotyczy tego, czego Lech Wałęsa chciałby słuchać na falach tej rozgłośni. Lech, jak sam podkreśla, wierny syn Kościoła, siada bowiem co wieczór pod radioodbiornikiem w nadziei, że się razem z nim pomodli. I owszem, czasami się pomodli, ale między modlitwami wpadają do rozgłośni jacyś Wyszkowscy, Benderowie, Nowakowie, Łopuszańscy, a ostatnio nawet Ziobrowie i skupienie modlitewne zakłócają. Dlatego też modlitwy tak – powiada były prezydent – a cała reszta nie, bo nie jest zgodna z religią chrześcijańską.

Muszę powiedzieć, że Lech Wałęsa zachowuje się dokładnie tak, jak moja znajoma, która też swego czasu modliła się razem z Radiem Maryja, i skarżyła się, że te modlitwy zakłóca jej Lech Wałęsa, bo to był akurat okres, w którym gościem ojca Rydzyka bywał były prezydent.

Wracając jednak do meritum dzisiejszego sporu, trzeba zauważyć, że toczy się on o to, czy w Radiu Maryja można głosić pogląd, że Okrągły Stół był spiskiem. Mniejsza o to czyim, bo na antenie tej rozgłośni aż roi się od spisków. Mógł więc to być spisek komunistów z niektórymi lewicowymi opozycjonistami albo też spisek agentów (ostatnio bardzo powszechny), bądź też spisek Żydów (trochę teraz zapomniany). Do wyboru, do koloru.

Lech Wałęsa twierdzi, że głosić tego nie można, bo to jest nieprawda, a w związku z tym zrobi wszystko, włącznie z odcięciem środków finansowych od amerykańskiej Polonii, żeby Radio Maryja się nawróciło.

Mój Boże! Od kiedy to w demokracji, a Lech Wałęsa, jak sam twierdzi, jest największym demokratą na świecie, nie można głosić nieprawdy. Nieprawdą jest, że Słońce krąży wokół Ziemi, ale sam znam ludzi, którzy to potwierdzają. Za komuny się z tymi poglądami ukrywali, a za demokracji, i bardzo sobie z tego powodu demokrację cenią, mogą te głupoty głosić swobodnie i nikt ich do odpowiedzialności nie przywołuje.

Skoro zatem nie ma odpowiedzialności, poza ośmieszaniem się, za brednie naukowe, dlaczego miałaby być odpowiedzialność za brednie historyczne? Zupełnie tego rozumowania Wałęsy nie jestem w stanie pojąć, choć to, że nie mogę zrozumieć jego głębokich myśli, nie jest dla mnie żadnym zaskoczeniem.

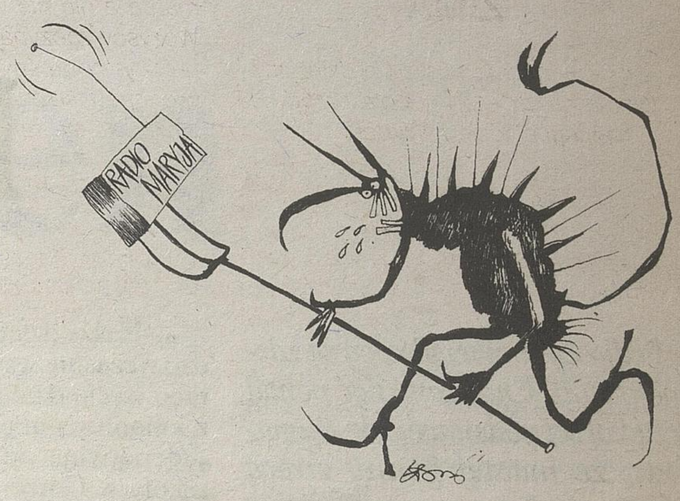
Są ludzie, którzy sądzą, że Okrągły Stół był spiskiem i nic się na to nie poradzi. Żadne dowody ich nie przekonają. Żaden Kopernik im do rozumu nie przemówi. Demokracja zaś jest takim systemem, w którym głupota ma, nad czym można ubolewać, takie samo prawo do istnienia jak najgłębsza mądrość.

Innym zagadnieniem jest stopień percepcji tej głupoty. Na ten stopień wpływ mają elity. I w tym momencie pokłonię się Lechowi Wałęsie czapką do ziemi, po polsku, bo do tego, jakie mamy elity łaskaw był on przynajmniej częściowo przyczynić się osobiście.

Znana teoria przywoływanego tu już Kopernika głosi, że gorszy pieniądz wypiera lepszy. Śmiem twierdzić, że tę teorię można przenieść na elity i udowodnić, że gorsza elita wypiera lepszą.

Swego czasu Lech Wałęsa miał na usługi śmietankę intelektualną tego kraju. Bardzo mu się jednak nie podobało, że ktoś w jego otoczeniu mędrkuje i wysnuwa różnorakie wątpliwości. W związku z tym straszył śp. Turowicza przełożeniem przez kolano i pasami na tyłek, a od towarzystwa Mazowieckiego wolał niezobowiązujące wieczory z Wachowskim. Zamiast intelektualnych dysput – partyjkę tenisa stołowego w kapciach i spodniach na szelkach z Wachowskim. W końcu tak go ta elita zeźliła, że złapał siekierkę i ją rozpędził.

Życie społeczne nie znosi próżni. Na miejsce ginącej elity zjawia się nowa. Oczywiście, że gorsza, bo żaden naród na świecie nie ma tylu mądrych ludzi, żeby starczyło ich na kilka dobrych elit. Dzisiejsza elita ma twarz Bendera, Lepper uchodzi w niej za poważnego analityka politycznego, a Ziobro jest prawdziwym intelektualistą, nie mówiąc już o Giertychu, który wyrósł na ideał dobrego smaku.



Co by się o poprzedniej elicie nie sądziło, można z całą pewnością powiedzieć, że była ona przynajmniej na tyle wychowana, że nigdy nie posądziłaby Wałęsy o współpracę z SB, ani też nie nazwałaby go Bolkiem. W przeciwieństwie do obecnej, skupionej wokół Radia Maryja. Zwracając się zatem dziś do Lecha Wałęsy, można użyć słów Molierowskiego bohatera: „Sam tego chciałeś, Grzegorzu Dyndało!"

Oczywiście, błędem byłoby sądzenie, że za rozpad poprzedniej elity postsolidarnościowej winę ponosi jedynie Lech Wałęsa. Sama ta elita nie wykorzystała swojej historycznej szansy. Głównie z powodu tolerowanego wśród niej relatywizmu, którego skrajnym przykładem był Adam Michnik. Człowiek, który kreował się na sumienie narodu głosząc, że Kiszczak (były naczelny esbek kraju) jest człowiekiem honoru. I dodatkowo biesiadował z Urbanem – propagandzistą stanu wojennego. Dlatego dzisiaj Michnik jest na zwolnieniu, a kandydatów do sumienia narodu są dziesiątki, z Wrzodakiem na czele.

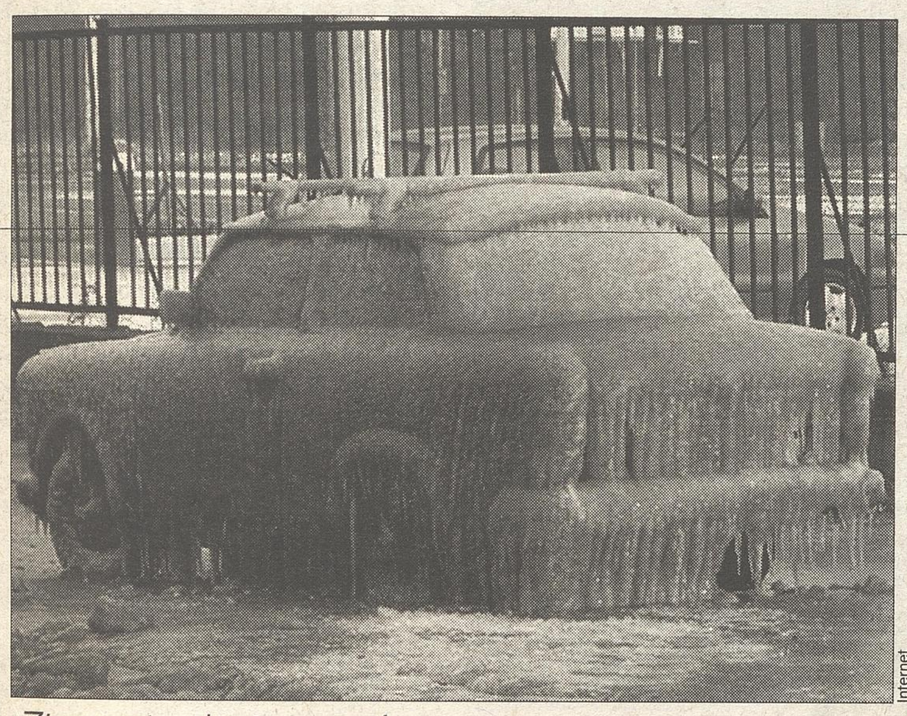
Od kiedy to w demokracji, a Lech Wałęsa, jak sam twierdzi, jest największym demokratą na świecie, nie można głosić nieprawdy. Nieprawdą jest, że Słońce krąży wokół Ziemi, ale sam znam ludzi, którzy to potwierdzają. Za komuny się z tymi poglądami ukrywali, a za demokracji, i bardzo sobie z tego powodu demokrację cenią, mogą te głupoty głosić swobodnie i nikt ich do odpowiedzialności nie przywołuje. Skoro zatem nie ma odpowiedzialności, poza ośmieszaniem się, za brednie naukowe, dlaczego miałaby być odpowiedzialność za brednie historyczne? Zupełnie tego rozumowania Wałęsy nie jestem w stanie pojąć, choć to, że nie mogę zrozumieć jego głębokich myśli, nie jest dla mnie żadnym zaskoczeniem.

Wracając zaś do konfliktu Wałęsy z Radiem Maryja, trzeba powiedzieć, że to, co ukazuje się na antenie nie jest sprawą Wałęsy, tylko redakcji rozgłośni i Kościoła, czyli Episkopatu. Były prezydent ma jednak dwa wyjścia. Pierwsze, jeżeli czuje się przez nie pomawiany i oczerniany, może szefa rozgłośni, zgodnie z prawem, pozwać przed sąd. To byłby dopiero proces: Lech Wałęsa kontra ojciec Rydzyk!

Drugie wyjście jest następujące. Każdy odbiornik ma taki przycisk. Dawniej nazywał się on wyłącznikiem, dziś, nad czym ubolewam, nosi angielską nazwę „power" i może dlatego były prezydent ma z nim kłopoty. Ale wystarczy go wyłączyć, żeby mieć problem z głowy. A modlić się równie skutecznie można w kościele lub pod obrazem.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Internet

Zima ciągle trzyma!

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Ale się wychylił!

Wójt Zaleszan Andrzej Karaś przyznał się do pracy w SB, bo jego imię i nazwisko znalazło się na liście Wildsteina. Po sprawdzeniu okazało się jednak, że chodzi o innego Karasia.

Wyszło więc na to, że wójt przyznał się bez sensu.

Ożywił trupa

Wydarzył się cud. Ożywiony został trup. Ożywienia dokonał prezydent Szczecina Marian Jurczyk. Niestety, nie dokonał tego cudu w Szczecinie, tylko w St. Louis w USA.

Jurczyk był u tamtejszego burmistrza i na zakończenie wizyty poprosił go, aby przekazał od niego pozdrowienia prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ronaldowi Reaganowi.

Amerykański burmistrz przez grzeczność nie powiedział, że jest to technicznie niewykonalne, Reagan już od wielu lat nie żyje i nawet w USA nie wymyślono jeszcze urządzenia do komunikowania się z nieboszczykami.

Zostało więc tak, że dla Jurczyka Reagan jest wiecznie żywy. Tak samo, jak dla niektórych Lenin.

Sporty ekstremalne

Informujemy, że poseł SdPl Zbigniew Zychowicz usiłował po pijaku trafić na lotnisku w wejście do samolotu. Próba o mały włos nie zakończyłaby się sukcesem. Niestety, sukcesowi zapobiegli pracownicy lotniska, którzy posła zatrzymali w obawie, że głową powybija dziury w poszyciu samolotu.

Fachowcy radzą, aby następnym razem poseł wybierał pociąg, który ma więcej wejść.

Zamiast kontyngentu wojska

Wyjaśniło się, po co poseł PSL-u Stefaniuk, jeszcze z jednym posłem, jeździł służbowo do Konga, bo nikt tego nie wiedział.

– Trzeba się zastanowić, co jest bardziej racjonalne i tańsze – powiedział Stefaniuk po powrocie – wysyłać dwóch posłów czy na przykład kontyngent wojska.

Z Kongo podobno nadeszła depesza z pytaniem, czy między kontyngentem wojska a Stefaniukiem mają jeszcze jakiś wybór.

Prałat w głównym wejściu

Jak wszyscy pamiętamy, istotnym punktem porozumienia, na mocy którego prałat ks. Henryk Jankowski miał pozostać na plebanii kościoła św. Brygidy w Gdańsku, było to, iż nie będzie on do swoich pomieszczeń na piętrze wchodził głównym wejściem.

Tymczasem prałat zamówił ekspertyzę budowlaną, z której wynika, że w plebanii nie da się przebić osobnego przejścia na piętro. W związku z tym jest zmuszony do korzystania z wejścia głównego.

Erotyczne życie Sejmu

Posłanka SLD Katarzyna Piekarska uchyliła rąbek tajemnicy na temat erotycznego życia w parlamencie. – W Sejmie – powiedziała – jak w każdym zakładzie pracy zdarzają się romanse. Zwłaszcza w hotelu poselskim kwitnie intensywne życie towarzyskie. Wiem o kilku przypadkach gorętszego uczucia, które mija w piątek wieczorem, gdy posłowie rozjeżdżają się do domów.

Zupełnie tak samo, jak uczucie żywione przez posłów do wyborców.

Pytanie miesiąca

Sąd gdański zadał artystce Dorocie Nieznalskiej (sądzonej za obrazę uczuć religijnych poprzez pokazanie męskich genitaliów na krzyżu) fundamentalne pytanie: „Czy gdyby prezentowane przez panią genitalia znajdowały się w stanie zwodu, to można by taka pracę uznać za wulgarną?

Przepraszamy, ale odpowiedzi nie podamy.

Kołodko Super Star

Z Gwinei dotarły do Polski informacje o wielkim aplauzie, który wydobywał się z gmachu tamtejszego parlamentu. Początkowo sądzono, że występowała tam grupa U2, ale kiedy widownia zaczęła skandować: „Kołodko, Kołodko!", okazało się, że wystąpił tam z odczytem zupełnie już zapomniany u nas wicepremier Grzegorz Kołodko.

Od samego Kołodki dowiedzieliśmy się, że jego występ wywołał ogromny aplauz, taki, że parlament musiał wielokrotnie przerywać obrady.

Sprawdziliśmy. Wszystko się zgadza. Tylko miejscowi mówią, że do dziś nie zrozumieli o czym śpiewał Kołodko. Ale muzyka im się podobała.

Kradzieże polskie

W Zakopanem sprzed Muzeum im. Kornela Makuszyńskiego skradziono pomnik Koziołka Matołka.

Zostało tylko kopytko.

Z życia sąsiadów

Na Ukrainie wynaleziono grającą prezerwatywę. Niestety, media nie podały, co gra prezerwatywa, ale w tak doniosłej dla Ukrainy chwili transformacji ustrojowej powinna chyba grać jakieś pieśni patriotyczne.

Z teki wielkich filozofek

– Kobieta to nie tylko piękny warkocz i krągła pierś – powiedziała wicepremiera (tak każe się tytułować) Izabela Jaruga-Nowacka.

Kobiety z obwisłym biustem są jej wdzięczne.

(kk)

Podlaskie gminy zamykają podstawówki, rodzice uczniów protestują

Szkoły zamknięte na kłódkę

Podlascy samorządowcy są zdesperowani. Chcą zamknąć ponad trzydzieści podstawówek, tłumacząc, że inaczej gminy stracą płynność finansową. Rodzice uczniów organizują protesty, a kurator oświaty – znajdując się między przysłowiowym młotem a kowadłem – musi zdecydować, czy racje mają broniący szkoły nauczyciele, czy ledwo już dyszący samorząd...

DOROTA NAUMCZYK

Gdy kurator nie pozwoli na zamknięcie szkoły – samorządowcy od razu biegną po pomoc do ministra edukacji lub sądu.

Od 2000 roku z edukacyjnej mapy województwa podlaskiego zniknęło ponad 200 szkół. W lutym br. na biurko podlaskiego kuratora oświaty trafiły wnioski o zaopiniowanie projektów likwidacji ponad 30 kolejnych podstawówek. Czy wszystkie małe, wiejskie szkółki skazane są na zagładę? Samorządowcy twierdzą, że tak. Tłumaczą, że przy obecnym systemie finansowania oświaty, gminy nie mogą już dłużej utrzymywać małych szkółek, bo... zbankrutują.



Nie mamy pieniędzy!

– Musimy zlikwidować dwie szkoły: w Rudzie i w Górze, bo po prostu nie mamy pieniędzy, żeby je utrzymać – tłumaczy Andrzej Zdanowicz, wójt gminy Krypno. – W tym roku dostaliśmy 200 tys. złotych mniej subwencji, a na oświatę wydajemy rocznie 3 mln zł, z czego prawie milion złotych ze środków własnych. Jak tak dalej pójdzie, to stracimy płynność finansową!

Samorządowcy z Krypna już w 2004 r. chcieli zamknąć szkoły w Rudzie i w Górze lub chociaż zlikwidować w nich starsze klasy, jednak wówczas kurator oświaty nie wyraził na to zgody. Władze gminy odwołały się do ministerstwa edukacji narodowej, a gdy resort poparł opinię kuratora, samorządowcy skierowali sprawę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jednak niezależnie od biegu spraw sądowych pod koniec 2004 r. postanowili ponownie wystąpić do kuratora o zgodę na likwidację obu placówek. Zapewnili, że setka dzieci uczących się w obu szkołach zostanie przez gminę dowieziona do większych szkół w Krypnie i Długołęce.

Zostanie kiosk z piwem

Jednak na likwidację szkół w Górze i Rudzie nie zgadzają się rodzice uczniów ani też nauczyciele z tych placówek.

– Nasze dzieci będą musiały bardzo wcześnie wstawać i przed szóstą rano wychodzić z domu, żeby dojść z kolonii na autobus na godz. 6.30 – denerwują się matki uczniów ze szkoły w Górze. – A jak będą wracać do domu ze szkoły, będzie już ciemno!

Lena Czechowska, nauczycielka ze szkoły w Górze, rozkłada papiery z wyliczeniami i tłumaczy:

– Gmina dokłada do oświaty nie milion, tylko 600 tys. zł, z czego do prowadzenia naszej szkoły jakieś 50-60 tys. złotych rocznie, a to chyba w budżecie gminy nie są jakieś straszne pieniądze... – mówi. – Przecież tyle właśnie kosztuje zwykły samochód średniej klasy.

Do SP w Górze w tym roku chodzi 44 uczniów, jednak – jak wykazują przedstawiane przez nauczycieli tendencje demograficzne – już w przyszłym roku szkolnym będzie tu się uczyć 49 dzieci, a w roku 2007 – 61 uczniów. Tylko w szkole w Rudzie tendencja jest „spadkowa", bo w 2007 r. będzie się tam uczyć jedynie 38 dzieciaków.

W miniony poniedziałek komisja obradująca w podlaskim Kuratorium Oświaty po długich dyskusjach pozytywnie zaopiniowała projekty likwidacji obu podstawówek w gminie Krypno: w Górze i w Rudzie.

– We wsi zostanie już tylko kiosk z piwem... – mówi ze smutkiem Lena Czechowska.

Może minister pomoże?

W tym roku na biurku podlaskiego Kuratora Oświaty znalazły się projekty likwidacji 33 szkół oraz projekty obniżenia stopnia organizacyjnego kolejnych sześciu podstawówek do klas I-III. W poniedziałek, 28 lutego, minął termin nadsyłania tychże projektów przez samorządy. Kurator oświaty ma na ich zaopiniowanie dwa tygodnie.

Zgodnie z obowiązującym prawem oświatowym, gmina, która planuje zamknąć którąś z funkcjonujących na jej terenie szkół, musi na pół roku przed planowaną likwidacją wystąpić do kuratora oświaty o zaopiniowanie takiego wniosku. W tym roku podlaski Kurator Oświaty rozpatrzył już 14 wniosków i wyraził zgodę na zlikwidowanie: SP w Strzelcowiźnie (gm. Płaska), SP w Ogrodnikach i SP w Krasnogrudzie (gm. Sejny), SP w Rudzie i SP w Górze (gm. Krypno), filii szkolnej w Starych Duchnach (gm. Śniadowo) i filii w Wilamowie (gm. Przytuły) oraz na obniżenie stopnia organizacyjnego SP w Klejnikach z klas I-VI do klas I-III (gm. Czyże). Kuratoryjna komisja nie wyraziła zaś zgody na likwidację pięciu białostockich szkół policealnych: w Zespole Szkół Handlowo-Ekonomicznych, Zespole Szkół Gastronomicznych, Zespole Szkół Mechanicznych, Zespole Szkół Metalowo-Drzewnych i Zespole Szkół Rolniczych, argumentując, że absolwenci liceów profilowanych – jeżeli nie dostaną się na studia – nie będą mieli gdzie zdobywać zawodu. Białostoccy samorządowcy, niezadowoleni z decyzji kuratora zapowiadają, że będą odwoływać się do ministra edukacji narodowej.

Uczniowie będą mieli lepiej

Natomiast zadowoleni z decyzji kuratora są samorządowcy z gminy Płaska, ponieważ otrzymali pozytywną opinię projektu likwidacji SP w Strzelcowiźnie. Władze gminy Płaska już rok temu chciały zamknąć tę szkołę, jednak wówczas kurator nie wyraził zgody i samorządowcy odwołali się do ministerstwa edukacji, a resort... uchylił postanowienie kuratora.

– Ale to już była jesień, uczniowie poszli do szkoły, więc za późno było na szarpanie się w tej sprawie – mówi Bogdan Wysocki, wójt gminy Płaska. – W grudniu 2004 r. znowu wystąpiliśmy do kuratora i tym razem dostaliśmy zgodę na zlikwidowanie placówki.

Zdaniem samorządowców, zamknięcie szkoły w Strzelcowiźnie przyniesie korzyści również uczniom, gdyż w szkole w Płaskiej, do której od 1 września br. będzie dowozić ich gminny gimbus, są znacznie lepsze warunki kształcenia. Władze gminy nie ukrywają też korzyści finansowych:

– Utrzymanie jednego ucznia w Strzelcowiźnie kosztuje u nas 9.836 zł rocznie, czyli kilka razy więcej niż wynosi średnia krajowa – wylicza wójt Wysocki. – Przecież zaoczni studenci Akademii Medycznej za rok nauki płacą niewiele więcej, bo 12 tys. zł!

1 września więc, kiedy na drzwiach szkoły w Strzelcowiźnie zawiśnie kłódka i nie trzeba będzie płacić pensji nauczycielom, samorządowcy z Płaskiej odetchną z ulgą.

Szkoły jak oberwaniec

Z ulgą odetchnęli też samorządowcy z Sejn, bo kurator pozytywnie zaopiniował projekty likwidacji dwóch szkół podstawowych: w Ogrodnikach i Krasnopolu, w których uczyło się po 30 dzieci. Jednak faktem tym bardzo martwią się nauczyciele i rodzice uczniów z tych placówek. A to dlatego, że po likwidacjach ponad połowa nauczycieli zostanie bez pracy, a uczniowie należący do mniejszości litewskiej będą mieli do szkoły z litewskim językiem nauczania aż 14 km.

– Nie mieliśmy innego wyjścia, jak tylko zamknąć te szkoły, od czterech lat o to walczyliśmy, a w ubiegłym roku nawet skierowaliśmy sprawę do sądu – mówi Jan Skindzier, wójt gminy Sejny. – Tylko w 2004 roku do szkół w Ogrodnikach i Krasnogrudzie dołożyliśmy z naszego budżetu ponad 700 tys. zł! Z tego powodu nie wystarczyło nam pieniędzy na żadne inwestycje.

Teraz zaś – jak zapewnia wójt Skindzier – zaoszczędzone pieniądze będą mogły zostać zainwestowane w rozwój trzech pozostałych gminnych podstawówek: w Poćkunach, Bereźnikach i Krasnowie. Pierwsza z wymienionych szkół zostanie ocieplona i zostanie do niej dobudowana sala gimnastyczna.

– W końcu szkoły te zaczną wyglądać jak szkoły, a nie jak „oberwaniec" – cieszy się wójt.

Jednak rodzice litewskich uczniów ze szkoły w Krasnogrudzie załamują ręce:

– Polskie dzieci pójdą bowiem do oddalonej zaledwie o 4 km szkoły w Poćkunach, a nasze do szkoły w Krasnowie, w której będzie litewski język nauczania, będą miały aż 14 km – martwią się matki maluchów. – To co z tego, że gmina dowiezie, jak dziecko po nocy będzie wychodzić z domu i po nocy wracać z lekcji.

Co jest ważne?

Kurator oświaty – opiniując projekty likwidacji placówek oświatowych – bierze pod uwagę wiele czynników: liczbę dzieci uczących się w tych szkołach i panujące w nich warunki kształcenia, a także warunki nauki w placówkach, do których mają trafić uczniowie. Niezwykle istotne są również warunki dowozu uczniów do nowej szkoły, bezpieczeństwo dojazdu i czas przebywania dziecka poza domem.

– Bierzemy pod uwagę, czy dziecko dojeżdżające do nowej szkoły będzie miało szansę zjeść tam gorący posiłek – mówi Grażyna Citko z podlaskiego Kuratorium Oświaty. – No i oczywiście ważne są miejsca pracy, czyli to, ilu nauczycielom z likwidowanych placówek gmina jest w stanie zapewnić pracę.

Uwzględniane są również tendencje demograficzne, tzn. czy w przyszłych latach liczba dzieci w obwodach przeznaczonych do likwidacji szkół będzie malała czy też rosła. Kuratoryjna komisja bierze też pod uwagę przedstawiane przez samorządowców koszty utrzymania szkół.

Aktualnie na rozpatrzenie przez kuratora oświaty czekają jeszcze wnioski o zaopiniowanie likwidacji: filii szkoły w Zawykach (gm. Suraż), szkoły filialnej w Kuriance (gm. Lipsk), szkół filialnych w Okrągłym i Prudziszkach (gm. Jeleniewo), SP w Brzozowej i SP w Zabielu (gm. Jaświły), przedszkola w Zbójnej (gm. Zbójna), SP w Wojtokiemiach (gm. Puńsk), zaocznego technikum leśnego dla dorosłych i liceum zawodowego w Hajnówce (pow. Hajnówka), filii szkolnych w Kobyli, Grannem, Miodusach Dworakach i Borzymach (gm. Perlejewo), SP w Jastrzębnej (gm. Sztabin), filii w Wysokiem Małem (gm. Stawiski), SP w Kowalewszczyźnie (gm. Sokoły), filii w Drogoszewie (gm. Miastkowo), SP w Mulawiczach (gm. Wyszki), gimnazjum nr 4 (miasto Łomża) oraz przedszkola nr 8 w Suwałkach (od roku 2006, gm. Suwałki). Kuratoryjna komisja rozpatrzy też w najbliższych dniach gminne projekty obniżenia stopnia organizacyjnego z klas I-VI do klas I-III w SP w Klejnikach (gm. Czyże), SP w Krzeczkowie Szepielakach i SP w Dąbrowie Nowej Wsi (gm. Czyżew Osada), SP w Chmielówce (gm. Bakałarzewo), SP w Ciborach Gałeckich i SP w Nowych Chlebiotkach (gm. Zawady).

(dona)

bm

Apelujemy do mieszkańców województwa: piszcie listy do ministra Jerzego Hausnera! Od nich może zależeć nasza przyszłość.

Euro-Białystok albo skansen

Rządowi eksperci chcą wykreślić Białystok z sieci polskich metropolii. Twierdzą, że jest zbyt małym miastem, by nosić takie miano. To poważne zagrożenie dla całego regionu – oznacza bowiem, że do województwa spłynie mniej unijnych pieniędzy. Z tego powodu zahamowany może zostać rozwój Podlasia. Jeśli rządowi eksperci postawią na swoim, na zawsze stracimy szansę na to, by dogonić zachodnią Polskę.

ANNA MIERZYŃSKA

Spośród nowych polskich metropolii i ośrodków o znaczeniu ponadregionalnym Białystok ma najniższy wskaźnik aktywności zawodowej, najmniejszą liczbę podmiotów gospodarczych i najniższe inwestycje firm. Tak przynajmniej wynika z ekspertyz sporządzonych na zamówienie rządu. Tylko liczba mieszkańców w Białymstoku wciąż rośnie.

Nie od dziś wiadomo, że Białystok nie może się równać z Warszawą, Poznaniem czy Wrocławiem. Mimo to chcemy mieć szansę na rozwój. A do tego status metropolii bardzo by się nam przydał. Zabieranie nam szans na przyszłość jest rażącą niesprawiedliwością – i dlatego podjęliśmy walkę o zmianę decyzji rządowych ekspertów.

Przyroda czy szybki rozwój?

Mieszkańcy Podlasia są wewnętrznie rozdarci – bo z jednej strony wiedzą, że duże firmy i duże pieniądze oznaczają wyższy poziom życia i nowe miejsca pracy. Z drugiej strony jednak nie zależy im na przekształceniu Podlasia w kolejny wielkomiejski obszar Polski. Jak wykazują badania socjologiczne, Podlasianie wysoko cenią sobie świeże powietrze i nieskażoną przyrodę – jest to dla nich znacznie cenniejsze niż osiągnięcie „warszawskiego" poziomu zarobków.

Dobrym przykładem takiego myślenia jest sprawa lotniska na białostockich Krywlanach. Kiedy stało się jasne, że aby wybudować pas startowy dla samolotów pasażerskich, trzeba będzie wyciąć Las Solnicki, mieszkańcy założyli komitet protestacyjny.

– Mieszkam w Białymstoku nie po to, żeby mieć pod nosem lotnisko, tylko po to, żeby mieć blisko las. Nie zamierzam, tak jak mieszkańcy Warszawy, jechać do lasu 40 minut samochodem! – podkreśla jedna z założycielek komitetu. I trudno się z nią nie zgodzić. Takie podejście może jednak cieszyć ekologów, ale nie właśnie miasta czy województwa. Bo szybki rozwój regionu jest niezbędny – bez niego będziemy coraz bardziej odstawać od reszty kraju. Staniemy się nie Polską B, ale Polską C.



Ryszard Tur, prezydent Białegostoku, nie wyobraża sobie, że miasto może zostać wykreślone z sieci polskich metropolii. Dlatego podpisał się pod stanowiskiem radnych miejskich, którzy apelują do rządu o zmianę planów.

A. Zgiet

Przesiadkowy Białystok?

Właśnie dlatego pomysł rządowych ekspertów, by wykreślić Białystok z istniejącej sieci polskich metropolii, tak zaniepokoił władze i mieszkańców. Pojawił się on podczas prac nad nową koncepcją polityki zagospodarowania przestrzennego kraju. Specjaliści chcą wybrać największe polskie miasta i z nich stworzyć metropolie. Dziś tylko sześć dorównuje rozwojem unijnym europoliom (czyli największym ośrodkom miejskim). Są to: Warszawa, Poznań, Kraków, Wrocław, Trójmiasto i Katowice.

Obecnie polska sieć metropolii liczy jednak aż dwanaście miast. Rządowi eksperci proponują więc, by wyrzucić z niej najsłabsze ośrodki. Chodzi przede wszystkim o miasta tzw. ściany wschodniej: Białystok, Lublin, Rzeszów i Bydgoszcz z Toruniem. Wszystkie mają poniżej 500 tys. mieszkańców. A to podstawowy warunek uzyskania statusu metropolii – podstawowy, ale nie jedyny. Białystok, niestety, nie spełnia większości z nich.

Bohdan Jałowiecki, który opracował dla rządu ekspertyzę „Uwarunkowania i szanse rozwoju polskich metropolii", nie oszczędza Białegostoku. Spośród potencjalnych metropolii i ośrodków o znaczeniu ponadregionalnym u nas jest najmniej firm, mamy też najniższe inwestycje. Nie pomaga nawet fakt, że liczba mieszkańców Białegostoku wciąż rośnie, a liczba mieszkań oddawanych co roku do użytku jest bardzo wysoka.

– Białystok obok Olsztyna jest wśród miast polskich wyjątkiem – mimo słabego potencjału przyciąga migrantów, którzy prawdopodobnie rekrutują się z otaczającego miasto regionu. Wydaje się jednak, że Białystok jest tylko „miejscem przesiadkowym" do dalszej migracji – napisał Jałowiecki. – Będzie on powoli, poniżej średniej dla miast wojewódzkich, poprawiał sytuację o własnych siłach, ale oczywiście dystans do metropolii, a szczególnie do Warszawy, będzie się stale powiększał.

To my potrzebujemy pomocy!

– Nie chodzi przecież o to, byśmy rozwijali się o własnych siłach! – dziwi się rządowemu podejściu Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prasowy prezydenta Białegostoku. – Wiadomo, jak wygląda historia naszego kraju i wiadomo, że Polska nie rozwijała się równomiernie. Dziś to nie najsilniejsze ośrodki miejskie potrzebują wsparcia, ale właśnie my!

Tym bardziej że od 2007 r. środki unijne na nowe technologie i innowacje mają być dzielone w pierwszym rzędzie właśnie między metropolie. Oznacza to, że najwięcej pieniędzy dostaną miasta należące do sieci metropolii jako ośrodki o największym oddziaływaniu na rozwój regionów i całego kraju. Do podziału w latach 2007-2013 będzie ok. 560 mld złotych.

– Nie zgadzamy się na rozwiązanie proponowane przez specjalistów. Zgłosiliśmy swoje uwagi do rządowego pomysłu podczas konferencji Unii Metropolii Polskich. Dzięki temu powstało stanowisko Unii – podkreśla Marian Blecharczyk, zastępca prezydenta Białegostoku.

UMP rzeczywiście zaprotestowała przeciwko wyłączeniu ściany wschodniej z działań na rzecz metropolii, ale to jedno stanowisko raczej nie wystarczy do przekonania rządowych ekspertów.

Właśnie dlatego w walkę o zachowanie statusu metropolii włączyli się podlascy politycy. Zarząd województwa i Rada Miejska Białegostoku przesłali do rządu stanowiska w tej sprawie, a senator Krzysztof Jurgiel złożył interwencję do Barbary Janik, wiceprezes Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, która kieruje pracami nad koncepcją zagospodarowania kraju. Pisma z prośbą o wsparcie dotrą także do podlaskich samorządowców.

– Potrzebna nam współpraca wszystkich miast regionu – podkreślał Krzysztof Putra, szef podlaskiego PiS-u. – Jeśli Białystok przestanie być metropolią, straci na tym przecież całe województwo.

My namawiamy, by głos w tej sprawie zabrali także mieszkańcy. Bo przecież wszystkim nam zależy na jak najlepszej przyszłości. Skoro władze centralne chcą nam ją uniemożliwić, napiszmy do nich, że się na to nie zgadzamy. Każdy protest przesłany do Jerzego Hausnera, ministra gospodarki i pracy, może wpłynąć na decyzję rządu!

Nasze głosy są tym ważniejsze, że na znaczący lobbing ze strony podlaskich parlamentarzystów raczej nie ma co liczyć. Jeszcze nigdy nie udało się im wspólnie zorganizować akcji na rzecz Podlasia...

Lublin też walczy!

O swoją przyszłość walczy też Lublin. Ze sposobu, w jaki jego władze podeszły do całej sprawy, można się wiele nauczyć. Lubelscy samorządowcy są już po kilku spotkaniach i wspólnie debatują nad tym, jak przekonać rząd do swoich racji.

– Przeraża mnie nowa koncepcja rządu – nie kryje Zbigniew Wojciechowski, wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin. – Stracimy pieniądze. Ze słabych staniemy się jeszcze słabsi.

– Gdy tylko dowiedzieliśmy się, że zostaliśmy wyeliminowani z koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju, podjęliśmy szereg działań – zapewnia Henryk Makarewicz, marszałek woj. lubelskiego. – Alarmowałem o tej sytuacji m.in. na konwencie marszałków. Zgłosiłem także ten problem premierowi Markowi Belce. Premier przyznał, że nie wyobraża sobie, by po tej stronie Wisły nie było żadnej metropolii.

Do Lublina na specjalne zaproszenie przyjechał zresztą sam minister Hausner. Nie obiecał co prawda, że Lublin będzie metropolią, ale zapewnił, że są na to szanse.

– My też wierzymy, że szanse są. Jesteśmy przekonani, że rozstrzygnięcia potoczą się w dobrym kierunku – podkreśla Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prezydenta Białegostoku.

Przekonamy się o tym najpóźniej w połowie lipca. Wtedy rząd ma przyjąć nową koncepcję zagospodarowania przestrzennego kraju.

Protesty zawieziemy do ministra!

Przykładową treść listu do ministra Jerzego Hausnera publikujemy w codziennych wydaniach „Gazety Współczesnej". Protesty można wysyłać pocztą lub mailem, ale można też przynieść do naszej redakcji – wszystkie zawieziemy w najbliższy wtorek do Warszawy. Czasu zostało niewiele, ale nie możemy z tym zwlekać – 9 lub 10 marca w stolicy spotkają się eksperci, którzy decydować będą o nowej sieci metropolii.
Wierzymy, że włączycie się Państwo do naszej akcji o przyszłość województwa.

Będą świętować „Dzień Kobiet", choć na co dzień ostro rywalizują z mężczyznami

Kobiety z gwizdkiem

Coraz mniej jest typowo męskich dziedzin sportu. Kobiety wdzierają się na zapaśniczą matę, łapią za sztangi i zakładają bokserskie rękawice. Wydawało się do niedawna, że męskim sanktuarium pozostanie tylko zielone boisko piłkarskie. A jednak... Od kilku lat w Michałowie biega za piłką kobieca drużyna drugoligowych futbolistek. Zawodniczy trykot dziewczynom jednak nie wystarczył. Zimą siedem z nich rozpoczęło szturm na sędziowską szatnię zarezerwowaną dotąd tylko dla mężczyzn.

PRZEMYSŁAW SAROSIEK



Joanna Konończuk, Natalia Łuksza, Dorota Bogdanowicz, Justyna Giero i Magda Tarasewicz już nie mogą doczekać się, aby wiosną przywdziać sędziowskie mundurki

Zapisały się na kurs dla arbitrów piłki nożnej prowadzony przez miejscowy związek.

– Ech... To było ostatnie miejsce gdzie wiedziałem, że nie spotkam kobiety. Mamy wprawdzie trzy czynne sędziny, ale przy ponad 130 arbitrach w okręgu trzeba było mieć fart – albo pecha jeśli wolisz – żeby wpaść na którąś z nich w szatni przed meczem – wzdycha jeden z podlaskich sędziów.

Chcą kopać? Niech kopią ogródek!

„Żadna baba nigdy nie nauczy się kopać piłki", „kobieta i futbol – to sprzeczność", „babę można nauczyć dobrze kopać... ogródek" – to tylko kilka opinii, które głosili znani regionalni trenerzy na wieść o zakładanej kobiecej drużynie piłkarskiej w Michałowie. Powstała na początku lat 90-tych, a przewinęło się przez nią kilkadziesiąt dziewczyn. Kobiecy futbol od podstaw tworzył Marek Kuźma, a jego piłkarki przebojem zdobywały II ligę, zdobywały medale podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i walczyły w młodzieżowych mistrzostwach Polski. O Michałowie zaczęło być głośno w regionie. Kilka lat później Kuźma wyjechał za granicę i kobiecy futbol zamarł na kilka lat. Reaktywował się, bo dziewczynom spodobało się kopanie piłki. To one namówiły miejscowych działaczy i trenerów, żeby znowu zbudować zespół i zgłosić go do II ligi.

– Namówiła mnie koleżanka. Ona szybko przestała trenować, ja zostałam. I nigdy nie żałowałam. Gdyby nie piłka nożna pewnie nie wyjrzałabym poza Michałowo. A dzięki drużynie zwiedziłam cały kraj, poznałam ciekawych ludzi. A teraz chciałabym spróbować sędziowania. Dlaczego? Bo to też wydaje się fajne – uśmiecha się napastniczka Joanna Konończuk, przezywana przez koleżanki z brazylijska „Asitą".

Cała siódemka kandydatek na sędziny przygodę z futbolem zaczynała podobnie: jakiś turniej szkolny, namowy znajomych, wreszcie ciekawość – jak to jest grać w ten męski sport...

Oglądam mecz, a facet do garów!

– Gram od 10 lat. Jestem w drużynie od samego początku. Spodobało mi się to. Piłka nożna to wcale nie jest tylko męski sport. Tak twierdzi tylko kilku fanatyków... Jeździmy na zgrupowania, spotykamy piłkarzy i nigdy nie usłyszałam od nich złego słowa. Wręcz przeciwnie: chwalą nas. Koledzy niekiedy nas nawet podziwiają, że gramy w „nogę". Poza tym ja nie widzę niczego nadzwyczajnego w takiej sytuacji: leżę na tapczanie i oglądam mecz, a facet w kuchni robi mi w tym czasie herbatę. Niedawno mi się to nawet zdarzyło – śmieje się Justyna Giero, studentka wf. jednego z białostockich kolegiów.

Podobne poglądy mają też jej koleżanki. Wszystkie oburzają się słysząc powtarzane przez męską część piłkarskiego świata poglądy, że futbolistki to takie babo-chłopy, które tylko nieudolnie naśladują brzydszą płeć.

Babo-chłopy? To nie my!

– Ja nie chodzę w dresach na dyskotekę. Mam fajne wieczorowe ciuchy i dobrze się w nich czuję. Z supermakijażem i fryzurą. I generalnie wszystkie w zespole wyglądamy jak kobiety. Nie mamy krzywych nóg, jesteśmy kobiece... Owszem – spotykałam drużyny, gdzie grały potężnie zbudowane zawodniczki, z włosami na jeża wyglądające jak chłopaki. Ale nie w Michałowie. Grając w piłkę wcale nie próbujemy naśladować facetów! Ani nam to w głowie. My jesteśmy kobietami – oburza się Giero.

Dlaczego przestała im wystarczać gra i zdecydowały zapisać się na kurs sędziowski? Zainspirowała je radomianka Katarzyna Nadolska. Po 7 latach sędziowania 30-letnia pani Kasia stała się sławna – pojechała sędziować mecze kobiet na igrzyskach olimpijskich. Wcześniej jako pierwsza dama w polskiej piłce zaczęła biegać z chorągiewką w I i II lidze. Często jeździ poza granice kraju sędziować kobiece mecze międzynarodowe.

– Pewnie, że chciałabym osiągnąć taki poziom i pojechać na igrzyska. Ale nie tylko to. Sędziowanie wydaje mi się bardzo fajnym zajęciem. To jest kolejne wyzwanie. Poza tym, jak już przestanę grać, to nie chcę tylko siedzieć i gapić się w telewizor. Będąc sędziną nie grozi mi to – opowiada Magda Tarasewicz, która poza futbolem trenuje z pierwszym w Michałowie zespołem cheerleaderek.

Z Michałowa na igrzyska

– Jak już zdecydowałam się sędziować, to chcę to robić jak najlepiej. Wiem czego chcę – pojechać na mecz ligowy w I albo II lidze, sędziować spotkanie międzynarodowe. Chcę być najlepsza – rzeczowo mówi Karolina Kalinowska, studentka białostockiego kolegium wychowania fizycznego.

Piłkarek z Michałowa nie przeraża fakt, że będą osamotnione w sędziowskim gronie. Obecnie tylko 3 kobiety prowadzą mecze na podlaskich boiskach. Żadna nie uprawiała futbolu (dwie to byłe judoczki), ale są córkami znanych w regionie sędziów. Jedna z nich – Monika Plona – zrobiła już pierwszy krok w sędziowskiej hierarchii – awansowała do B klasy i ma zamiar piąć się dalej.

– Od kilku lat na kursy sędziowskie przychodzą dziewczyny, ale pozostają nieliczne. Po pierwszych meczach zniechęcają się. Nie czują futbolu, bo nigdy nie grały i kompletnie nie rozumieją o co w tym wszystkim chodzi – mówi jeden z podlaskich sędziów.

Powody, dla których dziewczyny próbują zostać arbitrami są różne. Jedna robi to, bo chłopak w którym się zakochała jest sędzią lub piłkarzem i koniecznie chce dowiedzieć się co jej wybranek widzi w tym dziwnym zajęciu, inną namówili koledzy, a następnej marzy się kariera Nadolskiej.

Kartka dla podrywaczy

– Chcemy sędziować w I lidze. Przetrzymałyśmy na boisku jako piłkarki – wytrzymamy jako sędziny. Wcale nie boimy się sędziowania facetów. Jak jakiś będzie podskakiwał, też potrafimy użyć mocnych słów. Poza tym są jeszcze kartki w kieszeni... Na pewno nie będziemy czuły lęku przed piłkarzami i kibicami – mówią zgodnie.



Justyna Giero ćwiczy „na sucho" pokazywanie kartek, na razie na koledze z drużyny

I tego bardzo się boją trenerzy i piłkarze.

– Nie wysyłajcie mi tylko żadnej sędziny. Próbuje taka rządzić na boisku zamiast sędziować. Ja i moi piłkarze wolimy facetów z gwizdkiem. Chyba, że trafi się taka, która potrafi gwizdać, ale to chyba niemożliwe? – prosi trener jednej z lepszej drużyn młodzieżowych.

Szanse na to, że wśród podlaskich sędzin rosną kandydatki na następczynie Nadolskiej są całkiem spore. Z kilkudziesięciu polskich sędzin nie ma żadnej, która wcześniej grała w piłkę nożną. A największą barierą jaką muszą pokonać kobiety – sędziowie jest znajomość przepisów, egzaminy kondycyjne i... odporność na boiskowy stres.

– Nam to nie straszne. Przepisy znamy, bo gramy, a bieganie? Już od kilku lat każda z nas trenuje 3-4 razy w tygodniu. Już się nie możemy doczekać naszych meczów – mówią chórem michałowianki, które ze szczególnym zainteresowaniem dopytywały się, kiedy planowane są pierwsze zajęcia praktyczne. Kilka z nich „na sucho" ćwiczyło już pokazywanie kartek kolegom z B-klasowej drużyny Michałowa.

A co będzie, kiedy któryś z piłkarzy będzie chciał się umówić po meczu?

– Uuuu... Podejrzane... Niebezpieczny typ. Dam mu kartkę! A na poważnie – jakby był fajny to czemu nie? – śmieje się Natalia Łuksza.

– Natala na pewno by się umówiła – śmieją się pozostałe. – Ona podrywa każdego sędziego, który przyjeżdża do nas na mecz. Kiedyś jak dostała kartkę, na pytanie o numer koszulki odpowiedziała: a chce Pan komórkowy czy domowy?

Siedem dziewczyn z Michałowa: Justyna Giero, Joanna Konończuk, Karolina Kalinowska, Natalia Łuksza, Magda Tarasewicz, Dorota Bogdanowicz i Marlena Kalisz uczą się pilnie na kursie tajników sędziowania. I zapowiadają, że tak jak były pierwszymi piłkarkami z Podlasia, które zrobiły karierę, tak teraz jako pierwsze „zakasują" facetów z gwizdkiem i szybko wezmą w ryzy piłkarzy.

Becikowe szaleństwo dotarło na Podlasie

Urodzą za pieniądze?

Od kilku dni Białystok jest miastem, które zamierza płacić kobietom za rodzenie dzieci. To drugie miejsce na Podlasiu, gdzie ma obowiązywać tzw. becikowe. Wcześniej decyzję o premiowaniu młodych matek podjęli radni gminy Nowe Piekuty. Czy becikowe zahamuje niż demograficzny?

URSZULA LUDWICZAK

Becikowe szaleństwo ogarnia całą Polskę. Pomysł finansowego nagradzania za urodzenie dziecka wprowadziło lub zamierza wprowadzić ok. 30 gmin. Sęk w tym, że mimo dobrych chęci radnych czy władz miasta, tego typu forma pomocy dla rodzin może okazać się bezprawna.

Dzieci coraz mniej

Statystyki są alarmujące. Od lat w Polsce i na Podlasiu rodzi się coraz mniej dzieci. Żeby przyrost naturalny był dodatni tzw. wskaźnik dzietności powinien wynosić 2,2, a wynosi... 1,9. Za kilka lat grozi nam to, że nie będzie miał kto zająć się starzejącym się społeczeństwem.

Już teraz na Podlasiu rodzi się trzy razy mniej dzieci, niż dwadzieścia lat temu. Z danych urzędu statystycznego wynika np., że w rekordowym 1983 roku, w trzech dawnych województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim urodziło się ponad 30 tys. dzieci. W roku 2003 już tylko 11 tys.

– W ubiegłym roku w naszym szpitalu na świat przyszło 1956 noworodków – mówi dr Danuta Cynkier, ordynator oddziału noworodkowego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. – W latach osiemdziesiątych odbieraliśmy po pięć tysięcy porodów rocznie. Kiedyś kobiety rodziły pierwsze dziecko w wieku 22-23 lat, teraz w wieku 25-27 lat. Coraz częstszy model rodziny to dwa plus zero.

W Klinice Perinatologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Białymstoku w ubiegłym roku urodziło się 1462 dzieci. Bywały lata, że porodów było dwa, trzy razy więcej.

– W ostatnich latach przyrost naturalny w całym kraju spadł o 30 proc., a to bardzo dużo – zaznacza prof. Jan Urban, kierownik kliniki. – Przyczyny tego stanu są różne. Młodzi ludzie w pogoni za karierą nie myślą o dzieciach. Kiedy zaś decydują się na spłodzenie potomstwa, często okazuje się, że są olbrzymie kłopoty z zajściem w ciążę. Rodzeniu dzieci nie sprzyja też podejście młodych ludzi do instytucji małżeństwa. Na ostatnim miejscu są sprawy finansowe.

Tym tropem poszli radni kilku polskich miast, uchwalając tzw. becikowe, czyli jednorazową pomoc finansową dla kobiet, które zdecydują się urodzić dziecko. Kwoty takiej zapomogi są różne – od 500 do 1500 zł. Radni Warszawy początkowo chcieli nawet, aby suma ta wynosiła 5 tys. zł.

Pionierzy becikowego

W województwie podlaskim pionierami becikowego stali się radni gminy Nowe Piekuty w powiecie wysokomazowieckim.

– Dzieci rodzi się u nas coraz mniej – mówi Marek Kaczyński, wójt gminy. – W ubiegłym roku przybyło nam jedynie 34 nowych mieszkańców! To połowę mniej niż w latach 90-tych.

Gdy dzieci było więcej, w gminie było też pięć szkół podstawowych. Dwa lata temu 3 z nich zlikwidowano. Problem z niżem demograficznym stał się na tyle poważny, że w styczniu radni podjęli decyzję, aby za powiększanie rodziny płacić.

– Zdecydowaliśmy, że za każde dziecko, urodzone w tym roku i latach następnych, będziemy płacić 1000 zł – mówi Kaczyński. – Jeśli poziom narodzin się utrzyma, wydamy na ten cel 34 tys. zł, a to nie tak dużo przy sześciomilionowym budżecie. Spodziewamy się jednak, że tych dzieci urodzi się jednak dużo więcej.

Jeszcze w styczniu na pomysł płacenia za powiększanie rodziny wpadł też Edward Łuczycki, białostocki radny LPR. Projekt uchwały przygotowali jednak ostatecznie radni miejscy z PiS-u – ugrupowania mającego większą reprezentację w Radzie Miasta.

– Mamy nadzieję, że uchwalając becikowe, zwrócimy uwagę na problem niżu demograficznego – mówi Kazimierz Dudziński, radny PiS. – Oczywiście, takie jednorazowe świadczenie nie uzdrowi sytuacji, ale w naszym państwie brak jest systemu, który zachęcałby do zakładania rodziny.

Po gorącej dyskusji na poniedziałkowej sesji białostoccy radni uchwałę przyjęli, postanowili jednak wprowadzić do becikowego pewne ograniczenia. Na 1000 zł zapomogi mogą liczyć matki, które urodzą dziecko po 30 czerwca 2005 roku i przynajmniej od roku przed urodzeniem dziecka były zameldowane w Białymstoku na pobyt stały. Samo urodzenie jednak nie wystarczy – trzeba jeszcze udowodnić, że dziecko się wychowuje, że nie trafiło ono do domu dziecka. Becikowe będzie przysługiwało tylko rodzinom, gdzie miesięczny dochód na osobę nie przekracza 2000 zł. Z becikowego będą mogli korzystać samotni ojcowie.

– Becikowe to nie nagroda za urodzenie dziecka – zastrzega jednak Dudziński. – To podkreślenie ważnego wydarzenia w rodzinie, które chcą też uczcić władze miasta.

Na becikowe Białystok ma wydawać 2-3 mln zł rocznie. Takich pieniędzy nie ma w budżecie, trzeba więc będzie pogłębić deficyt miasta.

Na dobry początek

– Na pewno każda suma, jaką by się dostało dodatkowo, by się przydała – mówi Aneta Spalińska, mama kilkudniowego Michała. – Po urodzeniu dziecka, zwłaszcza pierwszego, chce się mu kupić wszystko co najlepsze. My zrobiliśmy remont mieszkania, a na podstawowe rzeczy, typu wanienka, pościel, ubranka, wydaliśmy ponad 800 zł. Czeka nas jeszcze wydatek na wózek. Dlatego bardzo ucieszylibyśmy się z dodatkowych pieniędzy.

– Na pierwsze zakupy dla naszej córeczki wydaliśmy już ponad 1000 zł – mówią Anna i Robert Polińscy, rodzice malutkiej Oli. – Od kiedy dowiedzieliśmy się, że będziemy mieć dziecko, odkładaliśmy pieniądze. Choć miło byłoby dostać takie pieniądze z okazji narodzin dziecka, na pewno nie byłaby to zachęta, aby powiększać dalej rodzinę.

– Nawet jak będą płacić 1000 zł, na kolejne dziecko raczej się nie zdecydujemy – mówi Paweł Adamski, tata trójki dzieci. – 1000 zł na początek to całkiem dużo, ale dalsze wychowanie dziecka kosztuje dużo więcej. A 50 zł zasiłku rodzinnego, jakie państwo płaci teraz na jedno dziecko, to nie jest żadna pomoc.

Dziecko Joanny i Piotra Sadowskich na świat ma przyjść w sierpniu. Oboje cieszą się z becikowego.

– Żona nie pracuje, jest na zasiłku dla bezrobotnych. Ja zarabiam 1000 zł miesięcznie. Mieszkamy u rodziców – opowiada Piotr. – Od kiedy dowiedzieliśmy się o ciąży, liczymy każdy grosz.

– Becikowe to jedynie uzupełnienie domowego budżetu, a nie zachęta do rodzenia – nie ma złudzeń dr Danuta Cynkier.

Według dr Cynkier, dodatkowe pieniądze przydadzą się zwłaszcza najuboższym rodzinom.

– Bywa tak, że gdy rodzi się kolejne dziecko w ubogiej rodzinie, rodzice decydują się na oddanie maleństwa do domu dziecka, bo ich po prostu na jego wychowanie nie stać – opowiada pani ordynator. – Czasem mówią, że to tylko tymczasowo, ale rzadko zabierają dziecko z powrotem do domu. Niewykluczone, że przy becikowym, części dramatów dałoby się jednak uniknąć.

Potrzebne kolejne rozwiązania

Zarówno pomysłodawcy becikowego, rodzice, jak i lekarze są zgodni – żadna jednorazowa pomoc finansowa problemu niżu demograficznego nie rozwiąże.

– Należałoby raczej bardziej rozwinąć system opieki nad matką i dzieckiem – mówi dr Danuta Cynkier. – Tak, aby matka mogła pozostać z dzieckiem po jego narodzinach dowolnie długo i otrzymywać za to godziwe pieniądze. Czyli powinien być pełnopłatny urlop wychowawczy, nie tylko macierzyński.

– Zamiast 1000 zł becikowego lepiej byłoby utworzyć nowe miejsca pracy – uważa Janusz Kochan, radny miejski z ramienia SLD. – Wtedy obyłoby się bez takich zachęt finansowych. A tak 1000-złotowa zachęta może spowodować, że dzieci będą rodzić się teraz w rodzinach najuboższych, tylko po to, aby dostać te pieniądze. A 1000 zł bardzo szybko się przeje i co wtedy z dzieckiem?

Póki co, niewykluczone, że białostockie i nowopiekuckie uchwały i tak zakwestionuje podlaski wojewoda. Kilka oddziałów Regionalnej Izby Obrachunkowej w kraju już uznało, że samorządy nie mają prawa do wypłacania takiego świadczenia. Ale w poszczególnych regionach ostateczną decyzję w tej sprawie mają podejmować wojewodowie. Decyzja wojewody podlaskiego, na razie w sprawie gminy Nowe Piekuty, ma być znana w przyszłym tygodniu.

REKLAMA



Dwóch chłopaków z Grajewa tańczy na scenie Teatru Muzycznego w Gdyni

Świat zatańczył na głowie

Macha rękami, jakby muchy ganiał – mówił ojciec. Pani w Domu Kultury wypraszała ich z sali, bo ta była potrzebna na ważniejsze zajęcia. Dyrektor Teatru Muzycznego w Gdyni patrzył na nich podejrzliwie, zastanawiając się, czy za chwilę nie zniszczą mu teatru. Dlaczego? Bo Karol i Wojtek dziwnie wyglądali i tańczyli breakdance. Teraz tato się cieszy, pani z Domu Kultury zaprasza ich na gościnne występy, a dyrektor przybija im „piątkę".

ANNA DANILEWICZ



A. Zgliet



A. Zgliet

Trenują od kilku do kilkunastu godzin dziennie. Najtrudniejsze elementy wykonują dopiero wtedy, gdy pot spływa im z czoła. Taniec to ich pasja. Gdy nie tańczą – rozmawiają o tańcu, oglądają nagrania. Szukają własnego stylu.

Dlaczego? Bo tańczą breakdance – na scenie Teatru Muzycznego w Gdyni w spektaklu „12 ławek".

Zanim rozpoczęły się właściwe przygotowania do spektaklu, cały zespół wziął udział w warsztatach. Jedno z zadań polegało na tym, że każdy z uczestników

musiał na karteczce napisać 12 tematów, wartości, które są dla niego najważniejsze. Przedstawienie miało być przede wszystkim dla młodych, o młodych i przez młodych zrealizowane. Tak powstało „12 ławek", 12 tematów, z których składa się spektakl zrealizowany przed miesiącem w Teatrze Muzycznym w Gdyni.

Zajawka: to pasja, coś co się kocha

Wojtek Blaszko kiedyś był najmłodszy w ekipie. Zobaczył raz w akcji Cezarego Krukowskiego, legendę grajewskiego breakdance`u i nim się „zajawkował". Dziś jest najstarszy, reszta dawnego składu nie ma czasu na taniec: żona, dzieci, praca.

Karol Miecikowski pierwszego „bączka" zaliczył kiedy miał 13 lat. W Grajewie była grupa, więc razem tańczyli. Wojtek współpracował z białostocką grupą WHSB, on rzadziej – bo uczył się jeszcze w liceum. Dziś młodzi, którzy chcą tańczyl „breaka", mają łatwiej: jest Internet, są pokazy i turnieje, gdzie można coś podpatrzeć.

Nie ma jednak co liczyć na to, że ktoś stanie obok i dokładnie pokaże ci kroki – jak w walcu, albo otworzy podręcznik, gdzie strzałkami zaznaczony będzie kolejny ruch pięty w prawą stronę.

– Ważny jest pomysł, żeby wymyślać coś swojego. Tak się tworzy własny niepowtarzalny styl – mówi Karol.

Pytano ich na castingu do spektaklu: dlaczego tańczą, jak długo tańczą, co to dla nich znaczy?

– Chcielibyśmy, żeby nasze życie wyglądało w taki sposób: mamy mieszkanie, z dużą salą. Rano wstajemy i mamy salę tylko dla siebie. Wieczorem robimy tu treningi, przekazujemy naszą wiedzę innym – marzy Wojtek. – A jednocześnie, żeby można było się utrzymać z tego, żeby starczyło na życie.

Jak mówią, mają już pewne plany i małymi krokami (tanecznymi?) zbliżają się do ich realizacji. Jedno jest pewne – cokolwiek będą robić, musi być to związane z tańcem. Praca za biurkiem odpada.

„12 ławek" jest dla nich potwierdzeniem, że można żyć tańcem i można żyć z tańca.

Prawda, wolność, duma – najważniejsze

Wszystko zaczęło się od ulotki, którą przywiózł im kumpel z „Battle of the Year" (Bitwa Roku). Z niej wyczytali, że w Gdyni Jarosław Staniek (Mistrz Polski w breakdance, twórca takich spektakli jak „Opętaniec", „Hair", czy „Jesus Christ Superstar") robi projekt „12 ławek. Projekt bez cenzury". I szuka młodych tancerzy, muzyków, takich „nuworyszków" prosto z ulicy, z klubu. Zdecydowali się pojechać na casting do Gdyni. Znaleźli się w trzydziestoosobowej grupie tancerzy, zaangażowanych do „12 ławek".

Na miejscu okazało się, że Podlasie wystawiło całkiem mocną ekipę: oprócz Karola i Wojtka do spektaklu zakwalifikował się Rafał Kamiński z Grajewa, Iwona Suszycka z Białegostoku i Kasia Bogdańska z Łomży (która zaplata tancerzom warkoczyki).

– Szukali w nas takiej zajawki, pasji! – dodają młodzieńcy.

I chyba znaleźli. Nie każdy bowiem jest w stanie przez trzy miesiące, praktycznie każdego dnia, tańczyć przez osiem godzin non stop. I na koniec stwierdzić, że jeszcze mu mało.

– Potrafiliśmy wszyscy przez kilka godzin tańczyć, przyjść do domu i dalej wałkować jeden temat: taniec. Cały czas były rozmowy o tańcu, oglądanie materiałów z prób – wspomina Wojtek.

Po takiej kilkutygodniowej zaprawie, czują, że mogą wszystko. Wcześniej byli w stanie w trakcie pokazu wykonać dwa „konkretne wyjścia", dziś osiem razy z rzędu zatańczą jakiś układ, a pot ledwie im zrosi czoło. Mimo to nie zaniedbują treningów i diety.

Jedzenie – to trzeba zobaczyć na scenie

Śniadanie: makaron, twarożek, jogurt. Obiad: pierś z kurczaka, ewentualnie wołowina, ryż i surówka. W międzyczasie jakiś bananik, jabłuszko lub inny owoc. – Ogólnie mówiąc, dużo węglowodanów i białka – wyjaśnia Wojtek.

Rozgrzewka. Żeby łatwo i bezpiecznie wykonać wszelkie „bączki", „rowerki", „kręcenia na łapce" (a to akurat proste elementy) trzeba dokładnie rozciągnąć wszystkie mięśnie. W końcu w tym tańcu tyle samo jest tańca, co akrobatyki, gimnastyki wyczynowej, a nawet elementów sztuk walki. Potem zaczyna się właściwy trening: tańczenie do upadłego.

– Jak jesteśmy już mokrzy, to znaczy, że jesteśmy dobrze rozgrzani. I wtedy robimy numery bardziej skomplikowane... – mówi Wojtek.

– Hardcorowe! – śmieje się Karol.

Takiej systematyczności i sumienności nauczyli się w Gdyni. Tam o 10.00 zaczynali godzinną suchą zaprawę: rozciąganie i jogę. Kilka kolejnych godzin to już tylko taniec – solówki, układy. Reżyser nie ograniczał się tylko do instruowania tancerzy i muzyków, sam też chętnie plątał nogi i ręce w tańcu, choć uderzył mu już czwarty krzyżyk.

– Jarosław Staniek był kiedyś Mistrzem Polski w breakdance, ale wciąż jeszcze świetnie tańczy. Potrafił nas zaskoczyć tańcząc na takim poziomie, że każdy był w szoku – wspomina Karol. A Wojtek od razu dodaje, że wiek w tańcu właściwie nie ma znaczenia i opowiada o 70-letniej babci, którą spotkał na jednym z turniejów. Starsza pani bez żadnego skrępowania wychodziła do kółka, „kręciła spiralę na bańce".

– I dostawała gromkie oklaski! Dla mnie to był naprawdę wyczyn.

Styl – bycia, ubierania, życia

Jednak teatr to nie tylko scena. Banda oryginalnie i barwnie ubranych „luzaków", „niepokornych charakterów" swoim pojawieniem się wywołała w teatrze niemały popłoch. Nawet dyrektor początkowo patrzył na nich dziwnie... Bo po „takich" to nie wiadomo czego można się spodziewać. Dziwnie wyglądają, włosy mają jakieś dziwne, spodnie szerokie i jeszcze ciągle na głowie stają. Kiedy zatem w teatrze zginęły pałki policyjne z innego spektaklu, rekwizytorka od razu przybiegła szukać ich wśród „12 ławek". Materac, choć niemały, ale też nagle się rozpłynął w powietrzu.

– A potem okazało się, że materac wzięli studenci szkoły teatralnej – mówi Karol. – Niby było wiadomo, że my tu jesteśmy po to, żeby zrobić taki spektakl, ale na początku wszyscy w teatrze patrzyli na nas jak na takich małolatów z ulicy, chuliganów.

– Takich, co to nie wiadomo, czy im można dać kluczyk od sprzętu, bo pewnie połamią – dodaje Wojtek.

Atmosfera jednak szybko się oczyściła. Po premierze nawet personel techniczny nie szczędził im wyrazów uznania i uczucia. A dyrektor zaczął przybijać im „piątkę" i mówić slangiem!

Tak silnego powiązania teatru z hip-hopem, jak w projekcie J. Stańki, jeszcze w naszym kraju nie było. Przedstawienie, które miało być autentycznym przekazem do młodych ludzi i o młodych ludziach, rzeczywiście taką wypowiedzią się stało.

Karol śmieje się, że zanim sam wszedł na scenę, to wcześniej oglądał ją może raz. Z prostego powodu – nie znajdował w teatrze nic dla siebie. Podczas kolejnych wystawień „12 ławek" czasem trudno zauważyć, gdzie zaczyna się widownia, a kończy scena – bo i tu, i tu siedzą tacy sami młodzi ludzie. A właściwie rzadko kiedy siedzą, bo normą jest, że na tym spektaklu publika podrywa się z foteli do tańca. Muzyka, zrealizowana przez takich speców jak O.S.T.R., Numer Raz, Analogia (Trójmiasto), TEDE, Sistars, Bauagan Mistrzów, DJ Kostek, zachęca do zabawy. A zespół taneczno-muzykujący staje na głowie (dosłownie, choć nie tylko), żeby rozkręcić imprezkę na scenie i na widowni. Prowokuje widzów np. do bitwy na poduszki: – My poprzez swoją energię zarażamy tych ludzi do działania. Oni sami chcą się z nami bawić – tłumaczy Wojtek.

Rodzina: rzecz bardzo ważna, dla każdego

Ich kumple, którzy już zdążyli obejrzeć spektakl w Gdyni, potwierdzają, że rzeczywiście nie jest to „ściema". Rodzice są zachwyceni, choć nie zawsze podobało im się to, czym zajmują się ich pociechy.

– Były takie czasy, że tata był temu przeciwny. Choćby dlatego, że przeszkadzało mu to w oglądaniu „Wiadomości" – ze śmiechem wspomina Wojtek.

Kiedy bowiem tata chciał się dowiedzieć, co ciekawego wydarzyło się w kraju i na świecie, Wojtek w tym czasie przed lustrem ćwiczył swoje układy: – I krzyczał, że ja macham tymi rękami, jakbym przeganiał muchy!

W domu kultury, gdzie zaczynali tańczyć, też ciągle nie było dla nich miejsca. Dziś wręcz przeciwnie – wszyscy gratulują im, zapraszają na gościnne występy.

Telefony komórkowe i narkotyki – to rzeczy najczęściej przemycane do białostockiego aresztu

Amfetamina w biustonoszu

„Komórki" w koku, w drogach rodnych, narkotyki w misternie zaklejonych orzechach, w szwach ubrania – to tylko niektóre sposoby ukrywania przedmiotów przemycanych do aresztu. Osoby odwiedzające bliskich osadzonych w areszcie chowają też kontrabandę w majtkach, biustonoszu, podwiązkach.

MARTA ROMAŃCZUK

– Do aresztu najczęściej przemycana jest nielegalna korespondencja, telefony komórkowe, narkotyki, sterydy anaboliczne – wymienia szef ochrony w białostockim Areszcie śledczym.

Przedmioty te są zabronione za murami więzienia. A wielu osadzonych chciałoby je mieć. Po co? Nielegalna korespondencja i telefon komórkowy pozwalają utrzymywać kontakt ze światem. Dzięki nim osoby tymczasowo aresztowane, przeciwko którym jeszcze toczy się postępowanie karne, starają się uzgodnić wyjaśnienia ze współoskarżonymi, próbują obrać jedną linię obrony, wpłynąć na świadków....

Inną sprawą są narkotyki. One mają umilić pobyt za kratkami.

– To co się dzieje za murem, w społeczeństwie, to samo pojawia się za kratami. A coraz więcej osób na wolności sięga po narkotyki i używki... – mówią funkcjonariusze służby więziennej.

Narkotyki wyparły alkohol, który kiedyś był w więzieniu bardzo popularny.

– Teraz raz, dwa razy w roku zdarza się, że osoby z zewnątrz starają się przerzucić przez mur flaszeczkę, bezpośrednio pod okna cel.

Alkohol funkcjonariusze odkrywają też czasami u osób doprowadzanych do aresztu. Pewna Rosjanka ukryła pod spódnicą 2,5 litra spirytusu w woreczkach.

Kobiety mają więcej możliwości

Sposobów na przemycanie nielegalnych rzeczy jest wiele. Osoby odwiedzające osadzonych chowają je w ubraniach (zwłaszcza bieliźnie) czy w ciele. Większe możliwości ukrycia mają kobiety.

– Biustonosz to bardzo banalna historia – mówią funkcjonariusze służby więziennej.

Panie często chowają przemycane rzeczy w majtkach. Bardziej wyrafinowanym sposobem jest chowanie kontrabandy pod podpaskę, zwłaszcza taką słusznych rozmiarów, czy wkładkę higieniczną.

Kobiety skrywają też przemycane rzeczy w drogach rodnych. Kiedyś jedna pani ukryła tak telefon komórkowy. A było to jeszcze w czasach, kiedy „komórki" nie były maleńkimi aparacikami, ale raczej przypominały słuchawki zwykłych telefonów bezprzewodowych. Kobieta ta nie wykręciła z aparatu antenki w telefonie i ta antenka wystawała na zewnątrz ciała. Więc pani w bieliźnie wyglądała, jakby była osobą innej płci.

Ciekawy sposób na ukrycie telefonu komórkowego znalazła inna kobieta wchodząca do białostockiego aresztu. Otóż ukryła go w koku. Kok był duży,upięty w staroświecki sposób. Funkcjonariusze służby więziennej zwrócili uwagę, że objętość tego koka nie odpowiadała długości włosów. I tak odkryli przemycaną komórkę.

Narkotyki w cebuli

Najłatwiej ukryć jest narkotyki. Środki odurzające można schować praktycznie wszędzie.

– Najczęściej narkotyki ukrywane są w opatrunkach na rękach, nogach, w kulach ortopedycznych, w odzieży, w kapturach, pod naszywkami firmowymi spodni, bluz, nawet w szwach spodni – wymieniają funkcjonariusze służby więziennej.

Nielegalne rzeczy chowane są też w środku buta, pod wkładką. Ale też wymyślane są specjalne, wręcz kurierskie sposoby wykorzystania obuwia, jak wydrążony obcas...

Jeszcze inną metodą przemycania rzeczy do więzienia jest tzw. hol. Jest to nitka przywiązana do zęba. Na niej zawiązany jest pakunek – z reguły prezerwatywa, lub woreczek foliowy z narkotykami, który osoba wchodząca na teren więzienia połyka. W więzieniu wystarczy pociągnąć za nitkę...

Zabronione przedmioty przemycane są też w paczkach. Rzeczy skrywane są zwłaszcza w żywności czy przedmiotach codziennego użytku: w tubkach pasty do zębów, długopisach, w zaklejonych opakowaniach herbaty, a nawet wewnątrz jednorazowych torebek z herbatą czy ziołami, w opakowaniach słodziku, kostek cukru, gum do żucia, w czekoladzie, batonach, wędlinie, pojemnikach z musztardą, majonezem, ketchupem, w opakowaniach ryżu, płatkach kukurydzianych, witaminach i innych artykułach spożywczych.

Produkty wyglądają jak oryginalnie zapakowane, nienaruszone. A jednak okazuje się, że wewnątrz jest kontrabanda. Na przykład zdarzyło się, że dostarczona dla osadzonego paczka papierosów wyglądała bardzo niewinnie. A tymczasem z każdego z papierosów usunięto część tytoniu, w taki otwór włożono mały woreczek z amfetaminą. Wszystko było zapchane filtrem.

Narkotyki przemycane są też w...cebuli. Skrytkę taką robi się dość prosto. Otóż jak cebula zaczyna kiełkować, wyrasta z niej szczypiorek, trzeba wepchnąć w nią palec. I tak powstaje świetnie ukryty schowek.

Niektóre sposoby przemytników są pracochłonne i wymagają misterii. Taką metodą jest chowanie narkotyków w orzeszkach ziemnych czy włoskich. Trzeba orzech ładnie rozłupać, włożyć środek odurzający, a później łupiny dokładnie, uważnie skleić.

Wnoszą wszyscy

Przemytnikami okazują się przeróżne osoby: z jednej jak i drugiej strony muru, bez względu na wiek, płeć, zawód. W grudniu 2003 r. złapano adwokata, który przemycał dla swojego klienta komórkę, ładowarkę, kasety, dyktafon i baterie. Kilka lat temu wpadł inny mecenas, który przemycał nie tylko telefon komórkowy, ale też whisky i nabity pistolet.

Narkotyki wnoszą też matki osadzonych. Pani doktor z wieloma specjalizacjami przemycała dla syna 50 porcji marihuany. Inną rodzicielkę złapano, gdy wnosiła narkotyki w żywności. Została za to skazana. A w lutym tego roku znów pojawiła się w areszcie z przyklejonymi do ciała środkami odurzającymi.

Przemytnikami okazują się też z wyglądu poczciwe staruszki. Do wnoszenia nielegalnych rzeczy wykorzystywane są też malutkie dzieci. Zabronione przedmioty ukrywane są w pampersach, pieluchach.

– Kontrola osobista takiego dziecka jest kontrowersyjna. Trzeba mieć uzasadnioną podstawę, żeby ją przeprowadzić – podkreślają funkcjonariusze służby więziennej.

Bo potem rodzic może zarzucać, że dziecko doznało przez to uszczerbku na psychice, przeziębiło się itp.

Walka z przemytem

Jak więc funkcjonariusze służby więziennej odkrywają te przedmioty?

– Mamy uprawnienia do przeprowadzania kontroli osobistej. Polega ona nie tylko na rozebraniu osoby i skontrolowaniu jej odzieży, wszystkich wnoszonych przedmiotów, ale też na oględzinach ciała, czyli zaglądaniu w naturalne otwory – opowiadają.

Oczywiście na da się tak szczegółowo skontrolować wszystkich wchodzących. Służba więzienna zatem robi rozpoznanie środowiska osadzonych. I wie, kto jakie przedmioty będzie chciał mieć w celi. I na takie osoby zwraca uwagę.



B. Maleszewska

Funkcjonariusze więzienni wykrywaczem metalu sprawdzają, czy osoby odwiedzające osadzonych nie usiłują przemycić telefonów komórkowych, broni czy noży

REKLAMA



Tylko pod wodą można się w pełni odizolować, uspokoić i...

Usłyszeć własne serce

Trzeszczący śnieg, słupek rtęci dużo poniżej zera, gęste płatki sypiące z nieba. Rzeka leniwie prześlizgująca się w wytyczonym przez oblodzone brzegi korycie. Krótko mówiąc, doskonałe warunki na Spływ Twardzieli. Zimowy spływ lodowatą Krutynią.

JERZY DZIEKOŃSKI

Sobota, 26 lutego. Krutyński Piecek, niewielka miejscowość ok. 20 kilometrów od Rucianego-Nidy. Kilkanaście domów, most, stary młyn na Krutyni. X Spływ Twardzieli. Tuż obok spiętrzenia rzeki mieścił się punkt, z którego mieli wystartować twardziele. Opodal rozpalone ogromne ognisko i punkt sprzedaży gorących napojów. Jeszcze przed godziną 10 panował w tym miejscu niewielki ruch. Już godzinę później niewielki zaśnieżony teren zaczernił się tłumem gapiów i płetwonurków.

Tłum w rzece

Sensację wzbudzali pływacy, którzy pod gołym niebem, przy minusowej temperaturze zaczęli przebierać się w nurkowe pianki. Niektórym nie można było odmówić fantazji. Można było spotkać kilka osób przebranych w paskowane stroje kąpielowe z początku wieku, był też rycerz zakonu krzyżackiego w płaszczu, kartonowej przyłbicy i z drewnianym mieczem w dłoni. Faworyt spływu Tadeusz Wardziukiewicz przechadzał się ze swoim pieskiem Kaykiem, który na szyi nosił miniaturowe koło ratunkowe.

Po godzinie 11 w wodzie, której temperatura wynosiła ok. 6 stopni Celsjusza, było już ponad 80 osób. Na brzegach kłębili się kibice. Jeszcze chwila dla prasy i nastąpił start. Z nurtu Krutyni zamiast wodnej roślinności nagle wyrósł las fajek do nurkowania. Każdy ze startujących liczył się z zagrożeniami, jakie stwarza zimowa rzeka. Mimo że jej koryto nie jest głębokie, niebezpieczeństwo czyha w temperaturze wody.

Hipotermia...

...to nic innego, jak nadmierne wychłodzenie organizmu. Długotrwałe przebywanie w wodzie, której temperatura jest bliska zera, to doskonały sposób, żeby się jej nabawić. Hipotermia może zakończyć się śmiercią. Według medycyny, migotanie komór serca pojawia się, kiedy temperatura ciała spada poniżej 30 stopni Celsjusza. Śmierć przychodzi powoli, człowiek najzwyczajniej traci czucie, zasypia. W wodzie poniżej 10 stopni Celsjusza po 20 minutach człowiek nie jest w stanie utrzymać czegokolwiek w dłoni. Jednak uczestnicy Spływu Twardzieli dobrze znają własne możliwości i możliwości sprzętu. Poza tym wiedzieli, że na mecie czekała na nich fachowa pomoc. Ambulans z Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni.

– Pamiętajmy, że dzięki ruchowi zawodnicy spływu znacznie wolniej się wyziębiają – mówi Zdzisław Sićko, szef CMMiT w Gdyni. – Nie sądzę, aby którykolwiek z zawodników wpadł w głęboką hipotermię. Na mecie czeka na nich specjalny namiot ogrzewany gazem, w którym będą mogli się przebrać i dojść do siebie – uśmiecha się lekarz.

Na szczęście tego rodzaju metody lecznicze nie były nikomu potrzebne. Niemal wszyscy z 85 nurków dopłynęli do mety w dobrej kondycji. Jedyną oznaką zziębnięcia były spierzchnięte do groteskowych wymiarów usta. Kilku nurków zrezygnowało po drodze. Jako pierwszy, już po raz piąty, przypłynął Tadeusz Wardziukiewicz z Gdańska, 65-letni biegły sądowy, jeden z najstarszych uczestników spływu.

Popłynę z psem

Tadeusz Wardziukiewicz to zupełnie niepozorny, niewysoki mężczyzna. Twarz przeorana zmarszczkami, siwizna, krępa budowa ciała. Kiedy mówi o nurkowaniu, wpada w niemal uroczysty ton. Mówi o swojej miłości.

– Pod wodą się uspokajam. Odizolowany od otoczenia, bez zgiełku, hałasu, szumów mogę wreszcie usłyszeć bicie własnego serca. Tutaj jestem tylko ja i cały ten fascynujący podwodny świat – mówi. – Doskonale to czułem, kiedy przepływałem Wisłą przez Warszawę. Dookoła codzienna pogoń za pieniądzem, hałas samochodów, tłumy ludzi. A zaledwie kilkadziesiąt metrów dalej rzeka, której to wszystko nie dotyczy.

Według Wardziukiewicza, każde nurkowanie jest inne, nawet w tym samym miejscu.

– Prosty przykład to Krutyń. Rzeka zmienia się z roku na rok, dno pod naporem wody przybiera nowe kształty – opowiada nurek.

Wardziukiewicz zapowiada, że w przyszłym roku popłynie ze swoim psem. Oczywiście, jeżeli dla Kayka uda się znaleźć piankę. Jego pan liczy na sponsorów. Wierzy w to, że znajdą się ludzie, którzy chcąc promować Mazury, przygotują dla psa odpowiedni strój.

Nastolatek z Foki

Miłość do nurkowania nie jest domeną osób dojrzałych. Najmłodszym uczestnikiem spływu był 17-latek ze Szczytna Łukasz Łaniewski. Na co dzień uczeń szczycieńskiego ogólniaka, zwykły nastolatek, który w przyszłym roku będzie musiał zmierzyć się z maturą. Od innych różni go tylko odziedziczona po ojcu pasja. Nurkowanie, najlepiej w lodowatej wodzie.

– Pływać w ciepłym jeziorze niemal każdy potrafi. Natomiast zanurzyć się w lodowatej toni to dopiero wyczyn. Poza tym właśnie zimą jest najlepsza przejrzystość wody, można wtedy więcej zobaczyć – mówi Łukasz.

Chłopak razem z ojcem należy do „Foki", klubu płetwonurków w Szczytnie. Nie są zamożni, muszą dzielić się jednym sprzętem.

– Na razie stać nas tylko na jeden komplet – mówi Marek Łaniewski. – Niestety, sprzęt do nurkowania jest dość kosztowny. Trzeba wydać od 6 do 10 tys. zł.

Dlatego nurkuje raz ojciec, raz syn. Nie przeszkadza to w osiąganiu doskonałych wyników. Łukasz na metę Spływu Twardzieli przypłynął drugi, wyprzedzając ponad 80 starszych i dużo bardziej doświadczonych nurków. Na pokonanie wpław 12 kilometrów lodowatego nurtu Krutyni potrzebował zaledwie 2 godzin, czyli tyko 10 minut więcej aniżeli nurkowy senior Tadeusz Wardziukiewicz.

– Dla mnie zwycięzcą jest mój syn. Tadeusz Wardziukiewicz płynął w płetwach sprinterskich, natomiast Łukasz używał klasycznego sprzętu, takiego jak inni uczestnicy spływu – mówi dumny ojciec.

Większość uczestników tegorocznego Spływu Twardzieli zapowiada, że wróci na Krutyń za rok.

– Tej wyjątkowej dla miłośników nurkowania imprezy po prostu nie można sobie odpuścić – zapewniają twardziele.

Fot. Autor



Kayko, pies Tadeusza Wardziukiewicza, twardzieli

Wielu płetwonurkom nie można to odm założyli krzyżackie płaszcze





Jerzy Walasek, szef giżyckiego klubu płetwonurków „Płetwal":

– Historia Spływu Twardzieli rozpoczęła się w 1991 roku. Właśnie wtedy po raz pierwszy Andrzej „Balon" Tarasiewicz i czterech innych nurków popłynęło Krutynią w okresie zimowym. Nie w kajaku, nie łódką, lecz wpław. Bez butli. Tylko pianki, płetwy i maski. I tak już zostało. Oczywiście były przerwy. Spływu nie zorganizowaliśmy w roku 1998, kiedy w wypadku zginął Balon, czyli pomysłodawca imprezy. To właśnie, żeby uczcić jego pamięć postanowiliśmy wskrzesić Spływ Twardzieli. Płyniemy co roku 12-kilometrowym odcinkiem Krutyni. Zimą najlepiej jest nurkować, przejrzystość wody jest wtedy najlepsza. Niestety, człowiek doprowadził rzeki i jeziora do takiego stanu, że latem niewiele w nich widać. Poza tym spływ ma charakter ekologiczny. Uczestnicy, płynąc zbierają powrzucane do wody przez pseudoturystów śmieci.



...za, został maskotką tegorocznego spływu

...odmówić fantazji. Niektórzy na kostiumy



Proszę piwo! Trzy pięćdziesiąt

Z Małgorzatą Teodorską, odtwórczynią roli Irki w serialu „Plebania" rozmawia Magdalena Radomska (KAPiF).

Z zawodu jesteś ekonomistką, czy to cię interesuje, czy to raczej rozsądny życiowy wybór?

– Nigdy nie sądziłam, że moje życie tak się ułoży. Nie sądziłam, że tak łatwo mi się uda i że w ogóle w czymkolwiek zagram. Ekonomia to był rozsądny życiowy wybór. Teraz zamierzam iść na studia.

– Jaki kierunek studiów cię interesuje?

– Reklama. To jest najbardziej zbliżone do tego, co robię teraz. Nie wybieram się do szkoły aktorskiej, a powód jest banalny, trudno mi postawić wszystko na jedną kartę, chociażby dlatego, że wychowuję dziecko i chcę zapewnić sobie jakieś wyjście awaryjne.

– Opowiedz jak trafiłaś do filmu?

– Moja przygoda z modellingiem zaczęła się, gdy miałam czternaście lat. Pierwsze kroki w tym zawodzie to były wyjazdy do Japonii, Mediolanu, Paryża. Pracowałam tylko w wakacje i traktowałam to jako przygodę. Nie chodziło o pieniądze czy bycie sławną. Pracowałam kilka lat, później zaszłam w ciążę, przerwałam naukę. Następnie wróciłam do szkoły i ją skończyłam, chciałam wrócić do zawodu. Później dostałam zaproszenie na casting do serialu, w którym teraz gram i pojechałam. Potem czekałam jeden miesiąc, drugi, aż zapomniałam o tym. Nagle dostałam telefon, zaproszono mnie na kilka dni, by sprawdzić, czy dam sobie radę. I w efekcie zostałam dłużej. W tym roku miną cztery lata.

– Nawet jeżeli skończy się serial „Plebania" chcesz dalej grać w filmach?

– Na pewno bym chciała, połknęłam bakcyla. Bardzo mi się to podoba, poza tym mam już jakąś praktykę, co zresztą widać na planie. Czuję się swobodnie, nie wstydzę się podeprzeć ręką, czy zrobić to, co czuję. Kiedyś nie miałam takiego komfortu. Wiem jednak, że jest ciężko w tym zawodzie i stąd ta reklama.

– Nie obawiasz się, że reżyser uzna, że wątek z Irką już się wyczerpał i nie ma już dla ciebie miejsca?

– Nie, tego się nie obawiam. To jest postać, która ma jeszcze dużo przed sobą. Myślę, że scenarzyści będą mieli o czym pisać.

– Chodzisz na castingi do innych filmów?

– Nie bardzo mogę. Prawie cały tydzień jestem na planie, mam dwa wolne dni, które poświęcam córce. Chciałabym się wcielić w inną rolę w jakiejś dużej produkcji.

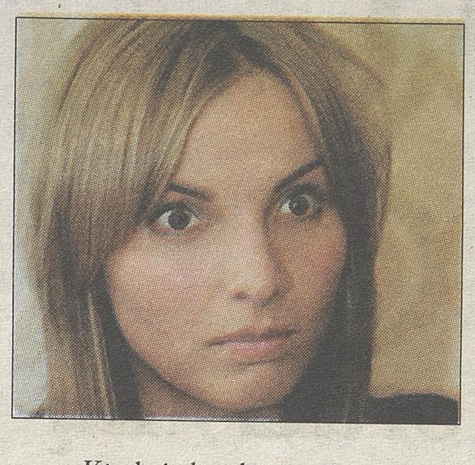
– Przejdźmy do życia prywatnego. Czy to, że tak wcześnie wyszłaś za mąż i rozwiodłaś się z mężem, zraziło cię w jakiś sposób do mężczyzn?

– Nie, natomiast wiem już, co może mnie spotkać najgorszego w związkach z mężczyznami. Mam tylko nadzieję, że drugi raz mi się to nie przydarzy. To byłby kolejny cios, a przecież nikt nie jest niezniszczalny.

– Nie zamierzasz w ogóle w życiu wyjść za mąż?

– Co będzie później – nie wiem. Może się zdarzyć, że poczuję, że chcę zalegalizować związek. Jestem spod znaku Wodnika, lubię czuć się wolna w jakiś sposób. Trudno mi jest podjąć taką decyzję i wszystko postawić na jedną kartę. Teraz jestem bardzo szczęśliwa, nie wyobrażam sobie życia bez osoby, z którą jestem. Myślę, że to jest to, ale czy na pewno – tego nigdy się nie wie. Poza tym nie jesteśmy ze sobą długo, bo dwa lata.

– Chcesz mieć jeszcze dzieci?



– Kiedyś chciałam, teraz już nie, a dlatego, że wychowanie dziecka jest bardzo trudne. Jedyna opcja, która mi pozostała, to urodzenie drugiego dziecka później, po trzydziestce.

– Twój mąż był starszy od ciebie o siedem lat, czy wolisz starszych mężczyzn?

– Zawsze łatwiej było mi znaleźć wspólny język ze starszymi ode mnie ludźmi. Może właśnie dlatego, że byłam modelką, wyjeżdżałam i musiałam jakoś dawać sobie radę. Tak, wolę starszych mężczyzn, powiedzmy, minimum o te siedem lat, ale też bez przesady. Trudno jest mężczyznom w moim wieku, a mam dwadzieścia trzy lata, myśleć o rodzinie.

– Jak reagują mężczyźni na wiadomość o tym, że masz już siedmioletnie dziecko?

– Każdego wprawia to w osłupienie. Nikt się nie spodziewa, że mam, a tym bardziej takie duże. Poza tym to jest tak, że na początku jest zabawa, a później na pytanie „może się spotkamy?" mówię: „nie mogę, bo muszę odebrać córkę, później iść z nią do kina, na spacer, a później kupić czapkę i buty".

– Jakich mężczyzn lubisz, raczej romantycznych czy wręcz przeciwnie?

– Dla mnie romantyczny mężczyzna jest życiową niedołęgą.

– Jak powinien wyglądać?

– Facet powinien być męski, nie przeszkadza mi nawet blizna, nie lubię takich pięknych i superzadbanych. Wzrost też nie gra roli. Mój mężczyzna jest ode mnie niższy i zupełnie mi to nie przeszkadza.

– Czy sądzisz, że w życiu można mieć tylko jedną największą miłość, czy może ich być więcej?

– Myślę, że miłości jest bardzo wiele. Moja pierwsza miłość była bardzo silna i wręcz głupia, byłam oszołomiona. Teraz mogę powiedzieć, że to było nieporozumienie.

REKLAMA

TERAZ MOŻESZ SOBIE FANTAZJOWAĆ

KUP ZESTAW LUB STARTER ERA TAK TAK.

29 gr za minutę

ROZMAWIAJ ZA 29 GR ZA MINUTĘ

WYŚLIJ SMS NA NUMER 7625, BY AKTYWOWAĆ USŁUGĘ.
W ZAMIAN DOSTANIESZ 25 MINUT (POŁĄCZENIA W SIECI ERA LUB DO SIECI STACJONARNYCH) WYMIENIALNYCH NA 100 SMS-ÓW.
MOŻESZ AKTYWOWAĆ DOWOLNĄ LICZBĘ PAKIETÓW.
KOSZT AKTYWACJI – TYLKO 7,32 PLN Z VAT.

Darmowe SMS-y

WYSYŁAJ DARMOWE SMS-Y

ZADZWOŃ POD NUMER 9797, AKTYWUJ USŁUGĘ I ESEMESUJ ZA DARMO Z WYBRANYM NUMEREM W SIECI ERA PRZEZ PÓŁ ROKU.
KOSZT AKTYWACJI – TYLKO 9 PLN Z VAT.

era tak tak MOŻESZ WIĘCEJ

SPRAWDŹ, W ERA TAK TAK NAPRAWDĘ MOŻESZ WIĘCEJ.

SPRAWDŹ WWW.ERA.PL DZWOŃ 0 801 202 602* LUB 9602 (DLA UŻYTKOWNIKÓW ERA TAK TAK – 2,44 ZŁ Z VAT ZA POŁĄCZENIE)
*OPŁATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE. SZCZEGÓŁY OFERTY W REGULAMINIE DOSTĘPNYM W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

N345005gwbo

LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?



Aktorzy z „M jak miłość" pomagają dzieciom

Kinga rekordzistką

Ponad cztery tysiące złotych zebrali aktorzy z serialu „M jak miłość" podczas pierwszej, wielkanocnej zbiórki w hipermarketach dla dzieciaków ze świetlic socjoterapeutycznych Karan. Najwięcej pieniędzy zebrała Katarzyna Cichopek – czyli Kinga.

W jej puszce w ciągu zaledwie dwóch godzin znalazło się 700 złotych. Zorganizowano też konkurs ze znajomości serialu „M jak miłość". Okazało się, że niektórzy mieszkańcy stolicy znają jego treść lepiej, niż sami aktorzy...

11 edycja akcji „Pomóż dzieciom godnie żyć" potrwa do 20 marca. Kwestujących artystów będzie można spotkać w różnych hipermarketach znajdujących się w Warszawie i w jej pobliżu. Za zebrane pieniądze zostaną kupione paczki z jedzeniem, które trafią na wielkanocne stoły najbiedniejszych dzieci.

(kul)

Z „M jak miłość" do teatru

Poważna rola

W warszawskim Kino-Teatrze Bajka odbyła się premiera sztuki Zyty Rudzkiej – „Seks, chemia i latanie". W sztuce główne role grają Joanna Koroniewska („M jak miłość"), Katarzyna Walter („Pensjonat pod Różą"), Barbara Wrzesińska.

Zyta Rudzka, autorka scenariusza, jest prozaikiem młodego pokolenia. Ostatnio ukazała się jej powieść „Dziewczyny Bonda", w której dostrzec można niektóre z wątków dramatu. Rudzka jest również cenionym psychologiem. Występowała jako ekspert w programach radiowych i telewizyjnych.

Bohaterkami sztuki są trzy kobiety: wnuczka, matka i babka. mają różne charaktery, różne życiowe doświadczenie i różne podejście do mężczyzn. Nie potrafią się porozumieć, choć po raz kolejny znalazły się na życiowym zakręcie. Joanna Koroniewska gra najmłodszą z kobiet, która jednocześnie ma najpoważniejsze podejście do życia. Wychowywała ją babka, gdyż matka na długie lata wyjechała do USA. Teraz – ciężko chora – wróciła do domu i oczekuje, że zostanie tam przyjęta z otwartymi ramionami. Córka jednak ułożyła już sobie życie – ma narzeczonego w Japonii, pracę w agencji reklamowej. Poza tym zajmuje się babcią. Ta zaś przeżywa drugą młodość – jest zakochana i nie interesuje się ani chorobą córki, ani przestrogami wnuczki.

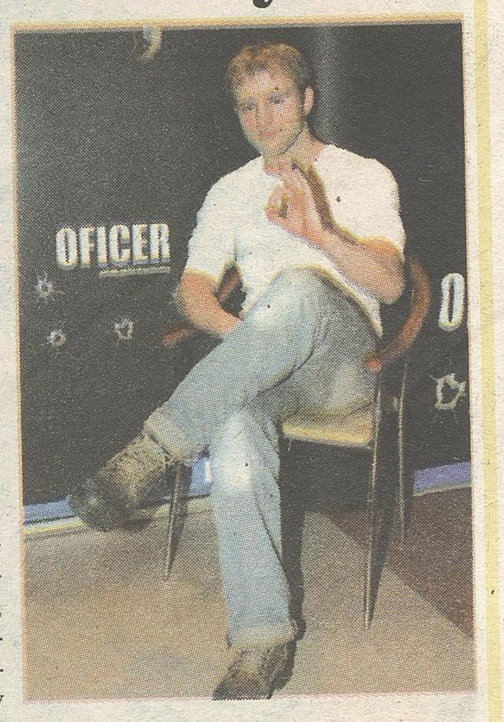


Joanna Koroniewska zyskała bardzo dobre opinie krytyków – ich zdaniem w tej sztuce udowodniła, że ma prawdziwy talent i umie grać nie tylko w serialu. Sama aktorka nie ukrywa, że ma trochę dosyć identyfikowania jej wyłącznie z rolą naiwnej dziewczyny ze wsi w „M jak miłość" i od dawna marzyła o poważnej teatralnej roli. Sztukę zapewne będzie można za jakiś czas obejrzeć w Białymstoku, gdyż aktorzy zamierzają występować z nią nie tylko w stolicy. **(kul)**

Nowy policyjny serial w „Jedynce"

Oficer Szyc

17 marca telewizyjna Jedynka wyemituje pierwszy odcinek nowego serialu kryminalnego „Oficer". Główną rolę młodego ambitnego policjanta zagra Borys Szyc, znany z roli w komedii Juliusza Machulskiego „Vinci". W postać jego kolegi wcieli się Andrzej Chyra.



Serial reżyseruje Maciej Dejczer. Jego zdaniem, „Oficer" to „męskie kino akcji z historią miłosną w tle". Telewizję Polską do produkcji serialu sensacyjnego zachęcił sukces „Gliny" oraz innych kryminalnych seriali nadawanych przez stacje komercyjne. Wkrótce ruszą zdjęcia do kolejnej serii odcinków serialu z Radziwiłłowiczem w roli głównej.

Akcja serialu „Oficer" toczy się w Warszawie, gdzie młodzi bandyci: Grand (Paweł Małaszyński), Juby (Eryk Lubos) i Zidane (Rafał Cieszyński) próbują przejąć władzę w mieście z rąk, od lat rządzącego przestępczym światkiem, Topora (Krzysztof Globisz). Wyszkoleni w Legii Cudzoziemskiej są brutalni i bezwzględni.

Borys Szyc gra młodego oficera policji, który ze swoim partnerem Rysiem (Andrzej Chyra) pracuje nad rozbiciem przestępczego gangu. W serialu pojawia się też młoda, piękna i niezależna kobieta, która – jak to zwykle bywa – skomplikuje życie głównemu bohaterowi. **(kul)**

Wiki wróci na „Plebanię"

Przyciągnąć młodych



KAPiF

25-letnia Agnieszka Włodarczyk ponownie będzie występowała w serialu „Plebania". Kreowana przez nią Wiki wróci do rodzinnej wsi. Wszystko po to, żeby przyciągnąć przed telewizory młodą publiczność, wśród której jest mnóstwo fanów Agnieszki.

Aktorka wcielała się w postać Wiki przez ponad dwa lata – od 2001 do 2003 roku. Potem scenarzyści wysłali Wiki na studia do miasta i aktorka zniknęła z serialu. Nieoficjalnie mówiło się o tym, że powodem „zsyłki" Wiki był fakt, że aktorka bez zgody producentów serialu zgodziła się na rozbieraną sesję do „Playboya". W dodatku zdjęcia te były reklamowane hasłem „Z Plebanii do Playboya". Teraz, kiedy po dwóch latach skandal ucichł, twórcy serialu chcą, żeby aktorka występowała w serialu ponownie. Wszystko dlatego, że widownia serialu w tej chwili składa się głównie z osób w starszym wieku, podczas gdy „M jak miłość" czy „Samo życie" oglądają młodzi.

Agnieszka Włodarczyk nie skończyła studiów aktorskich. Od małego lubiła jednak śpiewać i tańczyć. Gdy miała zaledwie 14 lat zgłosiła się na casting do musicalu „Metro". Okłamała Józefowicza, że jest o rok starsza. Ten pozwolił jej uczyć się w swojej szkole. Niewiele później odkrył ją Maciej Ślesicki i zatrudnił w „13 posterunku", gdzie wcieliła się w postać niesfornej siostry policjanta Czarka. Rola przyniosła jej olbrzymią popularność, którą ugruntowała rola w filmie „Sara", gdzie wystąpiła u boku Bogusława Lindy. Wkrótce okrzyknięto ją symbolem seksu. Potem zagrała jeszcze wiele epizodów i większych ról – np. w „Poranku kojota", „E = mc2". Aktorka zapewne z radością przyjmie propozycję producentów i znów będziemy mogli oglądać ją w „Plebanii".

(kul)

JAK NIESIE PLOTKA...

Żebrowski bokserem?



Mało kto wie, że Michał Żebrowski uwielbia trenować boks. Aktor, który ćwiczy pod okiem byłego mistrza Pawła Skrzecza, tydzień temu komentował w studiu TVN walkę Dariusza Michalczewskiego o mistrzostwo świata. „Zawsze miałem duszę zawadiaki" – powiedział w wywiadzie dla „Super Expressu". – „Wcześniej starałem się jakoś inaczej studzić temperament, aż wreszcie trafiłem na bokserski ring. Teraz mogę wyżywać się na treningowym worku, co znakomicie wpływa na psychikę".

Lopez jest mężatką!



Jennifer Lopez przyznała, że jest żoną Marca Anthone`ego, a od ceremonii zaślubin minęło już 8 miesięcy. Tajne małżeństwo Jennifer ujawnił magazyn „People". Gwiazda twierdzi, że związała się z latynoskim piosenkarzem wkrótce po zerwaniu zaręczyn z Benem Affleckiem. Dodaje, że poprzedni związek nauczył ją chronić własną prywatność, więc teraz inaczej podróżuje, w inny sposób chodzi po ulicach, byle tylko zostać nierozpoznaną.

Paltrow i Martin się kłócą



Natomiast półtora roku po ślubie związek Gwyneth Paltrow i Chrisa Martina przeżywa mały kryzys. Jak zdradził w rozmowie z dziennikiem „Daily Mirror" przyjaciel amerykańskiej aktorki oraz wokalisty zespołu Coldplay, przechodzą oni teraz „niezwykle ciężki okres". Artyści odbyli ze sobą kilka poważnych kłótni i wygląda na to, że próba pogodzenia kariery zawodowej i wychowywania 8-miesięcznej córki Apple – nie do końca im wychodzi...

Travolta reklamuje piwo



John Travolta będzie reklamował produkty holenderskiego browaru Heineken. W spocie reklamowym zostanie wykorzystana postać byłego gangstera Chili Palmera, którego Travolta zagrał w filmach „Dorwać małego" (1995) i nowym sequelu „Be Cool". Dyrektor finansowy browaru odmówił wyjawienia wysokości honorarium, jakie aktor otrzyma za udział w reklamie, stwierdził jedynie: „Powiedzmy, że dostanie za to więcej, niż wy i ja zarabiamy w ciągu roku."

Halle Berry chce dziecka



Halle Berry stwierdziła, że ma 36 lat i to najwyższa pora, aby zajść w ciążę. W wywiadzie dla magazynu „Reader`s Digest" laureatka Oscara oświadczyła, iż „desperacko pragnie dziecka". Berry ma już pasierbicę – córkę byłego męża Beneta, której na imię India, a teraz chce urodzić własne dziecko.

Christian Slater się rozwodzi



Christian Slater wystąpił – po pięciu latach małżeństwa – o rozwód z Ryan Haddon. Za przyczynę rozstania podaje „różnice nie do pogodzenia". Slater chce dzielić opiekę nad dwójką dzieci. Jak podają amerykańskie gazety, przyczyną rozpadu małżeństwa Slatera była przeprowadzka aktora do Londynu, gdzie w jednym z teatrów grał w spektaklu „Lot nad kukułczym gniazdem". Nowe miejsce zamieszkania nie podobało się jednak jego żonie, która w końcu wróciła do USA.

Penelope Cruz bierze ślub



Amerykański aktor Matthew McConaughey ma w najbliższych dniach oświadczyć się Penelope Cruz. Ponoć spotkał się on już z ojcem hiszpańskiej aktorki i para dostała błogosławieństwo: Cruz powiedziała przyjaciołom, że chce wziąć ślub w Madrycie podczas wakacji. Matthew McConaughey spotykał się wcześniej z Sandrą Bullock, a Penelope Cruz przez trzy lata była związana z Tomem Cruisem.

Beckham firmuje kosmetyki



Victoria i David Beckhamowie wypuszczą nową serię kosmetyków sygnowaną ich nazwiskiem. Gwiazdorska para podpisała już wielomilionowy kontrakt z firmą Coty. „The Mirror" donosi, że oficjalne oświadczenie w tej sprawie pojawi się, gdy Victoria dojdzie do zdrowia po porodzie, który odbył się 20 lutego (wokalistka urodziła trzeciego syna). Woda po goleniu firmowana przez słynnego piłkarza ukaże się na rynku latem, a później do sklepów trafią perfumy Victorii.

DN (opr. na pods. Internetu)

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Kochani!

Podziwiam wytrwałość niektórych z Was: piszecie kolejne anonse i nie zrażacie się niepowodzeniami. Ostatnio zadzwonił do mnie jeden z autorów anonsu z pretensjami, że dostał tylko jeden list. Inny Czytelnik z wyrzutem mówił, że nie dostał żadnego... Niestety, nie wiedziałam, co mam im odpowiedzieć. Bo naprawdę nie wiem, dlaczego na anons jednej osoby odpowiada kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt (!) osób, a na anons drugiej nie ma żadnej odpowiedzi... Nie udało mi się ustalić żadnej prawidłowości w tym względzie. Nie znalazłam klucza: nie decyduje o tym z pewnością ani wiek, ani status majątkowy osoby. Mogę jedynie Was, moi drodzy, zapewnić, że prawie wszystkie listy, które do mnie przychodzą, wysyłam do adresatów.

I tu dochodzimy do pewnego problemu. Nie przypadkiem napisałam „prawie wszystkie listy". Jeśli nie napiszecie na kopercie numeru porządkowego anonsu, na który odpowiadacie, nie jestem w stanie przekazać listu adresatowi. Piszecie czasami „List do „Wdowy" albo do „Samotnej". A takie przydomki przybiera wiele osób. Niestety – z przykrością muszę stwierdzić – niektóre listy lądują w koszu na śmieci, gdyż numery i adres są napisane nieczytelnym pismem. Nie jestem wówczas w stanie ustalić, do kogo jest dany list. Tak więc proszę Was, moi drodzy, żebyście starali się pisać wyraźnie. I piszcie numery anonsów, na które odpowiadacie, na kopercie! To ułatwia mi pracę i przyspiesza przekazanie listu autorowi anonsu. Po raz kolejny zaznaczam, że nie udzielam informacji o nazwiskach i adresach autorów anonsów.

Sara

Kawaler, lat 51: Jestem samotny, nie mam żadnych nałogów. Mieszkam na wsi, mam nieduże gospodarstwo rolne. Pracuję jako murarz. Czekam na listy. (88293)

Wodnik, lat 32: Mam 169 cm wzrostu. Jestem kawalerem. Jestem osobą odpowiedzialną, domatorem z poczuciem humoru. Jestem osobą wierną, niezależną od nikogo. Mieszkam i pracuję w Ełku. Ciągle szukam tej jednej, jedynej i niepowtarzalnej miłości. Niech napisze do mnie kobieta, która pragnie zbudować wspólne gniazdko i być kochaną. Jeśli jesteś wolna i w stosownym wieku – napisz. Mile widziane listy z Ełku i okolic. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (88294)

Zodiak na emeryturze: Mam wszystko: domek w mieście, na wsi małe gospodarstwo. Może napisze do mnie spokojna pani, najlepiej domatorka, dosyć atrakcyjna. Wykształcenie i stan cywilny nie mają żadnego znaczenia. Jeśli się poznamy i polubimy, ta pani będzie miała ze mną dobre życie. Nie mam żadnych wad, jestem wysoki i mogę się podobać. Mieszkam w pobliżu Czyżewa. (88295)

Paweł, lat 46: Jestem stanu wolnego, mam 170 cm wzrostu. Jestem szczupły, mam średnie wykształcenie. Pracuję. Lubię przyrodę, spacery, dobry film, zabawy i tańce. Poznam panią optymistycznie nastawioną do życia, w miarę zgrabną, najchętniej pannę – ale to nie warunek. Bez nałogów, uczciwą, odpowiedzialną, z poczuciem humoru. Cenię wzajemne zrozumienie i zaufanie. Odpowiem na każdy poważny list. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (88296)

Wdowa, lat 53: Jestem uczciwa, miła, kulturalna. Nie mam żadnych nałogów, mam za to poczucie humoru. Jestem – jak to się mówi – do tańca i do różańca. Jestem na rencie. Jestem brunetką o ciemnej karnacji. Mieszkam na Podlasiu. Chciałabym poznać pana z Białegostoku, który chciałby ułożyć sobie ze mną życie na dobre i na złe. Najlepiej żeby pan miał wiek podobny do mojego, a przede wszystkim był uczciwy, miły i bez nałogów. Napisz – a nie będziesz żałował. (88297)

Samotny, lat 47: Mam 180 cm wzrostu, ważę 86 kg. Jestem ciemnym blondynem o pogodnym usposobieniu. W swoim środowisku uchodzę za faceta przystojnego o dobrym sercu. Pragnę poznać panią w miarę szczupłą, atrakcyjną, w wieku do lat 42. Jest mi obojętne pochodzenie i wykształcenie. Liczy się tylko serce. (88298)

Przyjaciel, lat 49: Kulturalny, niepalący kawaler ze średnim wykształceniem, praktykujący katolik o średnim wzroście pozna dziewczynę – pannę w wieku 30-40 lat, która tak jak ja pragnie stałego związku opartego na zaufaniu i wzajemnej miłości. Kto do mnie napisze? Czekam. Odpowiem na każdy list. (88299)

Czesław, lat 64: Jestem na rencie. Mam 171 cm wzrostu. Ważę 67 kg. Jestem szczupłym, skromnym wdowcem. Moja żona zmarła 3 lata temu. Mieszkam na wsi, mam pół domu. Mogę zmienić miejsce zamieszkania, jeśli zajdzie taka potrzeba. W moim domu jest światło, centralne ogrzewanie, umeblowanie, tylko brak mi osoby, z którą mógłbym spędzać czas. Nie szukam przygód, gdyż jestem katolikiem. Lubię pracować w ogrodzie, mam mały samochód, czyli „malucha". (88300)

Teresa z Podlasia: Jestem samotną wdową, mam 67 lat. Jestem rencistką bez nałogów. Posiadam mieszkanie z telefonem. Nie szukam wrażeń ani przygód. Mam średnie wykształcenie. Cenię prawdomówność. Poznam zadbanego, kulturalnego pana, bez nałogów. Jeżeli dokucza ci samotność, napisz – nie zwlekaj. Odpowiem na każdy list. (88301)

Kawaler, lat 25: Mam pogodne usposobienie i wszechstronne zainteresowania. Poznam dziewczynę z Białegostoku lub okolicy, która podobnie jak ja ma dość samotności oraz poważnie myśli o życiu we dwoje. Napisz – nic nie stracisz, a może się okazać, że właśnie na siebie czekamy. Mieszkam w Białymstoku. (88302)

Marek, lat 27: Jestem wysokim, przystojnym brunetem. Mam średnie wykształcenie, lubię sport w każdej postaci oraz góry. Chciałbym nawiązać kontakt z kobietą w wieku 25-35 lat. Wygląd pani jest obojętny, bo liczy się dla mnie przede wszystkim wnętrze człowieka. Nie szukam przygód, lecz stałego związku. Chciałbym poznać kogoś, z kim mógłbym spędzić resztę życia. (88303)

Wolny, po 70-tce: Jestem wolnym i zadbanym panem. Mieszkam na stałe w Augustowie we własnym domu. Mam również dom nad rzeką Biebrzą (na wsi). Mam 172 cm wzrostu, ważę 83 kg, mam średnie wykształcenie i jestem rencistą. Nie mam żadnych nałogów i zobowiązań. Poszukuję starszej pani, w wieku ok. 65 lat, która chciałaby mi towarzyszyć do końca życia i być moją opiekunką na dobre i na złe. Proszę, żeby nie pisały panie wysokie ani puszyste a także palące papierosy. Wskazane jest średnie wykształcenie. (88304)

Kawaler, lat 27: Mam 175 cm wzrostu. Jestem spod znaku Byka. Mam średnie wykształcenie. Mieszkam na wsi, prowadzę gospodarstwo rolne. Poznam dziewczynę, która podobnie jak ja czuje się samotna i poważnie myśli o życiu. Najlepiej, żeby pani była w wieku 18-30 lat. Czekam na poważne oferty, mile widziane zdjęcie. Odpowiem na poważne listy. (88305)

Paweł, lat 23: Jestem spod znaku Byka. Jestem ciemnym blondynem o niebieskich oczach. Jestem przystojny – mam 185 cm wzrostu. Jestem szczupły, nie mam żadnych nałogów. Nie cierpię oszustwa. Cenię dobroć i szczerość. Wiem, czego chcę od życia. Można ze mną porozmawiać na wszystkie tematy. Lubię gotować, lubię porządek, romantyczne kolacje, spacery nocą przy świetle gwiazd. Lubię przebywać z dziećmi. Szukam dziewczyny, która wie, czego chce od życia. (88306)

Jarzębina, lat 38: Jestem atrakcyjna, nie mam żadnych zobowiązań. Poznam wrażliwego, kulturalnego pana o zdrowym systemie wartości. Mężczyznę, który potrzebuje do szczęścia obecności drugiej osoby, a sam także potrafi dać coś z siebie. Czekam na listy od panów z poczuciem humoru, energicznych, którzy lubią długie dyskusje. Lubię wieś, efektywny wypoczynek i zdrowy rozsądek. (88307)

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałbyś poznać. Podaj swój adres (w liście obok anonsu, adres do wiadomości redakcji). Wyślij list do redakcji. Pamiętaj o tym, żeby na kopercie nakleić znaczek o wartości 1,25 zł. Nie zapomnij do listu dołączyć 2-3 znaczków pocztowych niezbędnych do wysłania Ci korespondencji.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc", napisz list. Podaj w nim swój adres lub telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię i – co najważniejsze – kod adresata (znajduje się on pod każdym anonsem).

Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki „GW" przy ul. Suraskiej 1.

Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

Sara

Chcesz zamieścić
BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
W Gazecie Współczesnej?
ZADZWOŃ POD NR TELEFONU
(085) 748-74-48
albo kup naszą gazetę
w czwartek
i zajrzyj do bezpłatnego dodatku
KRAMIK

REKLAMA



PRZYGOTOWANY NA LATA
4 LATA GWARANCJI* NA WSZYSTKIE WERSJE PEUGEOT 307

www.peugeot.pl

Peugeot 307 jest nieporównywalny w swojej klasie. Onieśmiela rasowym wzornictwem i zaskakuje przestronnym, wygodnym wnętrzem. Zintegrowany System Inteligencji MII już na starcie plasuje „307" w wyższej kategorii. System MII to sieć komputerów sterujących osiągami, bezpieczeństwem i komfortem jazdy. Czy możemy coś jeszcze dodać? Oczywiście, 4 lata gwarancji*. Zapraszamy.

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

307 PEUGEOT

*2-letnią gwarancja producenta + 2-letnia umowa przedłużenia gwarancji. Oferta ograniczona w czasie. Szczegóły w salonach Peugeot.

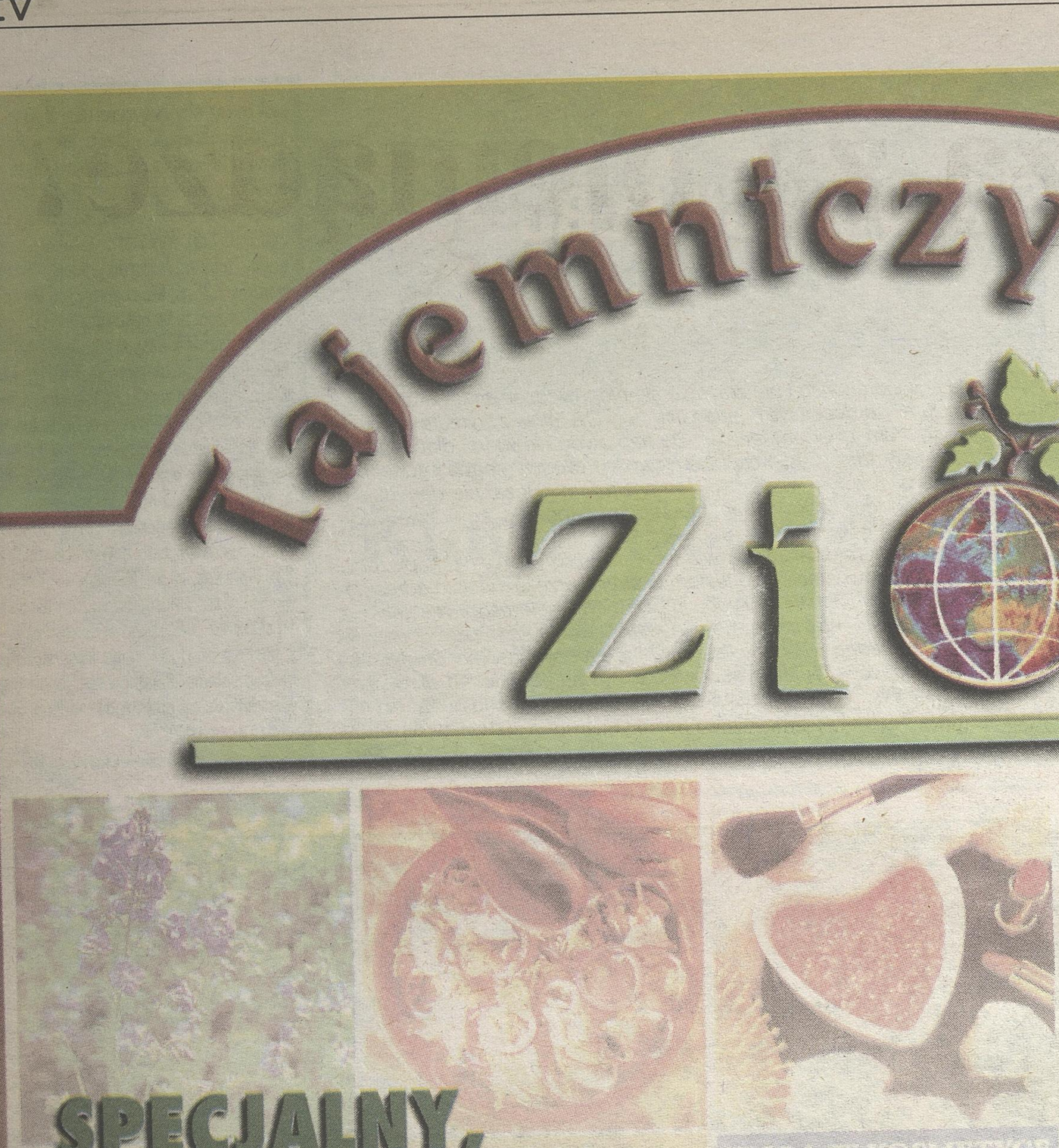
Białystok
POZNAŃSKI AUTO
ul. 27 Lipca 1/1
tel. 0-85/675-57-21

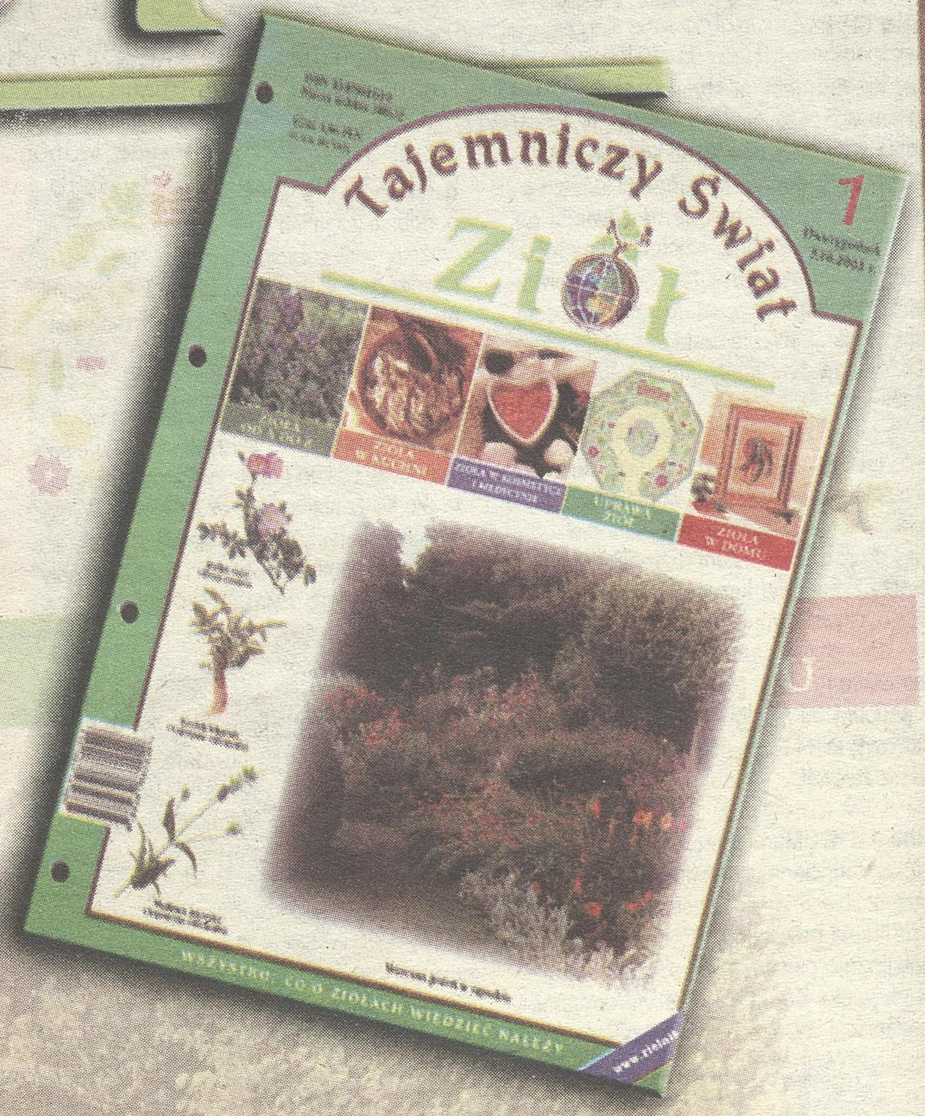
Ełk
AUTO SERWIS
ul. Suwalska 88
tel. 0-87/621-59-71

Suwałki
AUTO SERWIS
ul. Sejneńska 24
tel. 0-87/566-08-37

N369305gwbo

Tajemniczy Świat Ziół





SPECJALNY, BEZPŁATNY DODATEK DLA CZYTELNIKÓW „Gazety Współczesnej"

**Elegancko wydany, kolorowy dodatek, 24 strony,
wszystko o czym warto wiedzieć, aby być zdrowym, pięknym i szczęśliwym**

A w nim między innymi:

- encyklopedyczny informator o ziołach
- przepisy dla wyrafinowanych smakoszy
- ziołowe porady kosmetyczne
- projekt ogródka ziół do pot pourri
- jak wykonać oryginalny prezent



Kup „Gazetę Współczesną" z zeszytem „Tajemniczy świat ziół"

w środę, 9 marca

GAZETA współczesna

Życzenia z okazji Dnia Kobiet złóż SMS-em!

GAZETA współczesna



Wyślij życzenia SMS-em podając w treści:

- GWzyc zrób spację wpisz treść ogłoszeń i po spacji podaj numer telefonu komórkowego odbiorcy życzeń (liczba znaków w SMS-ie nie może przekroczyć 150, wliczając też spacje).

Przykład: GWzyc samych słonecznych dni w życiu życzy Tomek 123123123

Wyślij SMS na numer 7340. Koszt wysłania jednego SMS to 3,66 zł (w tym VAT).

Na SMS-y z życzeniami czekamy do dnia 4 marca do godz. 16.

Życzenia przesłane SMS-em ukażą się w "Gazecie Współczesnej" w dniu 8 marca, a adresatów powiadomimy o czekającej ich niespodziance SMS-em.

LUB WYPEŁNIJ KUPON! tu wpisz życzenia (do 10 słów):

telefon komórkowy adresata życzeń:

(wpisz jeśli chcesz aby powiadomić SMS-em osobę, której składasz życzenia)

nazwisko i imię nadawcy życzeń:

adres:

Wypełnione kupony należy przesłać pod adres redakcji: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-337 Białystok w terminie do dnia 4 marca (decyduje data stempla pocztowego). Koszt zamieszczenia życzeń 3 zł (brutto).

Udział w akcji "Złóż życzenia" oznacza wyrażenie zgody uczestników na przetwarzanie ich danych osobowych i opublikowanie na łamach "Gazety Współczesnej" w związku z obsługą akcji. Jednocześnie jest zgodą na otrzymywanie SMS-ów zwrotnych z informacjami o konkursach i akcjach promocyjnych organizowanych przez 'Gazetę Współczesną".

LUBELSKI WĘGIEL „BOGDANKA" SPÓŁKA AKCYJNA

Bogdanka, 21-013 Puchaczów
tel. (081) 462-51-00, 462-51-01, fax (081) 462-51-91
www.lw.com.pl e-mail:bogdanka@lw.com.pl

Dział Sprzedaży Węgla
tel. 081 462-55-80
462-55-82
fax 081 462-56-37

ZIMA W PEŁNI ...
A U NAS WIOSENNE CENY NA WĘGIEL
ZAPRASZAMY

ORZECH kl. 27/08/12 ~~280,00 zł/t netto~~ 240,00 zł/t netto 292,80 zł/t brutto

GROSZEK kl. 27/07/12 ~~240,00 zł/t netto~~ 220,00 zł/t netto 268,40 zł/t brutto

MIIA kl. 20/25/12 170,00 zł/t netto 207,40 zł/t brutto

MIIA kl. 22/18/12 187,00 zł/t netto 228,14 zł/t brutto

Promocja obowiązuje od dnia 1 lutego 2005 r. do odwołania

Skorzystaj z niskich cen - zaoszczędzisz duże pieniądze

N42155gwbh

BIAFORM SA
Zakłady Przemysłu Sklejek BIAFORM S.A.
ul. Dojlidy Fabryczne 24
15-556 Białystok

prowadzą skup:

DREWNA BRZOZOWEGO i OLCHOWEGO KLASY WB1

BARDZO ATRAKCYJNE CENY

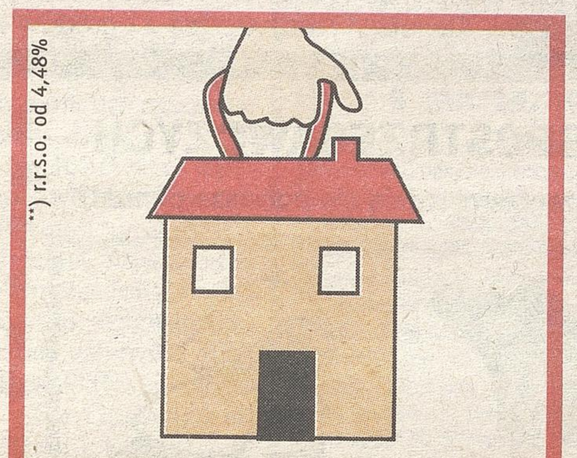
34205gwbh

Przy większych ilościach zapewniamy transport.

Szczegółowe informacje pod numerami tel. (85) 74 07 918, 74 07 915, 0693 278 254

Santander Consumer PTF Bank

Procedura uproszczona
tylko oświadczenie o dochodach



Decyzja od ręki

BANKOWY KREDYT MIESZKANIOWY w PLN, CHF, EUR, USD ● promocja TANI ROK - 5,49% w PLN i 1,56% w CHF ● na wszystkie cele mieszkaniowe w tym na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku ● do 100% wartości inwestycji ● najtańszy w rankingu Gazety Finansowej (z dn. 16.10.2004 r.) ● POŻYCZKA HIPOTECZNA - od 4,16% w CHF* ● KREDYT KONSOLIDACYJNY - od 4,06% w CHF*

www.ptfbank.pl 0 800 266 166

Zapraszamy do nowego biura w Białymstoku!

BIAŁYSTOK; ul. Lipowa 31/33; tel. 0-85/744-69-51, 52

N36295gwbh

PROMOCJA

799,-

STIHL MS 170
poj. skok.: 30,1 cm³
moc: 1,3 kW/1,8 KM
ciężar: 3,9 kg
prowadnica: 35 cm



D3159604gwpo

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie STIHL®

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

N63505gwbh

Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach informuje o realizacji mieszkań własnościowych w budynku przy ul. Modrzewiowej w Suwałkach. Mieszkania o powierzchni od 28 do 94 mkw. Cena mkw. 1660 zł bez robót wykończeniowych mieszkania. Informacje pod numerem telefonu 567-73-00 i 567-60-05 lub adres internetowy www.msmsuwalki.strona.pl

M62005gsbs

SPECJALNA OFERTA
reklamy z
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w
10 MIASTACH W POLSCE

KATOWICE KRAKÓW
LUBLIN WROCŁAW
POZNAŃ SZCZECIN
GDAŃSK ŁÓDŹ
KIELCE WARSZAWA

94-77
Informacja Gospodarcza
www.tai.pl
www.9477.pl
Telefoniczna Agencja Informacyjna

Wydawnictwo zatrudni:

Specjalistę ds. sprzedaży

Osoba ta będzie odpowiedzialna za pozyskiwanie nowych klientów oraz utrzymywanie i rozwijanie współpracy z istniejącymi klientami poprzez sprzedaż powierzchni reklamowej

Oczekujemy:
- umiejętności negocjacji i pracy w zespole
- łatwości w nawiązywaniu kontaktów z klientami
- inicjatyw i aktywnego podejścia do powierzonych zadań
- umiejętności przygotowania i zaprezentowania oferty handlowej
- kreatywności i uczciwości

Oferujemy:
- pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- wynagrodzenie adekwatne do wykonywanych zadań
- szerokie możliwości rozwoju

CV ze zdjęciem oraz list motywacyjny z dopiskiem **PRACA** oraz załączoną klauzulą dotyczącą zgody na przetwarzanie danych osobowych prosimy przesyłać **wyłącznie drogą pocztową** do 18 marca 2005 na adres:

Biuro Ogłoszeń Gazety Współczesnej
15-950 Białystok, ul. Suraska 1

D62005gwbhc

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądowy Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Suwałkach podaje do publicznej wiadomości, że ***w dniu: 6.04.2005 r. o godz. 11.00 w kancelarii Komornika Sądowego rew. I przy Sądzie Rejonowym w Suwałkach, ul. Sejneńska 51, pok. 301, odbędzie się II licytacja:***

nieruchomości gruntowej położonej w Suwałkach przy ul. Pułaskiego 301 na działce o numerze geodezyjnym 25157 o powierzchni 106 mkw. zabudowanej budynkiem handlowo-usługowym o powierzchni użytkowej 308 mkw., dla której w wydziale ksiąg wieczystych Sądu Rejonowego w Suwałkach jest urządzona księga wieczysta o nr **KW 34139.**

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi **437.668,00 zł.**
Cena wywołania **291.779,00 zł.**
Przystępujący do licytacji winni wpłacić **rękojmię w wysokości 43.766,80 zł.**
Bliższe informacje można uzyskać pod numerem tel. (0xxxx87) 566-24-70 lub na stronie internetowej www.gratka.pl

N58705gsbs

100 współczesna DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

Cześć! Wyobraźcie sobie, że już za dwa tygodnie przyjdzie do nas wiosna. Nie do uwierzenia, kiedy patrzy się na zaspy, których ostatnio przybyło, mróz, który postanowił trochę poszalec i wciąż uzupełniane zapasy śniegu. Zima trzyma się całkiem nieźle, ale mam nadzieję, że wiosna dotrzyma jej pola i z pogodowej potyczki wyjdzie zwycięsko. Siedząc w ciepłych domach i czekając na wiosenną aurę zaglądajcie na Waszą stronę. Zapraszam do łamania głowy.

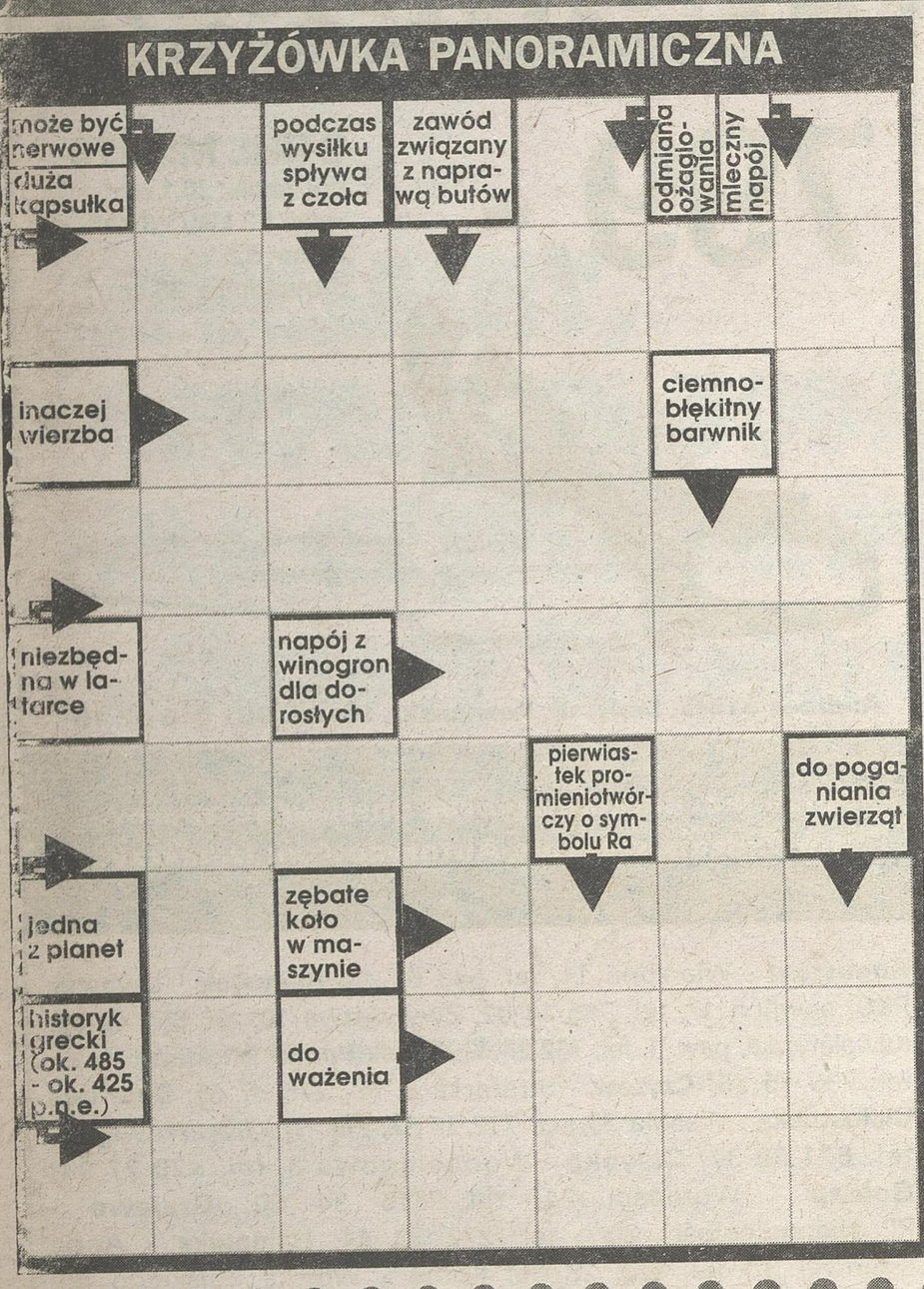
Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 96. otrzymują: ***Piotr Obrembalski z Sokółki, Małgorzata Steć z Białegostoku oraz Dominika Skowrońska z Klukowa*** *(wszyscy otrzymują specjalne bombonierki). Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 97. otrzymują:* ***Łukasz Jemielita z Wygody, Barbara Mozyrko z Suwałk oraz Michał Koksal z Ełku*** *(wszyscy otrzymują plecaki „GW"). Gratuluję. Małgosię zapraszamy po odbiór nagrody do Biura Ogłoszeń „GW" przy ul. Suraskiej w Białymstoku, pozostałe nagrody wyślemy pocztą.*

Marek



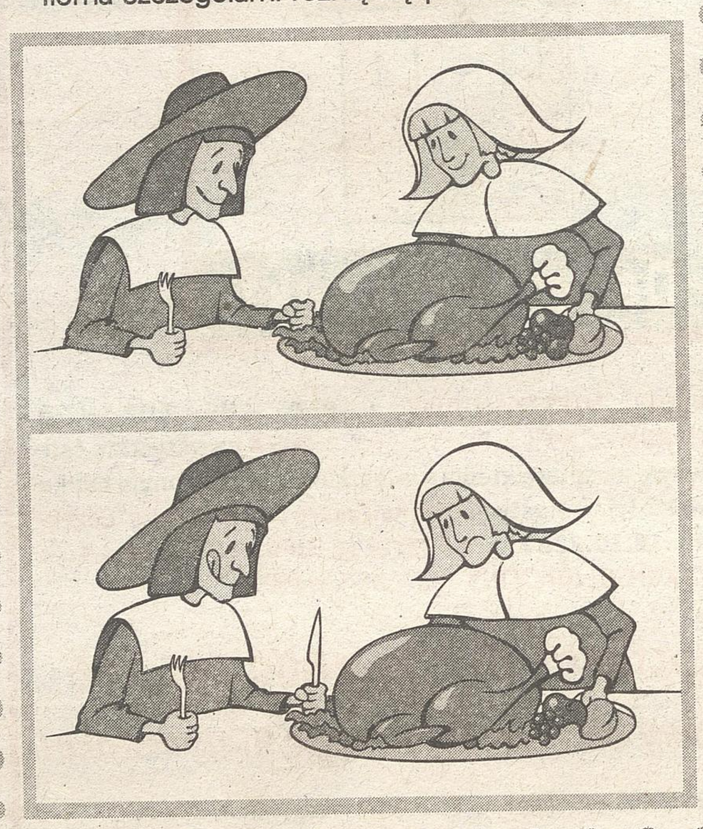
Jak myślicie, kto jest najbardziej zadowolony z przedłużającej się zimy? Oczywiście niedźwiedzie polarne. Ci krewni niedźwiedzia brunatnego mają bardzo gęstą sierść nawet na wewnętrznej stronie łap, co doskonale izoluje je od lodowatego podłoża. Niedźwiedź polarny jest też doskonałym pływakiem. Czy wiecie, że może przepłynąć w zimnym morzu nawet 300 kilometrów? Można im tylko pozadrościć takiej odporności. Ale latem niedźwiedzie z ogrodów zoologicznych pewnie zazdroszczą nam... Fot. KAPIF

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

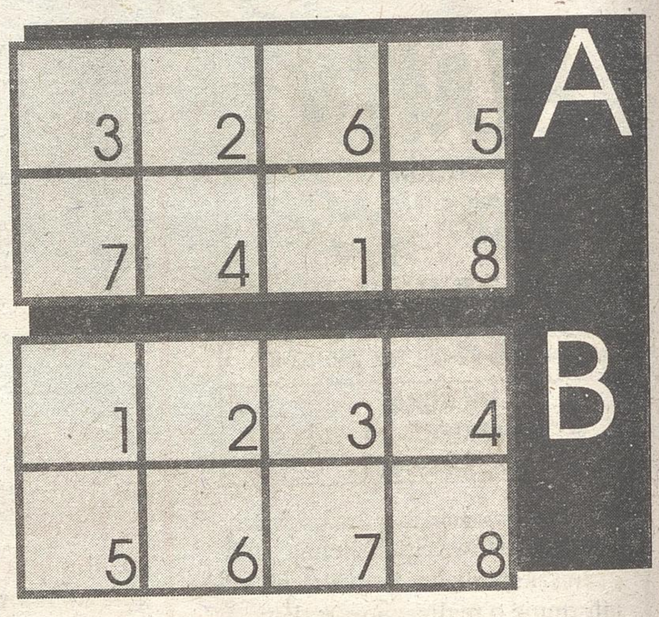


DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Iloma szczegółami różnią się poniższe obrazki?



SZYFROGRAM



Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 3. Popularna roślina doniczkowa, po łacinie *Myrtus*. 7. Naczynie do podawania zupy. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery, ustawiając je w kolejności od 1 do 8. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło na czasie będące rozwiązaniem szyfrogramu.

HOROSKOP

WAGA 24 IX – 23 X



Masz chęć, by zająć się czymś zupełnie nowym. Czemu nie. Teraz właśnie masz na to okazję! Zapobiegliwość nie pozwoli na zbyt ryzykowne posunięcia. Przestaniesz rozpamiętywać przeszłość, a skupisz się na chwili obecnej. Więcej optymizmu i nadziei.

SKORPION 24 X – 22 XI



Spróbujesz swoich sił w czymś bardzo dla Ciebie istotnym. Zastanów się nad pewną propozycją, niekoniecznie interesującą, ale korzystną finansowo. Zaczniesz doceniać drobne sprawy. Tak naprawdę bardzo ważne. I uda Ci się poskromić wrodzoną niecierpliwość!

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Głębsze rozmowy i pertraktacje nie będą teraz Twoją mocną stroną. Równocześnie przekonasz się, że niekonwencjonalne działania też mogą mieć sens. I na pewno nie będziesz przejmować się uszczypliwościami ze strony pewnych ludzi. Zaplanowany, udany weekend.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



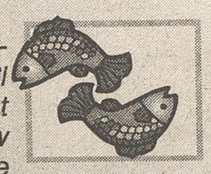
Z powodzeniem załatwisz różne urzędowe sprawy. Dzięki swojej pracy i wysiłkowi przekonasz pewnego Byka do swojego zdania. Nie będziesz przyspieszać biegu pewnych wydarzeń. Dobry czas na wyjazdy i na rozszerzenie kontaktów, nie tylko zawodowych.

WODNIK 21 I – 19 II



Unikniesz przemęczenia. Nie ma to jak właściwa organizacja. Nie obawiaj się własnych uczuć i szczerych słów kierowanych do kogoś spod znaku Barana. Masz prawo do odrobiny samotności. Pora przewietrzyć pewne pomysły i popatrzeć w przyszłość.

RYBY 20 II – 20 III



Sporo przybyło w ostatnim czasie zajęć, co chyba nie da Ci powodu do niepokoju. Jest nadzieja, że coś się zmieni w kontaktach z Lwem. Spotkanie w kameralnym gronie pomoże w ustaleniu kilku spraw. Więcej odpowiedzialności i realizmu w kwestiach finansowych.

BARAN 21 III – 20 IV



Niespodziewane odwiedziny. Konsternacja szybko ustąpi miejsca prawdziwej radości. Sfera uczuciowa również da podstawy do optymizmu. Niewykluczone, że w jakimś momencie osiągniesz sukces, który będzie ważny nie tylko dla Ciebie. Pomyślisz o dwudniowym urlopie.

BYK 21 IV – 21 V



Poświęcisz bliskiej osobie tyle uwagi, ile tylko będziesz mógł. Nieporozumienia wygasają. Czegoś się nauczyłeś. Na gruncie zawodowym ścierać się mogą poglądy. Prawdopodobnie potrzebny będzie kompromis. Cóż, nadchodzący tydzień chyba nie będzie specjalnie relaksowy...

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Czasami od pomysłu do realizacji jest daleka droga. Możesz odkryć jakąś nową pasję albo po prostu z czegoś zrezygnować. Najważniejsze, żebyś wiedział czego naprawdę chcesz. I wystrzegaj się intrygantów! Gwiazdy sprzyjają teraz krótkim podróżom.

RAK 23 VI – 22 VII



To dobry moment na rozpoczęcie pewnych planów. Możesz znaleźć się w sytuacjach, gdzie najwięcej będzie zależało od Twojego przygotowania. Comiesięczne spotkanie w przyjacielskim gronie, i tym razem będzie naprawdę udane.

LEW 23 VII – 23 VIII



Na początek postarasz się o odpowiedź na kilka istotnych pytań. Możesz dostać cenną informację, którą z powodzeniem wykorzystasz. Niewykluczone, że zaczniesz iść w kierunku działalności społecznej. Jakaś okazja na podreperowanie domowego budżetu.

PANNA 24 VIII – 23 IX



Jakieś trudności, ale nie pogubisz się w nawale zajęć. Krótkie terminy i szybkie decyzje. Możesz dostać zaproszenie na uroczystość rodzinną. Idź, w końcu to nie wymaga od Ciebie stawiania różnych spraw na głowie. Pomyślny splot okoliczności towarzyskich.

Znak dla najmłodszych

Koszmarny Karolek i inni



W ofercie Wydawnictwa Znak książki dla dzieci i młodzieży znajdują się od niespełna czterech lat. Krakowska oficyna, jak się okazuje, ma na swoim koncie kilka spektakularnych sukcesów. Łączna liczba sprzedanych do tej pory egzemplarzy sięgnęła bowiem 275 tysięcy.

W ofercie Znaku znajdują się pozycje zarówno z klasyki światowej literatury dla dzieci, jak i współczesnych autorów tworzących książki oryginalne i awangardowe. Do najpopularniejszych książek należą: Janosch – seria dla najmłodszych, w której do tej pory znalazło się sześć książeczek, między innymi: „Poczta dla Tygryska", „Ach jak cudowna jest Panama!", która została wydana w ramach Kanonu Książek dla Dzieci i Młodzieży, „Idziemy po skarb" i „Tygrysek musi mieć rower". W planach znajduje się kolejn książeczka „Miś i Tygrysek idą do miasta", której wydanie planowane jest na maj. Zabawne i ciepłe opowieści o przygodach dwójki przyjaciół – Misia i Tygryska – ujęły dziecięcych czytelników w całej Polsce i trafiły do ponad 31 tysięcy dzieci.

„Koszmarny Karolek" – kolejna zabawna seria, w dwunastu odsłonach, autorstwa Franceski Simon trafiła już do 174 tysięcy dzieci i dorosłych. W Wielkiej Brytanii powstają następne części przygód nieznośnego Karolka, a w Znaku ukazał się ostatnio kolejny zbiór opowiadań „Koszmarny Karolek zabójczy zbiorek", do którego dołączono płytę CD z trzema opowiadaniami czytanymi przez Krzysztofa Globisza.

Najnowsza seria Znaku dla dzieci to przygody Sir Galimatias – Najgorszego Rycerza Okrągłego Stołu. Bohater w niczym nie przypomina odważnych rycerzy w lśniących zbrojach – ma miecz sklejony taśmą, a jego występy w turniejach rycerskich wzbudzają tylko śmiech. Mimo to, z pomocą wiernych i trochę od niego sprytniejszych przyjaciół, stawia czoła niebezpieczeństwom i rycerskim wyzwaniom. Cała historia została zabawnie zilustrowana przez Tonego Rossa. Pierwsza część serii o Sir Galimatiasie ukazała się w styczniu, kolejne – w połowie każdego kolejnego miesiąca, aż do czerwca 2005. (o)

Konkurs dla prenumeratorów

Znowu będziemy losować

PRENUMERUJESZ – ZYSKUJESZ – Gazeta Współczesna

Już w najbliższy poniedziałek odbędzie się pierwsze losowanie w konkursie dla prenumeratorów „Szczęśliwy Telefon". Żeby wygrać 50 zł, wystarczy podać prawidłowa odpowiedź na opublikowane dziś pytanie. W konkursie biorą udział tylko te osoby, które wypełniły i wysłały do nas część A marcowego kuponu konkursowego. Kto jeszcze nie zdążył tego zrobić, będzie miał szanse wygrać nagrodę w kolejnych (dwóch) marcowych losowaniach. Poniżej zamieszczamy też kolejny kupon w plebiscycie na Najpopularniejszego Listonosza" – głosujcie, czasu do końca plebiscytowych zmagań pozostało już niewiele. (ada)

„Gazetę Współczesną" można zaprenumerować w urzędzie pocztowym, w oddziale „Ruch", a także:

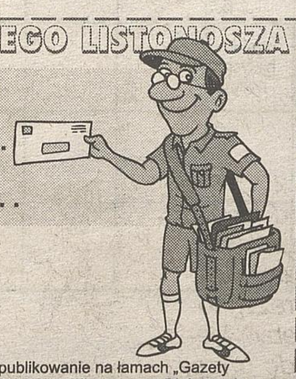
a) w banku;
b) w kasie kolejowej;
c) u swego listonosza.



DODATKOWE INFORMACJE
(85) 748 74 24
www.wspolczesna.pl/konkurs

PLEBISCYT NA NAJPOPULARNIEJSZEGO LISTONOSZA

Do tytułu Najpopularniejszego Listonosza zgłaszam



Nazwisko i imię listonosza .....

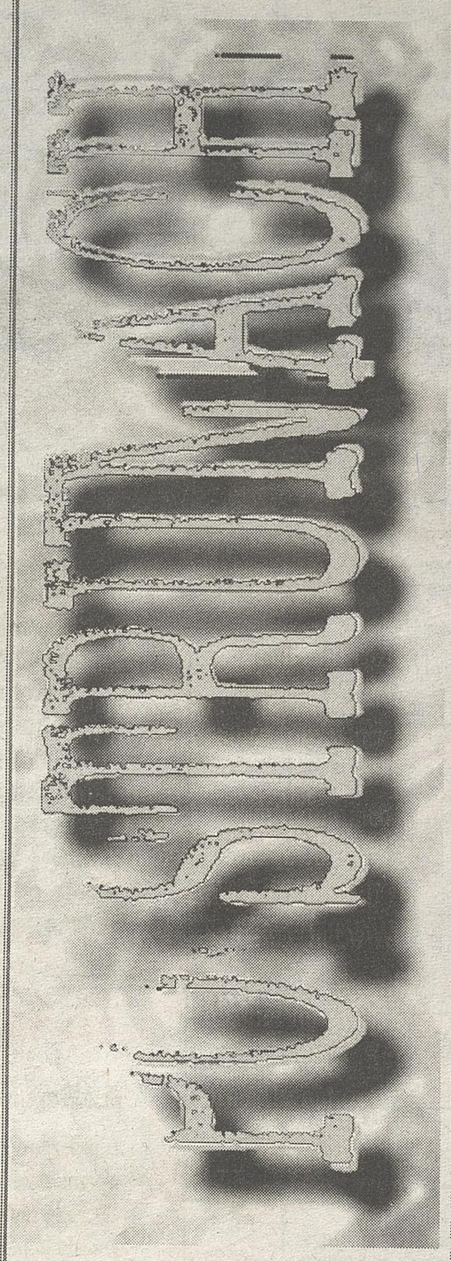
Miejscowość .....

Nazwisko i imię zgłaszającego .....

Adres .....

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych są – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa Plebiscytu na Najpopularniejszego Listonosza, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis) .....



GDZIE TEN CZAD?

4 marca, piątek

✔ Klub Gwint, ul. Zwierzyniecka, Białystok; w ramach trasy koncertowej „Ślizgery 2004" zagrają gwiazdy polskiej sceny hiphopowej: **MOR W.A.**, **GRAMMATIK**, **VIENIO & PELE** oraz DJ Mini i DJ Romek; wystąpią też lokalne supporty, wyróżnione na Festiwalu Młodej Sceny ZGRZYTY 2005: **POSTULAT**, **ZTS**, **LSP** i **LGS**; godz. 19 (otwarcie drzwi), godz. 20 (start); bilety (w przedsprzedaży – 20 zł, przy drzwiach – 23 zł) dostępne są w sklepach Tango, Ślizg, Camden Town, Awaria, 100 % Hip Hop, Music For You i Rolling Stones;

✔ Pub Fabryka, ul. Jurowiecka, Białystok; podczas imprezy „Old-school Live" zagrają: **NOVEMBER** (Białystok), grający covery **DANZIG**; **THE DUMBS** (Warszawa), będący najlepszym europejskim coverbandem **THE RAMONES**; **OLD SKULL SUPER STAR** (Białystok), grający energetycznego drunk`n`rolla; punk rockowy **CHWILOWO** (Olecko) oraz **UNDERGO** (Białystok i okolice), grający emocjonalnego hc/punka; godz. 18 (otwarcie drzwi), godz. 18.30 (początek koncertu); bilety (cena 10 zł) można kupić w sklepie muzycznym Tango oraz w Pubie Fabryka;

5 marca, sobota

✔ kawiarnia Fama, ul. Legionowa, Białystok; zagrają death metalowe **APOKATASTASIS** z Białegostoku i **ALTERCATED** z Bielska Podlaskiego oraz – zamiast wcześniej zapowiadanego zespołu **HEURESIS** – formacja **NEUROPATHIA** (splatter horror grind); początek – godz. 19; bilety w cenie 7 zł można kupić w kasie kina Forum; **Dla Czytelników „Po $trunach" mamy dwa podwójne zaproszenia na ten koncert. Aby je zdobyć, wystarczy przyjść w piątek do redakcji „Współczesnej" (ul. św. Mikołaja 1, V piętro) z aktualnym egzemplarzem gazety.**

10 marca, czwartek

✔ Klub Gwint, ul. Zwierzyniecka, Białystok; koncert „Panky Reggae Live", podczas którego wystąpią **FARBEN LEHRE**, **AKURAT** i **HAPPYSAD**; godz. 18; bilety (18 zł w przedsprzedaży, 22 zł w dniu koncertu) do kupienia w klubie i sklepie Tango;

11 marca, piątek

✔ Klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; na specjalnym koncercie, tuż po zakończeniu ogólnopolskiej trasy, a w przeddzień tournée po Europie Wschodniej wystąpi **BEHEMOTH**, a wraz z nim – białostocki **HERMH**; godz. 18 (otwarcie drzwi), godz. 19 (początek koncertu); bilety (20 zł w przedsprzedaży, 23 zł w dniu koncertu) można kupić w sklepie Tango;

18 marca, piątek

✔ kawiarnia Fama, ul. Legionowa, Białystok; koncert sopockiego zespołu **MORDY**, który będzie promować swoją najnowszą płytę „Antrology" – można na niej usłyszeć przedziwną, niekomercyjną mieszaninę dźwięków spod znaku m.in. trans, dub, jazz, funk, salsa, muzyki poważnej, space beat, minimal and total music oraz muzyki naiwnej; początek koncertu – godz. 19; bilety (8 zł dla studentów i w przedsprzedaży, 12 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie kina Forum.

WYDARZENIE TAM:

Pojedź ze „Współczesną" na Metalmanię 2005

Scena razy dwa



Już tylko tydzień został do największego festiwalu muzyki metalowej w Europie Środkowo-Wschodniej „Metalmania 2005". Gwiazdą tej imprezy będzie **CRADLE OF FILTH**. Na małej scenie wystąpią zaś białostockie zespoły **ABUSED MAJESTY** i **HERMH**.

12 marca w katowickim Spodku zagra 25 zespołów. Oprócz gwiazdy – ekipy Daniego Filtha, wystąpią fińscy wiolonczeliści z **APOCALYPTICA**. Na dużej scenie pojawią się też weterani polskiej sceny metalowej **TURBO**, legenda światowego death metalu – **NAPALM DEATH** i **ARCTURUS**. Mimo wcześniejszych zapowiedzi nie zagra **METAL CHURCH**, którego zastąpi szwedzki **THE HAUNTED**. Szwedzką scenę będą też reprezentować: mroczna **KATATONIA**, black metalowy **DARK FUNERAL** i **PAIN** – projekt Petera Tagtgrena – mistrza i lidera **HYPOCRISY**. Przed występami gwiazd publikę rozgrzewać będą: **AMON AMARTH**, **DIES IRAE**, **DARZAMAT** i **ANJ**.

Równolegle będą trwać koncerty zespołów na tzw. małej scenie. Białystok reprezentować będą **ABUSED MAJESTY** i **HERMH**. Poza nimi wystąpią **PYORRHOEA**, **NAUMACHIA**, **THUNDERBOLT**, **VALINOR**, **MESS AGE**, **HELLBORN**, **SUPREME LORD**, **QUO VADIS**, **DEAD BY DAWN** oraz **HEDFIRST**.

Koncerty na małej scenie rozpoczną się już o godz. 9.30, natomiast na głównej – godzinę później. Tradycyjnie na festiwalowym plakacie będzie można zdobyć podpisy gwiazd tegorocznej Metalmanii. W cenę biletu wliczone zostały zarówno płyta kompaktowa, jak i plakat festiwalowy oraz naklejka, które fani otrzymają przy wejściu na koncert.

Bilety kosztują: 119 zł (płyta + miejsca siedzące z wyj. sektorów H i J i loży) i 129 zł (w dniu koncertu), 149 zł (miejsca siedzące – sektory H i J; w dniu koncertu – 159 zł), 199 zł (loża, w dniu koncertu – 209 zł); sprzedaż wysyłkowa biletów: tel. (032) 205 25 00 (wew. 187), shop@metalopolis.com.pl, www.metalopolis.pl

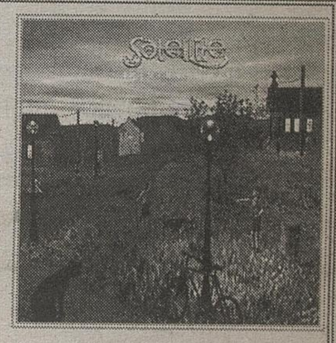
Dla Czytelników „Po $trunach" MAMY DWA PODWÓJNE ZAPROSZENIA na Metalmanię 2005. Otrzymają je te osoby, które jako pierwsze, 4 marca, pod nr 695 119 727 wyślą SMS-a z odpowiedzią na pytanie: jak nazywa się najnowsza płyta HERMH? Prosimy o podanie w SMS-ie swego imienia i nazwiska oraz nr. kontaktowego.

DJ Bęben

RECENZJA

SATELLITE „Evening Games"

Metal Mind (4 $truny)



Wojtek Szadkowski pozostaje wierny muzycznym tradycjom, dzięki którym zasłynął jako jeden z filarów nieodżałowanego **COLLAGE**. Drugi album jego grupy **SATELLITE** to nadal progresywne poszukiwania przestrzeni, pejzażowych harmonii i instrumentalnej ornamentyki. I choć do zaśpiewania na tym albumie zaproszony został dawny kolega z **COLLAGE** – Robert Amirian, nie należy kojarzyć **SATELLITE** z twórczością tamtego zespołu. Płyta „Evening Games" od początku do końca została napisana przez Szadkowskiego. Album ten to dzieło wysmakowane, przeznaczone dla koneserów subtelnych melodii oraz finezyjnych i bogatych aranżacji. Do jego wysłuchania należy podejść z dużym skupieniem, bo dzieje się tu dużo i „gęsto". Niektórym kompozycjom przydałoby się momentami więcej oddechu zamiast kolejnych złożonych figur aranżacyjnych. Na szczęście całość „łagodzą" delikatne melodie, pięknie współgrające partie klawiszy, subtelne solówki i niepowtarzalny, ciepły głos Amiriana. Album zaczyna się piękną, 16-minutową suitą „Evening games", którą pod względem złożoności i wielości motywów można by porównać z „Close To The Edge" grupy **YES**. Po pierwszym przesłuchaniu można odnieść wrażenie przekombinowania, ale po następnych wszystko układa się w spójną całość, a powtarzający się motyw, który umownie można nazwać refrenem, nie chce wyjść z głowy. Pozostałych siedmiu utworów (już krótszych), które znalazły się na płycie, słucha się z jednakową uwagą. Każdy z nich niesie ze sobą wiele melodii, bogactwa aranżacyjnego i nostalgii. Zespół sprawnie i z feelingiem porusza się po meandrach dobrego art rockowego, melodyjnego grania, a odniesienia do współczesności słychać jedynie w elektronicznych podkładach perkusyjnych i odrobinie takich też smaczków. Ale to jedyne „syntetyczne" dodatki do romantycznego klimatu muzyki zespołu. Podsumowując: **SATELLITE** po raz kolejny przygotowało solidną ucztę dla wszystkich głodnych muzyki inteligentnej, subtelnej i głęboko osadzonej w art rockowej stylistyce.

Man

RECENZJA

ARMIA „Ultima Thule"

Metal Mind (4 $truny)



Dawno **ARMIA** nie brzmiała tak mocno jak na tej płycie. „Ultima Thule" to gitarowy kocioł, w którym kipi zarówno nu metal („Biesy (P.A.F.)", hard core („Strzały znikąd") czy dla odmiany – niemal klasyczny hard rock (początek „Poza prawem"). **ARMIA** na „Ultima Thule" przypomina też chwilami – co zapewne należy uznać za wpływ Popcorna – transowo grający **ACID DRINKERS** („Przemiany" doprawione odrobiną elektroniki), a czasami nieco „zmetalizowanego" **DEZERTERA** (podobny żar i emocje w jednym z najgwałtowniejszych na płycie kawałku „Sygnały"). To jednak tylko pewne analogie. Co do tego, że to płyta **ARMII** (będącej w dodatku w formie, w jakiej nie była od lat) wątpliwości nie pozostawiają mocny, agresywny śpiew Toma Budzyńskiego i niemal wszechobecne, dostojne, nadające muzyce duchowego wymiaru, ale i chłodnej surowości, dźwięki waltorni. Niejednokrotnie okazuje się ona jednak nie tylko instrumentem „ofensywnym". Jej „liryzm" słychać w spokojniejszych fragmentach agresywnych utworów „Ulica jaszczurki" czy „Zła krew", ale najpełniej prezentuje się on w instrumentalnym, stonowanym, niemalże poetyckim utworze, opatrzonym adekwatnym do muzyki tytułem „Oddech". Z czystym sumieniem ten – konsekwentnie czadowy, ale nie jednostajny – album można byłoby postawić obok takich dzieł **ARMII** jak „Legenda" czy „Triodante", gdyby... kończył się on po dziewiątym utworze „Sygnały". Jeśli idzie o mnie, to tu się zresztą kończy. Po niej następuje bowiem (półgodzinna, na trwającej 70 minut płycie!) suita tytułowa. Nie dość, że ma się ona nijak pod względem klimatu do poprzednich utworów, to stanowi mało spójne połączenie partii transowo-psychodelicznej elektroniki, czystych gitar i pokręconego ambientu, trącącego nawet anty-muzyką. Ten sam temat pojawiający się na początku i końcu tej kompozycji to zdecydowanie za mało, by uznać ją za logiczną całość. Ponoć utwór ten miał być nawiązaniem do „Ummagumma" (pojawiają się nawet bardzo podobne, „podwodne" brzmienia), ale nie sądzę, by zespół **PINK FLOYD** był zadowolony z takiego porównania. Po wysłuchaniu tej suity i niektórych tekstów na płycie, nie mogę opędzić się od powiedzenia, że „nie trzeba być zamkiem, żeby być nawiedzonym" (copyright by Maciek Maleńczuk). Ale – jako się rzekło – kończę słuchanie „Ultima Thule" po dziewiątym utworze i jest... świetnie.

DJ Bęben

NAPISZ DO NAS:
postrunach@wspolczesna.pl
ZADZWOŃ DO NAS:
(0xxx85) 748-74-74

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

trawa na boisku / spazm mięśnia
podejrzliwość, nieufność
zgraja / czwarty wymiar
podobny do fiołka
lokal instytucji / ordynus
święty kielich / wprawka muzyczna
rodzaj szermierczej broni
roślina rabatowa / plac targowy
sieją ją stare panny
pogląd, hipoteza / pani z 15 III
uczta po ślubie
muzyka Diany Ross / sztuczne włókno
złoty talar / zrywany na zupę
atrybut dyrygenta
ciemiężyciel
członek Izby Lordów
porcja do martena / trzos, sakiewka
krótki surdut / badanie chemiczne
znany browar nad Pilicą
formacja piłkarska na boisku
biały kruk na półce / insekt we włosach
ojczyzna pandy / bracia herbowi
koza z Tybetu / obsługuje rewir
port w Indiach / pożywny napój
dziki kuzyn psa / grzmi ku czci
bezwonny gaz palny / statek skazańców
rodzaj pilnika
drobna cebulka
domek za miastem
imć Zagłoba
Elia, autor "Układu" / zawijany kotlet
mielona i parzona
złącze na tkaninie
patron żebraków / imię Farrow
Cr dla chemika / konkretny termin
holenderski filozof
metal, l.at. 39
słoik z gumką
imię rzeczy
sukulent z Meksyku

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 dokończą aforyzm Czesława Banacha:
"Życie to koktajl ..."

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

Relaks na weekend

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „9/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

(sed)

KUPON NR 9/WE GAZETA współczesna

Rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z „GW" z 18 – 20 lutego 2005 r.

1. Piękno to życie.
2. Czasu rękami nie zatrzymasz.
3. Żeby zobaczyć cud potrzebne są odpowiednie oczy.
4. Czasem są wtyczki, ale nie ma kontaktu.
5. Czas nie czeka, czas ucieka.

Nagrody otrzymują:

1. Katarzyna Walenciej – Szaciłówka – kosmetyki Oriflame.
2. Barbara Paszkowska – Szczuczyn – kosmetyki Oriflame.
3. Wiesława Kusznerko – Białystok – kosmetyki Oriflame.

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (parter) od najbliższego poniedziałku, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10. 00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

(sed)

Pisaliśmy o tym w „Gazecie Współczesnej" ...

PRAWDA CZY FAŁSZ?

Zapraszamy do udziału w konkursie SMS-owym „Prawda czy fałsz". Zasady konkursu są bardzo proste i odpowiedź na pytanie nie powinna nikomu sprawić najmniejszego kłopotu. Szczególnie tym, którzy uważnie czytają „Gazetę Współczesną".

Jeśli informacja jest prawdziwa, wyślij SMS-a na numer **7240** o treści **gw tak**. Jeśli uważasz, że informacja zawiera fałszywe fakty, wyślij SMS-a na numer **7240** o treści: **gw nie**. Można wysłać dowolną ilość SMS-ów w terminie do 10 marca br., godz. 24.00. Koszt 1 SMS-a to 2 zł (2,44 zł z VAT-em). Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi wylosujemy 3 nagrody **– kosmetyki i biżuterię**

Oto kolejna informacja, jaka ukazała się w jednym z wydań „GW". Tu zmieniliśmy (albo nie) niektóre fakty.

„Statuetka Oscara przedstawia postać wioślarza trzymającego miecz krzyżowców, stojącego na rolce taśmy filmowej z pięcioma klatkami symbolizującymi *gałęzie* Amerykańskiej Akademii Filmowej"

PRAWDA CZY FAŁSZ?

Rozwiązanie konkursu z 24 lutego 2005 r.

Napisaliśmy wówczas: „Sokolnictwo, najkrócej rzecz ujmując, to polowanie z ptakiem drapieżnym na zwierzynę" Prawda czy fałsz? Oczywiście prawda i należało wysłać SMS-a o treści prawda tak.

Nagrody otrzymują:

1. Bogumiła Kuklińska – Mońki – kosmetyki Oriflame.
2. Tomasz Bańkowski – Wysokie Maz. – kosmetyki Oriflame.
3. Barbara Bielska – Wicher – Krynki – kosmetyki Oriflame.

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (parter) od najbliższego poniedziałku, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(sed)**

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

z tonerem przy komputerze
samiec kozicy / normy wyznaczające styl życia
kwadryga / szlak kolejowy
szaniec / paryski bandyta
pod-okiennik
uwaga, wytyczna
pęd jako jarzyna
część seta / prycza
"kichające" państwo
francuski taniec z figurami
wyjadacz
felicia jest jej modelem / gatunek torbacza
znak zodiaku / istota, postać
bezmyślny widz / rzeka w Orleanie
wyścigi łodzi / sandał
Ali, mąż Fatimy
wydzielina kwiatów wabiąca owady
tło, podłoże / element wagi
tłusta po maśle / dawne narty
konkurent CBOS-u / np. Pacyfik
święte miasto islamu
Janek, kochał się w Marusi
ischias / rozpuszcza lakier
żółta, to Azjaci
intryga, knowanie
typ nadwozia / dziki kot leśny
nie obsiane pole
kompan Portosa
kuzynka mewy / wybielacz z reklamy
niemiecki zakon rycerski / warzywo
w niej pistolet / tęczowy kamień
pokarm dla bydła
waszmość pani / filia, placówka
ojciec Hektora / pozostałość
wisiorek u kluczy / prawdziwek
pasiasty kamień / dawka leku
igła kaktusa
nóż obrabiarki / ćwierć garnca
pustynia w Azji / napad bandycki
imię męskie z 14 X
Po, włoska rzeka / zakres działania
nić chirurgiczna
eten, gaz palny
jego opary usypiają
spis spraw sądowych / np. czerw
część ery / zwana rosą miodową
zaliczka na konto usługi
towarzyszyła Warsowi
stolica nad Zatoką Gwinejską
może być sumiasty / wzwyż lub w dal
miękka tkanina / wiosenny obrzęd
imiennicz-ka Gojawiczyńskiej
kuzynka brzozy / parametr dźwigu
sieją ją stare panny
na nim głowa
okazja, gratka / ignorant
ujma dawniej
mleczny susz pełen narkotyku
rzeka białych nocy
pan z 17 III
kulista narośl
odgłos pracy ciągnika / oko pot.
stolica nad Dnieprem
miasto w Troadzie
izotop wodoru
więzienna "firanka"
oklaski
sznur pereł dla asani
rzeź, bójka potocznie
zamróz
dawne określenie czołgu

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – aforyzm Antoniego Regulskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

bm

OGŁOSZENIA I REKLAMY do "Gazety Współczesnej" przyjmują:

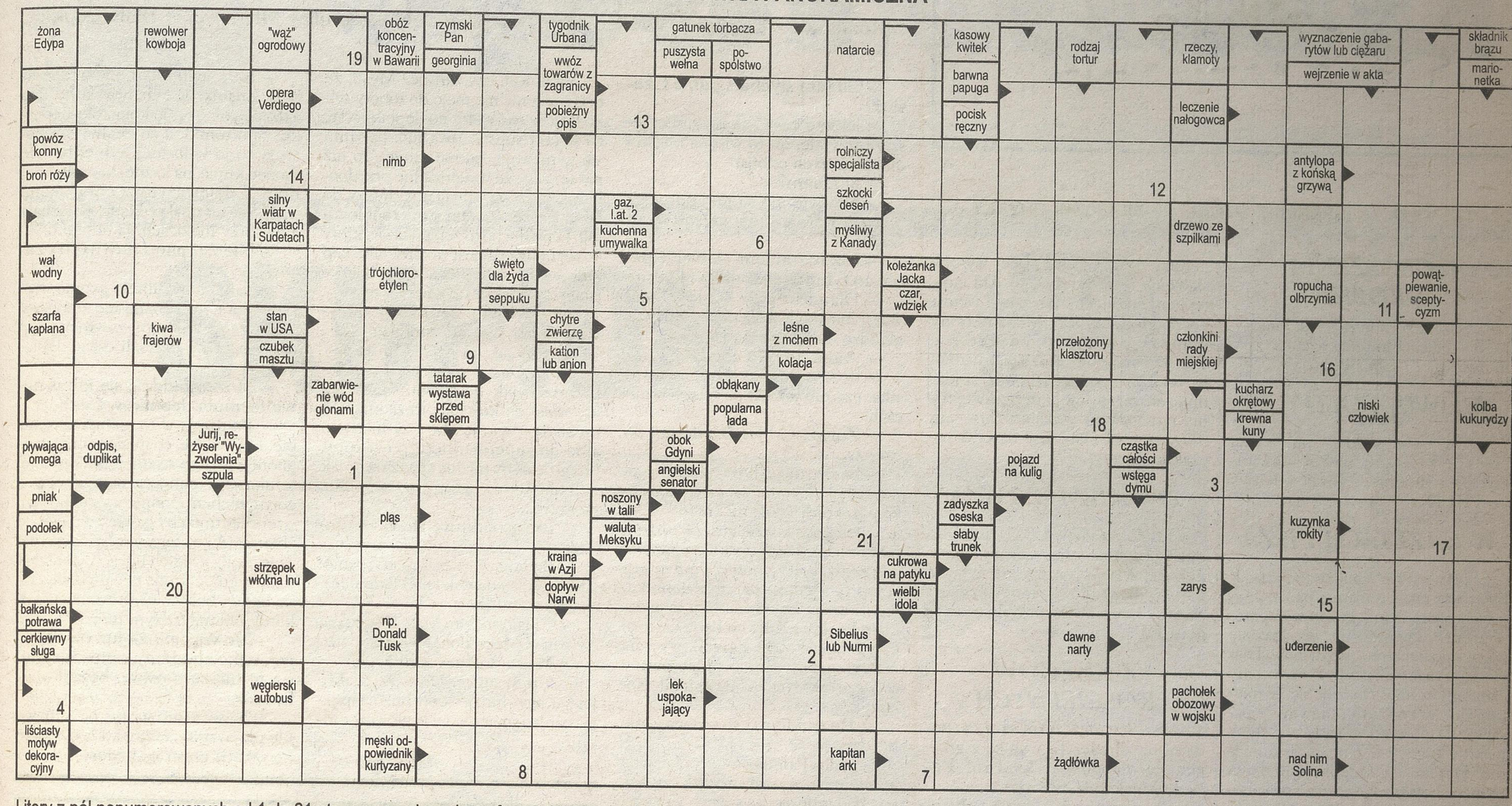
GAZETA współczesna

- **Augustów** ul. Żabia 3a, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"
- **Augustów** ul. Wojska Polskiego 42c, tel. (0-87) 643-19-97 - "PERFEKT"
- **Białystok** ul. Suraska 1, tel. (0-85) 745-59-87, fax 745-59-07 - BO "GW" ul. Św. Mikołaja 1, tel. (0-85) 748-74-30, fax 748-74-32
- **Bielsk Podlaski** ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-19-20 - "ABA PLUS"
- **Ełk** ul. Wojska Polskiego 71a, tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział "GW"
- **Grajewo** ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"
- **Hajnówka** ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"
- **Łomża** al. Legionów 16, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"
- **Mońki** ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Turystyczne "KURIER"
- **Olecko** ul. Zielona 37, tel./fax (0-87) 520-02-30
- **Ostrołęka** ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"
- **Ostrów Mazowiecka** ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"
- **Sokółka** ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"
- **Suwałki** ul. Kościuszki 62, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"
- **Wysokie Mazowieckie** ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-92-20, "VIDKING"
- **Zambrów** al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA współczesna

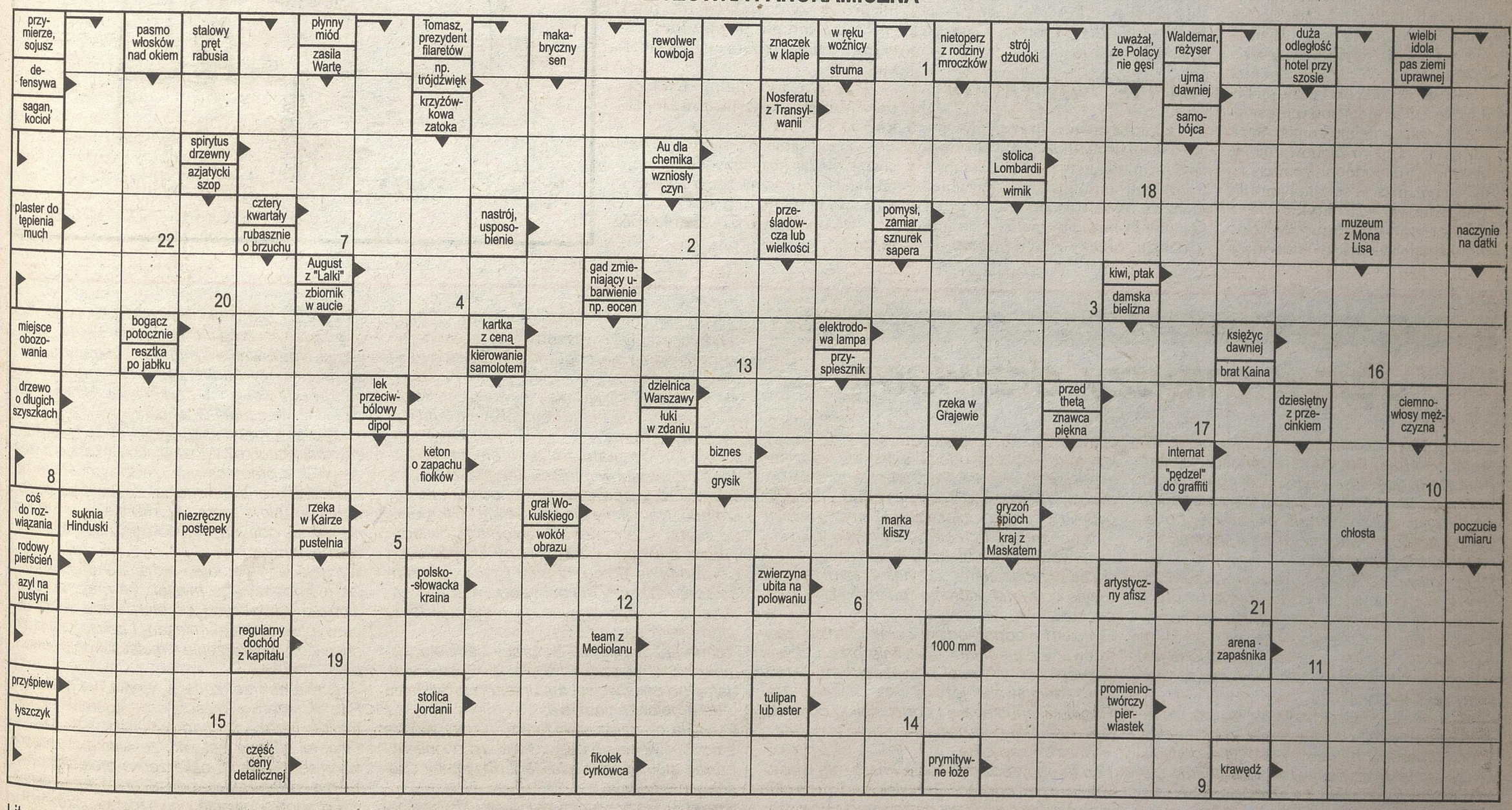
KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – aforyzm Wiesława Malickiego.

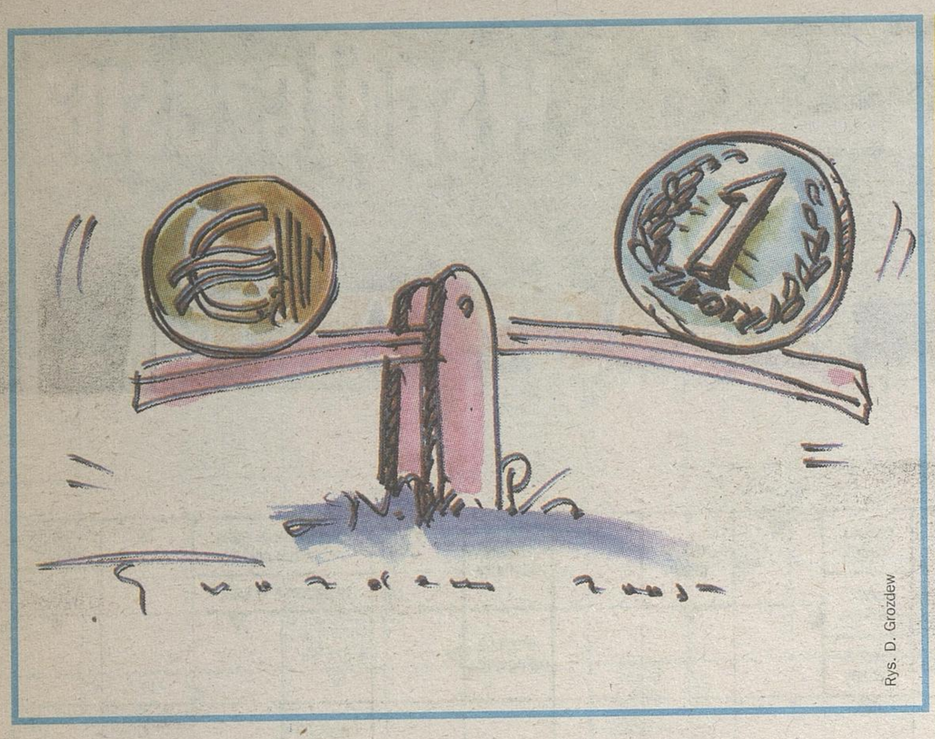
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – aforyzm Antoniego Regulskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22



Rys. D. Grozdew

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Autopraca 7 osób – praca z autem, w aucie, czy może zapłać i sam się zatrudnij?

MÓWIĄ POLITYCY

SLD został poddany publicznej chłoście za każde, nawet niewielkie, przewinienie – **Józef Oleksy, szef SLD.**

W GAZETACH PISZĄ

Sprawy płci i upodobań seksualnych były także tematem badań podjętych przez dyrekcję zoo w Bremenhaven. Postanowiła ona przyjrzeć się życiu seksualnemu pingwinów. Dlaczego akurat pingwiny wzbudziły zainteresowanie? Okazuje się, że mieszkające w tym zoo pingwiny – panowie z uporem usiłują łączyć się w pary i wysiadywać zamiast jaj kamienie. Dyrekcja zaniepokojona dziwnym zachowaniem ptaków postanowiła im ulżyć w niedoli i zamówiła w zaprzyjaźnionym ogrodzie w Szwecji pingwiny – panie. Sprytni zoologowie chcieli sprawdzić, czy podejrzane pingwiny odstąpią od swych praktyk i zainteresują się paniami. Ale tu zaczęły się kłopoty. Do walki o prawa pingwinów stanęli bowiem homoseksualiści i lesbijki. Obawiają się oni bowiem, że zwierzęta będą siłą zmuszane do zmiany swych przyzwyczajeń seksualnych. W efekcie dyrektor zoo obiecała, że „nikt nie będzie próbował rozłączać jednopłciowych par siłą". Ale to zapewne nie koniec. Sprawą nieobyczajnego zachowania się pingwinów już podobno zainteresowały się organizacje skrajnej prawicy w całej Europie – **„Polityka".**

Kilka tygodni temu „Wprost" opublikowało na okładce adres internetowy firmy produkującej wyroby skórzane – www.teczki.pl. Od tamtej pory producent odnotował wzrost dochodów, a liczba odwiedzin strony wzrosła o ponad 2 tys. procent! Nic więc dziwnego, że role się odwróciły. Teraz to tygodnik „Wprost" reklamuje się na stronie internetowej firmy rymarskiej. A dziennikarze nie mogą pewnie narzekać na brak teczek – **„Przegląd".**

ZDANIEM BYŁYCH

Ta Walentynowicz, ile razy ona mnie obraziła wobec całego świata, mówiąc, że ja nie przeskoczyłem przez płot, tylko motorówką mnie przywieziono – **Lech Wałęsa, były prezydent RP.**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Wszyscy mężczyźni są słabi, podatni na zdradę. To wynika z grzechu pierworodnego – **ks. Prof. Paweł Góralczyk, palotyn.**

Choć jestem księdzem i chrześcijaninem, nie wierzę w nawrócenie Rydzyka. Już nie – **ks. Prof. Michał Czajkowski.**

SZKLANYM OKIEM

Nikt niestety nie chce mnie klepać po pupie. Pewnie dlatego, że jestem mężatką – **Dorota Gawryluk, dziennikarka.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Jak ktoś otwiera lustracyjny burdel i wabi do środka ciekawym katalogiem, to świętym prawem wolności i jedynym sposobem uniknięcia burdelizacji rzeczywistości jest niewchodzenie do burdelu i niestudiowanie katalogu – **Jerzy Pilch, pisarz.**

CHORA SPRAWA

W TE I WEFTE

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Jakszto co? Chociaż zimka jeszcze trzymie, nu to wiosna blisko i dla niektórych odbija.

– Słucham?

– Nie wie, co to jest odbicie? Nu przeważnie ludzi mówio na to szajba...

– Już rozumiem. A wedle pana, co tym razem odbiło i komu?

– Dla niektórych rządców znowuś odbił konik spacerniczy. Znowuś glendzo o deptaku na Lipowej...

– Aaaa, to o to chodzi.

– Beee i całe wszystko. Ciekawostka, czy oni jeżdżo po naszych ulicach.

– Zaraz. Co jeżdżenie ma do rzeczy...

– Bardzo dużo. Dwa dni temu nazad Zenek do mnie swoim cinkocienko wzioł przyjechał nu i mówi – Daje wujek trochu weźniem i pojezdzim popo miascie. – A po kiego grzyba? – ja zapytał jego, a on dla mnie, żep ja cóś powiedział potem dziennikarzu co on zy mno gada nu i te gadanie opisuje. – Niby co by ja by miał powiedzieć? – się zapytał, a on na że wyloncznie to, co sam wezne i zobacze jak ź im bende jeździł. Rozumie?

– Rozumiem... to znaczy nie bardzo...

– Chiba Pambóg mnie pokarał takim tempym żurnalisto... tak czy siak to wsiad ja do cienkusza nu i jedziem. Niech to licho! Ja nie wiedział, że jest taki straszny tłok na naszych tych ulicach. Niby szlizgo i sznieg wszendzie leży a taksówka wali za taksówko. I tak jedziem krok za krokiem, nu a Zenek mówi do mnie – Czy wie wujek, że Lipowe zamknońć chco ulice? Znaczy deptak ma być tutej, czyli centrum nie przejezdne bendzie a wtenczas miasto całe sie zakorkuje.

– Krótko mówiąc, pański Zenek jest przeciwnikiem deptaka?

– Ja tak samo taki samy też przeciwnik. Bo dla kogo niby ten tam deptak miał być przeznaczony? Kto i czego bendzie po im deptał?

– Nooo.. powiedzmy w niedzielę, rodziny...

– On kpi, czy żartuje? Mysli, że dziś ludzi nic nie majo do roboty tylko łazić w te i wefte po deptaku? Te, co w taki sposób uważajo, opóźnili się w rozwoju, bo nic druge. To już nie te czasy, że w niedzielne przedpołudnie ludzi sie wbijali w garnitury, do koscioła szli a potem spacer sobie robili. Głównie po to żep pokazać, który iepiej i bogaciej jest ubrany, albo żep kawaler na wydaniu móg zobaczyć jake na wydaniu so dziewczyny.

– Sądzi pan, że dzisiaj wszystko to już jest nie modne?

– A on jak on mysli? Bo ja mysle, że to czasy całkowicie już przebrzmiałe, jak sie mówi. Terez jak kto idzie do kościoła, to zaodraz po im siada w swoje ałto i za miasto... albo do supermarkietu po zakupy. Czego któś by miałby spacerować jak tam kino i dwa sklepy badziewiaste na krzyż...

– Infrastrukturę się rozbuduje...

– Bzdura. Nawet żep był tamoj jakiśćtak jak dawniej makiedoniec...

– Kto taki?

– O białostockim Makiedoncu nie słyszał? Z Makiedoni on pochodził...

– Może z Macedonii?

– Nu możliwe. Dosć, że chałwe jesć u jego ludzie jedli buzo zapijając bardzo smaczno i wie głównie czemu?

– !?

– Bo u jego tylko ona wtenczas była. Znaczy sie i chałwa i buza. Nu a dzisiej młode pijo kokakole albo jakeś tam toniki, a co chałwy sie dotyczy to jo w każdej jednej budzie można kupić, na każdej najmniejszej ulicy. I dziewczyny z chłopakami terez sie na deskotekach zapoznajo a nie przy rodzicach na deptaku.

– Nie żal panu dawnych czasów?

– Żal. Nu co mineło już nie wróci. Kijem nawet Białki nie zawrócisz a tu trzeba Wisłe by zawrócić, żep te starodawne przyszli czasy deptakowe.

– Może znajdzie się jakaś nowa formuła deptakowania?

– Bardzo ja w to asabiscie wontpie. I nie widze, co miałop ptrzyciongnońć ludzi na te ulice. Sklepy nie, sztuka nie... chiba żep tam cyrk pod gołym niebem ciongle wystempywał, wtenczas troch by gawiedzi może sie zbierało. A bez tego też cyrk bendzie. Tyle, że na drugich ulicach. Taki tłok się wszędzie zrobi taksówkowy, take bendo korki... co tu wogle gadać, kiedy nie ma o czym mówić.

– No więc może już nie mówmy, tylko chodźmy, panie Czesiu, na te nasze polskie, bezalkoholowe...

– Nawet im narodu na Lipowe nie przywabisz... dobra. Daje idziem bo szkoda czasu na bzdury.



Rys. M. Gryś-Wysocka

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Język między drzwiami

Do pogotowia ratunkowego w Turku, nie w Finlandii tylko pod Koninem, przyszedł późnym wieczorem gość bez języka. Szef poważnej firmy, więc w garniturze i pod krawatem. Ale bez języka. To znaczy nie całkowicie, bo jeszcze część języka mu została. Jednak kawałek gdzieś postradał.

W pogotowiu w Turku są raczej przyzwyczajeni do wizyty obywateli pozbawionych różnych części ciała. Ale żeby ktoś paradował bez języka, to się nie często zdarza.

– Szanowny panie – zapytali – a gdzie to jest pański narząd mowy i smaku, bo może spróbujemy go przyszyć?

– Nie wiem – wyseplenił przybysz, bo jeszcze seplenił kawałkiem pozostałego w ustach organu.

– Przepraszamy bardzo – pytał dalej dociekliwy personel medyczny – że zawracamy głowę, ale jak to się stało, że szanowny pan utracił część organu mowy?

– Drzwiami przyciąłem, od łazienki – odseplenił szef poważnej firmy.

Medykom, po tej rewelacji, różne pytania cisnęły się na usta. A to na przykład: po co obywatel wsadzał język w drzwi? Albo: jak to jest możliwe, żeby odciąć sobie drzwiami kawałek języka i nie wiedzieć, gdzie teraz ta część przebywa? Ale nie zdążyli zadać żadnego pytania więcej, bo do przychodni weszło dwóch funkcjonariuszy i uroczyście wniosło zwiniętą i zakrwawioną chusteczkę higieniczną.

– Czy przypadkiem – zapytali – nie przebywa u was obywatel, któremu brakuje jakiejś części ciała?

Owszem – odpowiedział coraz bardziej zaaferowany pielęgniarz – właśnie przed chwilą przybył pan W., szef poważnej firmy, który postradał kawałek języka.

Rozwinęli chusteczkę i podetknęli to co w niej było panu W. pod nos.

– Wasz? – zapytali.

I co tu opowiedzieć? Może i nasz, ale właściwie po czym poznać? Człowiek rzadko ma okazję oglądać swój język na zewnątrz. Na wszelki wypadek pan W. odpowiedział: „mój".

– W takim razie – nie dali za wygraną upierdliwi policjanci – co on robił w otworze ustnym Alinki D.?

W tym momencie szef poważnej firmy stracił cały koncept. Tylko wyseplenił, że na żadne już więcej pytanie nie odpowie i osunął się jęklikwie na krzesło.

Ale my wiemy, co kawałek języka pana W. robił w ustach 18–letniej bezrobotnej Alinki. I już to wyjaśniamy.

Alinka D., po maturze, a zatem bezrobotna, przeczytała w miejscowej gazecie ogłoszenie, że w poważnej firmie poszukują sekretarki. Nawet się nie namyślała tylko udała do szefa. A ten obejrzał ją sobie i powiada: „Teraz nie mam czasu, żeby wyjaśnić na czym będzie polegała pani praca i nie mogę sprawdzić czy ma pani odpowiednie kwalifikacje. Proszę przyjść do mnie do domu wieczorem".

Trochę ją zdziwiło, że do pracy będzie przyjmowana w mieszkaniu szefa, ale głowy, wiadomo po państwowej maturze, do rozwikłania tego problemu nie miała.

Przyszła do szefa wieczorem, a tam, proszę bardzo, świece się palą i winko czerwone wytrawne stoi na stole. Całkiem przyjemny sposób zatrudniania.

Szef– bardzo przyjemny człowiek – kieliszki napełnia, ale nie za szybko i opowiada, na czym praca u niego polega. A potem zaczyna wypytywać o kwalifikacje, ale Alinka nie zdążyła już odpowiedzieć, bo opiła się tego winka i siku się jej zachciało. Poszła do łazienki. Ledwie zdążyła załatwić potrzebę, kiedy do łazienki wparował już mniej przyjemny szef z pytaniem: czy Alinka zna języki obce? I na odpowiedź wcale nie czekał tylko Alinkę obłapił i wpił się ustami w jej usta.

A jakie ona może znać języki obce? Po państwowej maturze? Widzi więc Alinka, że przez te języki z pracy są nici, za to zanosi się na wykorzystywanie seksualne. Zaczęła się zatem wyrywać. Ale z szefa chłop był silny... Od ust nie dał się odsunąć. No to ugryzła, a szef poważnej firmy zawył...

Wyrwała się i pobiegła na posterunek. A tam jak ją zobaczyli, to myśleli, że mają do czynienia z wampirzycą, bo pluła krwią. A w końcu wypluła kawałek mięsa... I powiedziała, że chce złożyć oskarżenie o molestowanie seksualne.

W sumie dobrze, że tego języka nie połknęła. Pan W. razem z częścią organu smaku w formalinie mógł odjechać do kliniki.

Finał tej sprawy jest taki, że Alinka zrezygnowała ze składania oskarżeń o molestowanie, bo ma zostać zatrudniona. Szef też jej nie oskarżył o spowodowanie poważnego uszczerbku na zdrowiu. W jego przypadku trudno się dziwić. Do końca utrzymuje, że język przytrzasnął sobie drzwiami.

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
4-6.03.2005

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

Krystyna Zabawska w Halowych Mistrzostwach Europy

Czytaj na str. B

GAZETA sportowa NA WEEKEND

SERIA B SIATKAREK: ALBO PRONAR-ZETO-AZS WYGRA ZE STARTEM ALBO...

SKUPIONE

Zdania z nadtytułu tego artykułu wolimy nie dokańczać. Nie ma innej opcji jak wygrana Pronaru-Zeto-AZS ze Startem Łódź. Porażka oznacza zadomowienie naszej drużyny w strefie spadkowej Serii B. Zwycięstwo (nie ma innej opcji!) to uchwycenie koła ratunkowego.

Punkty są akademiczkom niezmiernie potrzebne. Poza tym nadal możliwe jest wyprzedzenie Startu w końcowej tabeli, więc dzięki wygranej nie tylko my zyskamy, ale co równie ważne, stracą łodzianki.

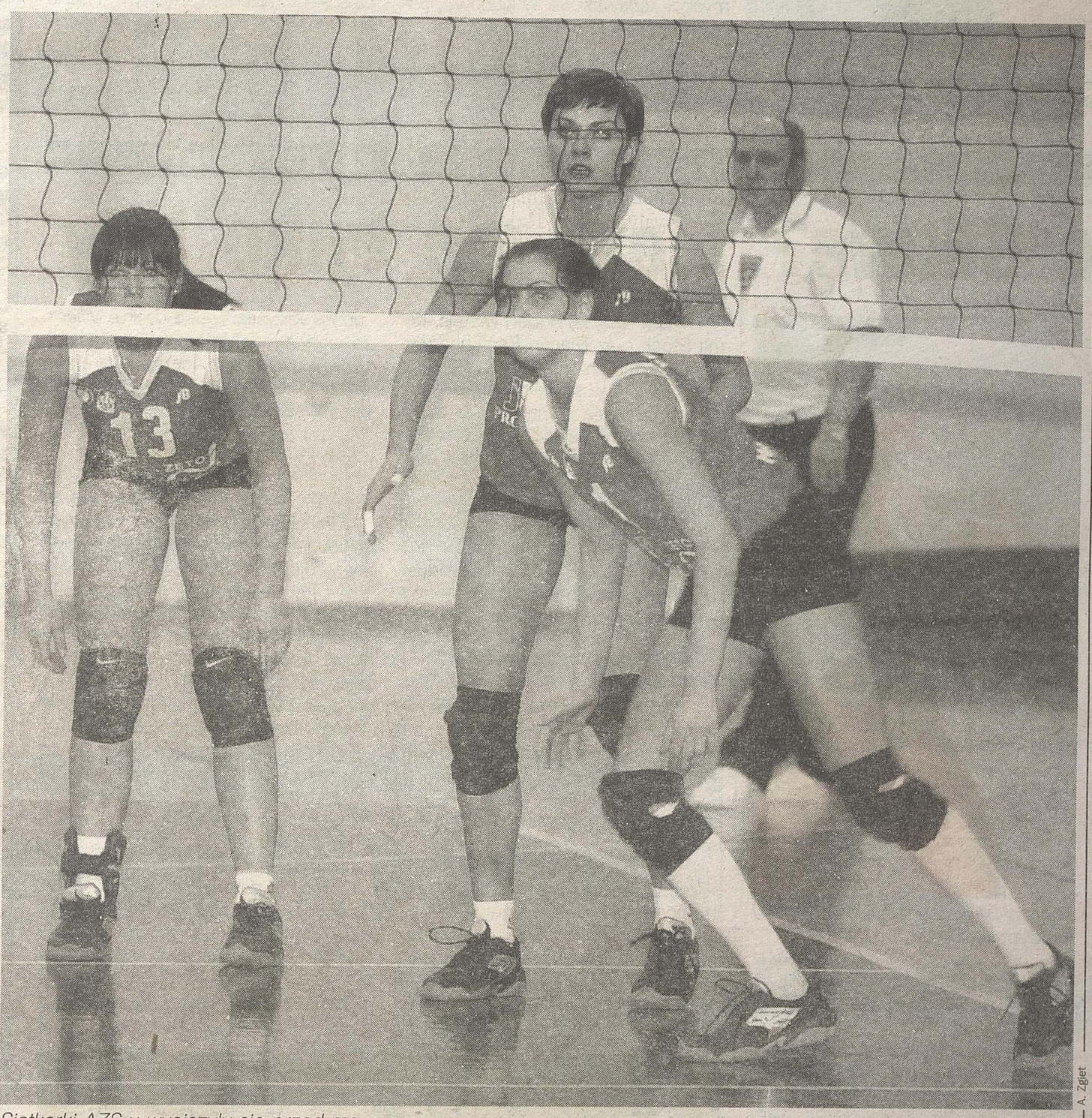
Milczące dziewczyny

Przed meczem bezskutecznie usiłowaliśmy porozmawiać z naszymi siatkarkami. Azetesiaczki nie wyłączyły co prawda komórek, ale nie sposób było namówić je na jakąkolwiek wypowiedź.

– Wolę nie rozmawiać o meczu. Chcę się skupić – mówi **Iwona Gosko**. Gdy pytamy ją czy milczenie spowodował jakiś odgórny nakaz albo wspólne ustalenia w drużynie, odpowiada: – Nie wiem jak się zachowają inne dziewczyny. Mówię za siebie. Chcę podejść do spotkania maksymalnie skoncentrowana i niczym się nie rozpraszać.

Nasze nadzieje na rozmowę szybko rozwiała też **Anna Manikowska**: – Nie chcę nic komentować, ani udzielać wywiadów – ucina nasza młoda rozgrywająca.

Czy cisza medialna jest sposobem na sukces? Jeśli tak, jesteśmy jak najbardziej za, choćby cierpiały na tym nasze teksty. Sobota da nam odpowiedź na to pytanie.



Siatkarki AZS-u wyciszyły się przed meczem o wszystko ze Startem. Od lewej Justyna Sachmacińska, Anna Manikowska (bliżej) i Katarzyna Kalinowska.

A. Zgliet

Skra ma łatwiej

W tej chwili głównymi rywalami AZS-u w rywalizacji o uniknięcie spadku są Skra Bełchatów i Legionovia Legionowo. Bełchatowianki otrzymały ostatnio bardzo korzystną propozycję przełożenia meczu z TPS-em Rumia. Obie ekipy miały się zmierzyć w najbliższy weekend na parkiecie Skry. Ze względu na choroby części zawodniczek, TPS wystąpił o przełożenie meczu. Ma się odbyć w niedzielę, 3 kwietnia. Dzień wcześniej rumianki podejmują u siebie nasz AZS. Zmęczone, z samego rana udadzą się do Bełchatowa, gdzie godzinę meczu wyznaczono na 12. Wynik nietrudno przewidzieć. Nikogo o nic nie podejrzewamy, ale wiemy doskonale, że wszystkim klubom z Polski nie uśmiechają się dalekie podróże na Podlasie.

Dlatego musimy liczyć przede wszystkim na siebie. Niedawno zadzwonił do nas kibic skarżąc się, nie bez racji, na mało przychylną miejscowym siatkarkom białostocką widownię. Jeśli chcemy drodzy Państwo mieć nadal Serię B, najwyższy czas zagrać razem z nimi. Mamy uzasadnione pretensje do naszej drużyny: o wiele meczów, zagrań, zachowań. Ale w tych trudnych chwilach nie możemy jej opuścić. Nie ma innej opcji.

Miłosz Karbowski

PROGRAM 21. KOLEJKI

Pronar-Zeto-AZS Białystok – Start Łódź, MMKS Dąbrowa Górnicza – ChTPS Chodzież, Olimpia Jawor – AZS Ostrowiec Świętokrzyski, Wisła Kraków – SMS I PZPS Sosnowiec, Piast Szczecin – SPS Politechnika Częstochowa, Sokół Chorzów – Legionovia Legionowo. Mecz: Skra Bełchatów – TPS Rumia został przełożony na 3 kwietnia.

1. Piast	16-3	35	52:25
2. Politechnika	15-4	34	51:20
3. Dąbrowa G.	14-5	33	47:21
4. Wisła	12-8	32	43:37
5. Sokół	11-9	31	38:36
6. AZS Ostrowiec Św.	10-10	30	40:35
7. TPS Rumia	10-10	30	36:38
8. Start	10-9	29	35:34
9. SMS	9-9	27	33:37
10. Skra	8-11	27	33:38
11. Pronar-Zeto-AZS	**7-12**	**26**	**33:39**
12. Legionovia	7-11	25	32:37
13. Olimpia	5-15	25	22:51
14. ChTPS Chodzież	1-19	21	12:59

Nowa dziewczyna Sławka

Moderator Hajnówka podejmuje Politechnikę Śląską Gliwice. To aktualnie najsłabsza ekipa Serii B. Gospodarze nie lekceważą rywala. – Jeszcze nie jesteśmy pewni awansu. Chcemy wygrać jak najwięcej spotkań – mówi bardzo dobrze spisujący się ostatnio Sławomir Gołębski. Sławkowi się powodzi nie tylko na boisku. Ma nową dziewczynę...

Czytaj na str. C

Duża dawka kosza

W najbliższą sobotę i niedzielę będziemy mieli okazję obejrzeć w akcji nasze koszykarskie zespoły. Najpierw Żubry Białystok podejmą rezerwy Stali Ostrów Wielkopolski. Na koniec weekendu dziewczęta z Włókniarza Białystok zagrają z Dudą Leszno.

Czytaj na str. C

Jaga z Czarnymi Koszulami

Piłkarze Jagiellonii, szukając dobrych warunków do treningu, wyjeżdżają do Płocka. Tam na boisku ze sztuczną nawierzchnią rozegrają w sobotę sparing z pierwszoligową Polonią Warszawa. Nie wiadomo natomiast kiedy dojdzie do inauguracji rundy wiosennej. Mecz z Koroną Kielce stoi pod ogromnym znakiem zapytania. Z kolei następne spotknie w Bełchatowie z GKS-em zostanie prawdopodobnie przełożone z poniedziałku, 14 marca na niedzielę (13 bm.).

PRZEPYTAJ Z NAMI TRENERA ADAMA NAWAŁKĘ
tel.: 748 74 80
e-mail:
sport@wspolczesna.pl



Do wtorku przyjmujemy propozycje pytań kibiców do trenera Jagiellonii Adama Nawałki. Zadamy je szkoleniowcowi w ekskluzywnym wywiadzie.



FOTORZEPA

Krystyna Zabawska do Madrytu jedzie z szansami na zdobycie medalu. Tylko trzy zawodniczki w 2005 roku pchnęły kulę dalej niż ona.

KRYSTYNA ZABAWSKA POWALCZY O PODIUM HME

Medal jest blisko

W piątek w Madrycie rozpoczynają się Halowe Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. W 33-osobowej polskiej ekipie jedyną reprezentantką Podlasia jest kulomiotka **Krystyna Zabawska**.

Biało-czerwoni jeszcze przed mistrzostwami stracili jednego ze startujących. **Tomasz Waleriańczyk,** młodzieżowy mistrz Europy w skoku wzwyż, zrezygnował z wyjazdu do Hiszpanii. Powodem była słaba forma zawodnika. Trener szkolenia PZLA **Henryk Olszewski** uważa, że Polacy mają szansę przywieźć z Madrytu 5 medali. Wśród potencjalnych kandydatów wymienia też Zabawską.

Nie ma w tym nic dziwnego – pani Krystyna zademonstrowała zwyżkę formy w lutowych HMP w Spale, kiedy to uzyskała odległość 18.39. Tylko trzy zawodniczki: dwie Niemki i jedna Rosjanka, w 2005 roku osiągnęły lepsze rezultaty.

– Śledzimy wyniki pozostałych zawodniczek. Wynik Krystyny jest obiecujący. Ona zawsze na ważnych imprezach coś dorzuca do rezultatu, jaki osiągała tuż przed. Wierzę, że w Madrycie będzie podobnie – mówił **Przemysław Zabawski**, trener klubowy podlaskiej mistrzyni.

Co ciekawe, Zabawska wcale nie planowała wyjazdu na HME. Chciała raczej skoncentrować się na występach na otwartym stadionie. Nieoczekiwanie dobry wynik uzyskany na mistrzostwach Polski w sytuacji, kiedy pozostałe zawodniczki wcale jej nie zagroziły, może być zapowiedzią niespodziewanej zwyżki formy.

– Krystyna przy łucie szczęścia może zdobyć medal. Jest blisko podium. Jeśli powtórzy wynik ze Spały, może to jej wystarczyć na miejsce na podium – mówił Olszewski.

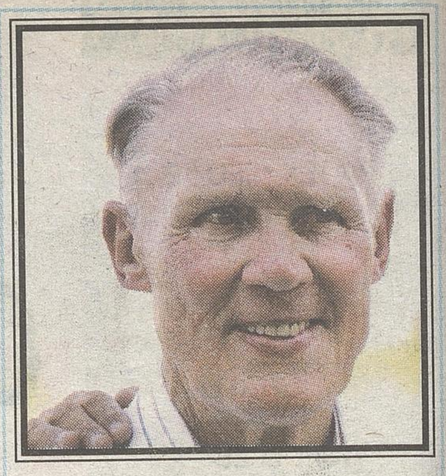
Z kolei Zabawski szansę na sukces swojej zawodniczki i zarazem żony upatruje jeszcze gdzie indziej.

– Mieliśmy sygnały, że kilka zawodniczek z czołówki „odpuści" sobie start w Madrycie. Bardzo możliwe, że nie będzie wcale kwalifikacji, bo do wtorku tylko 12 zawodniczek spełniło minimum IAAF i mogło zostać zgłoszone. Wiem, że ona bardzo chce, ale niczego nie obiecujemy, żeby nie zapeszać – mówił Zabawski.

Oprócz Zabawskiej, nadziejami medalowymi polskiej lekkoatletyki w Madrycie są same kobiety: **Lidia Chojecka, Monika Pyrek, Anna Rogowska** oraz żeńska sztafeta 4x400.

W 28. HME wystartuje 583 zawodników i zawodniczek z 43 krajów. Zawody odbędą się w supernowoczesnym kompleksie sportowym „Palacio de Deportes". Jego budowę, po trzech latach prac, ukończono w ubiegłym roku.

Przemysław Sarosiek



Zmarł Rinus Michels

W wieku 77 lat zmarł w czwartek w belgijskim Aalst jeden z najsłynniejszych trenerów piłkarskich na świecie, Holender **Rinus Michels** (na zdjęciu). Był inicjatorem „futbolu totalnego".

Michels nosił przydomek „Generał". W 1974 roku doprowadził reprezentację Holandii do tytułu wicemistrza świata, a 14 lat później do mistrzostwa Europy. W 1998 roku został przyjęty do trenerskiej Galerii Sław Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej. Rok później FIFA ogłosiła go „trenerem stulecia".

Urodził się 9 lutego 1928 roku w Amsterdamie tuż obok Stadionu Olimpijskiego. Jego pełne imię i nazwisko brzmiało: **Marinus Hendrikus Jacobus Michels**. Ostatnio miał kłopoty z sercem. Od pewnego czasu przebywał w szpitalu w belgijskiej miejscowości Aalst. Zmarł tam nad ranem w czwartek.

Rinus Michels w latach 40. i 50. jako piłkarz rozegrał 269 meczów w Ajaxie Amsterdam. W lidze debiutował jako 18-latek, a w swoim pierwszym meczu, 9 czerwca 1946 roku przeciwko ADO Haga, strzelił pięć bramek (Ajax wygrał 8:3).

Pięciokrotnie reprezentował barwy narodowe swojego kraju. W sumie strzelił 121 goli. Po odbyciu służby wojskowej był nauczycielem sportowym w szkole, następnie zajął się pracą szkoleniową.

W 1965 roku został trenerem Ajaxu – sześć lat później tę drużynę doprowadził do triumfu w Pucharze Europy. W finale na Wembley zespół z Amsterdamu pokonał Panathinaikos Ateny. Potem Michels przeniósł się do Barcelony, z którą w 1974 roku wywalczył mistrzostwo kraju.

Jego talent szkoleniowy przyczynił się szybko do kolejnego awansu. Jeszcze w 1974 roku Michels został trenerem holenderskiej reprezentacji, którą w tym samym roku na boiskach RFN doprowadził do tytułu wicemistrzów świata. W meczu finałowym, który rozegrany został w Monachium, „Pomarańczowi" przegrali 1:2 z drużyną narodową gospodarzy. Gwiazdami zespołu Michelsa byli **Johan Cruyff** i **Johan Neeskens**.

W 1978 roku przeniósł się do Stanów Zjednoczonych, gdzie przez następne dwa lata trenował Los Angeles Aztecs. Potem wrócił do Europy i przez trzy lata pracował w 1.FC Koeln. Wrócił na stanowisko trenera reprezentacji narodowej, z którą w 1988 roku święcił kolejny sukces. Znów na niemieckich boiskach doprowadził swoich podopiecznych do tytułu mistrza Europy, a gwiazdami jego drużyny byli: **Marco van Basten, Ruud Gullit** i **Frank Rijkaard**.

Karierę trenerską zakończył w 1989 roku jako szkoleniowiec Bayeru Leverkusen.

Platini w Warszawie

Do Warszawy przyleciał jeden z najwybitniejszych piłkarzy w historii, **Michel Platini**. Zasiadający obecnie we władzach UEFA i FIFA Francuz prosto z lotniska, w towarzystwie prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej **Michała Listkiewicza** i selekcjonera kadry **Pawła Janasa**, pojechał na spotkanie z premierem **Markiem Belką**. Jednym z tematów rozmów z szefem rządu była idea zorganizowania przez Polskę i Ukrainę mistrzostw Europy w 2012 roku.

W czwartek Platini spotkał się także m.in. z najwybitniejszym polskim trenerem **Kazimierzem Górskim**, który 2 marca obchodził 84. urodziny.

Słynny Francuz przyleciał do Polski na zaproszenie PZPN. Głównym punktem jego pobytu było otwarcie miniboiska do piłki nożnej w Szkole Podstawowej nr 32 przy ul. Lewartowskiego 2.

Platini to jeden z najlepszych zawodników w historii piłki nożnej. Urodził się 21 czerwca 1955 roku. Jest trzykrotnym laureatem plebiscytu tygodnika France Fotball na najlepszego piłkarza Europy (w latach 1983-85). Odnosił sukcesy w mistrzostwach świata – z reprezentacją Francji w 1986 roku wywalczył 3. miejsce, a w 1982 roku 4. miejsce. W 1984 roku zdobył mistrzostwo Europy i tytuł króla strzelców turnieju.

(PAP, KS)

O MEDALE W BIATHLONIE

Na co stać Sikorę?

W najbliższą sobotę, w austriackim Hochfilzen rozpoczynają się biatlonowe mistrzostwa świata. Impreza potrwa do 13 marca. Polacy najbardziej liczą na występy **Tomasza Sikory**, który będzie bronił zdobytego przed rokiem w niemieckim Oberhofie srebrnego medalu na 20 km. Pochodzący z Wodzisławia Śląskiego Sikora (mistrz świata z 1995 roku na 20 km) ostatnio z powodu kontuzji nie startował i jego forma jest wielką niewiadomą.

Optymizmem napawają z kolei występy **Magdaleny Gwizdoń**, która 12 lutego zajęła drugie miejsce w zawodach Pucharu Świata na olimpijskiej trasie we włoskim San Sicario.

Gwiazdami biatlonowej rywalizacji podczas poprzednich MŚ było małżeństwo **Poiree**. Reprezentująca Norwegię **Liv Grete** zdobyła cztery złote medale: trzy indywidualnie – w sprincie, biegu na dochodzenie i ze startu wspólnego oraz w sztafecie. Na podium nie stanęła jedynie w biegu na 15 km, w którym triumfowała Rosjanka **Olga Pylewa**.

Jej mąż – Francuz **Raphael Poiree** – powrócił do domu z jeszcze większym dorobkiem, bowiem medale zdobywał we wszystkich konkurencjach. Trzykrotnie stawał na najwyższym stopniu podium: w sprincie, biegu na 20 km i ze startu wspólnego. W biegu na dochodzenie był drugi za Niemcem **Ricco Grossem**. W sztafecie wraz z kolegami musiał „zadowolić się" brązem. Francuzi musieli uznać wyższość ekipy gospodarzy i Norwegów.

Poza Sikorą, który oprócz srebra w biegu indywidualnym otarł się o medal w biegu ze startu wspólnego (uplasował się w nim na czwartej pozycji), pozostali reprezentanci Polski niczym się nie wyróżnili.

(PAP, KS)



FOTORZEPA

Tomasz Sikora od lat jest naszym najlepszym biatlonistą

Skład reprezentacji Polski na MS 2005:

Kobiety (trenerka Nadia Biełowa):
Magdalena Gwizdoń (BLKS Żywiec), Magdalena Grzywa (AZS AWF Katowice), Katarzyna Ponikwia (BKS WP Kościelisko), Krystyna Pałka (AZS AWF Katowice), Magdalena Nykiel (MKS Karkonosze Jelenia Góra).

Mężczyźni (trener Roman Bondaruk):
Tomasz Sikora (Dynamit Chorzów), Wiesław Ziemianin (BKS WP Kościelisko), Grzegorz Bodziana (AZS AWF Katowice), Michał Piecha (AZS AWF Katowice), Krzysztof Pływaczyk (AZS AE Wałbrzych).

Program MŚ na najbliższy weekend:

Sobota, 5.03 – godz. 10.00 – sprint mężczyzn 10 km; godz. 14.00 – sprint kobiet 7,5 km;
Niedziela, 6.03 – godz. 10.00 – bieg na dochodzenie mężczyzn 12,5 km; godz. 13.00 – bieg na dochodzenie kobiet 10 km.

Dział Sportowy
„Gazety Współczesnej"
✆ 748-74-80
E-mail:
sport@wspolczesna.pl

SKOCZKOWIE WRACAJĄ DO WALKI O PUNKTY

Liczą się tylko loty

Adam Małysz, Robert Mateja, Kamil Stoch oraz **Marcin Bachleda** wystąpią w najbliższych konkursach Pucharu Świata w skokach narciarskich, jakie odbędą się w Finlandii. O punkty będzie zatem walczyła ta sama czwórka, która reprezentowała Polskę podczas niedawnych mistrzostw świata w Oberstdorfie.

Konkursy w Finlandii będą miały miejsce w Lahti (sobota, 5.03 – drużynowy; niedziela, 6.03 – indywidualny) oraz w Kuopio (środa, 9.03 – nocny konkurs indywidualny).

Myśli o Turynie

Wielu fachowców uważa, że ten sezon dla naszych kadrowiczów jest już stracony. Trener **Heinz Kuttin** podkreśla wprawdzie, że Małysz powalczy jeszcze w Pucharze Świata, ale sam myśli już o igrzyskach olimpijskich w Turynie.

– Na wiele spraw podczas mistrzostw świata nie mieliśmy wpływu i to powoduje rozgoryczenie – powiedział Austriak w jednym z wywiadów. – Czasami plany miesza siła wyższa. Trzeba to sobie uświadomić, bo nikt nam nie zagwarantuje, że podczas przyszłorocznych konkursów w trakcie igrzysk wszystko będzie idealnie. Wiem, że złoty medal olimpijski to jedyne trofeum, którego Adamowi brakuje w jego bogatej kolekcji i na pewno zrobimy wszystko, aby go zdobył.

Czekamy do Planicy

Po blamażu w Oberstdorfie szkoleniowiec nie może być jednak pewny swojej posady.

– Po nieudanych mistrzostwach świata Heinz Kuttin dostał ode mnie obietnicę, że do końca sezonu może liczyć na dobrą atmosferę w pracy – powiedział jednej z gazet prezes Polskiego Związku Narciarskiego **Paweł Włodarczyk**. – Na początku kwietnia, dwa tygodnie po ostatnim konkursie Pucharu Świata, spotkamy się na poważnej rozmowie. Do tego czasu nikt nie będzie oceniał jego pracy ani komentował wyników, choć te mówią przecież same za siebie.

Jedyną szansą Kuttina może być zdobycie przez Małysza Kryształowej Kuli w lotach. Do ostatecznej rozgrywki dojdzie na mamucie w słoweńskiej Planicy. Zawody zaplanowano na 19-20 marca.

(KS)



FOTORZEPA

Adam Małysz w sobotę i niedzielę będzie skakał w Lahti, ale najważniejszy jest konkurs lotów w Planicy



A. Zgliet

Koszykarki Włókniarza Białystok muszą podnieść się po porażce z Wisłą II Kraków i wreszcie wygrać na własnym parkiecie

I LIGA KOSZYKAREK: WŁÓKNIARZ – DUDA LESZNO

Pokonać ligowy stres

– Pierwsze miejsce przed fazą play-off uciekło nam. Teraz więc najważniejszym zadaniem jest wywalczenie pozycji numer dwa – powiedział „Gazecie Współczesnej", przed meczem z Dudą Leszno, trener koszykarek Włókniarza PJG **Bogusław Bobka**.

Aby włókniarki uplasowały się na pozycji wiceliderek muszą koniecznie wygrać dwa z trzech ostatnich spotkań w fazie zasadniczej I ligi. Najbliższy mecz zagrają na własnym parkiecie, w niedzielę o godz. 17 z Dudą Leszno.

W pierwszym spotkaniu białostoczanki dość łatwo pokonały rywalki na ich własnym parkiecie 72:60. Zespół z Leszna upatrywany był za jednego z kandydatów do awansu do Torell Basket Ligi. Tymczasem wyniki tych spekulacji nie potwierdziły, mimo że w składzie drużyny występują tak doświadczone koszykarki jak **Ewa Ślotała** czy **Marzena Najmowicz**. – Największym zagrożeniem są jednak „małe" zawodniczki grające w Lesznie. Należą do nich m.in. **Katarzyna Grześczyk** czy **Anna Bąba-Krzywicka** – mówi Bobka.

– Formą moich koszykarek jestem mocno zbudowany. Widzę, jak ciężko i dobrze pracują na treningach. Tylko tak samo byłem zadowolony przed meczem z Wisłą II. W tym przegranym spotkaniu moich odczuć nie potwierdziły. Trudno więc przewidzieć, jak koszykarki zagrają w ligowym stresie. Taki jest „urok" żeńskiego basketu. Mam jednak nadzieję, że w końcówce ligi takich wahań formy już nie będzie i zajmiemy wysokie miejsce przed fazą play–off. Nie mamy liderki w drużynie. Aby odnosić sukcesy wszystkie koszykarki muszą więc zagrać na dobrym poziomie – stwierdził trener Włókniarza.

Spotkanie wyjątkowo rozegrane zostanie w niedzielę. – Na pewno sobota nie będzie dniem wolnym. Przeprowadzimy trening w hali jednej ze szkół – mówi Bobka.

Mariusz Klimaszewski

Program 12. kolejki: MUKS Poznań – AZS KK Jelenia Góra, Unia Swarzędz – SMS Warszawa, Włókniarz PJG Białystok – Duda Leszno, Kania Toruń – Wisła II Kraków.

1. AZS Jelenia G.	11	20	788:676
2. SMS Warszawa	11	18	747:718
3. Wisła II	11	18	715:712
4. Włókniarz	11	17	753:698
5. Duda	11	16	666:702
6. Unia	11	16	722:679
7. Kania	11	14	710:740
8. MUKS Poznań	11	13	703:879

Wisła II Kraków bez względu na wynik zajmie na koniec rozgrywek 8. miejsce.

Seria B mężczyzn: Politechnika Śląska w Hajnówce

Dwa metry optymizmu

Moderator Hajnówka jest coraz bliżej utrzymania w Serii B. Jednak każda „niezaplanowana" porażka może zmienić tą sytuację. Przed podopiecznymi **Jacka Wesołowskiego** jedno ze spotkań, w których są faworytami. Do Hajnówki przyjeżdża Politechnika Śląska Gliwice.

– Wystąpimy w najsilniejszym składzie. Na drobny uraz barku narzeka **Jacek Malczewski** a kolano boli **Krzysztofa Hajbowicza**, ale w sobotę będą gotowi do gry – mówi Jacek Wesołowski.

Hajnowianie w środę rozegrali sparingowy mecz z mistrzem III ligi podlaskiej, Wyższą Szkołą Finansów i Zarządzania Białystok. Pierwszoligowcy gładko wygrali 4:0 (25:12, 25:22, 25:11, 25:21), stosując czasem eksperymentalne ustawienia z **Andrzejem Kubłem** na rozegraniu czy **Maciejem Wesołowskim** na przyjęciu zagrywki.

Ostatnio coraz lepsze oceny zbiera środkowy Moderatora **Sławomir Gołębski**. Z sympatycznym 23-latkiem rozmawialiśmy nie tylko o najbliższym spotkaniu.

Trzeba się zrewanżować, bo mecz w Gliwicach zawaliliście przegrywając 1:3.

– Pierwszy set poszedł nam dobrze i chyba poczuliśmy się zbyt pewnie. Poza tym byliśmy niewyspani i zmęczeni 18-godzinną podróżą. Jednak nie zmienia to faktu, że „daliśmy ciała". Rywale atakowali na siłę, na ślepo. My daliśmy im się „rozkręcić" i zaczęło im wchodzić. Nie chcemy, żeby to się powtórzyło. Jeśli zagramy swoje, zwyciężymy.

Słyszy się opinie, że Moderator „już się utrzymał", a to nie jest przesądzone.

– Oczywiście, że nie jesteśmy pewni utrzymania. Jednak wierzę, że nie tylko to osiągniemy, ale że wygramy jeszcze trochę meczów, także z lepszymi przeciwnikami. W ogóle wszyscy gramy ostatnio lepiej i stać nas na to.

Jak ci się żyje w Hajnówce? Dałeś już jakiś autograf?

– Na razie rozdałem jeden, po meczu (śmiech). To spokojne, małe miasto, mieszkają tu sympatyczni ludzie. Jesteśmy rozpoznawani, zagadują nas co słychać. Poza treningami, sporo czasu poświęcam studiom w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego i Turystyki w Supraślu. A ostatnio poznałem fajną dziewczynę, białostoczankę Anię.



A. Zgliet

Sławomir Gołębski wierzy w siebie i zespół Moderatora

Ile ma wzrostu? Ty masz dwa metry...

– Około metra siedemdziesięciu centymetrów. Więc nie jest źle. Jeśli mogę, to za waszym pośrednictwem serdecznie ją pozdrawiam.

Miłosz Karbowski

Program 21. kolejki: Moderator Hajnówka – AZS Politechnika Śląska Gliwice, Orzeł Międzyrzecz – KPS Wołomin, Skra II Bełchatów – AZS Opole, BBTS Bielsko-Biała – Jadar Radom, Gwardia Wrocław – GTPS Gorzów Wielkopolski, Joker Piła – SPS Zduńska Wola, Chemik Bydgoszcz – Avia Świdnik.

1. Joker	17-3	37	54:21
2. Jadar	16-4	36	52:26
3. Gwardia	15-4	34	47:18
4. Orzeł	13-7	33	45:26
5. Chemik	13-6	32	44:23
6. Bielsko-Biała	12-7	31	44:29
7. Skra II	11-9	31	39:35
8. Gorzów Wlkp.	10-9	29	35:29
9. Moderator	**8-12**	**28**	**30:46**
10. KPS Wołomin	7-12	26	25:43
11. Avia	6-13	25	29:43
12. Zduńska Wola	3-17	23	19:53
13. AZS Opole	3-17	23	18:53
14. Politechnika Śl.	3-17	23	17:53

Nowi sponsorzy

PKO BP i firma Was-Bel to nowi sponsorzy Moderatora Hajnówka. Na razie związali się umowami z klubem do końca sezonu. Loga tych firm znajdą się w eksponowanym miejscu – na koszulkach zawodników.

II LIGA KOSZYKARZY: ŻUBRY – STAL II OSTRÓW WIELKOPOLSKI

Rozgrywający do poprawki

Koszykarze Żubrów Białystok po ostatnich dwóch porażkach w meczach wyjazdowych wcale nie stracili jeszcze szans awansu do I ligi. Jeżeli zajmą drugie miejsce czekać ich będzie mecz barażowy. Aby tak się stało podopieczni trenera **Jerzego Karpiuka** muszą już do końca rozgrywek tylko wygrywać.

W sobotę, o godz. 18, białostoczanie podejmą na własnym parkiecie rezerwy zespołu z Era Basket Liga Stali II Ostrów Wielkopolski. W pierwszym spotkaniu tych drużyn Żubry wygrały 107:81. W rewanżu są więc zdecydowanym faworytem.

– Aby być spokojnym o przyszłość mojej drużyny swoją grę muszą poprawić rozgrywający. Przemek Zadykowicz i Robert Byliniak powinni przeanalizować swoje błędy, szczególnie przy wyprowadzaniu piłki. Mają za dużo strat. Koszykarze ci posiadają już spore umiejętności, które muszą wreszcie wykorzystywać – mówi szkoleniowiec Żubrów. – Młodzi koszykarze podatni są na stres, szczególnie na wyjazdach, gdzie nawet „ściany" i nie tylko pomagają gospodarzom – powiedział o przyczynach ostatnich wyjazdowych niepowodzeń drużyny Karpiuk.

Mariusz Klimaszewski

Grupa A

Program 24. kolejki: Piotrcovia – Polonia Leszno, SKS II Starogard – Zgierz SK MAG RYS, AZS Gdańsk – Tarnovia 4YOU, Żubry Białystok – Stal II Ostrów, Znicz Pruszków – Polonia II Warszawa (przełożony 23.03), Rawia Rawicz – Sudety Jelenia Góra, SMS PZKosz – AZS Szczecin (przełożony 20.03), Śląsk II Wrocław – Legion Legionowo.

1. Legion	23	422078:1535
2. Znicz	22	421964:1510
3. Żubry	23	421974:1612
4. Sudety	23	412036:1831
5. Tarnovia 4YOU	23	361726:1694
6. Rawia	23	341791:1760
7. Piotrcovia	23	341908:1911
8. AZS Szczecin	23	341717:1854
9. SKS II	23	321916:2070
10. AZS Gdańsk	23	311703:1851
11. Stal II	22	301692:1775
12. Śląsk II	23	301628:1870
13. Polonia II	22	291633:1801
14. Polonia L.	22	291490:1718
15. Zgierz	23	281565:1853
16. SMS PZKosz	21	271495:1671



A. Ludwiczak

Andrzej Misiewicz (z piłką) jest jednym z najlepszych koszykarzy młodego pokolenia w białostockich Żubrach

III LIGA KOSZYKARZY

Dobrej myśli

Tur Bielsk Podlaski z Pułaskim Bemowo, a Branicki ZKS Instal Białystok z Politechniką Warszawa zagrają w sobotę w pierwszych meczach ćwierćfinałowych o wejście do koszykarskiej II ligi. Bielszczanie o godz. 18 podejmą rywali na własnym parkiecie, a białostoczanie walczyć będą na wyjeździe.

Trener Tura **Aleksy Olesiuk** podglądał swoich rywali w ostatnim ich meczu i uważa, że jego drużyna wcale nie stoi na straconej pozycji. – Pułaski jest mistrzem grupy mazowieckiej. Jednak gdybym porównywał umiejętności indywidualne graczy z pierwszej piątki, to my mamy nawet lepszych koszykarzy – mówi szkoleniowiec. – Siłą naszych przeciwników jest przede wszystkim wyrównany skład, oparty na koszykarzach, którzy mieli już styczność z koszykówką na dobrym poziomie, w Polonii czy Legii Warszawa. Koszykarze charakteryzują się dobrym rzutem z dystansu. Mam nadzieję, że będziemy mogli ich powstrzymać. W środę graliśmy sparing z Żubrami. W grze mojego zespołu widzę jeszcze sporo mankamentów, przede wszystkim w obronie, gdzie jesteśmy mało skuteczni. Mamy trochę czasu, by wyeliminować te błędy – twierdzi Olesiuk.

Branicki ZKS Instal w ubiegłorocznych rozgrywkach także grał w ćwierćfinałach, w których przegrał ze Zniczem Pruszków. Teraz ich przeciwnik jest słabszy. – Myślę, że awansujemy do dalszych gier – mówi kierownik drużyny **Andrzej Kościuczyk.** – Nasza drużyna jest bardzo młoda i ciągle się uczy. Jedynym zawodnikiem z bogatą koszykarską przeszłością jest **Andrzej Sinielnikow**. Oczywiście, że walczyć będziemy o awans, lecz żadnej tragedii nie będzie, gdy tak się nie stanie. Mamy jeszcze czas, by zaistnieć na koszykarskiej mapie Polski – dodaje Kościuczyk.

Mariusz Klimaszewski

Trzecioligowcy kończą sparingowe gry

Zimowe ostatki

Podlascy trzecioligowcy rozgrywają ostatnie sparingi przed inauguracją rundy wiosennej. Mlekpol Warmia Grajewo i ŁKS Łomża sprawdzą formę w konfrontacji... między sobą. Z kolei Mlekovita jedzie do Pułtuska, gdzie spotka się z Nadnarwianką.

Zespół z Wysokiego Mazowieckiego zagra w sobotę z ekipą prowadzoną przez dobrze znanego naszym kibicom trenera **Stefana Liszewskiego**. W meczu z mazowieckim czwartoligowcem wystąpi prawdopodobnie **Wojciech Ankowski**. „Ana" – o czym już informowaliśmy – ma przenieść się z Cracovii do Mlekovity.

– Pamiętam Wojtka z Krakowa – mówi opiekun „mlecznych" **Grzegorz Lewandowski**. – Nieprzypadkowo zdobywał kiedyś tyle bramek. Potem miał problemy ze zdrowiem. Zobaczymy w jakiej formie jest obecnie.

Wysokomazowiecki klub opuścił natomiast **Robert Świątek**, który wypożyczony został do Unii Żary (6. miejsce w IV lidze lubuskiej). Dłuższy rozbrat z futbolem czeka z kolei **Pawła Kapelewskiego**, który musi poddać się operacji przepukliny brzucha.

Mecz Mlekpolu Warmii z ŁKS odbędzie się w Łomży. Pierwotnie planowano, że rozegrany zostanie w Grajewie, ale płyta „Wilczków" jest oblodzona.

– Zapewniam, że mecz się odbędzie, ale nie wiem gdzie. O godz. 12 w sobotę zagramy albo na naszym drugim boisku albo skorzystamy ze szkolnego przy ul. Księżnej Anny – powiedział **Tadeusz Gaszyński**, trener ŁKS.

W obu zespołach będą testowani nowi gracze. W ŁKS drugie spotkanie rozegra napastnik **Rafał Bałecki** (RKS Radomsko), którego gra podoba się Gaszyńskiemu. W Warmii bronić będzie **Sylwester Janowski,** który wyleczył już kontuzję oraz kandydat na jego dublera **Piotr Mińko** (ostatnio Tur Bielsk Podlaski).

(KS, PS)

PIŁKA RĘCZNA

Powrót na pozycję

W sobotę (5 bm.) drugoligowe piłkarki ręczne MOKS Słoneczny Stok Białystok grają z UKPR Giżycko. Spotkanie to odbędzie się o godz. 16 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej.

Dla „Słoneczek" stawka meczu jest niebagatelna – powrót na pozycję wiceliderek, którą opuściły po słabych występach w rundzie jesiennej. Po potknięciu Dwójki Łomża w Kościerzynie, zwycięstwo nad giżycczankami pozwoliłoby podopiecznym trenera **Tomasza Zaniewskiego** na wyprzedzenie rywalek i awans na 2. lokatę w tabeli. Są i inne powody, dla których zawodniczkom powinno bardzo zależeć na zwycięstwie. Szefowie klubu oczekują, że Zaniewski przedstawi im raport jak wzmocnić kadrę drużyny, by jesienią mogła walczyć skutecznie o awans do I ligi. Wygrana byłaby argumentem, że zespół wymaga wzmocnień a nie przebudowy.

– Trener Zaniewski już zaczął ściągać młode, utalentowane zawodniczki z regionu. Po sezonie trzeba będzie porozmawiać i rozważyć kwestię wzmocnień przed nowym, tak by zespół mógł wygrać II ligę. Nie znaczy to, że nie zależy nam teraz na zwycięstwach. Wręcz przeciwnie, każda wygrana konsoliduje, a ten zespół cały czas jest w budowie. Chcemy, żeby wygrał ostatnie dwa mecze ligowe i zajął 2. miejsce w II lidze – powiedział **Wacław Rekść**, sekretarz klubu.

1. Sambor	9	18	285:183
2. Dwójka	**9**	**9**	**255:226**
3. Kościerzyna	9	9	209:231
4. MOKS	**8**	**8**	**184:192**
5. Victoria	9	4	200:255
6. Giżycko	8	4	177:233

(PS)

Fiński rewanż Kasi

W najbliższą niedzielę kolejną reprezentacyjną szansę otrzyma łapianka **Katarzyna Pułkośnik.** Judoczka Narwi Łapy wybiera się na turniej Pucharu Świata do fińskiego Tampere.

Zawodniczka z Łap jest jedną z ośmiu polskich judoczek, jakie zostały wysłane na ten turniej. W lutym pani Kasia startowała w międzynarodowym turnieju w Austrii, ale wypadła dość słabo przegrywając już w 1. rundzie z bardzo mocną rywalką. W Tampere ma zamiar powetować sobie niepowodzenia, choć jej klubowy trener i zarazem ojciec **Piotr Pułkośnik** przestrzega przed hurraoptymizmem.

– Dla Kasi są to dopiero pierwsze kroki na seniorskiej arenie międzynarodowej. Jej szansą jest to, że po igrzyskach olimpijskich wiele starszych zawodniczek odchodzi z reprezentacji. Tak dzieje się na całym świecie. Spodziewam się, że w Tampere pojawi się wiele takich nowicjuszek jak Kasia. W rywalizacji z nimi może się zaprezentować z dobrej strony, ale ona też jest na etapie zdobywania doświadczeń. Na pewno jest w niezłej formie, w minioną niedzielę wygrała Grand Prix w Opolu, które potraktowaliśmy jako przygotowanie do fińskiego turnieju powiedział szkoleniowiec.

Do Tampere oprócz Pułkośnik (kat. 48 kg) pojechało jeszcze siedem zawodniczek. W tym gronie jest kilka młodszych z niewielkim doświadczeniem reprezentacyjnym. Pułkośnik jest jednak najmłodszą członkinią kadry.

(PS)

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA
I liga kobiet. Włókniarz PJG Białystok – Duda Leszno (niedziela, godz. 17, hala przy ul. Antoniukowskiej).
II liga mężczyzn. Żubry Białystok – Stal II Ostrów Wielkopolski (sobota, godz. 18, hala I LO przy ul. Brukowej).
Mecz ćwierćfinałowy o wejście do II ligi. Tur Bielsk Podlaski – Pułaski Bemowo (sobota, godz. 18 w sali SP 3 przy ul. Wysockiego).
PIŁKA RĘCZNA
II liga kobiet. MOKS Słoneczny Stok Białystok – UKPR Giżycko (sobota, godz. 16 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej).
III liga mężczyzn. ŚSBO Białystok – TS Siemiatycze (niedziela, godz. 11, hala I LO przy ul. Brukowej).
SIATKÓWKA
Seria B kobiet. Pronar-Zeto-AZS Białystok – Start Łódź (sobota, godz. 17 hala AMB przy ul. Wołodyjowskiego).
Seria B mężczyzn. Moderator Hajnówka – Politechnika Śląska Gliwice (sobota, godz. 18 w hali ZS DNJB).
Ćwierćfinał Mistrzostw Polski juniora młodszego (piątek: MUKS Piętnastka Białystok – ASPS Świdnik (16), Metro Warszawa – AZS UWM Olsztyn (18); sobota: AZS UWM – ASPS (16), Piętnastka – Metro (18); niedziela: Metro – ASPS (10), Piętnastka – AZS (12)).
SZACHY
Białostocka Liga Szkolna (sobota, niedziela od godz. 10 w ZSI przy ul. Łagodnej).
TENIS STOŁOWY
VI Mistrzostwa Podlasia „Sprawni -Razem" (sobota, godz. 10 sali SOSW w Długoborzu).
III WTK młodzików (sobota, godz. 10 w hali MOSiR w Grajewie).
III WTK juniorów (niedziela, godz. 10 w hali MOSiR w Grajewie).

(mark)

LISTA KANDYDATÓW DO TYTUŁU OSOBOWOŚĆ ROKU 2004

BIAŁYSTOK

(159 głosów) **Anna Zieniewicz** – dyrektor Domu Dziecka w Krasnem (białystok 10)
(23 głosy) **Jacek Warchoł** – komendant miejski policji w Białymstoku (białystok 01)
(12 głosów) **Zdzisław Kanikowski** – założyciel Domu Pomocy Społecznej (białystok 06)
(9 głosów) **Czesław Kryszkiewicz** – prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku (białystok 04)
(7 głosów) **Marcin Nałęcz-Niesiołowski** – dyrygent, dyrektor Filharmonii Białostockiej (białystok 02)
(7 głosów) **Barbara Kudrycka** – eurodeputowana, rektor WSAP-u (białystok 03)
(7 głosów) **Kazimiera Chilecka** – działaczka w Klubie Nauczyciela i na Uniwersytecie Trzeciego Wieku (białystok 05)
(5 głosów) **Monika Szewczyk** – dyrektor Galerii Arsenał (białystok 08)
(2 głosy) **Lech Pilecki** – prezes Podlaskiego Klubu Biznesu (białystok 07)
(1 głos) **Marek Waszkiel** – prorektor AT w Białymstoku, organizator Międzynarodowego Festiwalu Szkół Teatralnych (białystok 09)

HAJNÓWKA

(14 głosów) **Wiktor Kabac** – artysta plastyk (hajnowka 05)
(6 głosów) **Włodzimierz Poskrobko** – działacz społeczny (hajnowka 02)
(3 głosy) **Mikołaj Buszko** – organizator Festiwalu Muzyki Cerkiewnej (hajnowka 01)
(3 głosy) **Mikołaj Pawilcz** – wójt Narewki (hajnowka 04)
(0 głosów) **Nadzieja Sulima** – emerytowana nauczycielka, działacz PTTK, Stowarzyszenie „Przyjazny Transport" (hajnowka 03)

SUWAŁKI

(52 głosy) **ks. Lech Łuba** – proboszcz parafii pw. Kazimierza Królewicza w Suwałkach (suwalki 01)
(9 głosów) **Katarzyna Pieklik** – szefowa suwalskiego sztabu WOŚP (suwalki 03)
(1 głos) **Waldemar Kwaterski** – dyrektor SP ZOZ w Sejnach (suwalki 04)
(0 głosów) **Joanna Mendak** – niepełnosprawna pływaczka z Suwałk (suwalki 02)
(0 głosów) **Jerzy Brzozowski** – dyrektor Muzeum Okręgowego w Suwałkach (suwalki 05)
(0 głosów) **Henryk Usowicz** – lekarz z Sejn (suwalki 06)

KOLNO

(18 głosów) **Sławomir Gromadzki** – zastępca wójta Mały Płock (kolno 06)
(15 głosów) **Roman Pomichowski** – urzędnik miejski (kolno 04)
(15 głosów) **Marzena Banach** – sportsmenka (kolno 01)
(3 głosy) **Stanisław Wiszowaty** – starosta (kolno 02)
(0 głosów) **Mieczysław Śniadach** – burmistrz Kolna (kolno 03)

ZAMBRÓW

(22 głosy) **ks. Andrzej Polakowski** – z parafii Trójcy Świętej (zambrow 05)
(20 głosów) **Małgorzata Trocha** – Teatr Form Różnych (zambrow 03)
(5 głosów) **Jarosław Strenkowski** – Regionalna Izba Historyczna (zambrow 06)
(4 głosy) **Wojciech Borzuchowski** – poseł, były wicestarosta (zambrow 02)
(0 głosów) **Kazimierz Dąbrowski** – burmistrz Zambrowa (zambrow 01)
(0 głosów) **Kazimierz Krajewski** – zastępca dyrektora Caritas Diecezji Łomżyńskiej (zambrow 04)

BIELSK PODLASKI

(222 głosy) **Tadeusz Romańczuk** – prezes „Mlekovity sp. z o.o." (bielsk 09)
(196 głosów) **Witold Sysuła** – naczelnik Poczty Polskiej, radny miejski (bielsk 10)
(98 głosów) **Jan Bartoszuk** – komendant Państwowej Straży Pożarnej (bielsk 01)
(58 głosów) **Justyna Porzezińska** – szefowa Studia Piosenki „Fart", której podopieczni przywożą nagrody z ogólnopolskich i międzynarodowych festiwali (bielsk 06)
(30 głosów) **Rafał Iwańczuk** – policjant, laureat Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji w Słupsku (bielsk 05)
(20 głosów) **Krzysztof Grodzki** – organizator ruchu kibicowskiego „ulTURas`04", który wokół klubu zjednoczył młodych ludzi ze wszystkich dzielnic Bielska (bielsk 04)
(18 głosów) **Ewa Bienias** – nauczycielka Zespołu Szkół nr 3 (kod: bielsk 02)
(4 głosy) **Doroteusz Fionik** – założyciel stowarzyszenia „Mała Ojczyzna", promującego kulturę okolic Bielska (bielsk 03)
(3 głosy) **Jan Prokopiuk** – przew. Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Szansa" (bielsk 08)
(0 głosów) **Zenaida Profiruk** – dyrektorka pierwszego w Bielsku Rodzinnego Domu Dziecka (bielsk 07)

MOŃKI

(18 głosów) **Irena Berner** – lekarz, przewodnicząca Rady Powiatu Mońieckiego (monki 05)
(9 głosów) **Andrzej Matyszewski** – burmistrz Knyszyna (monki 04)
(6 głosów) **Arkadiusz Studniarek** – dyr. MOSiR w Mońkach (monki 06)
(4 głosy) **Elżbieta Franke** – lekarz (monki 01)
(1 głos) **Zbigniew Męczkowski** – burmistrz Moniek (monki 03)

GRAJEWO

(4 głosy) **Iwona Lisowska** – nauczycielka klas pierwszych w SP nr 2 (grajewo 04)
(2 głosy) **Beata Szewczyk** – dyrektor Gimnazjum Publicznego nr 3 w Grajewie (grajewo 03)
(0 głosów) **Waldemar Wieczorek** – kierownik klubu „Zdrowie i Trzeźwość" (grajewo 01)
(0 głosów) **Przemysław Kapla** – zapaśnik „Płyty MOSiR" (grajewo 02)
(0 głosów) **Jarosław Augustowski** – starosta grajewski (grajewo 05)

ŁOMŻA

(38 głosów) **Jolanta Pietrzykowska** – dyrektor Zespołu Szkół Drzewnych (lomza 03)
(13 głosów) **ks. Andrzej Godlewski** – proboszcz parafii Krzyża Świętego, Proboszcz Roku 2004 (lomza 04)
(6 głosów) **Jarosław Koszewski** – administrator strony internetowej UM w Łomży (lomza 07)
(3 głosy) **Wojciech Kubrak** – starosta (lomza 08)
(2 głosy) **Zygmunt Zdanowicz** – prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, wieloletni dyrektor I LO (lomza 02)
(0 głosów) **Stanisław Zagórski** – prezes stowarzyszenia „Stopka" (lomza 01)
(0 głosów) **Zbigniew Kalinowski** – prezes Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy (lomza 05)
(0 głosów) **Rafał Boguski** – piłkarz ŁKS-u (lomza 06)

SIEMIATYCZE

(2 głosy) **Krzysztof Chendoszka** – radny z Drohiczyna (siemiatycze 04)
(2 głosy) **Andrzej Nowaczuk** – założyciel klubu karate i fitness Andy (siemiatycze 01)
(0 głosów) **Mariusz Gocał** – siemiatycki radny, założyciel Fundacji „Ratujmy" (siemiatycze 02)
(0 głosów) **Piotr Różański** – nauczyciel WF (siemiatycze 03)

SOKÓŁKA

(65 głosów) **Zbigniew Tochwin** – sekretarz Rady Miejskiej (sokolka 06)
(37 głosów) **Krystyna Andrzejewska** – dyrektor Sokólskiego Ośrodka Kultury (sokolka 05)
(3 głosy) **Czesław Sańko** – zastępca burmistrza Sokółki (sokolka 02)
(0 głosów) **Cecylia Waszkiewicz** – wicestarosta sokólski (sokolka 01)
(0 głosów) **Maria Talarczyk** – prezes zarządu Fundacji Sokólski Fundusz Lokalny (sokolka 03)
(0 głosów) **Irena Szarkowska** – dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 5 w Sokółce (sokolka 04)
(0 głosów) **Mirosław Lech** – wójt Korycina (sokolka 07)

WYSOKIE MAZOWIECKIE

(12 głosów) **Jarosław Siekierko** – burmistrz Wysokiego Mazowieckiego (wysokie 03)
(2 głosy) **Józef Zajkowski** – wójt (wysokie 01)

EŁK

(0 głosów) **Tadeusz Zemel** – trener ełckich wioślarzy (elk 01)
(0 głosów) **Hubert Piotrowski** – pełnomocnik „Cały Ełk – Nasz Dom" (elk 02)
(0 głosów) **Sebastian Kosiorek** – olimpijczyk, wioślarz (elk 03)
(0 głosów) **Piotr Kowalewski** – twórca i reżyser Teatru im. J. Węgrzyna w Ełku (elk 04)
(0 głosów) **Piotr Witaszczyk** – twórca Teatru Tańca (elk 05)
(0 głosów) **ks. Dariusz Kruczyński** – dyrektor Caritas Diecezji Ełckiej (elk 06)
(0 głosów) **ks. Marian Sontowski** – twórca stacji socjalnej (elk 07)

GIŻYCKO

(30 głosów) **Jarosław Pawlik** – prezes stowarzyszenia „Pomocna Dłoń" (gizycko 06)
(0 głosów) **Dariusz Matyjas** – mecenas sztuki (gizycko 01)
(0 głosów) **Anna Pabiś i Karolina Oganowska** – animatorki kultury (gizycko 02)
(0 głosów) **Arkadiusz Gij** – strażak i sportowiec (gizycko 03)
(0 głosów) **Piotr Waśniewski** – działacz stowarzyszenia „Złych Dzieci" (gizycko 04)
(0 głosów) **Jan Wiszniewski** – artysta, mecenas sztuki (gizycko 05)

GOŁDAP

(4 głosy) **Zdzisław Galiński** – prezes PGK (goldap 01)
(0 głosów) **Marek Miros** – burmistrz Gołdapi (goldap 02)
(0 głosów) **Zbigniew Mieruński** – dyrektor Domu Kultury (goldap 03)
(0 głosów) **Mirosław Słapik** – szef centrum Promocji Regionu Gołdap (goldap 04)

OLECKO

(5 głosów) **Romuald Wojnowski** – nauczyciel wychowania fizycznego (olecko 01)
(0 głosów) **Janina Andruszkiewicz** – animator kultury (olecko 02)
(0 głosów) **Mirosław Domin** (olecko 03)
(0 głosów) **Andrzej Kamiński** – dyrektor MOSiR w Olecku (olecko 04)
(0 głosów) **Marek Gałązka** – animator kultury, szef OCK (olecko 05)
(0 głosów) **Zofia Domin** (kod: olecko 06)
(0 głosów) **Adam Andryszczyk** – dyrektor Domu Kultury w Kowalach Oleckich (olecko 07)
(0 głosów) **Ryszard Dęby** (olecko 08)

WĘGORZEWO

(1głos) **Dorota Andrulonis** – Stacja Joanitów, wydawanie darmowych leków dla potrzebujących (wegorzewo 01)
(0 głosów) **Jerzy Tyszko** – propagator żeglarstwa, organizator zawodów żeglarskich, instruktor w węgorzewskim LOK (wegorzewo 02)
(0 głosów) **mjr Aleksander Iwaniuk** – organizator Rockowiska, zawodowy żeglarz (wegorzewo 03)
(0 głosów) **Jerzy Litwinienko** – starosta węgorzewski, za powołanie Warsztatów Terapii Zajęciowej (wegorzewo 04)

(opr. sed)

Głosowanie trwa

Za nami pierwszy tydzień głosowania. Już wyraźnie widać, że walka o najwyższe miejsca w rankingu będzie niezwykle zacięta. Każdego dnia sterta kuponów robi się coraz większa, coraz więcej SMS-ów dostają poszczególni kandydaci. Dziś nikt nie jest w stanie przewidzieć, kto wygra. Ale też czasu do końca zostało bardzo dużo, a zatem nawet jeśli ktoś dopiero teraz zacznie wspierać swojego kandydata, może zapewnić mu zwycięstwo A zatem nie czekajcie z głosowaniem.

Niestety, w niektórych powiatach, np. w Ełku, Węgorzewie, czy Olecku, na liście są prawie same zera, kandydaci nie dostali żadnego głosu. A przecież w pełni na nie zasługują! Liczymy na to, że mieszkańcy tych miejscowości zmobilizują swoje siły, zachęcą znajomych, przyjaciół, sąsiadów i też zaczną wysyłać głosy na swoich kandydatów. Oni przecież reprezentują Wasz region, miasto, Waszą społeczność. Do drugiej tury głosowania z każdej powiatowej listy przejdą tylko te osoby, które zbiorą najwięcej głosów.

Przypominamy, że kupony do głosowania ukazywać się będą codziennie, do 10 marca. Można też głosować za pośrednictwem SMS-a. Wystarczy w jego treści wpisać kod kandydata (np. bialystok 12) i wysłać na numer 7240.

(ada)

OSOBOWOŚĆ ROKU

GAZETA współczesna GŁOSOWANIE 2004

Tytuł „Osobowość Roku 2004" proponuję przyznać:

Kod lub nazwisko i imię kandydata - miejscowość

Imię i nazwisko osoby głosującej:

Adres:

Telefon:

Wypełniony kupon należy przesłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Osobowość Roku".

OŚWIADCZENIE:
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu „Osobowość Roku 2004".

.....(data, podpis)